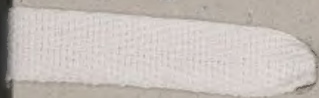


9228

2 11



31 (67)
porow.

1 w A. rok 1833. Niech to ciemne pomyślenie, dajcie i tam
wzrostu i przynajmniej do czasu nie abiejętne ty'namy
daty przez cały rok abiejętne; w styczniu roku 1833 rok Zaleski, jak
i wspominał w liście do kłopotliwych tłumaczy, że przebywał w Galicji
a Kłopotliwy nie miał jemu w Paryżu. Z. Zaleski sam wspomina w "De-
cadniku europejskim" (1834. str. 99), że przebył w Paryżu w październiku 1833.

3 Kłopotliwy wspomina c.d. z lutego 1831 pomyślenie o braku języka polskiego
w takim miejscu, nie w Warszawie, nawet za granicą, i o generalnym komplecie
wydawnictw dla senatu 11, dla izby poselskiej 33; Kłopotliwy z lu-
tego 1831 wspomina komplet wydawnictw, na 33 adwokatów senatu i re-
nata, także i izby poselskiej.

34

7. List do 7. Zalutkiego [Archiwa i m. 1834]

2

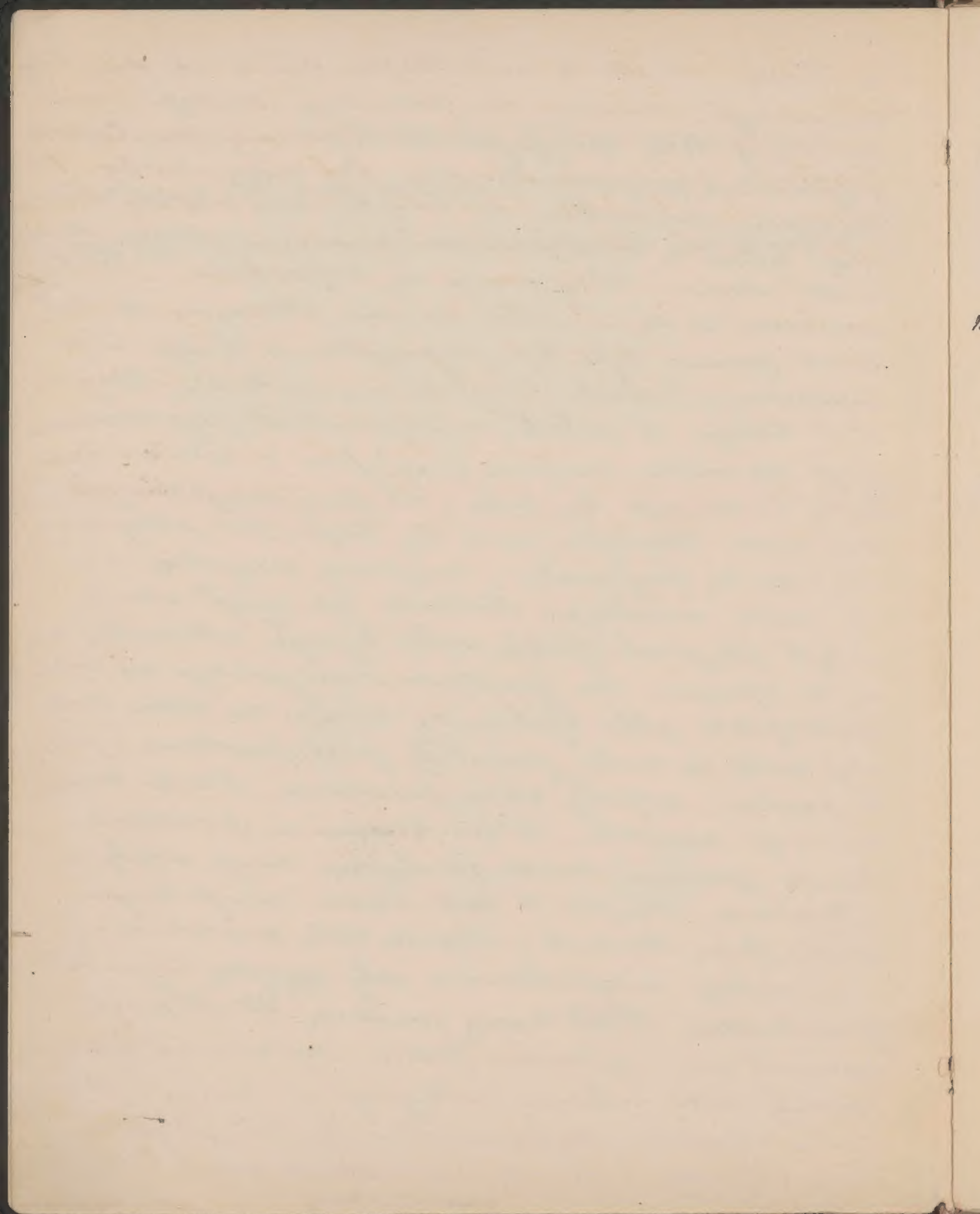
Niechamy się z sobą orobić i może nigdy znać nie będziemy.
 Ale wtedy nie umiem i nie potrafię zastanawiać się do rzeczy
 i opodruwian' się Obywatela. Proszę nie taję że z duszą
 niechciał. Dla czego? Tybiscane są do tego powody. Sisać
 bym nie chciał. Bierz bo tego wymaga Walerjan, którego
 kocham więcej, jak kogośkolwiek kochać może. Proszę jedynie
 do ciebie, Obywatelu, i dla ciebie i proszę cię, aby to pismo
 moje nie było przedmiotem debatów; rzecz moja być,
 powinna być przez pewne osoby zgłoszona, ale mięk to
 nie będzie moja i najlepiej uczynisz, kiedy odczytasz
 i rozważysz, a nie inaczej. Znajdziesz tu Komuniaty,
 ale co ci mogę napisać, mój wiadomy miświadowy
 pożygi? Uwiadomiam cię, że do mnie polecił mój
 wien o tem. Ale mi Walerjan pisze: do nas przyjdź,
 pragnęliśmy wtedy, żebyśmy mieli objaśnienia o pożygi
 obecnej. Interesowne pismo twoje, które mi Walerjan
 komunikował, zawiera piękny i smutny przesłanie,
 chciałbym, co więcej wiedzieć; ale już wiem wiele.
 [Proszę i Komuniaty ci nie rady, ale myśli i
 wyobrażenia moje, w metadzie, dorywco. Wieleby
 wiele jeszcze to rozwijać trzeba; ale jak napisano
 i to wycytać, użnam za wiele. Sądzicie moje już
 takie że naród Solotki już więcej podziwuje się
 nie może, chyba na miejscu, własnymi siłami. Im
 więcej mądra będzie poruszona, tem lepiej, tem skutocz-
 niej, tem gruntowniej. Nie liczę na żadną pomoc,
 jedynie przez dyplomację Rosji i posarpanie Turcji
 i Austrii, a to w jednym czasie. Może sprząść
 okoliczności, i potrzeba tego: rewolucji lub zamieszania

~~list ten, bez daty, pisany do Józefa Zaluskiego. (?)~~

1. Piskiewicz.

[Arch. Węgierskie I 233m] lubo...

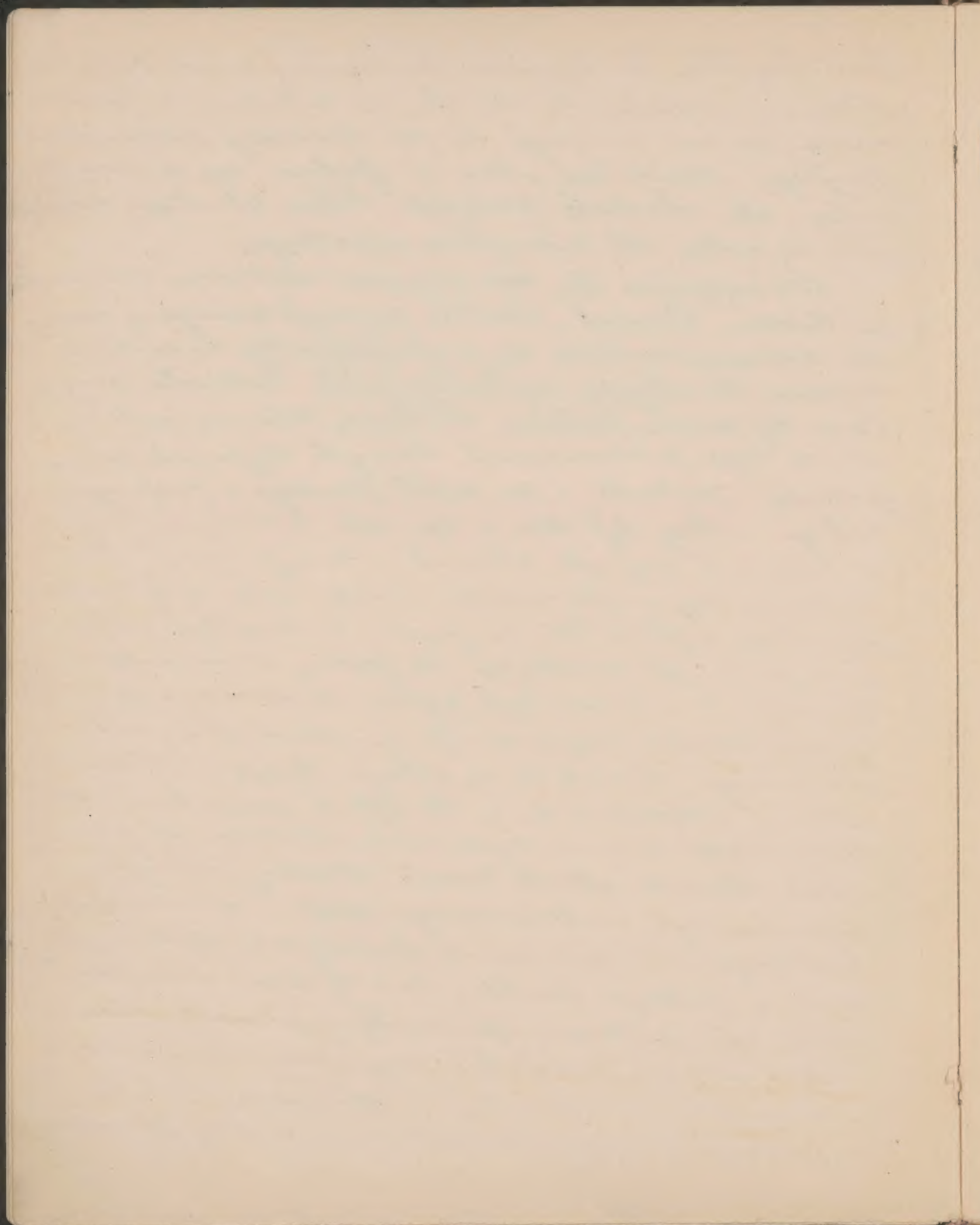
* List bez daty. Zuvor o nuyjedni v. Duhovnica do Brannochi,
postanyni, in takie v micii datovany str I, vskazy, in oho listy by
spisane skolo toho sameho chasu, a micii zavet postane punkty same oboz



4

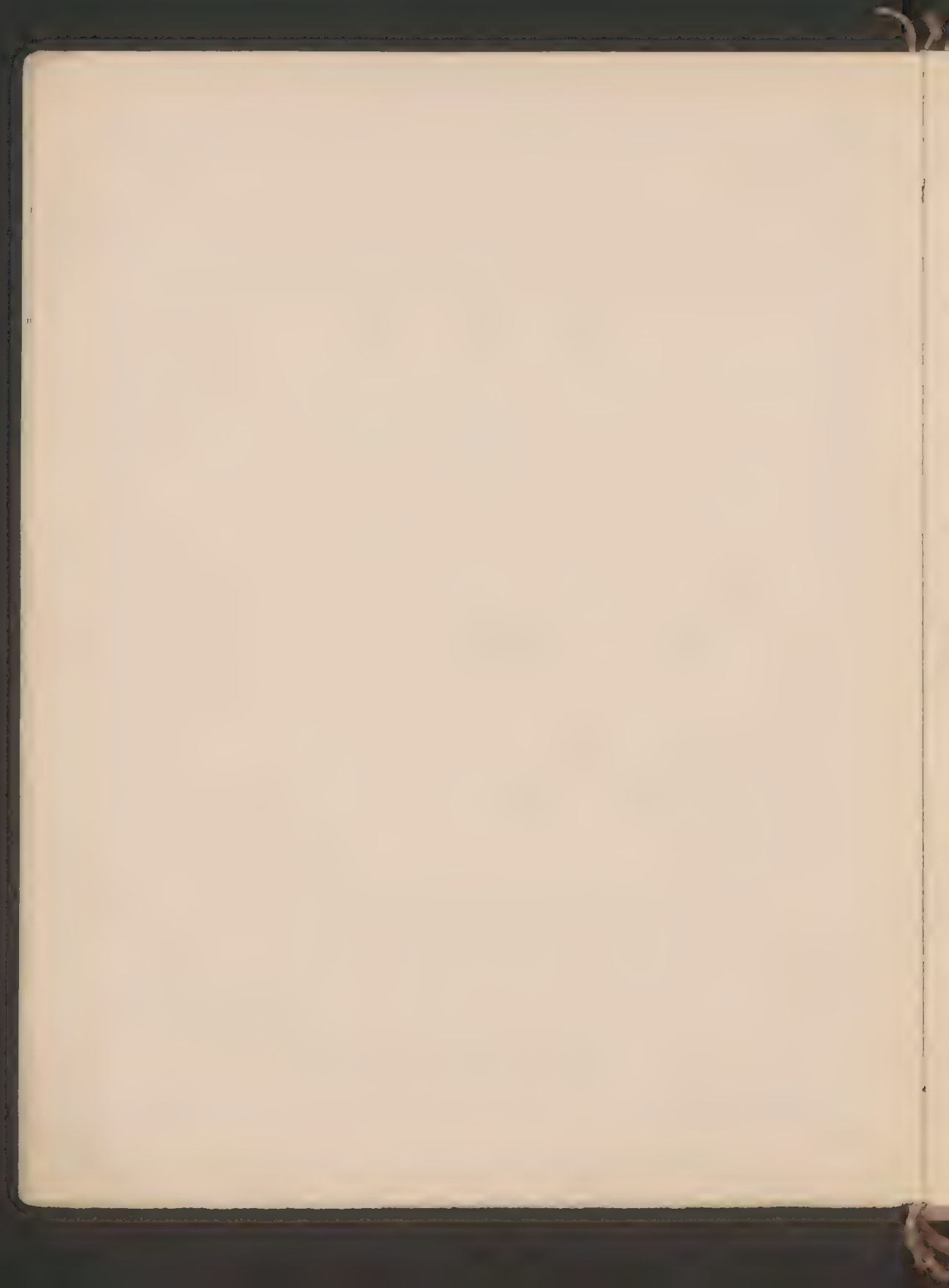
podchwyciłem to wyznanie (Kilka razy) z ust Księcia
Adama. Wołatem, że to ale, że młodzień z Galicji
nasa do nas emigruje, że do Warszawy pieniądze
pryjdą. Wiedzianno o tem w Galicji, na co powsta-
watem, ale słuchano Księcia. Idzie słuchają Księcia,
jżeli się radzą, ich pieniądze opatrzyć.

Bez wątpienia że ~~na~~ zwiazki sekretne rozszerza-
ne po Rosji, Prusach, Austrii są najwężaniem się rzeczy
do komunikowania się i propagandy, że w nich
tajemnie działający wywołany wieli działacze mogą.
Co w tej mierze robiono, zrobiono, mimam notici.
Ale do tego niekonieczanie samych tajemniczości
potrzeba, potrzeba i na wprost jawnego i jawnego
dabiegu. Czy był kto w tym celu działający, czy
się przejawiał, czy ~~z~~ sondował i tworzył opinie? To
niechże się bieg wieku działac: trzeba ludzi co by z planu
popychali myśl i ideę miejscowe. I chciałbym widzieć
że to jest ciągle nieustająca, że jeżdżą, że są wysyłani.
Do Węgier? a mimo tylu pytań, nicem się nie dowiedziat.
Żadnego imienia, najmniejszego nie miałem sobie
wskazanego. Wszak to w jednym kraju. Miałem
noticie o Morawskich, o Czeskich zwiazkach. Miał
kto z Polski z nami styczność? w Rosji do poruszenia
osobno elementa ~~z~~ Rosji, Moskwy, całego
imperium cykli młodzieńczego ruchu, mianowicie
militarnego. Na lud, na duchowieństwo ~~z~~ Katorżyskie,
żarli z jakiego punktu, to z Galicji albowiem
można było przedsięwziąć wpływy w matym korcie,
matym zabiegach. Wydobyci, wyjaśnić skrywane
prawa Cerkwi Kijowskiej. ^{Twierdzenie} Kwestie,
najważniejsze mogą być potocznie w obieg ~~poruszone~~.

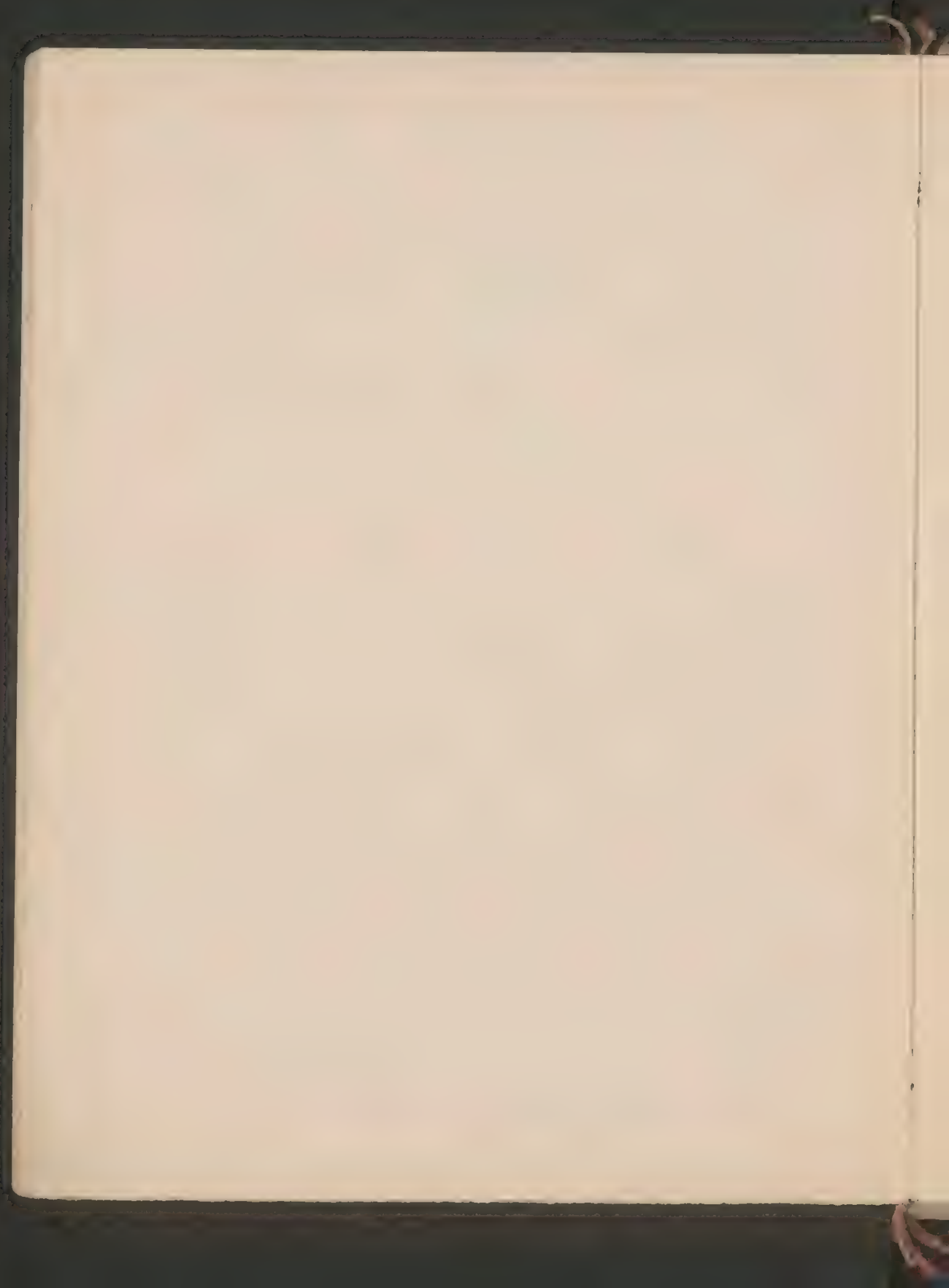


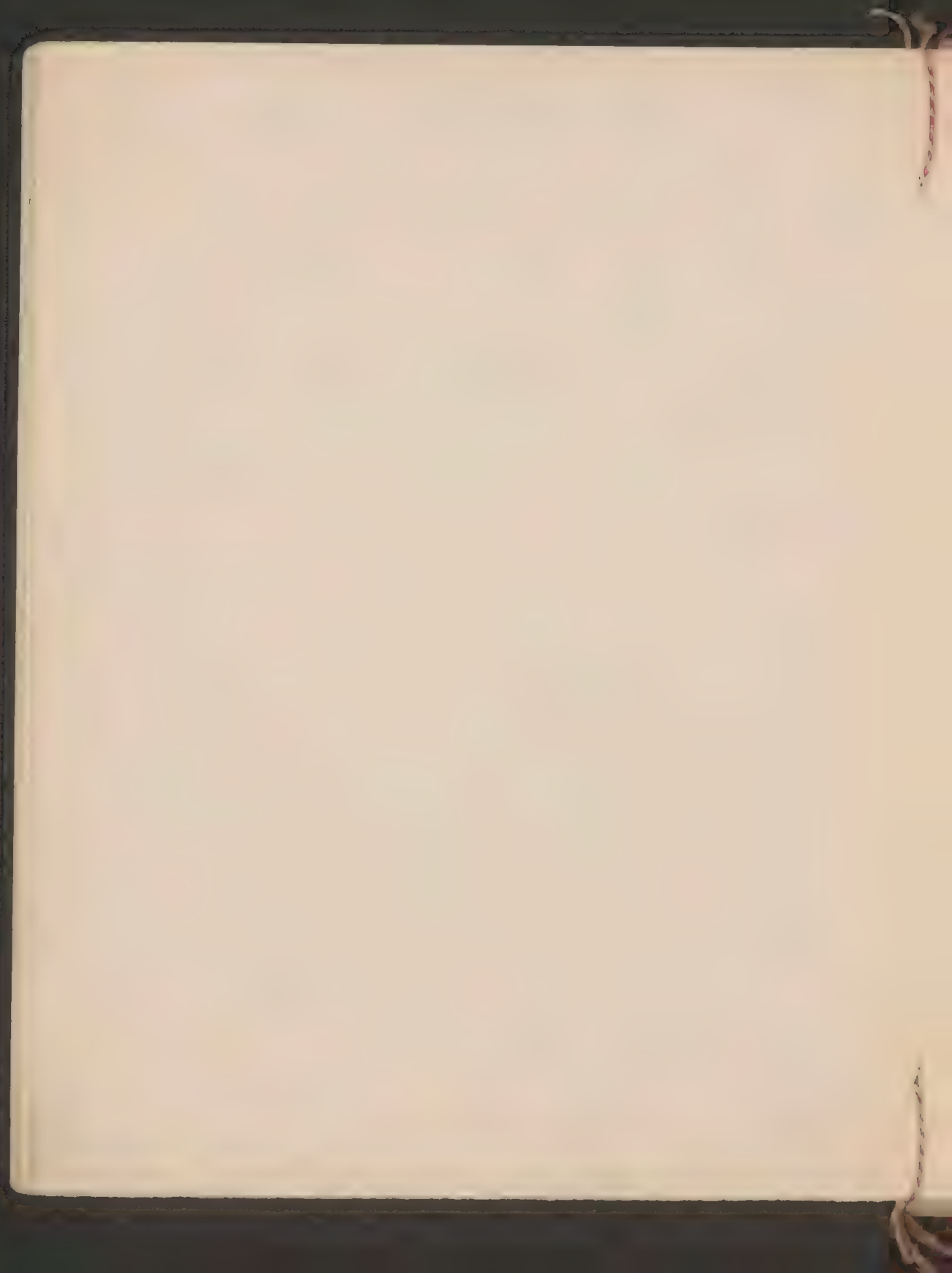
przebiegała, jak naga kosa do sporu, która żadna
władza się nie obroni, a przecie z niej myśli ludzka
zdota przegrywa, wydobyciś relatywne. Bliskość sąsiedztwo
Moultan, wszak to część Rosji. Jak są tam usposobione
myśli, jakie myśli i wyobrażenia popychały. Apostołowi
wszędzie potrzebna było, potrzeba jest. O Finlandii nie
mówię, a jak ważny punkt, jak nie fortunnie, nieważ,
przez kogo w czasie rewolucji naszej zareprezonty. To
wszystko, nie taktstwo, ale miejscowi na oku mieli
byli powinni, mieć i nadal powinni. Taktstwo
mogło im w tem dopomóc, ale oni do tego taktstwa^u
pomoc oddać nie mogli. Jedynie bracia miejscowi, a
tego nie robili wcale jak miżej powiem.

Prusy w potowie Polstwie! Tu razem z punktu
widzenia Polskiego Galicji^{głównie} powinni byli Apostołowie
odwiedzić Gdansk, Królewice, nie mówię o helzaku.
W czasie rewolucji świadomy wymieniał mi obłąki
czerej imion polskich i niemieckich, różnego stanu
obywateli Pruskich, którzy żywił myśl przyjaźni
zjednoczenia Brzo, Gdanska i Królewca z Polską.
Kam daty pewne się te myśli żywi lud wiejski
w Brzoach, są i pastrowie i proboszczowie tej myśli.
Chciałbym aby ludzie rzęcań pośredniczyli w tych
krajach albo je przebiegli, sondując myśli, ^{pochwytyując} wy-
rażając, a raczej weigając samych krajowców
do rozmowy o awanturach zjednoczenia,
handlowych, industrialnych, politycznych. Aby
przypomnieć stawać się zwiastami, kiedy Gdanskimi

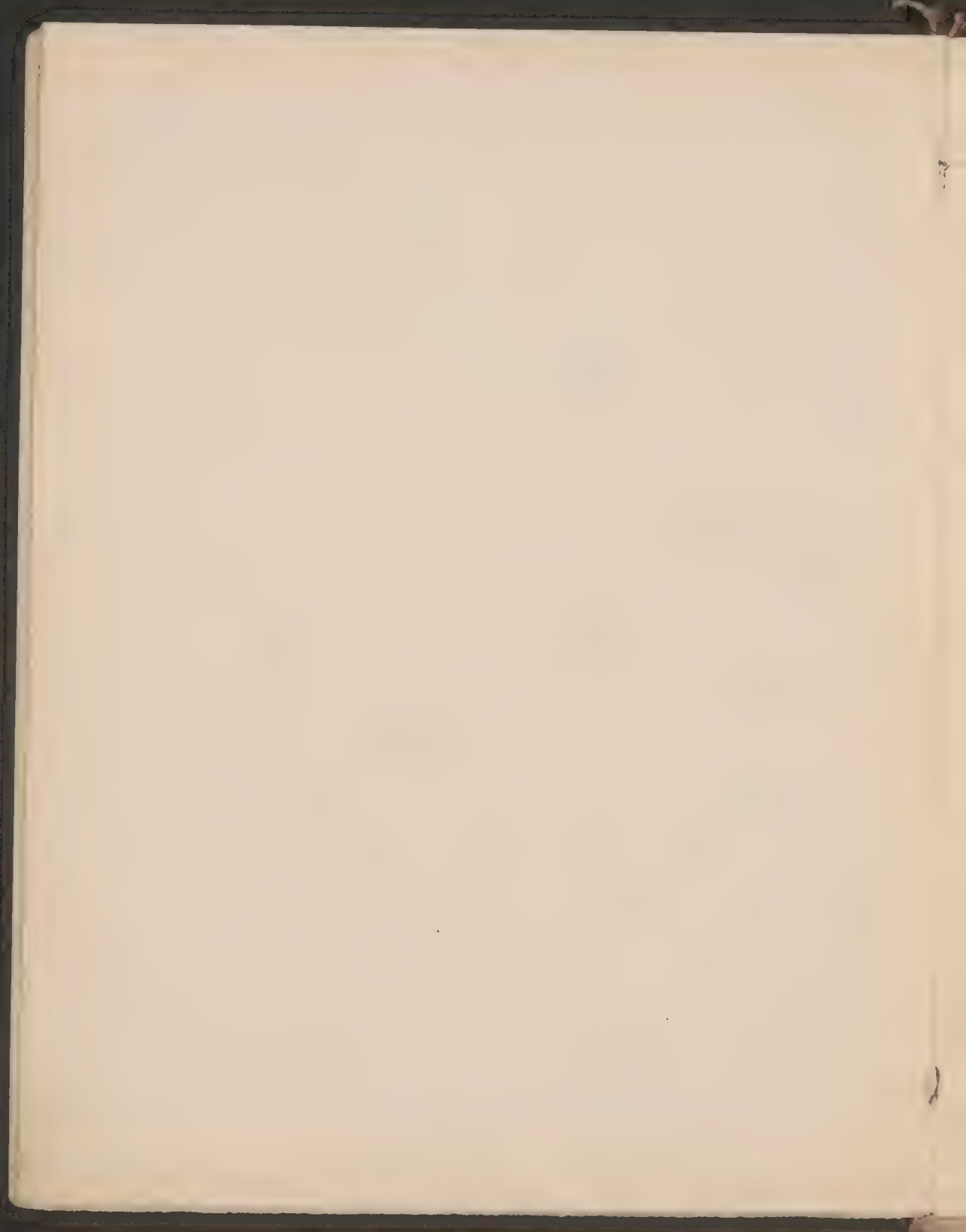


Prusom by to było, kiedy Prus Królewickie,
niechcąc Donowi Brandeburskiemu, chociaż się Polak
zjednoczyć, by to zależeć od niego odepchnięcie
były. Jeśli swawola klasy, a jak Francuzi mówią,
arystokracji, to ewangeliki potężnym naturalnym
~~promotywanym~~ promotywane wywala, prawa w nich
ludu prawną je odrodzić. Pruscy Gdanskie były
w una z Polakami zrzepopoliły na co bych dla
siebie prawach i interesach: tego stęśnienie mogłim
iżda Pruscy całe Gdanskie i Królewiec nie to
iż imię na to. Istotnego na. Zawsze może.
Zadaniem jest, aby te miasteczka i kore-
spondencje były obywateli Pruski h
do wytrącenia za granicę, choćby zwanym ręką jakiego,
który by te miasteczka tego rodzaju zjednoczenia promuegowas
i za reprezentanta przyprowadzić Prus uchodził. i
względnie gdzieby Apokryfowie widzieli zyskując miasteczka,
tam powinni występować z ^{rach} ~~razem~~ ^{es} ~~jednoczonym~~ na
jak najliczniejszą punktach może powodzenie
zjednać. Wymawiali nam nieprzyjemnym Prusacy
czemuś w czasie rewolucji ich kraj nie nasali,
że byliby się z nami we wspólną potęgę sprawy z
moim im powiedzie: czemu ^{nas} ~~oni~~ sami w tamym
nie nasładowali. Byłoby było wspólne działanie,
potężenie oita. Powtarzam że w tem wogólnym
sukcesie nie mogło, a jednak cokolwiek może
i zrobiło. Powtarzam, że to wszystko napróżd
do braci na miejscu porzucił materiał, a bez
powstania albo Galicji albo wielkiej Polski





ch
 * arystokratyczny machinaii zniszczenia emigracji.
 Realizacja a to ~~nie~~ jest, ostygi. Żaliwski pomógł
 wam jeszcze ugruntowanie fantazyjnych myśli
 i wyobrażeń o tutejstwie. Rusza i zapowiada się
 dyspozycje bardzo przysła. Dobrze mówię mu wiedzie
 porównań, że nie bez niesłychanych trudności. Kto
 ..., przeprawa ta pierwsza uda się, ale drugi nie
 ośmieli się. Pociąganie się z nami, na wyrostkach
 punktach będzie trudniejsze, cudzoziemską pomoc
 także dać jest na drugi raz. { i ...
 ... (wajcarii) nieprzejętą
 nastąpi, biedne tutejstwo uciska, do
 nigdy przynajmniej. Pieniądze ~~to~~ im przynosi,
 odpowiedź a ...
 ... i większe trudności, to zamieszanie
 so wojna przeprawy ulatwi. Ani wojny
 ani zamieszanie, ani pieniądze nie ma, góra
 umniejszona, jego traktowanie st ulatwi, ale
 nie st ulatwi jego i braci naszych na
 ziemi swej st pretensje aby bez
 traktowania, ^{bez...} nowe bieżące ofiar, nie już
 do innych wypraw ale do wzięcia i
 procesów. ~~Wierzę~~ ^{lecz kiwnijcie} a choćbyście i
 ręki nie podali, tutejstwo musi być dłużej
 na ciem. Jeżeli widacie się ~~to~~ kto
 może pchnąć tutejstwo na wprost
 i miejsce ~~przekroczone~~.



9
usługi, objaśnijcie go należycie na jakich
fundamentach, pewnościach ^{formach} zgodzie nowego
poświęcenia, bo na wiary, na ~~wierze~~ ^{miernym} miernym
sue uwierzonego mema sumienia co by nowych
ofiar wolał. Autarkwo ma na zawołanie
wielkie poświęcenie os i wielką siłę moralną
a żadnej materialnej. Żeby orobicie ustąpić
mogło, ażda pomocy materialnej, dotkliwej,
mi od nieprzyjaciół między którymi siedzi
ale od braci. I jego łona z najdłuższ
apostolów, gońców, bojących, ale zacił
zo materialną pomocą. Pora otracoma:
tyle czasu upłynęło, dziś budniej, ale
głównie można. W imieniu braci
Wielkiej Polski albo Galicji, osoba
co by się data dobrze powiać z zasad
przyjaciół, i tem zjednata braterskie
zaufanie, powinna zwiędnie zaktady.
I więcej to było Łatwiej, dziś w rozproczeniu
nieo ambarasowniej, ale można, miano-
wiec kiedy sobie będzie miała punkta
i osoby wskazane. Faka objazdzka
względ się skrepuje silnie i siła moralna
w ruch wiggrowny, i tak.



Demokracja ręką Pańską paraliżowana,
 przelgnie durną i ciutem. Bracia z Galicji,
^{lub} wielk^{iej} Polki powinni dostarczyć fundusze
 na komunikację, na korespondencję, na
 publikaty, na przejazdki, na podróże i
 wyprawy dalekie. Tego widzę potrzebę, gwałtowną,
 potrzebę i nagłą potrzebę. To są moje rady i
 pojęcia. Gdybym mógł zramienia lepiej stan
 kraju w jakich takich negocjacjach, moribym
 co więcej zgryzmołot nawet.

Oprócz od dni dwóch, Wincenty Tyntkiewicz,
 ma co będzie opowiadał co mi objawi. Oświadczam,
 jednak że bez zrozumienia rzeczy, czynię ~~z~~ w
 nie^{ję}ś miewdam. Dość wolatem, jak na pury, i
 wolam jeszcze a jeśli się to nie stanie co wskazuje,
 nie mogę wam w żaden sposób według moich
 ofiarować. Przeglądnijcie sobie, a połowa
 życia mojego naradziła, jest bardzo wielki ofiar
 które w koto mnie będą, ofiar z bliska
 i bardzo blisko mi interesujących, i to
 ledwie mi sam wiadom. Niechcie mi być
 okazy do nowych, a będzie ich wiele. będzie
 jeszcze wiele. Tymczasem nim co nastąpi, jeśli
 mnie przez tę samą drogę, którą nim jeszcze
 pismo otrzymuję, ^[przekazuję] i także mnie jakie zechcę
 objawić inne sprawy. Wskazano mi kiedy w Galicji
 a kiedy wiesz, to i w wielk^{iej} Polce, gonica

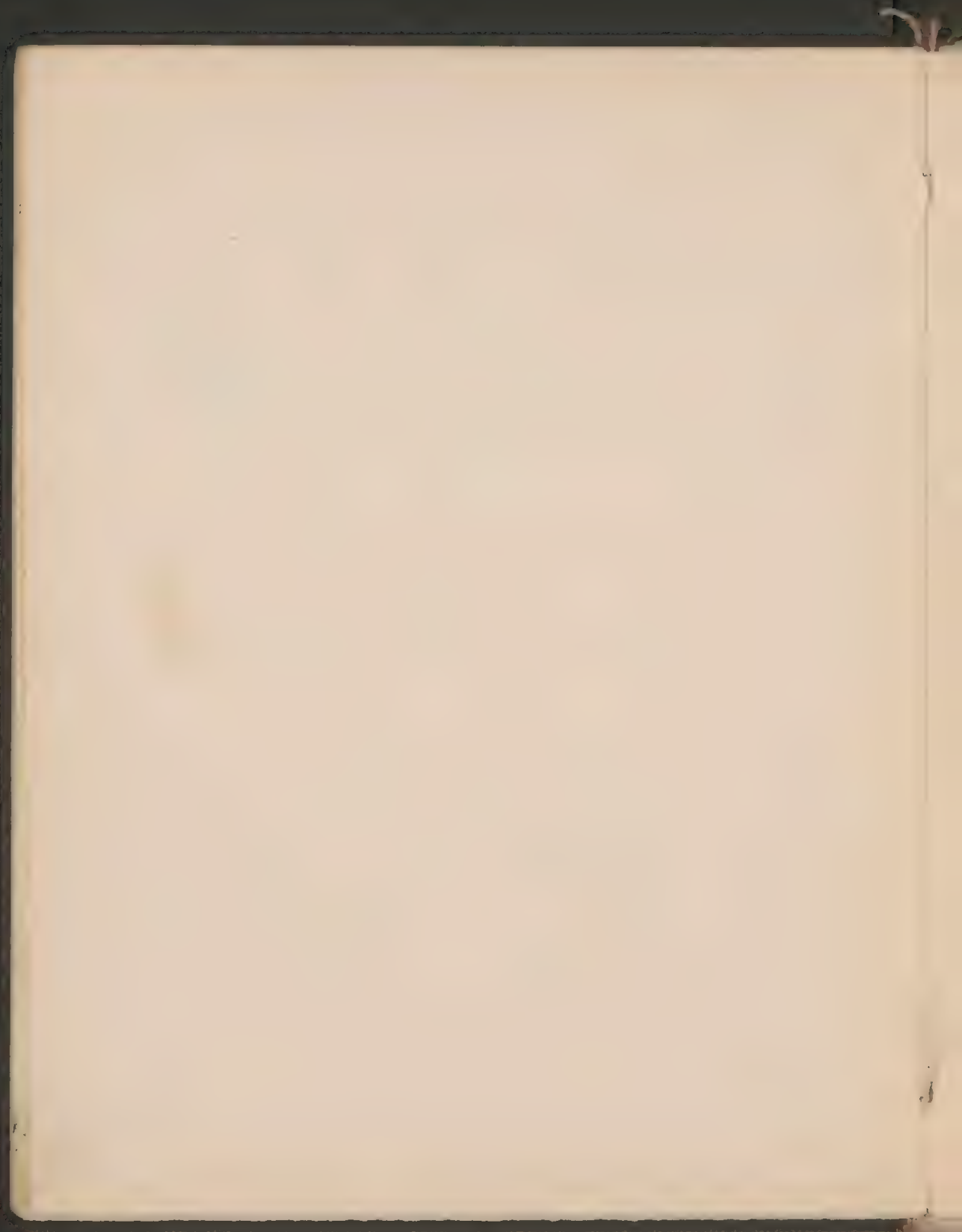


adresować
 budacznego gościa nowego, to tego i gdzie, ~~ist~~
 jeśli by się wydał udato. Czy proponowana po
 zakładach objadanka przez tego skuteczniona
 być może, czy jakkolwiek fundusze dla pomocy
 materialnej opodruwane być mogą? Jak - to
 wady i co, co to narządzić może? etc, etc.
 Być może że się z Valentyem Sifierkowiczem
 zobaczymy, objadając go z gruntu z Kommu-
 nikacji. ~~...~~ i zjedzenia i iyczenia.
 ... adres Böhl...

Daję mi swój podwójny adres Böhle
Andre' a nie dopisales czy trzeba uwzględnić
mój dotychczasowy adres poprostu na 10. Daję
2 tyg. Ale nie proszęcie poist, jak by
was z 'Argout' o to proszę, aby miał cenn
oś przechwalac' że 2 listy do mnie piątych
wysyłał.

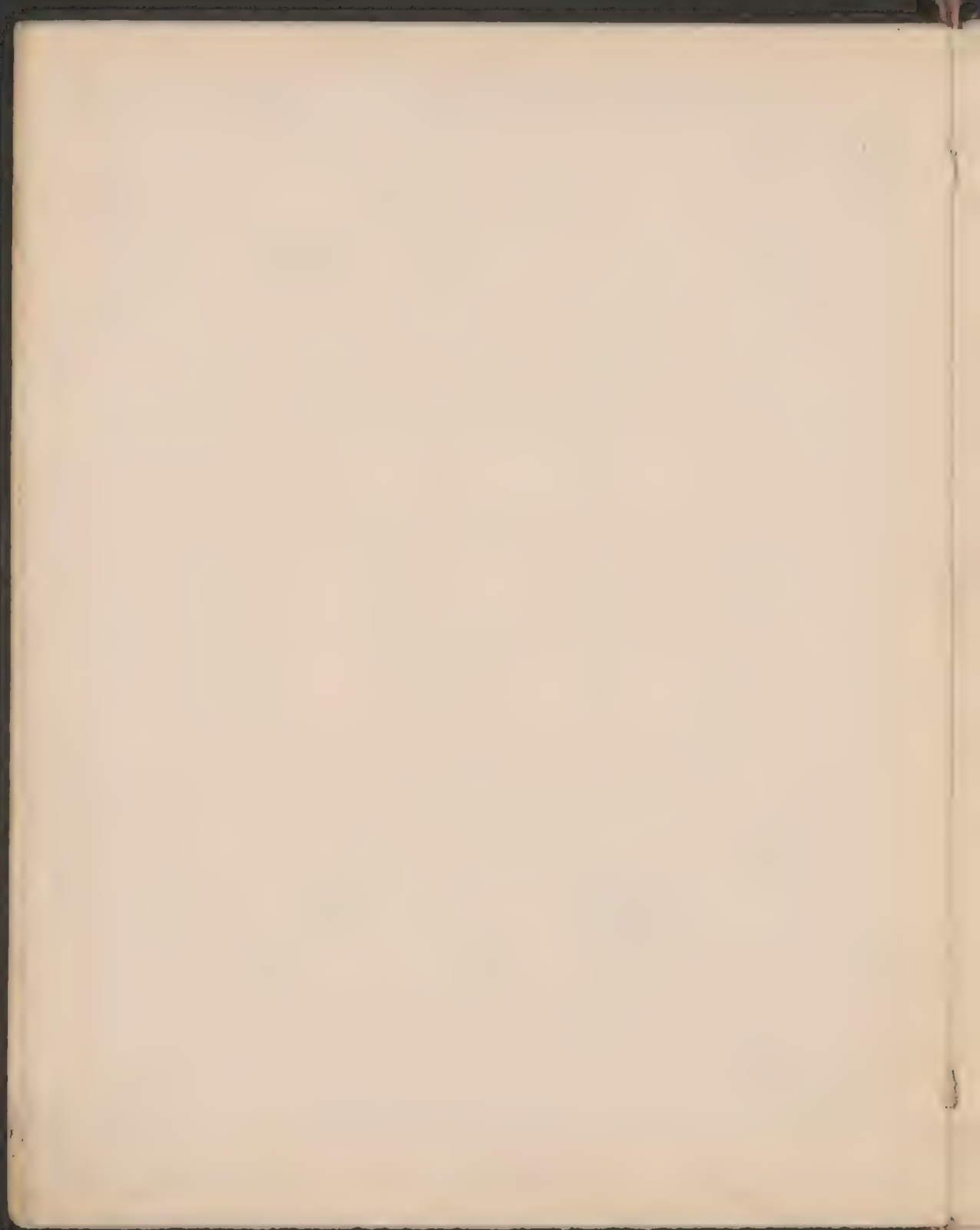
wycałybat.

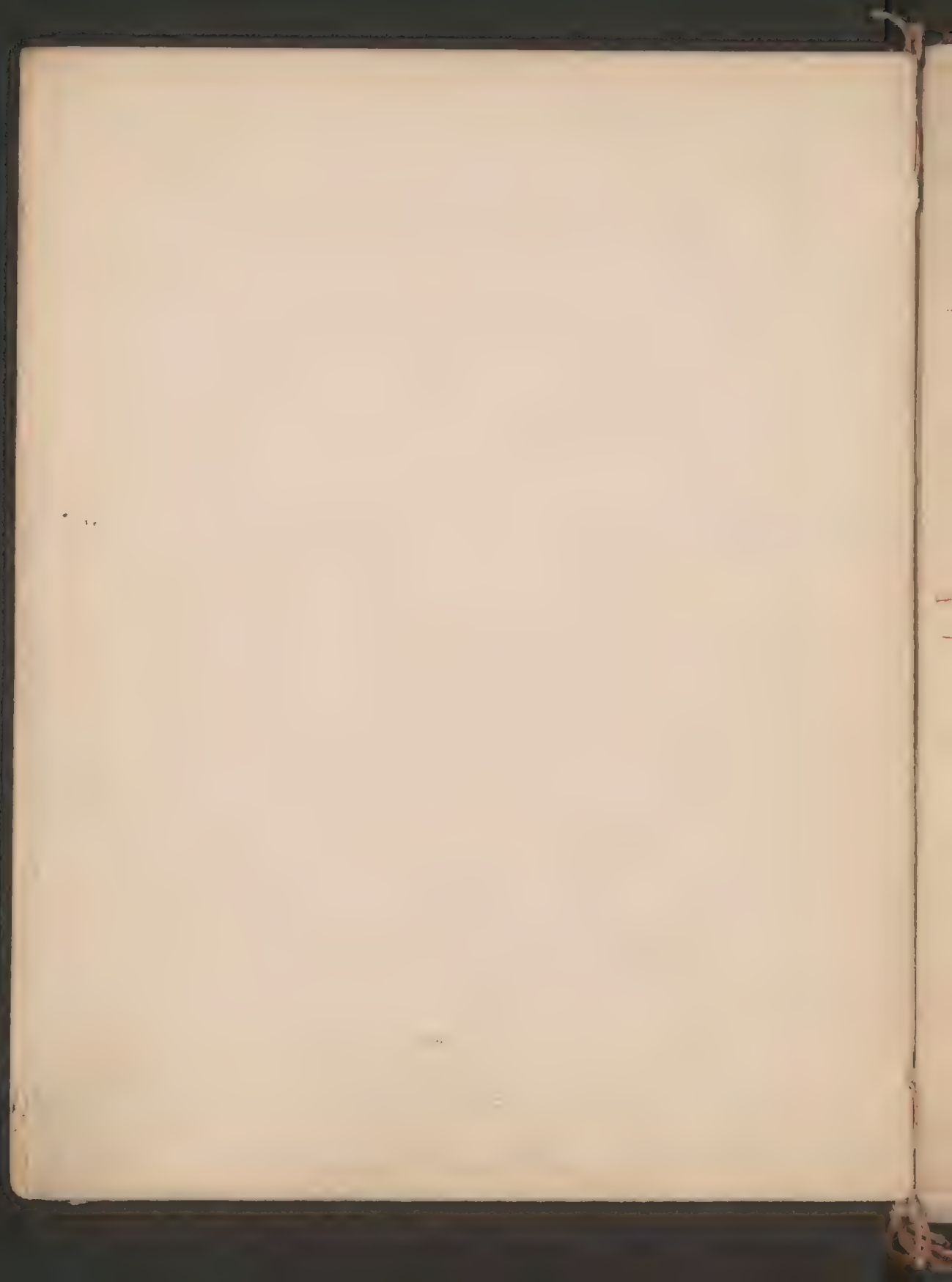
Otworzyłem jeszcze sam to pismo dla
zapewnienia jeszcze jedyną uwagę: która kracie
Arwidowa zajmował tych co o całości myśla.
inny w XVII wieku, Polscy wydawnictwa
Jarda i - Czarnieckiego obrotu rzeczy reuter.
Sedwie pobity, jacy w innych stronach
Polscy był silny i groźny. Cichota nasza
może 2 poświęceniem, zastawie i -
Twe przez dresie miesiąc.



Ale z tobycie były wydziałem sąady pod
 Dwernickiego. Rosjanci ocalał bo był
 sąady. A między przegryzaniem niepowodzenia
 wielkiej armii, jest niebezpieczeństwo, narażenie
 zniszczenie sąady. Kraj płaski, polisty
 otwarty, broniony odzyskany i ocalony
 był moim nagłymi manewrami, zatakami
 zagonami. Lasy mogą niepokoić i
 gnieść nieprzyjaciela, gonty w polu
 zniszczyć go. Bez wsparcia koniem, lesny
 portyzant będzie więcej uciążliwym niż dział.
 Między są sądy. A dopóki Czarnickiego
 mieć nie będziemy, dopóty na nogach
 nieostaniemy. Jak o innych rzeczach tak
 o tem chociaż z karolem [R[osyjskim]
 mówię. Ale mnie unikaj, stroni, widzieć się
 nie chcą. Nie mają funduszu, ale są rary
 do Barys miał. Byłbym swój, potężny.
 ale kiedyś widział go jak u innych, tak
 i ~~u nich~~ ^{w nich} ~~nie chcę~~, ~~był~~ byłbym są
 prośno oświadczać, ruinować. Niech was Bóg
 ma w swojej opiece. Będzie się cały dworówe,
 że dopisuje ale i on dworówe

[Czekam, nie wiem]





J. Złutowski do J. Złutowskiej

Papietele

Bruxella dnia 20. 25. 1884

list twój z dnia 3 lutego doniósł mi. Proszaj, objaśnij
mi wiadomości, jak możesz, bo pustelnik, wyrobniwy.
Oni z każdym o racji, ponieważ chyba z przybyciem
nowym. Ziem pisał to prawda, i to powtarzam że jedynie
na izdanie Waleriana.

Ziemia nie jest matematyka. Wskazam do
nauki. Ale matematyka niebawem o trzasku się
zapamięta z matematyki. Nie wiem przez ten raz gdy
objaśniam, zrazumiam lepiej od razu i ręk: to
dając to publicznego zrozumienia w świat przetrwać.

W letu zamyślam się nieustannie o dacie zabicia
i o to sobie rozstrząsać. Nie wiem o tym nic, ale tak
jak ja mówię, że odnowy w rze Nijemii?

W ten sposób dowiedzieli się wszyscy, że z powodu Kubra-
kiewicza będzie w Warszawie. Wierzę, że z niejakiego
czasu odbieram wiadomości, że go wydrukowano i
zrazu mi przypomniało. Odbieram Pismo, i w niej
ma. Dopiero w tych dniach objaśniony jestem, mówię
i prawdziwie, że go wydrukowano w Pielgrzymie.
Wierzę, że się wydrukowało i że egzemplarz nie przyszedł,
to nie, a nie. Niech mi publikatorzy przysłaż go abym
mógł widzieć, jak to wydrukowali i zebym wiedział czy warto
Zarzutnikom odpowiadać i co. Bóg! Także naprężył na
publikatorów niech Bohdan na nich napadnie, aby mi
egzemplarz drukowany piórnego z powodu Kubrakiewicza
przysłał. Podchwycili, stąpili a jeszcze lichego procentu
nie dadzą!

Od dni kilku Wincentego [Złutowskiego] nie widziałem,
zaśchodłem wieczorem do niego, nie było go. Spodziewa się
że otrzyma pozwolenie do Francji, gdzie pragnie stryjskiej
i. Nie wiem z pewnością, że tak, ale dowiedzieć się można.

4. Wielki Księstwo Litewskie, 744 str., 1849. r. (wyd. 1. i 2.), wyd. 1. i 2. w Warszawie
A. 7. Wielki Księstwo Litewskie z roku 1795 "Rocznik 1833, 1. i 2. tom. Litogr. Ks-
cięcia i księżki z prawem prymu m. Księstwa Litewskiego". wydrukował "Pieś-
niem Polski" 1833, 1. i 2. tom.

3. Wielki Księstwo Litewskie z roku 1795 "Rocznik 1833, 1. i 2. tom. Litogr. Ks-
cięcia i księżki z prawem prymu m. Księstwa Litewskiego". wydrukował "Pieś-
niem Polski" 1833, 1. i 2. tom.

odwiedzić. Wtedy pewnie będzie miał sposobności opośrodkowania
go i o osobach interesujących zapytać. Ale i jego wiadomości są
podobno przesłane. Wiem że wspominał o
nich ale dotychczas, a o dalszym...

Tarszeński: wiem że na mnie przyjechał jadąc do
Galicii to w Starburgu to w Dierne, to nawet we Lwowie.
Proszę zapytać! To robił co mógł najgorzej, a...
tedy jakimś czasem mógł pokazywać przesłane pismo,
w Galicii nie miało znaczenia. To ulubieniec Kochanowskiego.
Wysłany był za Stanisławem Kochanowskiego przez Komitet
Centralny w okolicy północnej Francji. Janidem wybror
mianując 2 bliższą osobę. Władimir, wszak: ponownie.
Wtedy należało aby Komitet Narodowy podobnie moje
mu udielił pismo. Opierałem się na zgodzie i zgodzie kolegów
podpisaniem i ale zrobiłem. Potem smutkiem się mieniał jak
kollektory przemysła i radził jak wyjechać o
Tarszeńskiego do Komitetu Narodowego. Był do
nie dawno i teraz mi się krajito gdy przejechał
przez Arras Amiens Lille etc i wszędzie imię Tarszeń-
skiego głośno było jako potrzeb^{niki}ny i zaprzagoma.

Worcellowi skoro go gdzie spotkam, odwiedzę
wraz z żoną. Trudno z nim bo on w rewerendzie
nie chodzi ale mu tego nie powiem. Dobrym zadowo-
leniem jest dla mnie którego nie tego być
memorie bo by była Tarkę wypowiedział

Joachim Lelwel

Adress: à Monsieur

Samiron Propriétaire

à Sévres
(Seine et Oise)

Bureau postale
Bruxelles 13 fev.

(Cinq 2322)
Rue Menard
n° 28 à Paris

1. Ludwik Tarnowski, historyk, major; por.

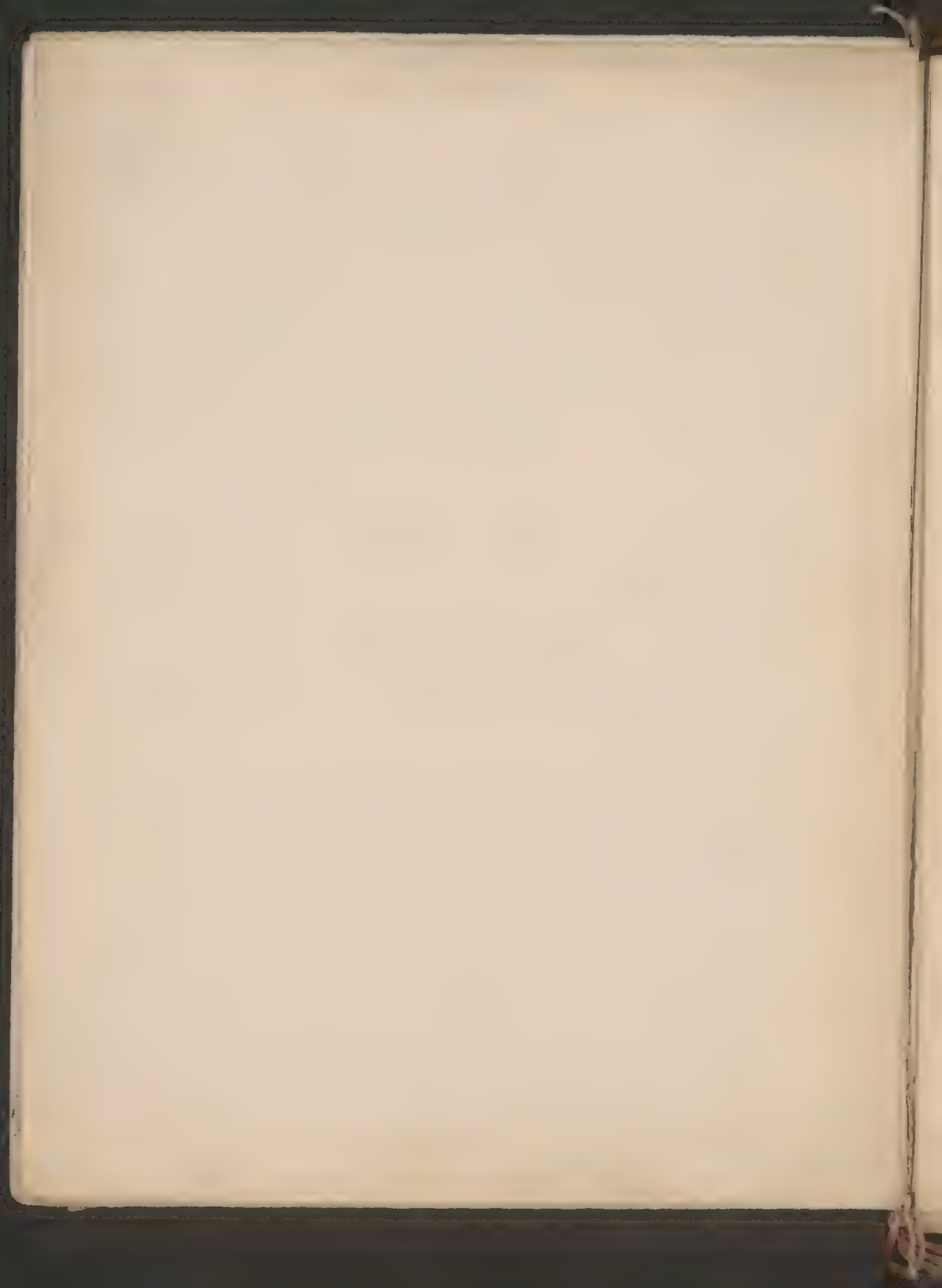
(*1803, + 1835)

2. Janusz Chładowski, historyk i polityk, autor. "Historia wojny pol-
sko-pruskiej 1831-1832".

Gabriel

3. Stanisław Worcell (*1829 + 1857) - polski historyk i polityk, autor

pracy "Historia wojny polsko-pruskiej 1831-1832".



- J. Letur du 7. Zalutsko.

J. Letund do J. Zaluskeu.
Saxella 24 Lutego 1835.

Wysłatała Ciobis, u mnie my nie pierotku raz i drugi
 Twoi Odier m, karmiony niedożyw, le może wdany sz
 Dla mnie moment pociechy i słomiana łowej dżone i
 przy, is naga twych piersi to serca, które rośnie bęte
 Dla Ciebie, jak dla twego miota owrego brata Bogdana.

Dziś i ja także przyznaję sobie, nader mi potrzebne, słowo, że również przypisuję co wprost zbieg i dorem: bieg i sta i zjadła; ~~z~~astaga nasza, która, trafnie w tem odwołamy.

already, therefore, in the same way.
 the same body, & the same time. The body of the
 same body, & the same time. The body of the
 same body, & the same time. The body of the

chciałabym mieć tego Boga w Bogobojności Bolesnej
i w tym wszystkim jest coś takiego, że to jest
niektóre coś, co jest takie, że to jest
niektóre coś, co jest takie, że to jest
niektóre coś, co jest takie, że to jest

[illegible]

Walenty nalega na mnie, aby o "Bieszczady".

~~1 list na do Siostry Salomeji pisanym~~ • Ziwickowski.

z Korowca nie zapominać. Skoro się z miej
 numismatyki cokolwiek uwolubi, to różne
 ulotniki
 Fiedry popisać; może się przydadzą

Ordrowienie braterskie

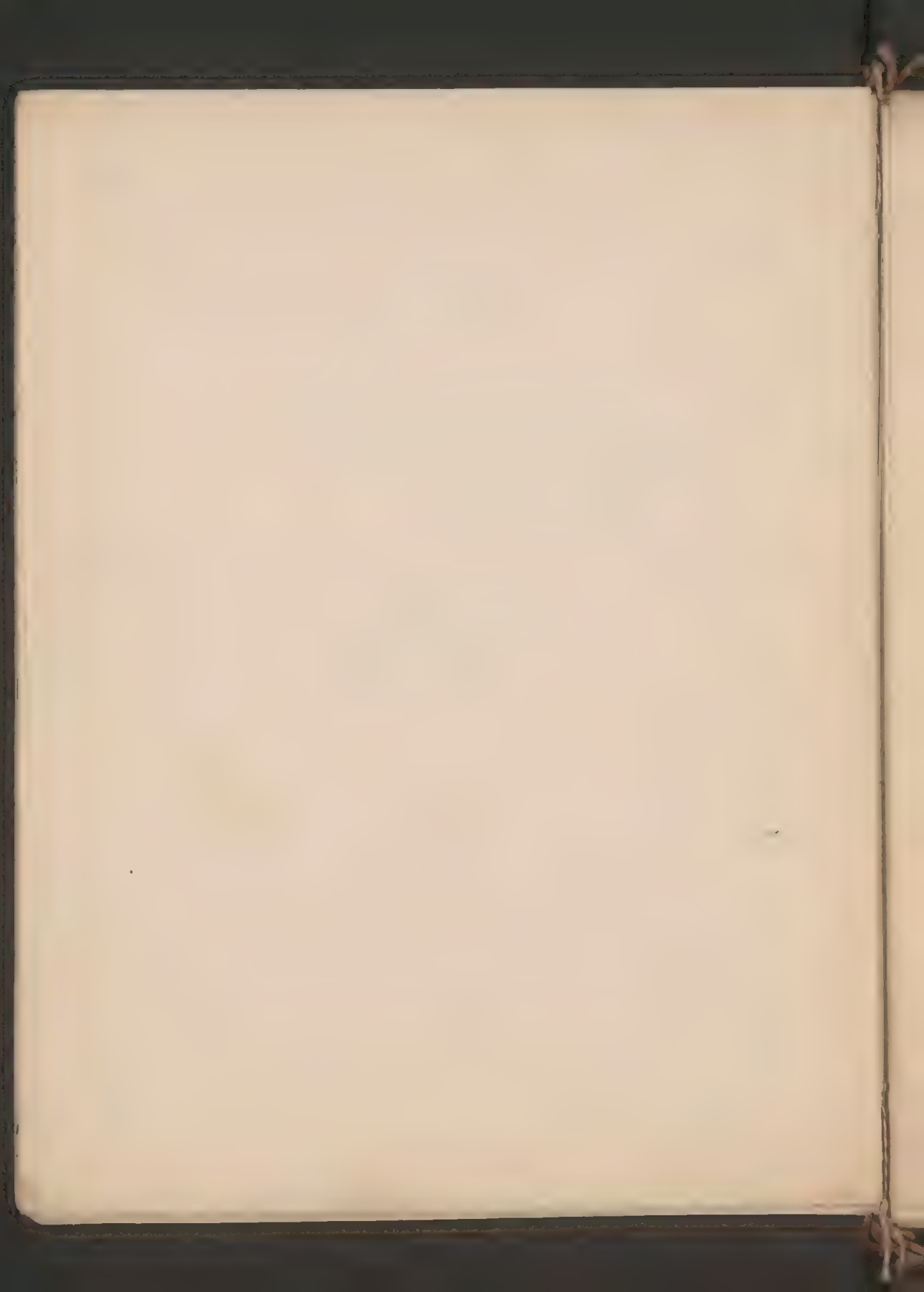
~~Brat~~

Adres: à M. Edouard Ducpétiaux
 à Bruxelles r. Montagne 52
 ulewnytr Benoit
 Ale pisać pod tym adresem,
 wypada frankować.

a może by i tak:

à M. Benoit
 (Van Rosbourg)
 Bruxelles
 rue du Chêne 26.

(Adres): à Monsieur
 Joseph A.



50

List do J. Zaleskiego.

Bruxella 15 Marca 1835. 12

Obywatelu! Zwiertkowski w liście swym pociesza
 mię, że cagnia nadziej widzenia się i podania mi
 bratniej ręki, nim do Noamy pośpieszyści uwiadania oraz,
 że z nim podpisat potakiwanie aktu naszego 29 listopada.
 Ten nowy dowód przyjaźni osłodził mi do kroku pójścia
 który może cię obroni, może zdawać ci się będzie że Twego
 imienia nadziej.

Otrzymałem nam koncept, będący go czytać i odczytać
 czy stosowny czy nie. Akt który potakujesz, to wydrukowany
 projekt, który to o mi. Na odwrotnej stronie
 jednego napisaliśmy dawać do mieszkan, a na drugim
 to kazać. Stądtem że w tym nicobojstne jest Two imię,
 a przede jako z polecenia nieobecnego, potwierdziłem go w
 liście kilku podpisów. Odczytałem nam konceptu i odczytałem,
 czy masz się tego wygrać czy zmieść z niewolą naszą.
 Jeśli mi kłamanstwo i nadziejcie zarządzić przyznam
 się do niego, z pokorą, niezłością i wygnaniem, winy
 w nadziej, że ten żal Twój uprzątnę i na chwilę
 rozszerzone serce Twoe odżyje.

Że kam się tylko, czy niepowiesz, że nie zaszkodzi
 wolnemu biżowi Twoemu narażać go na niebezpieczeństwo.

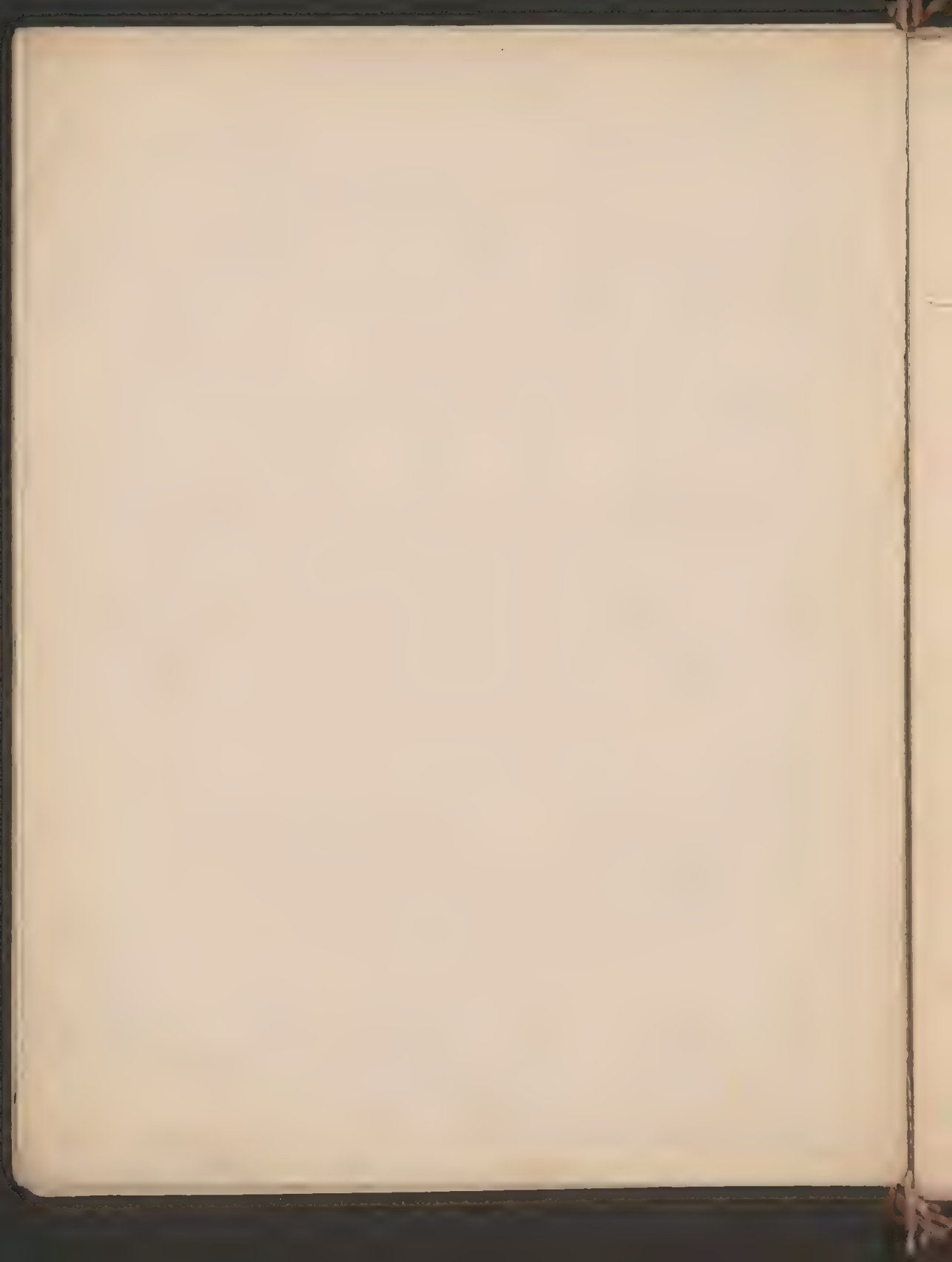
Przyjmij serdeczne pozdrowienie

Joachim Lelwel

(Adres) à Monsieur

Joseph Zaleski.

„Zapewne koncept ten sam. Data 29 marca 1834 nosi akt pociągający
 Adama Czartoryskiego, jako obrońcę i sławę i szlachę polską, artystów i
 podpisany J. i H. Zaleskich 25 marca 1834.”

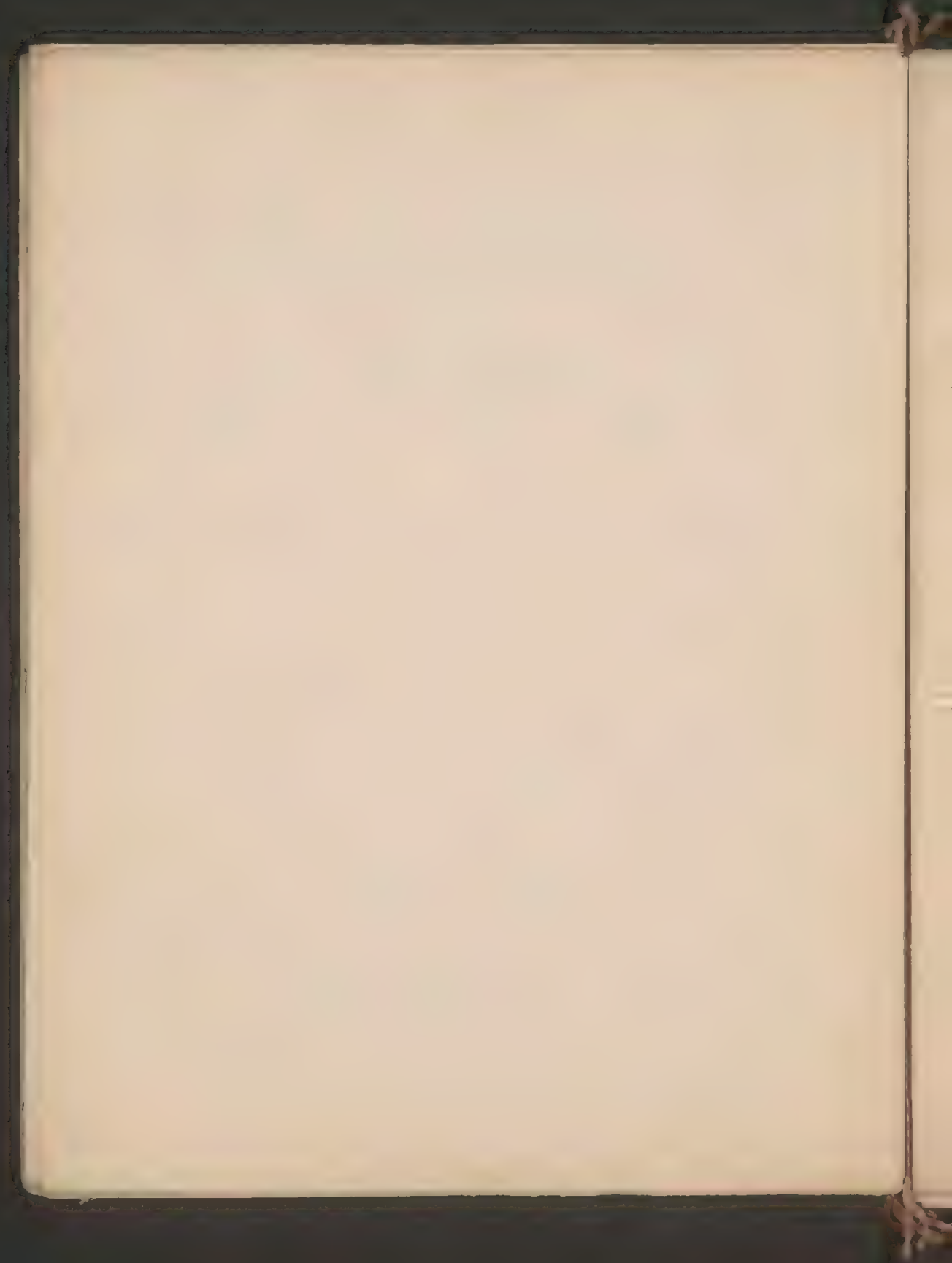


Bruxella 31 Marca 1835.

Za uprzejme two słowa słowa konfania serdecznie
 dziękuję. Długo je przebrałem kiedy gotowałem ^{ku} odpowiedzieć
 tu zacytowane słowa: czy stanowiący obywatela aby
~~zamiar~~ ^{zamiar} mógł być w kto wręcała. Cożbyś ki-
 się na wasi skazy i tak pod wielkim sekretem.
 Jest w tej sprawie jakaś karlaneria czy głupstwo
 a w drobnych. Co to znaczy otu? Kiedy ~~głuch~~
 w Ameryce jest więcej. Wrazie oprowadzenia z
 Ameryki ~~powinno~~ ^{no} być dowodem że przysiężę raz
 nie przysiężę konfania serc emigracji narodził.
 Narada sejmowa. Narodził o niej emigracja
 i narodził. Ja nie mam ale moje ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} posłuchaj.
 Co to jest narada sejmowa pod okiem arbitralności
 i smutku. Niech się don ~~przekazanie~~ ^{wolno} czas aby ^a przysięż-
 jeli do dyktowania. Wpółki nie będzie ~~raportowania~~ ^a że
 każdemu podawo wolno przysiężę i być w Parliam.
 Jest jeden ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} raz tu ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} będzie, takie
 narady decydują ~~o~~ ^o ~~mirowanie~~ ^{mirowanie}, nie prawe,
 przeciw takim ~~przekazanie~~ ^{testacjami} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie}
 opinie, emigracji. Nie sądzę aby się miało kłócić
 co by w tym razie mieli milicyj i mieli ~~zatożyci~~
~~nie to~~ ^{nie to} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie}
 trawie ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie}
~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie}
~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie} ~~przekazanie~~ ^{przekazanie}

1 карона Генерал-лейтенанта

2 За Генерала (1888 + 1889) - кавалер - Полковник; и т. д.
отражен За Полковника; в том числе полковник и Полковник
от наградам наши Ген. Дир. Пол. Кат. Кавал.



-14 Kwieciana 1835.

Obywatele! Czajniku bardzo słuszenie robi, że się zali i skarży przed Trybunałem, niwem jakiej instancji; coż może biedak lepszego zrobić, dem illuzja omam z oczu mu spadnie? Śmieszne jest widzieć jak jest zbudowany i myślyfikowany nie pierwszy raz w życiu a później mu przyzna się, że się będzie tego wstydił. Śmiesznie widzieć go w jeansym czacie w zgodzie i pobrataniu z Raspułem i poliką, z Pottherem i z Krepowickim tortawai go tak.

Dziękuję Ci, Obywatelu. Za wiadomości o narodzie u Czajnikowskiego. Twoje opowiadanie jest zgodne z opisem naszego Czajnikowskiego, niektórych szczegółów dotyczących których brakowało u Czajnikowskiego. Śmiesznie i bardzo odpowiedali i odpasli rzecz całą, i nie sądzi Obywatelu, abym miał tak Czajnikowskiego podzielać. Jestem zupełnie w tej mierze waszego zdania. Dziękuję i miłuję cię
było zgodanie.

Mieliśmy i my tu wiadomości o aretowaniach: Tysszkowski, Lud. Lubomir z Lubowa, Jabłonowski etc. są z Łiaby; pobrano ich papiery kieszonkowe.

Imnie tu Walenty zobowiązał i napiera o piśmie Czechów: ale mi niejedne kłopoty i frasunki drukarskie i numeraryjne przyniósł miż często niezdatnym. O Tyssce³ wiadomości znaleźć można w każdym prawie dyktamencie historycznym a podobno i w dyktamencie Bayla. Żetwo do tego trafić w bibliotece jakiegoś kłopotliwego księcia. Jeżeli spotrzeba było obierać to z całą osnową z Habsburgów, najpóźniej byłoby pisać historię domu austriackiego Coś, Homacana na francuskie. Co do Czech trzy pierwsze tomy obejmują zdarzenia główne ważne z przeszłości Czechów podług podług austriackich, a drugi i trzeci tomy, Obywatelu, z. 8 i 9, to jest na papier myśli. Skreślić co mu się ^{zdało} ~~zdało~~ choćby nie wykonało, byłoby ułatwieniem. Oczekuję od ciebie, czy wykonać, czy zaproponować aby jeszcze

3 Listweł (1834-1835) - Listy do Huszty.

- 1 Franc. Antoine Raspail (* 1794 + 1878) - naturalista francuski, patriot
'i republikanac.
- 2 Enaick de Potter (* 1786 + 1839) - jedna od poznatih operacija seljaka -
skupljanje zemelja u minsteru 1830 r.
- 3 Dieud Mayle (* 1681 + 1763) - profesor filozofije u Rotterdamu, ujed. "Diction-
naire historique et critique".
- 4 William Coxe (1762 + 1828) - History of the House of Commons from
1206 to 1792 " Lond. 1807, 3 vol.
- 6 Zapiski Henry Katusovski, por. 12 p. lin. napisane stalem Moskvi;
jedno novo izdanje drukarstva.

przygodzie. Zdaje mi się, że do Czechów naliczałoby histo-
rycznie, sentymentalnie ^{ciężko} (napisać). Chęć, jakby to dobrze
było, ale nie może trafić; w moim odludnym o-
d swoich pobycie, imaginacja często marowa, tępa, są też
i lata na zawadzie. Idzie jeszcze pytanie, jak to ma
być? Jako **ukotnik** do druku, rozumiejący, powołający
bez podpisów! Czy pismo potwierdzone z podpisami? Ukotnik
bez podpisów będzie prawdziwie wietrny i każdy zapyta:
skąd się wziął? ~~Próbuję skłamać~~ ^{Próbuję skłamać} mi, gdyby się w wielkiej
liczbie na miejscu rozbijał, ale zawsze, by miał wyraz
konkretny tego jednego, co mu dobra myśl przysła.
Z podpisami zaś pismo, czy tajemne czy głośne? O tajemne
nie ma kwestji; kto będzie, podpisuje bracia o. Najgryz-
liwiej ma ~~to~~ być głośne, to Walenty chce go drukować,
on za podpis, ~~niem~~, ~~...~~ jego upoważnienie? Gdy Adolf
chce do Brucków, aby drukować z podpisami, wydobył
zastępnik Komitetu Narodowego. Długo takiego Komitetu
nie ma, choć się powołują. Naradzić, skreślić koncept, a
gesto wam może ustąpić, nadesłajcie mi go; co mi
przysłać na myśl, to donotuj. Wincentego dawno
niepóźniatem. Henryk. Tęczy ze mną najpóźniejszą
podrobną.

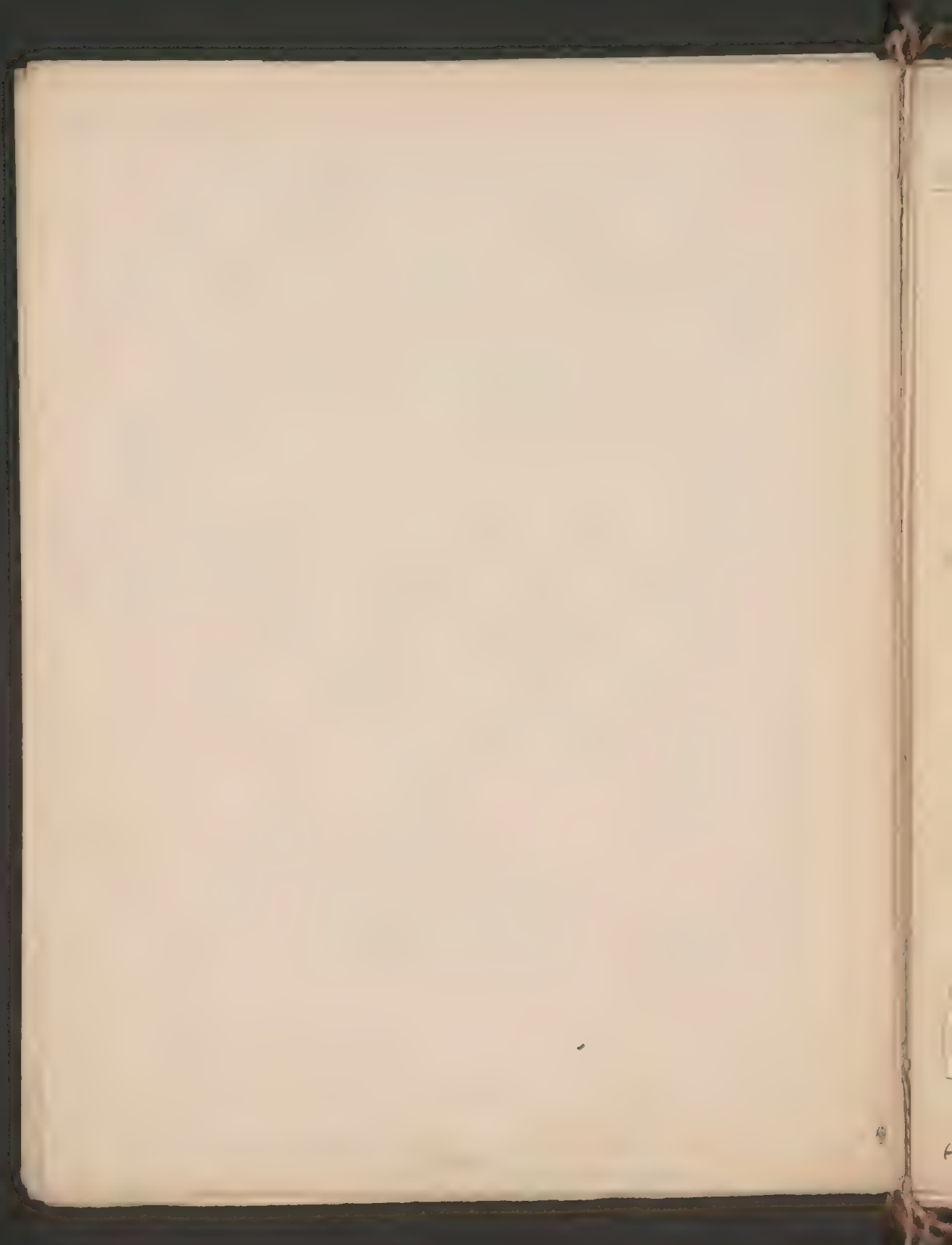
Joachim Lelewel.

Typograficzna matryka uwieczniona była u teraźniejszego
Ferdynanda. Wpłynęła już, ~~...~~, aby była opóźniona
oświadczając, że nikt tyle niepragnie, co on, aby sprawa
powiązanych była jak najrychlej załatwiona.

Adres jak w Nr 57.

Pieczę poctown. Bruxelles
data ułożona

~~...~~ 1835
1. (Lewy) Trakimela; Janusz z. Karkowicki. Pawełnicki list
"wypowiedz partpanicki" do Polak, nr. 1833, IV. 67 i autor, destruk. anacis
, 1833-1836) dawo la Gallia do Trakimela "Prakimela" 1833, str. 107



1. X. 20. ²⁰ ~~21~~ ²² ~~23~~ ²⁴ ~~25~~ ²⁶ ~~27~~ ²⁸ ~~29~~ ³⁰ ~~31~~ ³² ~~33~~ ³⁴ ~~35~~ ³⁶ ~~37~~ ³⁸ ~~39~~ ⁴⁰ ~~41~~ ⁴² ~~43~~ ⁴⁴ ~~45~~ ⁴⁶ ~~47~~ ⁴⁸ ~~49~~ ⁵⁰ ~~51~~ ⁵² ~~53~~ ⁵⁴ ~~55~~ ⁵⁶ ~~57~~ ⁵⁸ ~~59~~ ⁶⁰ ~~61~~ ⁶² ~~63~~ ⁶⁴ ~~65~~ ⁶⁶ ~~67~~ ⁶⁸ ~~69~~ ⁷⁰ ~~71~~ ⁷² ~~73~~ ⁷⁴ ~~75~~ ⁷⁶ ~~77~~ ⁷⁸ ~~79~~ ⁸⁰ ~~81~~ ⁸² ~~83~~ ⁸⁴ ~~85~~ ⁸⁶ ~~87~~ ⁸⁸ ~~89~~ ⁹⁰ ~~91~~ ⁹² ~~93~~ ⁹⁴ ~~95~~ ⁹⁶ ~~97~~ ⁹⁸ ~~99~~ ¹⁰⁰ ~~101~~ ¹⁰² ~~103~~ ¹⁰⁴ ~~105~~ ¹⁰⁶ ~~107~~ ¹⁰⁸ ~~109~~ ¹¹⁰ ~~111~~ ¹¹² ~~113~~ ¹¹⁴ ~~115~~ ¹¹⁶ ~~117~~ ¹¹⁸ ~~119~~ ¹²⁰ ~~121~~ ¹²² ~~123~~ ¹²⁴ ~~125~~ ¹²⁶ ~~127~~ ¹²⁸ ~~129~~ ¹³⁰ ~~131~~ ¹³² ~~133~~ ¹³⁴ ~~135~~ ¹³⁶ ~~137~~ ¹³⁸ ~~139~~ ¹⁴⁰ ~~141~~ ¹⁴² ~~143~~ ¹⁴⁴ ~~145~~ ¹⁴⁶ ~~147~~ ¹⁴⁸ ~~149~~ ¹⁵⁰ ~~151~~ ¹⁵² ~~153~~ ¹⁵⁴ ~~155~~ ¹⁵⁶ ~~157~~ ¹⁵⁸ ~~159~~ ¹⁶⁰ ~~161~~ ¹⁶² ~~163~~ ¹⁶⁴ ~~165~~ ¹⁶⁶ ~~167~~ ¹⁶⁸ ~~169~~ ¹⁷⁰ ~~171~~ ¹⁷² ~~173~~ ¹⁷⁴ ~~175~~ ¹⁷⁶ ~~177~~ ¹⁷⁸ ~~179~~ ¹⁸⁰ ~~181~~ ¹⁸² ~~183~~ ¹⁸⁴ ~~185~~ ¹⁸⁶ ~~187~~ ¹⁸⁸ ~~189~~ ¹⁹⁰ ~~191~~ ¹⁹² ~~193~~ ¹⁹⁴ ~~195~~ ¹⁹⁶ ~~197~~ ¹⁹⁸ ~~199~~ ²⁰⁰ ~~201~~ ²⁰² ~~203~~ ²⁰⁴ ~~205~~ ²⁰⁶ ~~207~~ ²⁰⁸ ~~209~~ ²¹⁰ ~~211~~ ²¹² ~~213~~ ²¹⁴ ~~215~~ ²¹⁶ ~~217~~ ²¹⁸ ~~219~~ ²²⁰ ~~221~~ ²²² ~~223~~ ²²⁴ ~~225~~ ²²⁶ ~~227~~ ²²⁸ ~~229~~ ²³⁰ ~~231~~ ²³² ~~233~~ ²³⁴ ~~235~~ ²³⁶ ~~237~~ ²³⁸ ~~239~~ ²⁴⁰ ~~241~~ ²⁴² ~~243~~ ²⁴⁴ ~~245~~ ²⁴⁶ ~~247~~ ²⁴⁸ ~~249~~ ²⁵⁰ ~~251~~ ²⁵² ~~253~~ ²⁵⁴ ~~255~~ ²⁵⁶ ~~257~~ ²⁵⁸ ~~259~~ ²⁶⁰ ~~261~~ ²⁶² ~~263~~ ²⁶⁴ ~~265~~ ²⁶⁶ ~~267~~ ²⁶⁸ ~~269~~ ²⁷⁰ ~~271~~ ²⁷² ~~273~~ ²⁷⁴ ~~275~~ ²⁷⁶ ~~277~~ ²⁷⁸ ~~279~~ ²⁸⁰ ~~281~~ ²⁸² ~~283~~ ²⁸⁴ ~~285~~ ²⁸⁶ ~~287~~ ²⁸⁸ ~~289~~ ²⁹⁰ ~~291~~ ²⁹² ~~293~~ ²⁹⁴ ~~295~~ ²⁹⁶ ~~297~~ ²⁹⁸ ~~299~~ ³⁰⁰ ~~301~~ ³⁰² ~~303~~ ³⁰⁴ ~~305~~ ³⁰⁶ ~~307~~ ³⁰⁸ ~~309~~ ³¹⁰ ~~311~~ ³¹² ~~313~~ ³¹⁴ ~~315~~ ³¹⁶ ~~317~~ ³¹⁸ ~~319~~ ³²⁰ ~~321~~ ³²² ~~323~~ ³²⁴ ~~325~~ ³²⁶ ~~327~~ ³²⁸ ~~329~~ ³³⁰ ~~331~~ ³³² ~~333~~ ³³⁴ ~~335~~ ³³⁶ ~~337~~ ³³⁸ ~~339~~ ³⁴⁰ ~~341~~ ³⁴² ~~343~~ ³⁴⁴ ~~345~~ ³⁴⁶ ~~347~~ ³⁴⁸ ~~349~~ ³⁵⁰ ~~351~~ ³⁵² ~~353~~ ³⁵⁴ ~~355~~ ³⁵⁶ ~~357~~ ³⁵⁸ ~~359~~ ³⁶⁰ ~~361~~ ³⁶² ~~363~~ ³⁶⁴ ~~365~~ ³⁶⁶ ~~367~~ ³⁶⁸ ~~369~~ ³⁷⁰ ~~371~~ ³⁷² ~~373~~ ³⁷⁴ ~~375~~ ³⁷⁶ ~~377~~ ³⁷⁸ ~~379~~ ³⁸⁰ ~~381~~ ³⁸² ~~383~~ ³⁸⁴ ~~385~~ ³⁸⁶ ~~387~~ ³⁸⁸ ~~389~~ ³⁹⁰ ~~391~~ ³⁹² ~~393~~ ³⁹⁴ ~~395~~ ³⁹⁶ ~~397~~ ³⁹⁸ ~~399~~ ⁴⁰⁰ ~~401~~ ⁴⁰² ~~403~~ ⁴⁰⁴ ~~405~~ ⁴⁰⁶ ~~407~~ ⁴⁰⁸ ~~409~~ ⁴¹⁰ ~~411~~ ⁴¹² ~~413~~ ⁴¹⁴ ~~415~~ ⁴¹⁶ ~~417~~ ⁴¹⁸ ~~419~~ ⁴²⁰ ~~421~~ ⁴²² ~~423~~ ⁴²⁴ ~~425~~ ⁴²⁶ ~~427~~ ⁴²⁸ ~~429~~ ⁴³⁰ ~~431~~ ⁴³² ~~433~~ ⁴³⁴ ~~435~~ ⁴³⁶ ~~437~~ ⁴³⁸ ~~439~~ ⁴⁴⁰ ~~441~~ ⁴⁴² ~~443~~ ⁴⁴⁴ ~~445~~ ⁴⁴⁶ ~~447~~ ⁴⁴⁸ ~~449~~ ⁴⁵⁰ ~~451~~ ⁴⁵² ~~453~~ ⁴⁵⁴ ~~455~~ ⁴⁵⁶ ~~457~~ ⁴⁵⁸ ~~459~~ ⁴⁶⁰ ~~461~~ ⁴⁶² ~~463~~ ⁴⁶⁴ ~~465~~ ⁴⁶⁶ ~~467~~ ⁴⁶⁸ ~~469~~ ⁴⁷⁰ ~~471~~ ⁴⁷² ~~473~~ ⁴⁷⁴ ~~475~~ ⁴⁷⁶ ~~477~~ ⁴⁷⁸ ~~479~~ ⁴⁸⁰ ~~481~~ ⁴⁸² ~~483~~ ⁴⁸⁴ ~~485~~ ⁴⁸⁶ ~~487~~ ⁴⁸⁸ ~~489~~ ⁴⁹⁰ ~~491~~ ⁴⁹² ~~493~~ ⁴⁹⁴ ~~495~~ ⁴⁹⁶ ~~497~~ ⁴⁹⁸ ~~499~~ ⁵⁰⁰ ~~501~~ ⁵⁰² ~~503~~ ⁵⁰⁴ ~~505~~ ⁵⁰⁶ ~~507~~ ⁵⁰⁸ ~~509~~ ⁵¹⁰ ~~511~~ ⁵¹² ~~513~~ ⁵¹⁴ ~~515~~ ⁵¹⁶ ~~517~~ ⁵¹⁸ ~~519~~ ⁵²⁰ ~~521~~ ⁵²² ~~523~~ ⁵²⁴ ~~525~~ ⁵²⁶ ~~527~~ ⁵²⁸ ~~529~~ ⁵³⁰ ~~531~~ ⁵³² ~~533~~ ⁵³⁴ ~~535~~ ⁵³⁶ ~~537~~ ⁵³⁸ ~~539~~ ⁵⁴⁰ ~~541~~ ⁵⁴² ~~543~~ ⁵⁴⁴ ~~545~~ ⁵⁴⁶ ~~547~~ ⁵⁴⁸ ~~549~~ ⁵⁵⁰ ~~551~~ ⁵⁵² ~~553~~ ⁵⁵⁴ ~~555~~ ⁵⁵⁶ ~~557~~ ⁵⁵⁸ ~~559~~ ⁵⁶⁰ ~~561~~ ⁵⁶² ~~563~~ ⁵⁶⁴ ~~565~~ ⁵⁶⁶ ~~567~~ ⁵⁶⁸ ~~569~~ ⁵⁷⁰ ~~571~~ ⁵⁷² ~~573~~ ⁵⁷⁴ ~~575~~ ⁵⁷⁶ ~~577~~ ⁵⁷⁸ ~~579~~ ⁵⁸⁰ ~~581~~ ⁵⁸² ~~583~~ ⁵⁸⁴ ~~585~~ ⁵⁸⁶ ~~587~~ ⁵⁸⁸ ~~589~~ ⁵⁹⁰ ~~591~~ ⁵⁹² ~~593~~ ⁵⁹⁴ ~~595~~ ⁵⁹⁶ ~~597~~ ⁵⁹⁸ ~~599~~ ⁶⁰⁰ ~~601~~ ⁶⁰² ~~603~~ ⁶⁰⁴ ~~605~~ ⁶⁰⁶ ~~607~~ ⁶⁰⁸ ~~609~~ ⁶¹⁰ ~~611~~ ⁶¹² ~~613~~ ⁶¹⁴ ~~615~~ ⁶¹⁶ ~~617~~ ⁶¹⁸ ~~619~~ ⁶²⁰ ~~621~~ ⁶²² ~~623~~ ⁶²⁴ ~~625~~ ⁶²⁶ ~~627~~ ⁶²⁸ ~~629~~ ⁶³⁰ ~~631~~ ⁶³² ~~633~~ ⁶³⁴ ~~635~~ ⁶³⁶ ~~637~~ ⁶³⁸ ~~639~~ ⁶⁴⁰ ~~641~~ ⁶⁴² ~~643~~ ⁶⁴⁴ ~~645~~ ⁶⁴⁶ ~~647~~ ⁶⁴⁸ ~~649~~ ⁶⁵⁰ ~~651~~ ⁶⁵² ~~653~~ ⁶⁵⁴ ~~655~~ ⁶⁵⁶ ~~657~~ ⁶⁵⁸ ~~659~~ ⁶⁶⁰ ~~661~~ ⁶⁶² ~~663~~ ⁶⁶⁴ ~~665~~ ⁶⁶⁶ ~~667~~ ⁶⁶⁸ ~~669~~ ⁶⁷⁰ ~~671~~ ⁶⁷² ~~673~~ ⁶⁷⁴ ~~675~~ ⁶⁷⁶ ~~677~~ ⁶⁷⁸ ~~679~~ ⁶⁸⁰ ~~681~~ ⁶⁸² ~~683~~ ⁶⁸⁴ ~~685~~ ⁶⁸⁶ ~~687~~ ⁶⁸⁸ ~~689~~ ⁶⁹⁰ ~~691~~ ⁶⁹² ~~693~~ ⁶⁹⁴ ~~695~~ ⁶⁹⁶ ~~697~~ ⁶⁹⁸ ~~699~~ ⁷⁰⁰ ~~701~~ ⁷⁰² ~~703~~ ⁷⁰⁴ ~~705~~ ⁷⁰⁶ ~~707~~ ⁷⁰⁸ ~~709~~ ⁷¹⁰ ~~711~~ ⁷¹² ~~713~~ ⁷¹⁴ ~~715~~ ⁷¹⁶ ~~717~~ ⁷¹⁸ ~~719~~ ⁷²⁰ ~~721~~ ⁷²² ~~723~~ ⁷²⁴ ~~725~~ ⁷²⁶ ~~727~~ ⁷²⁸ ~~729~~ ⁷³⁰ ~~731~~ ⁷³² ~~733~~ ⁷³⁴ ~~735~~ ⁷³⁶ ~~737~~ ⁷³⁸ ~~739~~ ⁷⁴⁰ ~~741~~ ⁷⁴² ~~743~~ ⁷⁴⁴ ~~745~~ ⁷⁴⁶ ~~747~~ ⁷⁴⁸ ~~749~~ ⁷⁵⁰ ~~751~~ ⁷⁵² ~~753~~ ⁷⁵⁴ ~~755~~ ⁷⁵⁶ ~~757~~ ⁷⁵⁸ ~~759~~ ⁷⁶⁰ ~~761~~ ⁷⁶² ~~763~~ ⁷⁶⁴ ~~765~~ ⁷⁶⁶ ~~767~~ ⁷⁶⁸ ~~769~~ ⁷⁷⁰ ~~771~~ ⁷⁷² ~~773~~ ⁷⁷⁴ ~~775~~ ⁷⁷⁶ ~~777~~ ⁷⁷⁸ ~~779~~ ⁷⁸⁰ ~~781~~ ⁷⁸² ~~783~~ ⁷⁸⁴ ~~785~~ ⁷⁸⁶ ~~787~~ ⁷⁸⁸ ~~789~~ ⁷⁹⁰ ~~791~~ ⁷⁹² ~~793~~ ⁷⁹⁴ ~~795~~ ⁷⁹⁶ ~~797~~ ⁷⁹⁸ ~~799~~ ⁸⁰⁰ ~~801~~ ⁸⁰² ~~803~~ ⁸⁰⁴ ~~805~~ ⁸⁰⁶ ~~807~~ ⁸⁰⁸ ~~809~~ ⁸¹⁰ ~~811~~ ⁸¹² ~~813~~ ⁸¹⁴ ~~815~~ ⁸¹⁶ ~~817~~ ⁸¹⁸ ~~819~~ ⁸²⁰ ~~821~~ ⁸²² ~~823~~ ⁸²⁴ ~~825~~ ⁸²⁶ ~~827~~ ⁸²⁸ ~~829~~ ⁸³⁰ ~~831~~ ⁸³² ~~833~~ ⁸³⁴ ~~835~~ ⁸³⁶ ~~837~~ ⁸³⁸ ~~839~~ ⁸⁴⁰ ~~841~~ ⁸⁴² ~~843~~ ⁸⁴⁴ ~~845~~ ⁸⁴⁶ ~~847~~ ⁸⁴⁸ ~~849~~ ⁸⁵⁰ ~~851~~ ⁸⁵² ~~853~~ ⁸⁵⁴ ~~855~~ ⁸⁵⁶ ~~857~~ ⁸⁵⁸ ~~859~~ ⁸⁶⁰ ~~861~~ ⁸⁶² ~~863~~ ⁸⁶⁴ ~~865~~ ⁸⁶⁶ ~~867~~ ⁸⁶⁸ ~~869~~ ⁸⁷⁰ ~~871~~ ⁸⁷² ~~873~~ ⁸⁷⁴ ~~875~~ ⁸⁷⁶ ~~877~~ ⁸⁷⁸ ~~879~~ ⁸⁸⁰ ~~881~~ ⁸⁸² ~~883~~ ⁸⁸⁴ ~~885~~ ⁸⁸⁶ ~~887~~ ⁸⁸⁸ ~~889~~ ⁸⁹⁰ ~~891~~ ⁸⁹² ~~893~~ ⁸⁹⁴ ~~895~~ ⁸⁹⁶ ~~897~~ ⁸⁹⁸ ~~899~~ ⁹⁰⁰ ~~901~~ ⁹⁰² ~~903~~ ⁹⁰⁴ ~~905~~ ⁹⁰⁶ ~~907~~ ⁹⁰⁸ ~~909~~ ⁹¹⁰ ~~911~~ ⁹¹² ~~913~~ ⁹¹⁴ ~~915~~ ⁹¹⁶ ~~917~~ ⁹¹⁸ ~~919~~ ⁹²⁰ ~~921~~ ⁹²² ~~923~~ ⁹²⁴ ~~925~~ ⁹²⁶ ~~927~~ ⁹²⁸ ~~929~~ ⁹³⁰ ~~931~~ ⁹³² ~~933~~ ⁹³⁴ ~~935~~ ⁹³⁶ ~~937~~ ⁹³⁸ ~~939~~ ⁹⁴⁰ ~~941~~ ⁹⁴² ~~943~~ ⁹⁴⁴ ~~945~~ ⁹⁴⁶ ~~947~~ ⁹⁴⁸ ~~949~~ ⁹⁵⁰ ~~951~~ ⁹⁵² ~~953~~ ⁹⁵⁴ ~~955~~ ⁹⁵⁶ ~~957~~ ⁹⁵⁸ ~~959~~ ⁹⁶⁰ ~~961~~ ⁹⁶² ~~963~~ ⁹⁶⁴ ~~965~~ ⁹⁶⁶ ~~967~~ ⁹⁶⁸ ~~969~~ ⁹⁷⁰ ~~971~~ ⁹⁷² ~~973~~ ⁹⁷⁴ ~~975~~ ⁹⁷⁶ ~~977~~ ⁹⁷⁸ ~~979~~ ⁹⁸⁰ ~~981~~ ⁹⁸² ~~983~~ ⁹⁸⁴ ~~985~~ ⁹⁸⁶ ~~987~~ ⁹⁸⁸ ~~989~~ ⁹⁹⁰ ~~991~~ ⁹⁹² ~~993~~ ⁹⁹⁴ ~~995~~ ⁹⁹⁶ ~~997~~ ⁹⁹⁸ ~~999~~ ¹⁰⁰⁰ ~~1001~~ ¹⁰⁰² ~~1003~~ ¹⁰⁰⁴ ~~1005~~ ¹⁰⁰⁶ ~~1007~~ ¹⁰⁰⁸ ~~1009~~ ¹⁰¹⁰ ~~1011~~ ¹⁰¹² ~~1013~~ ¹⁰¹⁴ ~~1015~~ ¹⁰¹⁶ ~~1017~~ ¹⁰¹⁸ ~~1019~~ ¹⁰²⁰ ~~1021~~ ¹⁰²² ~~1023~~ ¹⁰²⁴ ~~1025~~ ¹⁰²⁶ ~~1027~~ ¹⁰²⁸ ~~1029~~ ¹⁰³⁰ ~~1031~~ ¹⁰³² ~~1033~~ ¹⁰³⁴ ~~1035~~ ¹⁰³⁶ ~~1037~~ ¹⁰³⁸ ~~1039~~ ¹⁰⁴⁰ ~~1041~~ ¹⁰⁴² ~~1043~~ ¹⁰⁴⁴ ~~1045~~ ¹⁰⁴⁶ ~~1047~~ ¹⁰⁴⁸ ~~1049~~ ¹⁰⁵⁰ ~~1051~~ ¹⁰⁵² ~~1053~~ ¹⁰⁵⁴ ~~1055~~ ¹⁰⁵⁶ ~~1057~~ ¹⁰⁵⁸ ~~1059~~ ¹⁰⁶⁰ ~~1061~~ ¹⁰⁶² ~~1063~~ ¹⁰⁶⁴ ~~1065~~ ¹⁰⁶⁶ ~~1067~~ ¹⁰⁶⁸ ~~1069~~ ¹⁰⁷⁰ ~~1071~~ ¹⁰⁷² ~~1073~~ ¹⁰⁷⁴ ~~1075~~ ¹⁰⁷⁶ ~~1077~~ ¹⁰⁷⁸ ~~1079~~ ¹⁰⁸⁰ ~~1081~~ ¹⁰⁸² ~~1083~~ ¹⁰⁸⁴ ~~1085~~ ¹⁰⁸⁶ ~~1087~~ ¹⁰⁸⁸ ~~1089~~ ¹⁰⁹⁰ ~~1091~~ ¹⁰⁹² ~~1093~~ ¹⁰⁹⁴ ~~1095~~ ¹⁰⁹⁶ ~~1097~~ ¹⁰⁹⁸ ~~1099~~ ¹¹⁰⁰ ~~1101~~ ¹¹⁰² ~~1103~~ ¹¹⁰⁴ ~~1105~~ ¹¹⁰⁶ ~~1107~~ ¹¹⁰⁸ ~~1109~~ ¹¹¹⁰ ~~1111~~ ¹¹¹² ~~1113~~ ¹¹¹⁴ ~~1115~~ ¹¹¹⁶ ~~1117~~ ¹¹¹⁸ ~~1119~~ ¹¹²⁰ ~~1121~~ ¹¹²² ~~1123~~ ¹¹²⁴ ~~1125~~ ¹¹²⁶ ~~1127~~ ¹¹²⁸ ~~1129~~ ¹¹³⁰ ~~1131~~ ¹¹³² ~~1133~~ ¹¹³⁴ ~~1135~~ ¹¹³⁶ ~~1137~~ ¹¹³⁸ ~~1139~~ ¹¹⁴⁰ ~~1141~~ ¹¹⁴² ~~1143~~ ¹¹⁴⁴ ~~1145~~ ¹¹⁴⁶ ~~1147~~ ¹¹⁴⁸ ~~1149~~ ¹¹⁵⁰ ~~1151~~ ¹¹⁵² ~~1153~~ ¹¹⁵⁴ ~~1155~~ ¹¹⁵⁶ ~~1157~~ ¹¹⁵⁸ ~~1159~~ ¹¹⁶⁰ ~~1161~~ ¹¹⁶² ~~1163~~ ¹¹⁶⁴ ~~1165~~ ¹¹⁶⁶ ~~1167~~ ¹¹⁶⁸ ~~1169~~ ¹¹⁷⁰ ~~1171~~ ¹¹⁷² ~~1173~~ ¹¹⁷⁴ ~~1175~~ ¹¹⁷⁶ ~~1177~~ ¹¹⁷⁸ ~~1179~~ ¹¹⁸⁰ ~~1181~~ ¹¹⁸² ~~1183~~ ¹¹⁸⁴ ~~1185~~ ¹¹⁸⁶ ~~1187~~ ¹¹⁸⁸ ~~1189~~ ¹¹⁹⁰ ~~1191~~ ¹¹⁹² ~~1193~~ ¹¹⁹⁴ ~~1195~~ ¹¹⁹⁶ ~~1197~~ ¹¹⁹⁸ ~~1199~~ ¹²⁰⁰ ~~1201~~ ¹²⁰² ~~1203~~ ¹²⁰⁴ ~~1205~~ ¹²⁰⁶ ~~1207~~ ¹²⁰⁸ ~~1209~~ ¹²¹⁰ ~~1211~~ ¹²¹² ~~1213~~ ¹²¹⁴ ~~1215~~ ¹²¹⁶ ~~1217~~ ¹²¹⁸ ~~1219~~ ¹²²⁰ ~~1221~~ ¹²²² ~~1223~~ ¹²²⁴ ~~1225~~ ¹²²⁶ ~~1227~~ ¹²²⁸ ~~1229~~ ¹²³⁰ ~~1231~~ ¹²³² ~~1233~~ ¹²³⁴ ~~1235~~ ¹²³⁶ ~~1237~~ ¹²³⁸ ~~1239~~ ¹²⁴⁰ ~~1241~~ ¹²⁴² ~~1243~~ ¹²⁴⁴ ~~1245~~ ¹²⁴⁶ ~~1247~~ ¹²⁴⁸ ~~1249~~ ¹²⁵⁰ ~~1251~~ ¹²⁵² ~~1253~~ ¹²⁵⁴ ~~1255~~ ¹²⁵⁶ ~~1257~~ ¹²⁵⁸ ~~1259~~ ¹²⁶⁰ ~~1261~~ ¹²⁶² ~~1263~~ ¹²⁶⁴ ~~1265~~ ¹²⁶⁶ ~~1267~~ ¹²⁶⁸ ~~1269~~ ¹²⁷⁰ ~~1271~~ ¹²⁷² ~~1273~~ ¹²⁷⁴ ~~1275~~ ¹²⁷⁶ ~~1277~~ ¹²⁷⁸ ~~1279~~ ¹²⁸⁰ ~~1281~~ ¹²⁸² ~~1283~~ ¹²⁸⁴ ~~1285~~ ¹²⁸⁶ ~~1287~~ ¹²⁸⁸ ~~1289~~ ¹²⁹⁰ ~~1291~~ ¹²⁹² ~~1293~~ ¹²⁹⁴ ~~1295~~ ¹²⁹⁶ ~~1297~~ ¹²⁹⁸ ~~1299~~ ¹³⁰⁰ ~~1301~~ ¹³⁰² ~~1303~~ ¹³⁰⁴ ~~1305~~ ¹³⁰⁶ ~~1307~~ ¹³⁰⁸ ~~1309~~ ¹³¹⁰ ~~1311~~ ¹³¹² ~~1313~~ ¹³¹⁴ ~~1315~~ ¹³¹⁶ ~~1317~~ ¹³¹⁸ ~~1319~~ ¹³²⁰ ~~1321~~ ¹³²² ~~1323~~ ¹³²⁴ ~~1325~~ ¹³²⁶ ~~1327~~ ¹³²⁸ ~~1329~~ ¹³³⁰ ~~1331~~ ¹³³² ~~1333~~ ¹³³⁴ ~~1335~~ ¹³³⁶ ~~1337~~ ¹³³⁸ ~~1339~~ ¹³⁴⁰ ~~1341~~ ¹³⁴² ~~1343~~ ¹³⁴⁴ ~~1345~~ ¹³⁴⁶ ~~1347~~ ¹³⁴⁸ ~~1349~~ ¹³⁵⁰ ~~1351~~ ¹³⁵² ~~1353~~ ¹³⁵⁴ ~~1355~~ ¹³⁵⁶ ~~1357~~ ¹³⁵⁸ ~~1359~~ ¹³⁶⁰

- 1 Data dostana nierzadko kompletna; ma być zapewne 14 stopni, gdyż na progu ustatku wyznaczają dzień 17 stopni.
- 2 Zapewne ustatki Wronich, bawich state w Prutku.
- 3 Prutku
- 4 Radoły Zaleski

Wreszcie,

Wreszcie, co do mnie niemam ani humoru ani funduszu. Adolf zaprasza Bobinskiego do Anglii, a sam mi pisze że zamysla się przenieść na stały ląd. Kiedy zaprasza, to powinien wymienić jasno powody, zapewnić i wskazać numeru pobytu. Kiedy tedy Bobinski...
...tychy fundusz, jaki może znaleźć w Anglii, na ogólne utrzymanie się, a ma środki przetrwania z wami, nie zgryzłbym kwapiec się dobrowolnie tam, gdzie może ktoś nas pogna. Tylko bawiąc między wami, zgryzł mnie, aby nie zbigotać, nie zuzłbiać.

Nasze tu położenie w Brukseli jest arcy. pracujące tylko przeciędnie lub niektórzy wietrzniacy albo swoją sytuację mający od pracy stronią. Konstanty i Stanisław handlują w ten moment obrazami.

O Zabrkiem jest, wiadomo że Skrzani na rotaty na linie Ka...

Jeżeli ci przyjdzie kiedyś tu do nas pisać, wymień nam kto tam w Strasburgu z ranyh przebywa

Bolcam się wzajemnemu wrośnieniu serca z serdecznie braterskie przesyłam p. zdrowie

Joachim Lelwel.

Adress: à Monsieur

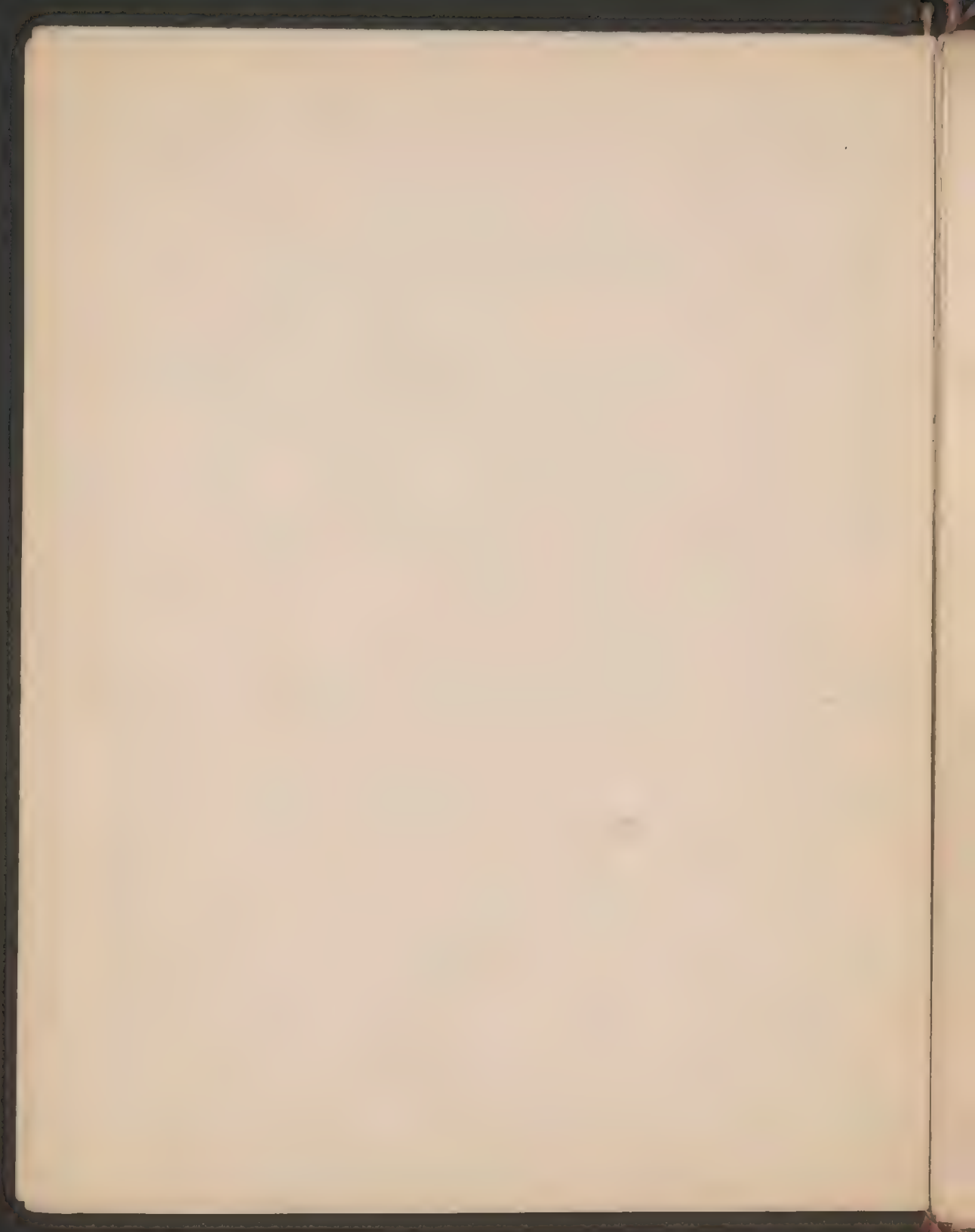
Pierre' poetona: Joseph Laleski
à Molsheim

Bruselles.

17 Aout

1836

(Bas-Rhin)
à la Charrie



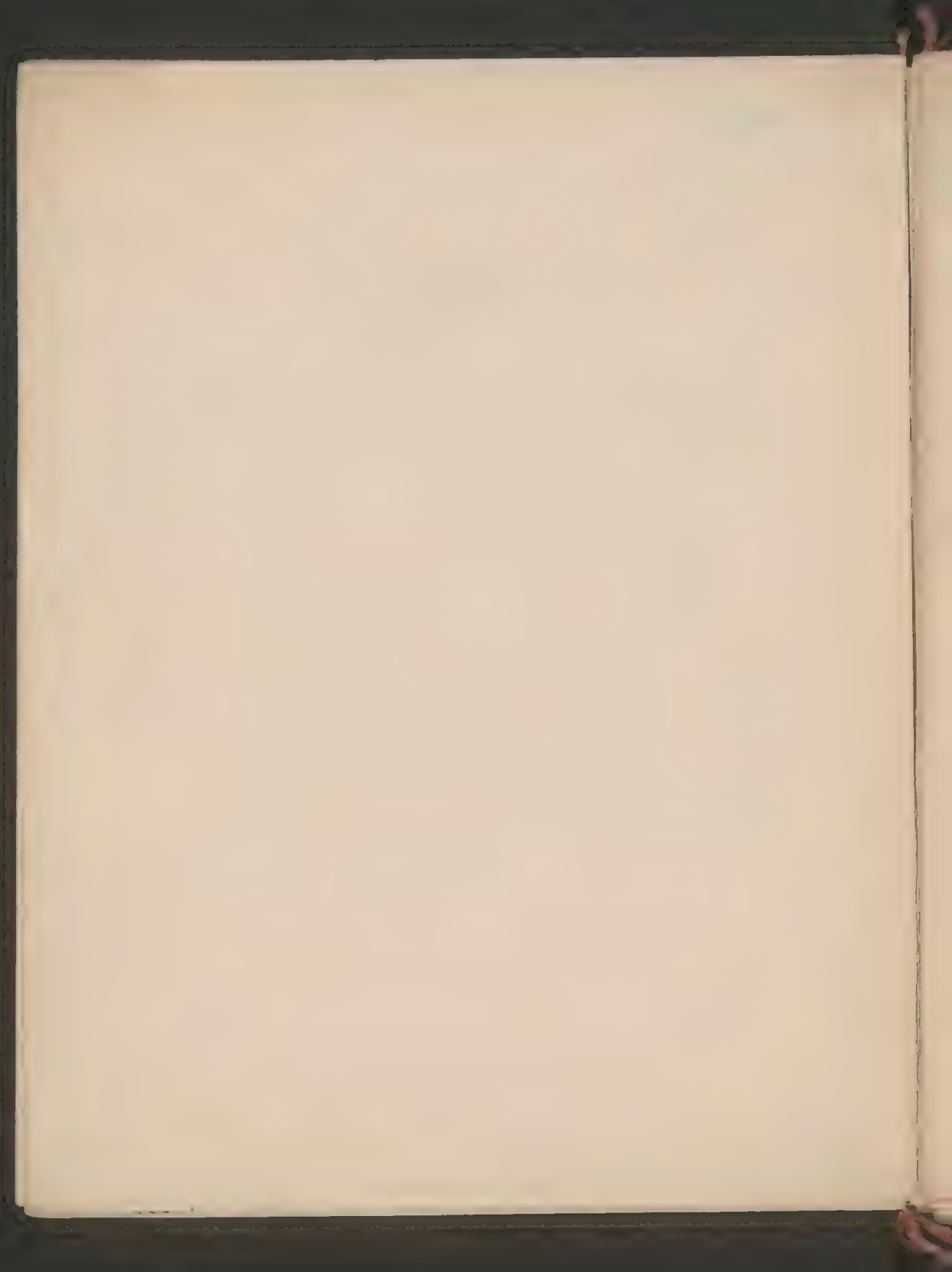
6 sierpnia 1850.

Kochany Kolego. Stante pede. Two słowa odpiram
o otrzymaniu onych zawi amiając a przestregając,
na przyszłość, aby w bżoto nierzucać republikańskiego
frankowania gdy jest niedostateczne. Co do drugu
Pani Mo.... nie opóźnienie ale nadeśnięcie jego kłopotów
mię nabawia. Pórz do niej, do troskanej Koatki. Cóż
to kolej rostawiać się z drogiemi sobie istotami.
Mora, młodzie, z my starzy żyjemy, często bez potrzeby;
albo zawadzamy, albo cieżarom się stajemy. Dożywszy
55 roku kawszę, i zawadzam, bez nadziei aby co
pocieszającego zaistniało, smutny byt usque ad
finem. Sam siedem na świecie w mej pracowni,
w mej infirmerii, nie takto jak u Ciebie, Kochany
Kolego, co masz u siebie lubą piólowicę.

Ósefa i synka, który żeli co o mnie słyszał,
usiłkaj go ode mnie, niech go Bóg na poioichy Ojca
błogodawi, do lepszych czatów sprosobi.

Omyjmiżcie i ante i terdanne zycalme i
braterskie pozdrowienie

Wachim Zilewel.



119

22

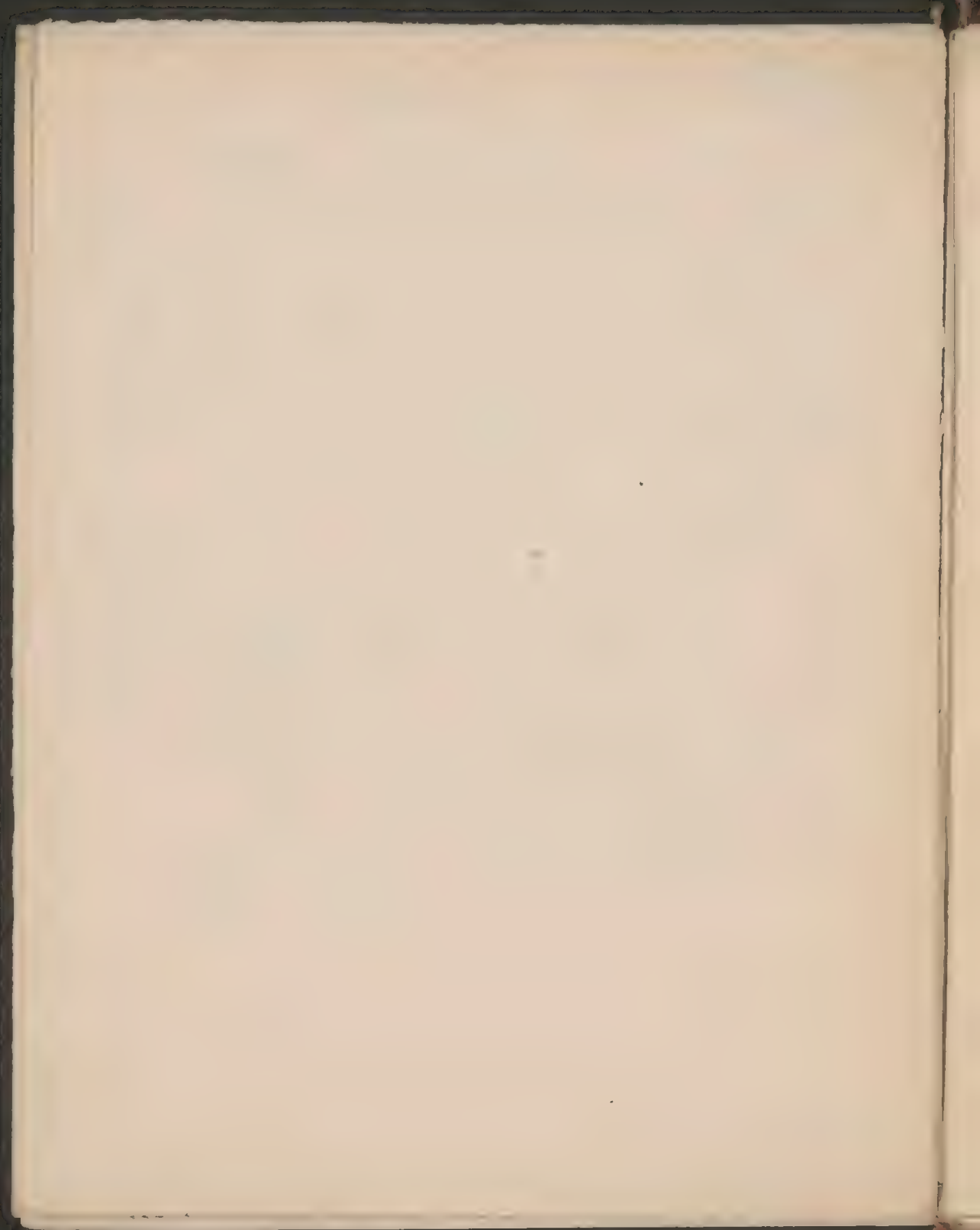
12 sierpnia 1850.

Stante pede, niewolony jestem do Tyszego Ojca
 i zgłosz. Idzie mi wiele o to aby list ten zatacamy
 donosi, tymczasem potrzebam że Pani Szymanowska
 mi wskazała mi dostatecznego adresu. Może być, że
 miasto Zurich jest takie, że jej polityk jeszcze dobrze
 znany, że pocata Szwajcarska jest tak staranna jak
 tutaj; ale to wprawko być może i miś day bajki
 wtorek być może. Dla tego wrogł dom: Tace Twój,
 nanowu ko'... tu zatacamy ~~popieram~~, raz go
 i wawie ~~stanow~~ do adresu jaki Ci znany.

Zle przy swi y porywaj: to omal nie aly tożem
 zalał się lić. Może pomysłisz, nanowu kollego,
 a czemu przy lampie nie piszesz? Mimoż, bo choi'ka
 głowie upornie trzymają się włosy, w oczach co' innego
 przy świeci gazu lub oleju ~~prawie prawie~~ niewidzę.
 Świeczki dotąd oku służą, ale nieone Belgi podsunęły
 mi świeczki zfabrykowane świeczki. Względnie posty,
 mi raz bez posty. O postie życia mojego mo'aby
 wiesz i płacaliwilkantoni ~~coś~~ ~~nie~~ ~~piś~~.

Wiele podrowienie i wzajemnemu miś sercu polacy.

Ton. Selewel



505 505

3 lipca 1851.

25

Żanowemu kollego. Mój tej chwili miotający
 zapańki w Poznaniu po wielkimi już
 nastaje abym się do Poznania mógł zacząć do swanego
 Jara Ukraińskiego, w jego imieniu zgodzić. Pragnie on
 usławić się znanieńskimi moich trudów owozem
 i prosi was jeżeli co macie do ogłoszenia, aby mu
 to powierzyć, i on ze swej strony w kaspie i
 warunków żarliwym się okaże. Nakłonił
 go aby sam się zgodzić podejmując się wyjednać
 odpowiedź (jakiej od niektórych znanieńskich pisany
 nieostajemy): ale on prosi się i napiera na mnie
 tak stulecie że mi się wydało już, jeżeli się podejmam
 odpowiedź wyjednać to takową i sam ostajmam
 aby mu dać objaśnienie i uprzedzić się, czy się tego
 spodniewać może.

Żapaniki z tegoż wie że macie wydawcy w Peter-
 oburgu bez wyzpień to lepiej jak w Poznaniu.
 Ale moje się co dorywczego nawija co by w Poznaniu
 dobre poszło i zmartwiłoby kolebkę rodu podkopywało!
 a własnie ktos mi nadmienia że macie pod ręką jakieś
 dwa plody znanieńskie osobno chodzić mogły, które
 myślić w świat wysłać z grona swej żyjącej
 rodziny która prozdrawiając uprzedzić: w. b. 1851
 serdecznie siłkam starszej względem i Taskowej
 polecam się pamięci.

Lęczę wyraz szacunku i służby

Joachim Lelwel.



506

25 listy 1851r.

29

Znowy, co tego, już raz tygodni wpływa
 do tem, iż obniżyć zażądać w ... r. i ...
 od Zm. moje ... pod ...
 do ... wyprawione ... , nie ... ; ...
 ... kolegi ... , ...
 Kto ...
 ... -przepraszam.

Cobyś niepowtarzam wyrazów przeszłego listu
 mego, i istotę tylko nadmieniam że mój wydawca
 w Poznaniu Łupański, pragnie mieć sobie do
 ... powierzona ... Twoich ... kolego.
 Racz więc mi odpowiedzieć, czy
 może z jaką nadzieją do Ciebie kolego,
 Liczę na twój przyjaźń, obietnicą
 Łupańskim o tem się Racz mię
 ... : to to okropnie
 dolegliwe odpowiedzi mieć.

Cześć twojej rodzinie, a wrażliwemu mi
 sercem polecając Twoją ... i ...

Joachim Lelewel.

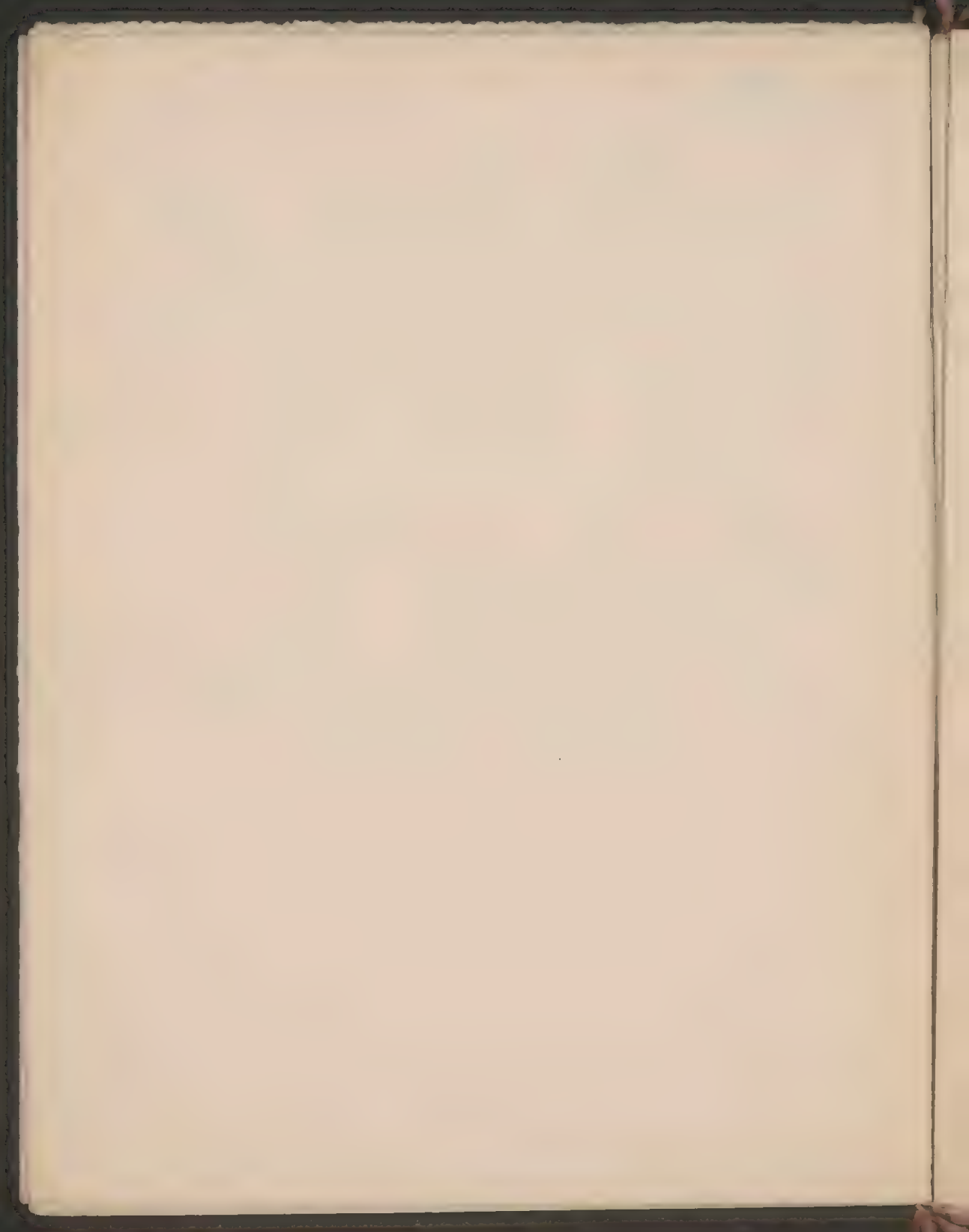


Znowy Kołło pomyśli z powodu Łupanickiego
po dwakroć dopisuję się napadci listownej,
po dwa kroć otrzymawszy takową odpowiedź, od
czasu owego nie miałem powodu napadci mej
ponawiać. Długo zdobywam się na nową, pewną
bydła że będzie ze względu na przyszłość. Pewnie
coś i dziś nie ma. W tym razie
nie ma nadziei. Czyż Ławka w Turisk? czy któraś
wiedza o niej i numer Fowem idąby do niej
niechybnie z listem trafić? Oto moja prośba.

Długo pozayna się wielka kłótnia w Brukselli.
Wielkie kłótnie były również były (Belnie).
To niżej w tych czasach.

Rodzinka wana pewnie podróżą i pociesz
wam jest. Wskazując się, a przyznając wyraz
mądrunku, iżyliwosci i porównanie stary

Joachim Lelewel.



Sobota, 29 października 18(3)

Lawrence Sami Dobson

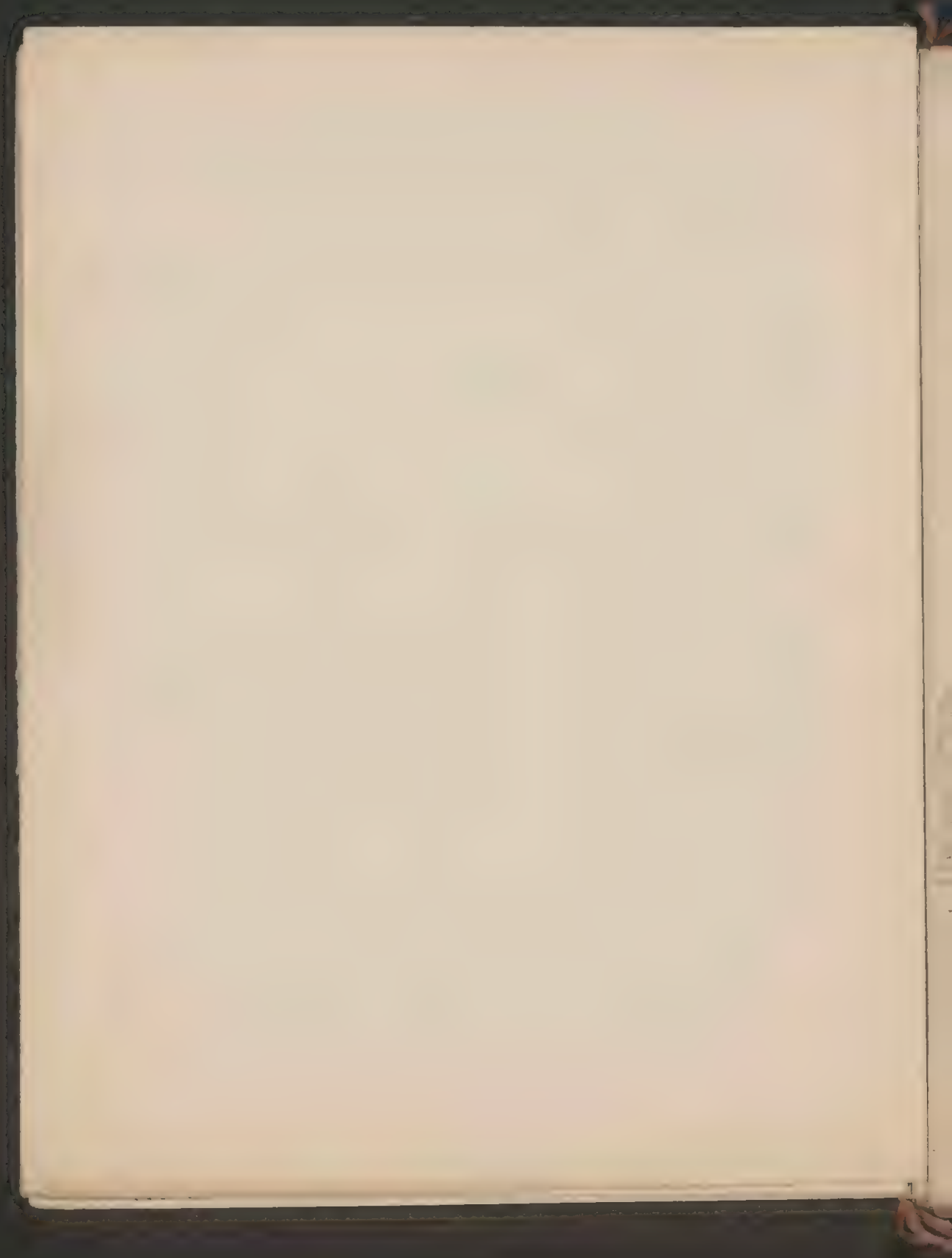
Przed dwoma dniami o 1 bratni lit od Kawerego
porwoda z Karsobu w kto m postu nie ma wyprawy
musze pasc za Fatach Faltkubasowa w bismie ra hukto.
awota za pośrednictwem walc 200 j Faltkubasowowi.
W tym interesie byl a 2^{ty} Gatzowskiego ale
Gatzowski nie zajał. Tora a ret miedzy niedziele
nie jest. Po Doktorzy j pasc na j sta ko rapen
do Faltkubasowa wydz - e 15^{ty} j starajacym.
Nawiezaj tak tylo tylo e 10^{ty} j pascitym dolegym
do 10^{ty} 20 Lanfana niezawiednie.

Pani porzema ota pravekita mi ze ovoj
strany protiv zicia, ale vypravila si zice dobre bylo.
Dobro bylo ze z. ajd. jeh. n. i. go. v. k. m. d. s. m.
V. E. p. u. s. t. i. j. i. z. m. u. s. d. t. o. t. y. h. o. u. o. v. y. b. u. m.
i. v. o. b. i. c. o. m. o. v. i. e. p. o. s. t. a. v. a. X. o. v. o. v. i. p. t. i. e. v. i. e.
j. e. s. o. b. e. n. e. b. e. r. t. e. s. s. t. r. a. z. e. h. i. v. a. d. i. i. n. g. f. r. a. n. t. i. v.
m. e. d. z. i. s. i. c. h. i. b. a. t. a. o. t. r. a. v. i. j. e.

Falkenhagen ma tam jakies za kudy k to
Mamuliu, z listu ktom zo awstom na rze Pam. Kone-
niowoskiej Falkenhagen bedze wiedzi o co rze i dzie.

[illegible]





1857?

Kochani, drodzy Państwo, Chęć odkaradny i brak tej
niezależnej mamoty, bez której runie się nie można, nie
dozwalały mi wykonać najsekretniejszych życzeń serca, inaczej
przyjeżdżałbym do Fontainebleau, gdzie musiałbym co najmniej
tak przynajmniej się sobie rady dać nie mogąc, co mi niepo-
do ucha: leć, leć, tam ci będzie jak u rodzimej matki,
jak na nadwislavskiej tycie, popatrzyć na kochanego
Cana Bohdana, na tego szlachetnego wędzaka w którego piękny
narozkoczować się nie możesz, popatrzyć na jego dzielniki
jak na jakieś jabłuszka czerwone, na jego doły, prawdziwie
poloka niewiadomości, na pana Józefa, którego masz zawsze
ochotę w ręku prowadzić, może uderzyć jakąś dumą i dążyć
jakieś kilka dawnych kopien przywołujących, tak żywo
wszystko za ciałem tekniwa w ożenianiu, leć, leć, ta ukraińska
gromadka czystych, wiernych ludzi podnieśli cię na wysoki
wyjednane stwórz gołębę, Camu Janów.

Oblewałbym ja, mój dobry duchu, ale co... niemoż...

i na tem się kończy wszystko nasze chęci.

Niechaj więc chęć pisemnie stanie się zadaniem serca,
prawdą was, Kochani, drodzy Państwo i zapewniam, o mojej
miłości i czułości.

Karol. Biliński mówił mi że żona wasza do tego
czasu niedoręga, że się wybiera do wód, dążyć by się do
tego to co pomoże, gdyby pogoda przynajmniej portuizyła, mały
próby skutkować, to przy kąpielach trzeba dużo chodzić
a gdzie tu wypić, kiedy deneruje jak z cebra prawie bez
przerwy.

Rok 1845 był taki samy, pamiętam to rok w
obscure głodem, lianami chorobami i gniciem kartofli w
ziemi. Za mierzę wprawdzie się zbierają, ale jakie to tam
zbierają będą, kiedy kwiat z zbroja deneruje opłukać. Wycho-
dzeniem za miasto, przenie, żyta, wszystko to leży na powad,
u nas w Polsce tak samo, przed przeczyszczeniem wojkami
chłopsko poganiąją przed sobą swój biedny tród
do lasów nielaka, w Galicji, w górach, tak wielki głód
że z się już jedni na drugich rzucają, wrode nam cię i z ręką...

34

listy które odbieram z kraju mówią tylko o głodzie, o
zwiększeniu podatkami i ciężarom, coż tu nie.

Przy odjeździe moim, prawiłem was o jakimś Towarzystwie
dla biednych wiejskich dzieci, pewnieście nie mieli wolnej
minuty przy kłopotach domowych, wrzaski żyli się
znajdnie jakaś zwobodniejsza chwila, niezapominajcie,
kochany Janie. Bóg nam nagrodzi za każdą łzę, za
każde poświęcenie dla Polski.

Każde Terlecki wyjechał do Tury na reholację,
młodzień jego prawni jak mnie, a ja leniwo ciągnę
tęsi radość, zdania najbliższych sercu ciągnę w jedną
stronę, zdołała duma w arcy i chwileż się jak błotna trawina,
wstąpił się tam, kochani, o sobie, pomału dla waszego brata i
sługi.

Godziwie kochanego Jana Karła (Röyckego), z którym ostatnia
ramowa o czepnościach ludzkich jako pniestrogaw zawodnie,
wiele mi uświadoma duma. Godziwie, takimi Janie Antoniego
Topczewskiego, wójcie gościnnego, kochanego gospodarza, w czasie
pierwszej bytności w Fontainebleau.

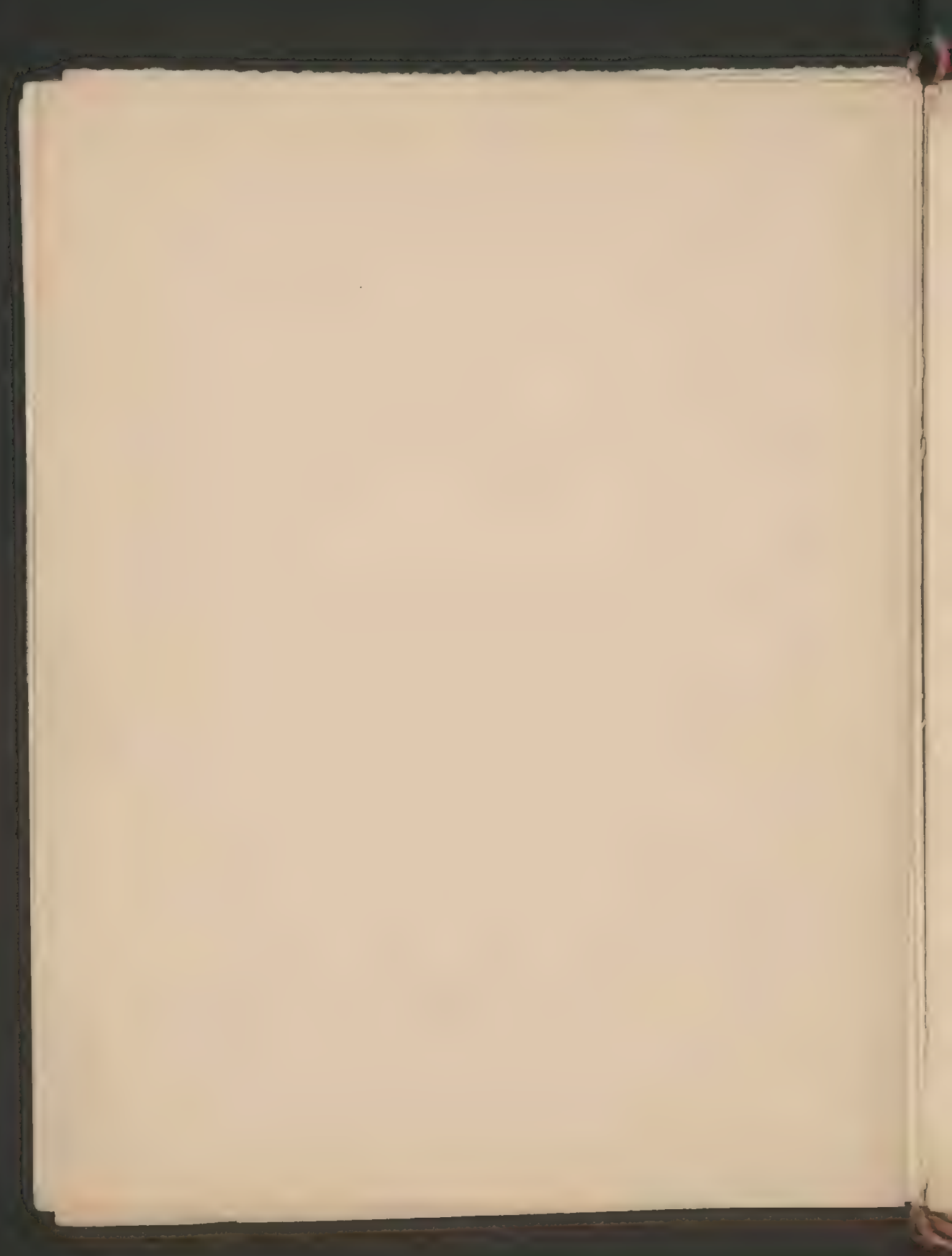
Przedego roku byłem na wczasy w Brzeżu Głogów w
Rajmie, a nieś lat temu chadziłem za prusami w Wągrowie,
a jeszcze parę lat pierwszej po wiejskim emigracji, pomiędzy
milionami aktów i nieograniczoną ziemią i otwartą, a dziś.....

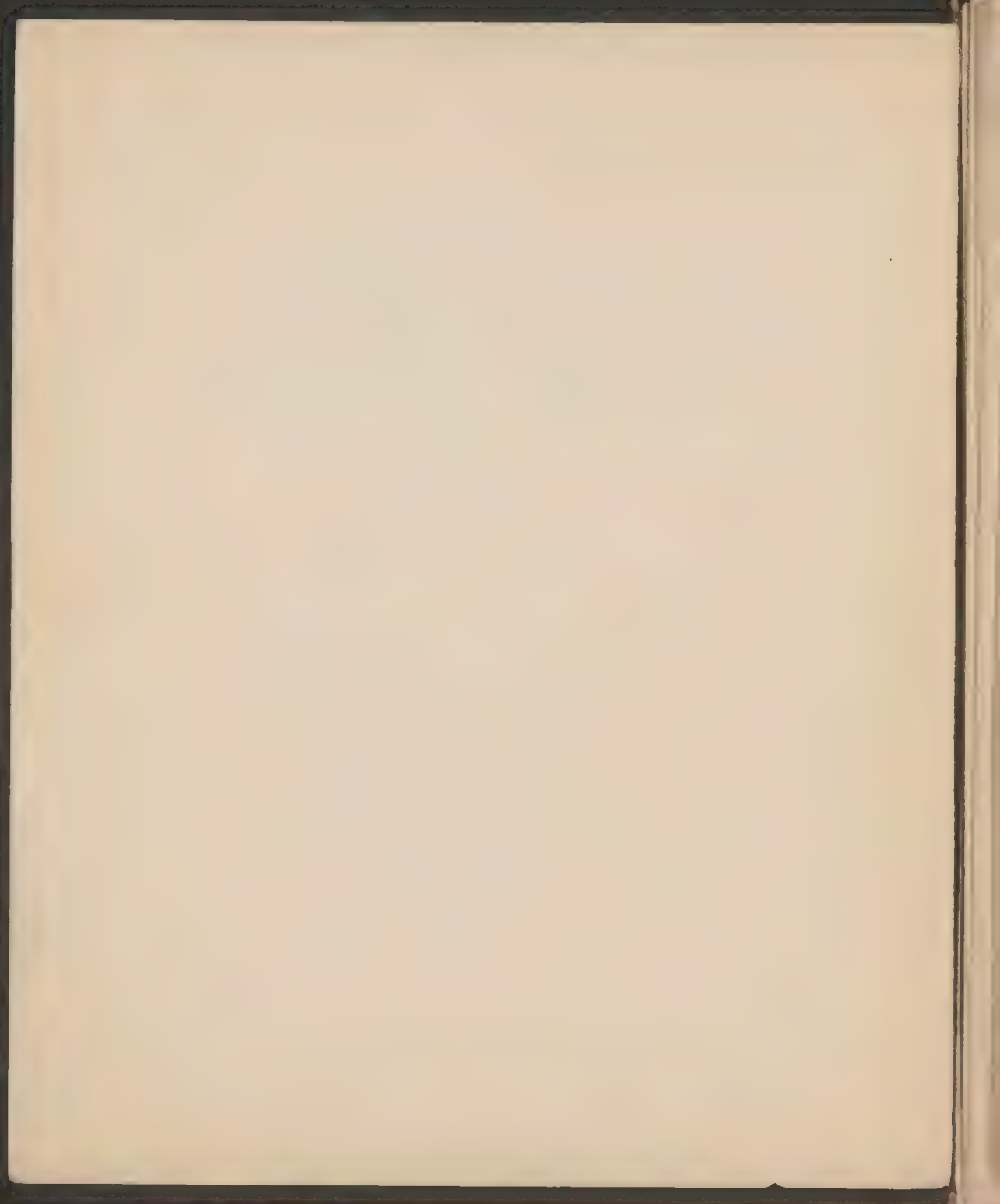
Ale dziś, już dłużej napiszę, się, niebawem na
wypływie cyfelnika.

Signam was zatem, kochani, do dory Janie two, i modli.
Awm się waszym polecam,

was brat i sługa

Terfil Lenartowicz





44

[Faint handwritten notes at the bottom of the page]

... ..



519 518

1855¹²

Ognijmijcie, arduany Panie Bohdanie, zyczenia
najpraszane i najprawdziwsze a niech wam Jaso
tylko pociesz daje ile smutkow. Zysjemy w najordza.
kaniaych czasach, w bezkrolewie Chryztusowym, dopu-
szenie zuzga w za wyrostku, stron i dajcie
wielkiej buncy abliu tu. Kresilowy kto pniekwa.
Komu Panem bedzie na ziemi widnie tygnuf
prawdy wiecanej.

Monie przed kilkun dniami, po dluzych godzinach
serduznego prazu w snie pokazal oiz obraz ktom
matyehniat z dorytem w rytm, niedodajcie aini
ujmujac najmniejszej rany. Wierze te odpisujz wam
nie dla wartosci poetycznej, bo jak wyrostki moje
zadnej niemaja, ale dla obliwici widoku.

I bytem jakby na snie pogrzany
I jak na jaiwie nie tykajac ziemi -
kiedy ujrzałem jakby dym czerwonny
biedzcy z ziemi porami wozystkimi.
Jakk gdyby sonetka ludzka krow oida w gors.
Wdajac: Boze nam bydz' pochwalony.
Wize zobaczyłem krayz, schodzący w chmurz.
A na nim Jezus ktorygo twarz Bozia
Byla ciipigena a obiana jak zorza.

Pierwszy raz w zyciu widziałem wize Pana
Z tyz zomchmidoiciz o jakiej swiat niewie,
Rozwieszony na ogromnym drzewie
A krowiz plynęła prawej ręki rana.



1
za którą misję zachodni tak z łoku
Czerwony jako gąsienice z arzeuie,
Kiedy poniżej we krawawym półmroku,
Anioł wyrzucił węgle z kadzielnicy,
W pniestniei zaciśniona dla ziemskiej zrenicy.

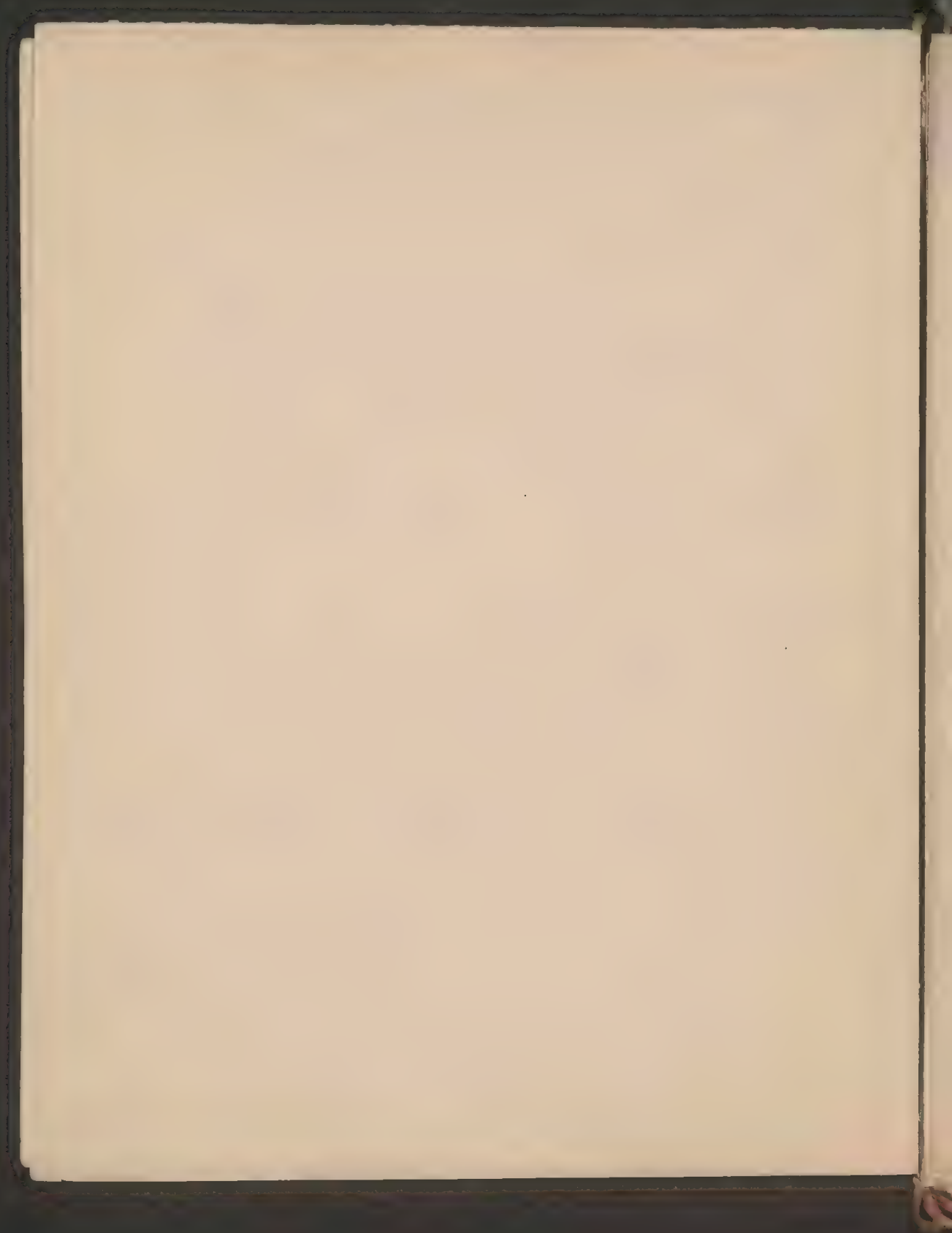
To ja widziałem we tnie jakom żywy
Pod tarczą stojąc ze stali błyskotnej
I usłyszałem głos wotkroś przenikliwy,
Chociaż w pniestniei tej byłem samotny.
Dwiesięć tysięcy braci trojęk polzie,
Lecz niewiada czyli przez mor czy orze.
Dwiesięć tysięcy głosów braniał prerażliwy,
Tak że go słyszę w duszy nieszerzliwej.

Wielki i straszny rzeźny przychodzą i niema nikogo
Ktoby oż usprawiedliwił.

Ja tu żyję w wielkich mykach ducha, jedyna
nadzieja, jedyny opojracie na Boga. Zdrowie
moje w ogóle lepiej jak młodszych lat, ale z
gordem wciąż bieda.

Catuj się rzuć wam a przez pamiętajcie
o mnie w waszych modlitwach. Lonie ucatujcie
ogłaski, i dzień, i mianowicie Dyrze, usłuskajcie
ode mnie

Wasz
Tofil Lenortowicz



560 549

Rue de Dames 66, Batignolles. 1855

39

Bóg z wami, kochani państwo, Oto przysłało mi na myśl pisać do was a że list na prowincyi i gwałtownie bywa witalny, tem bardziej kiedy ma coś interesującego, o, że się mi tego zaiste nie wrażliwie. (1)

Naprawdę, co do sprawy G. Hipolita, dowiadując się że zatwierdzenie Meiningergo na wschód aż do czasu ukończenia wojny ad hoc, ostatecznie, osam ~~it~~ zdecydował się utopić do jakiego klanu w Rzymie, a niedługo na utrzymanie którejś z adunych fundacji meina, postanowił wolności udanie się gdzieś gdzie będzie mógł. Choć wycie wyprzedzi co już, podnieśli się i ruszali każdy swoją drogą, wprawdzie Bogumiś chce na swoje inne rzecz dalej prowadzić, ale czy mu się to uda niewiem.

Smutna to pomysł jak wszelka praca ruci nam się w palach, jak trudno najprościej rzecz przeprowadzić.

Wczoraj w Olichton na zwieleniu mówił mi książę Jędrzejowski że jęcham z Bonnarsund wyjechał. Jęch w tych dniach do Turcji pod komendę Łamoj-skiego, mówił mi także że książę Adam otrzymał miotanie do Cesza, z innej strony z ³⁾ korespondencyj telegraficznej której Fontana cytuje jest wiadomość że minister spraw zagranicznych ^{w celu} nie ~~w celu~~ zawarcia pokoju ale dla ułożenia się z Austrią w kwestyi polskiej wyjechał do Wiednia, o, że niby znów jakiś nadzieje któregoś wolno wzięci albo niewzięci, co do niego miłego mówił mi tak am'ni. Zobaczmy.

O śmierci Pa. Krowica Zaliwskiego wicie państwo

(1) Terlecki

(2) Enany pichista, przysłał Sierpina, umarł w Olsztynie 23 grudnia 1859.

1)
40

Zapewne, umarła także Fontanowa, i Hypowitki i Marszałek, i
tak kropla po kropli w morze wieczności sięleka.

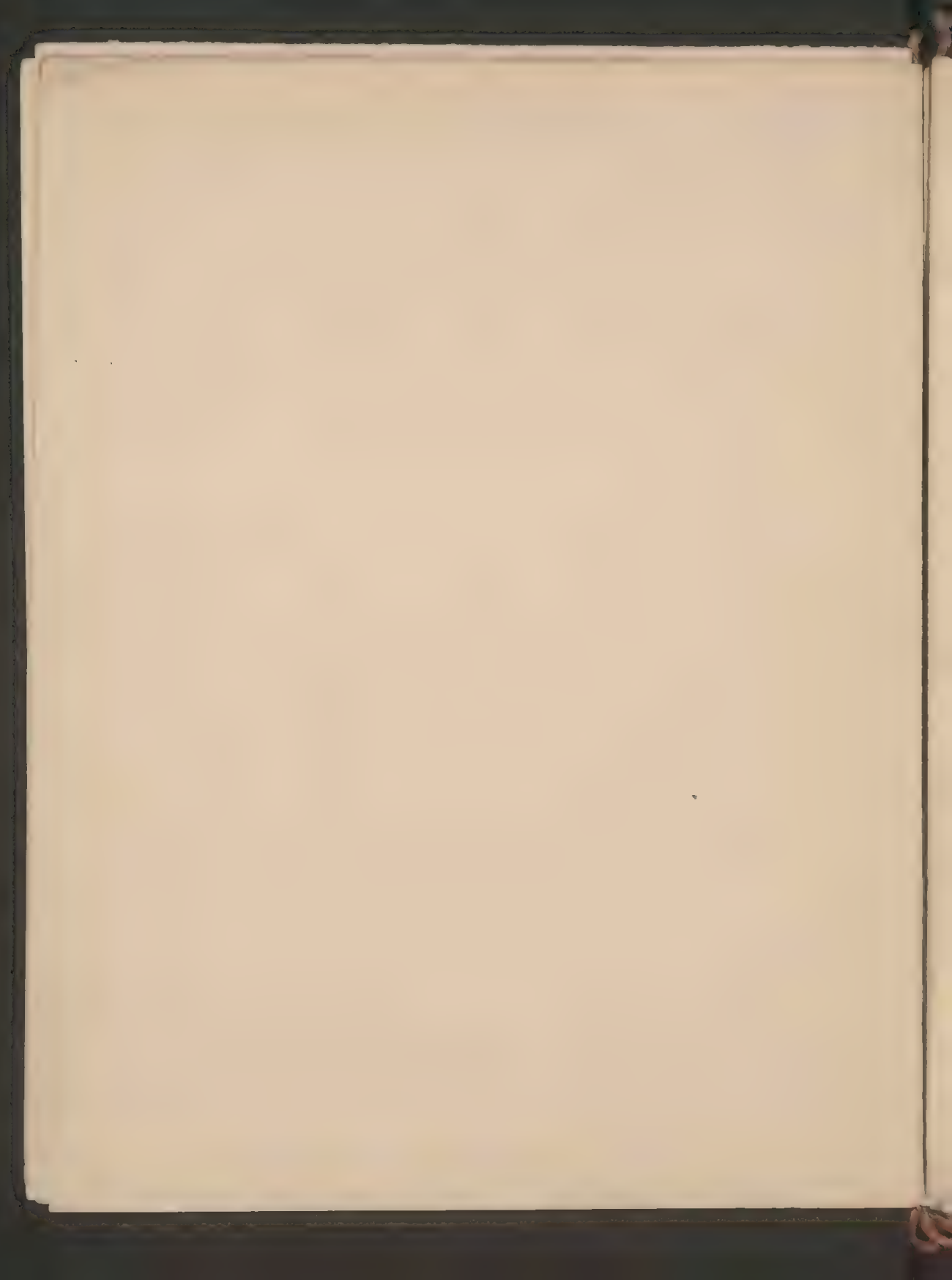
Jak się zacieleni Kroch, z uczniami moimi wybieram się do
Fontainebleau, wraz z Bohdanem Dziekowskim.

- - - - -

Nieiskajcie się, a imię uczył się z góry
odmów, a niezapominajcie o miłującym was Ciele, sercu.

Teofil Lenartowicz

W dniu 1 lipca 1874 r. w Warszawie
w domu, gdzie mieszkałem, w czasie...



580

Cary, rue Ste Marie 5. 1855

Kochany, szanowny Panie, najmocniej was przepraszam, że z chwilej odebrałem listu, natychmiast nie odpisałem, ale pioma Wacyszy mieniłem w domu. Przyszedł je ode mnie jeden z moich znajomych od którego dziś dopiero odebrałem i natychmiast bez zotawienia sobie kopii, przyszedłem szanownej Pani wstaj. Oczekuję kiedy, jak przyjadę do Fontainebleau, odpiszę sobie, a chętnie bym przyszedł do przodu, bo mi jakoś ciężko za wami. Znak to bowiem i szlachetności że się ku wam kłonięć ucieka ludzkie, szlachetnie wielkiego talentu, sławie u króla i u potężnych, i a jednak niemają tego poczucia ku sobie, poczucia albo właściwej wagi Taski Bniz, do której garną się ludzie i ludz, co misatracydę jenie widoków prosty, cichej, nozby drogi.

Stoi najdroższy Panie a panie, (bo mi się inaczey nazywa) was i... oświadczając wartości życia) chętnie i tak najprędzej widnieć się z wami, ale ośrodku nicie trudne w naszym położeniu, niedowalają dobrej chęci ulegnąć radości. Jeżeli mi jednak pozwolicie, a zasm do zasm komunikować się z wami listownie, to i to już będzie dla mnie wielką radością, ile króci kochane Nowo wam Dobro.

Donda was zapewne wiadomości o śmierci Pani kochanej. Nojda to by bardzo pożałowa kochana, żaluj się porównaże wyzyskieni który cięz się brat poacieonych ludzi.

Ze świata politycznego niewiele wiem, tylko ile gasy pisy, a z gasy to co wczoraj było pewne, dziś wypliwem i tak na przemiany. Od zasm do zasm spadnie jakiś zdość ludzka na gasy, i...

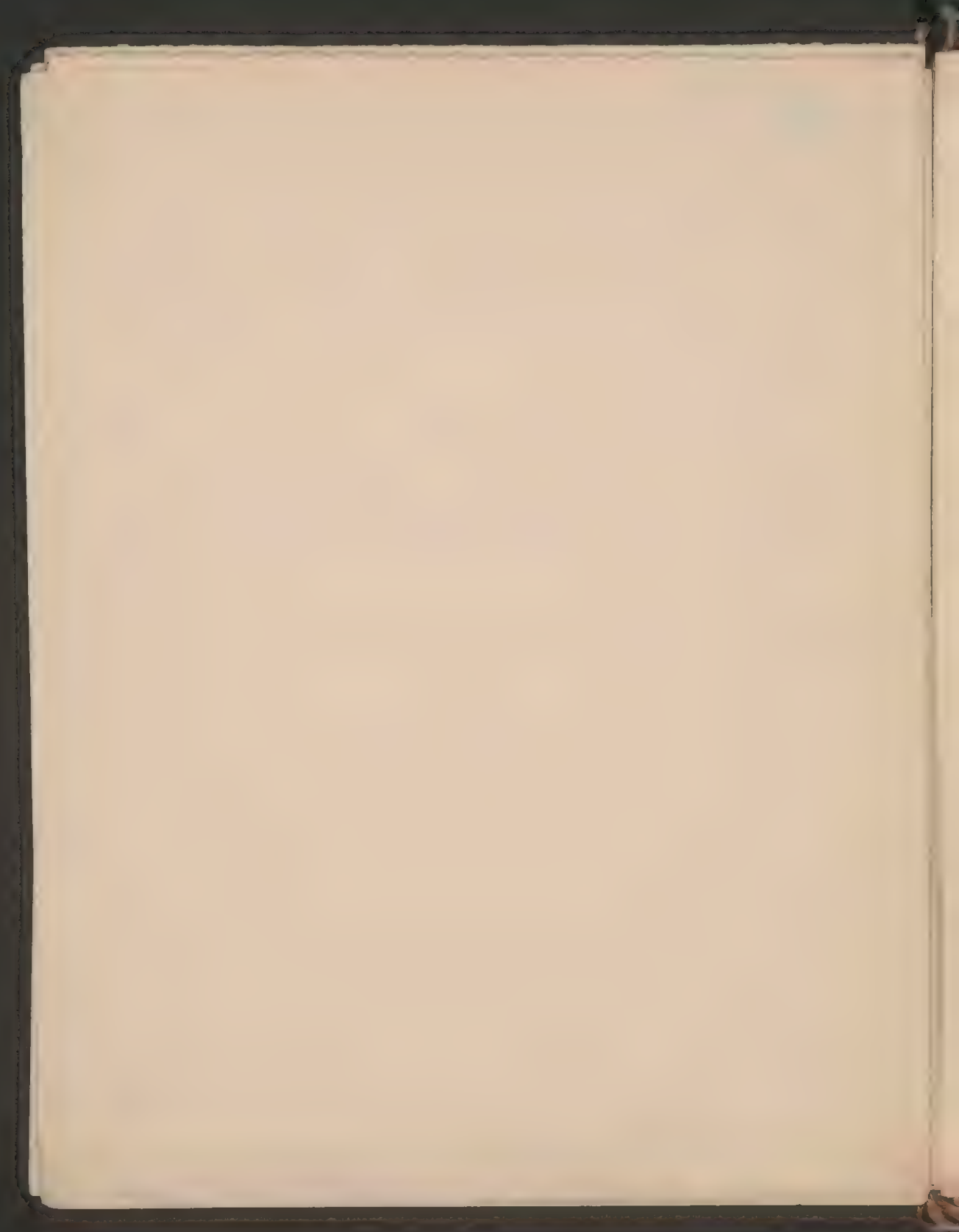
D. Zmichowska

i przemienie i całowiem i dnie Dalej, gwarzyć będą
zwoją, jak się nasi Kłomikami wyrażają. Oj! żebyś
się już dobrał do Boleki na świecie, a potem żeby Bóg
pawolił tak się srebro z ziemskimi chęci, żeby już
tylko żył miłośnikami. A żeby i wogółem zadarł się
na świecie, ale to tak ciężko w jednym i w drugim,
codziennie stokrotne upadki w Ducha, bo już w życiu
mniej się zdarzają, nagabania pamięci przeszłych,
pojmując to, najdrożsi, i kłomik i rozbić na dwa
z nich wynikające.

Ks. Terlecki ma nadzieję z Ministerium zapisać
się jego sprawę, daćby Bóg, ale w dalszym czasie
nie zdaje mi się żeby to tak szybko nastąpiło, bo ludzie
politycy są wainiejsze (wainiejsze) sprawa ich jest
borkiem uważają. Stąd oto tyle błędnych dróg w
historii.

Moji najdrożsi, pamiętajcie o nas w modłach
waszych i miejscu w sercu, żeście od naszej dobrej woli
zależy. Żegnaj, was polecamy się waszemu Kochanemu
sercu

Waga i przyjaciół
Teofil Lenartowicz



156

(Batignolles me St. Marie 5
1855? 11)

43

ten mura, bog wiara, powiadają ludzie, jednakowoż
czasem i tny się sprawdzają; czasem, nie zawsze, i toż
raz, między sobą żeby się miał sprawdzić. Słabo mi
się że byłem u was, moi najdrożsi państwo, i tem widział
jakiś wielkie smutwienie w waszym domu, obudziłem się
i amowilem pacierza za was, a rano postanowiłem napisać
proszę archybpisza mi domieśli o zdrowiu całej rodziny między
innymi widziałem, i danie Pomatołtka, niby przyjechała
do was, ale jakieś bardzo niechętna. Boże kochany, kiedy
całowiekowi takie rzeczy do głowy przychożą? Jeżeli to
banialuki, to i dobrze, a jeżeli jest w tem jakaś odrobina
prawdy, to podzielić się ze mną waszem smutwieniem,
tem i tylko w tych smutnych czasach obdzielić się mojem,
tęsknotą, bólem. Iżami, a rzadko kiedy uśmiechem, który
światłowie z nieba przynosi, w ten nasz malutki ogródek
moji najdrożsi państwo, bądźcie przekonani że was
bardzo kocham, nie jak emigrant emigranta dla jednej
polityki, ani z wielkiej miłości do którejś sprawy podkości
niż czasem dowolono, ale jakoś rodzinnie, jakbyśmy
się gdzieś dawniej znali, a może iśmy się i znali,
boż to wie skryte są jego sprawy, a ~~wygodnie~~ wroni
nasz typy na to.

Gdybyście mi tak ~~mieli~~ mieli, tobym u
was codziennym był gościem bo mi tak jakoś
u was jak u matki, a czasem strasznie mi smutno
i ciężko na sercu i oddychać trudno. Czy try,
tak ciężko, czy przysłać niechętnie, kto zgodnie
u was toby mi było dobre.

Sprawa Turcka widka się, stanowisko Francji
i tuzie niezmownie dziwnie się wydaje, jeżeli tylko
oni tych zamiarów nie mają.

D. bez daty

Wczoraj do Konstantynopola wyjechał Doktor Epustowski,
ten co to był u mnie w Fontainebleau. Pojechał także
Prawski, Korak z piśku Rojczyńskiego, Czechowski Pułkownik
i milaki Wieraniewski, Wypolki, Bielinski i Rudziewicz.

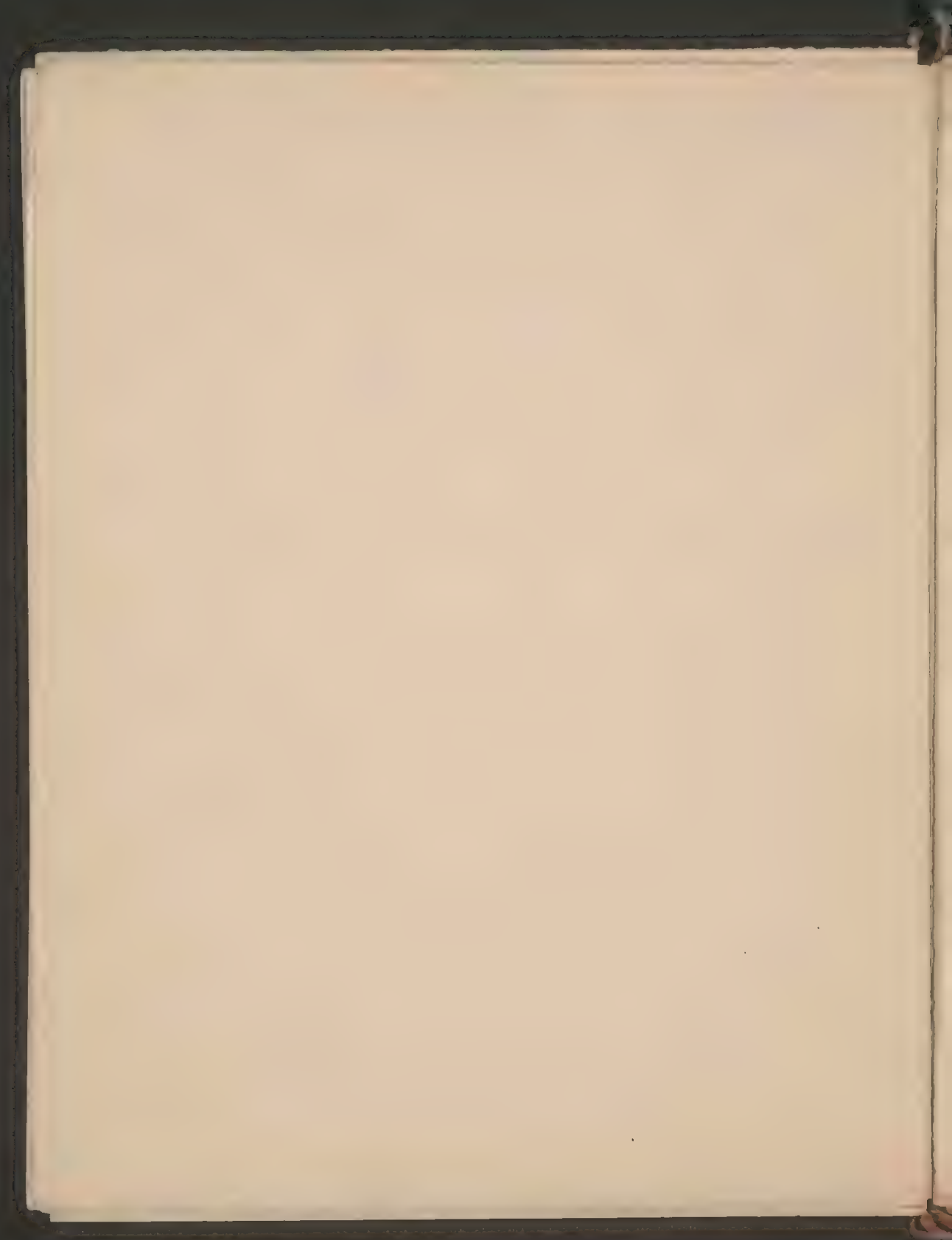
Ze wszystkich najwybitniejszych tam będzie Kozak, co to
za pocziwa Dusza, a jaka pamięć najdrobniejszych szczegółów
z ukraińskiego życia i domem i postawą i życiem ukraińcem,
jakby wczoraj ze stepów przyjechał i jeszcze go wiatrem słychać.
Sprawid sobie mundur, pałan, kołpaczek z kithą, pistolety
mundur aż mnie zardrość. Kiedy my to tak ty ubierzesz?
Ej! wnyrsko jakiś na liho idzie.

Pułkownik Rojczyński jest w Paryżu, aleu ty z nim dotyż
nie widział, bo staty jestem i wychadzić wiele nie mogę,
cholerina panuje w Paryżu i ja u... Jej wpatrywowa
od kilku dni, takie ciępy bolicie wewnątrz że sobie rady
dać nie mogę.

Muszę być na nabożeństwie u Kłija Tesłickiego,
zinnem go, ta dawno mi widział.

Znam was i śierkam najserdeczniej, Pana Majora
Kirchanego również. Bogu was polecam, Kocham Państwo
wam żęga i przyjaźń

Teofil Lewartowicz



Raym. Marca 1856.

Z powodu nadchodzącego święta Patrona waszego w miłości, Kochany Banie Bohdanie, sygnę wam abyscie przetrwawny sygnę trocki, danieli swoje do ofiarę doprowadzili. Mieli to stanie się za przysięgą miłości obłąbionca, przewodnika pierwonych stajni sławicieli świata.

O sobie nie wam niepiszę, bo nie ważnego do powiedzenia niemam, zdrowie raz lepiej, raz gorzej. Oniatem zamiar idać się na Wschód ale worytkie projektu rozbijają się o jeden skopuś, a tem oż piniądra.

Na wiosnę wypadnie mi pięć jatkę wody żeby się trochę postatać.

Kłótnie i zgorzelenie namię w Panjau nie zachęcają mnie do powrotu, lepiej mi na tym pustkowiu Raymckim, gdzie przynajmniej krzyki żłosińców mi dochodzą. Jakkby to było dobrze gdybyście z całą rodziną osiedli się gdzieś koło Montonii, w okolicach ostatniego pobytu Tassa, i w pobliżu katakumb Watykańskich! Dajcie to Bóg.

Ściskam was serdecznie, Kochany Banie Bohdanie, i polecam się za modlitwami waszymi i waszego gośćka Dyrja

brat i siostra

Teofil Lenartowicz



12 June 1851

12 June 1851

Wszystko najwyraźniej tak było 2 pierwszemu
Znanemu Pan D. B. aszt bo razem
razem 2 go etami i naszym fotografem
ktorego negatywy definity i dla tego ostatek
było odbicie pierwszymi Panem razem fotografem
Dietla Ferle i jego z czasem Lewkowiczem
powiedza że chodzi o na robota by może nie
juz cosik raz znanym Pan D. B. i jego.

W dniu 21 kwietnia 1925 r. w Warszawie
do parafii parafii w Warszawie
zostało przekazane przez
Kościół katolicki w Warszawie.

Ładziwoja wiejskich to były to wieś
 że z tamtej strony Ałama na mawiały do
 zjadły do Komitatu zapału i że jest i kilku.
 wstępnym zmuszonym nędrą do swego Kora-
 kiego. (?) z tamtej strony z tamtym dawał
 na wiejskiej Gajkowskiej ma cokolwiek
 dzieje się tam, miał rolę co było a niech
 patrzeć Kwieć.

Wszystko znowu przez miesiąc
po tem przy 2. damy okazywały mi
manowiny Pan D. b. odwrac.

Das ist die draykage Wam 2a

Wobec tego, jeżeli w tym roku nie będzie
 rocznie, a może i więcej, niż dotychczas, to na
 2500, a może i więcej.

Wobec tego, jeżeli w tym roku nie będzie
 2500, a może i więcej, niż dotychczas, to na
 2500, a może i więcej, niż dotychczas, to na
 2500, a może i więcej, niż dotychczas, to na

Stacy.

J. Lenartowicz



Niedziela

Przeglądając proklamację 2 dnia w Komunikacie
 że co wyjątkowo wielu ludzi Bogu chwaliła wstawiają
 a toż samą przysięgą do wyjątkowo jakiegoś starożytności
 w którym i przysięgą taką jakiegoś starożytności
 że i tak natychmiast przysięgam. Później jednakże
 gość z dnia 10-go w Polakach jakieś serce
 było podziwiał się i nie było żołądka żeby to
 nie wyprawa na podobną rzecz rebraci i mogli
 i 2 wstąpiło popędu zaprzeczenia jak i w żołądku
 na koniec. Boże w świecie nigdy nie pisał.

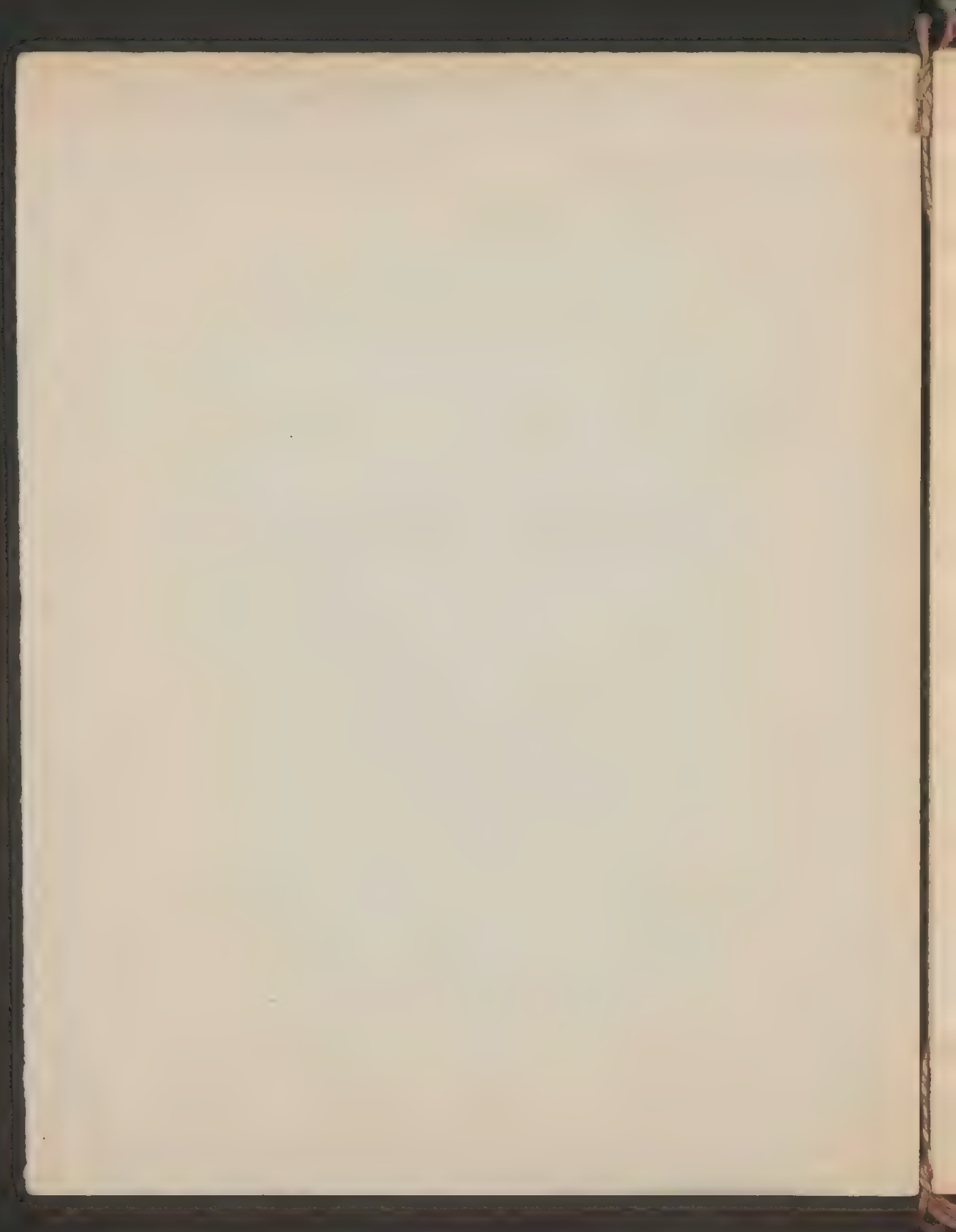
Żadnego z nas przedziwnego do niego
 toż samą przysięgą i nie było żołądka
 było i przysięgą i w polakach na koniec.

Łaskawie iż zwrócić i Bogu polecam
 być w Lbrowie.

Tęże! Cierpienie.

Wszystko ten będzie iż takaw dasz. Później
 Dnia a po odwołaniu przysięgi iż takaw dasz.
 Proklamacja. Tak iż takaw dasz iż takaw dasz.
 iż takaw dasz iż takaw dasz iż takaw dasz.

4) iż takaw dasz.





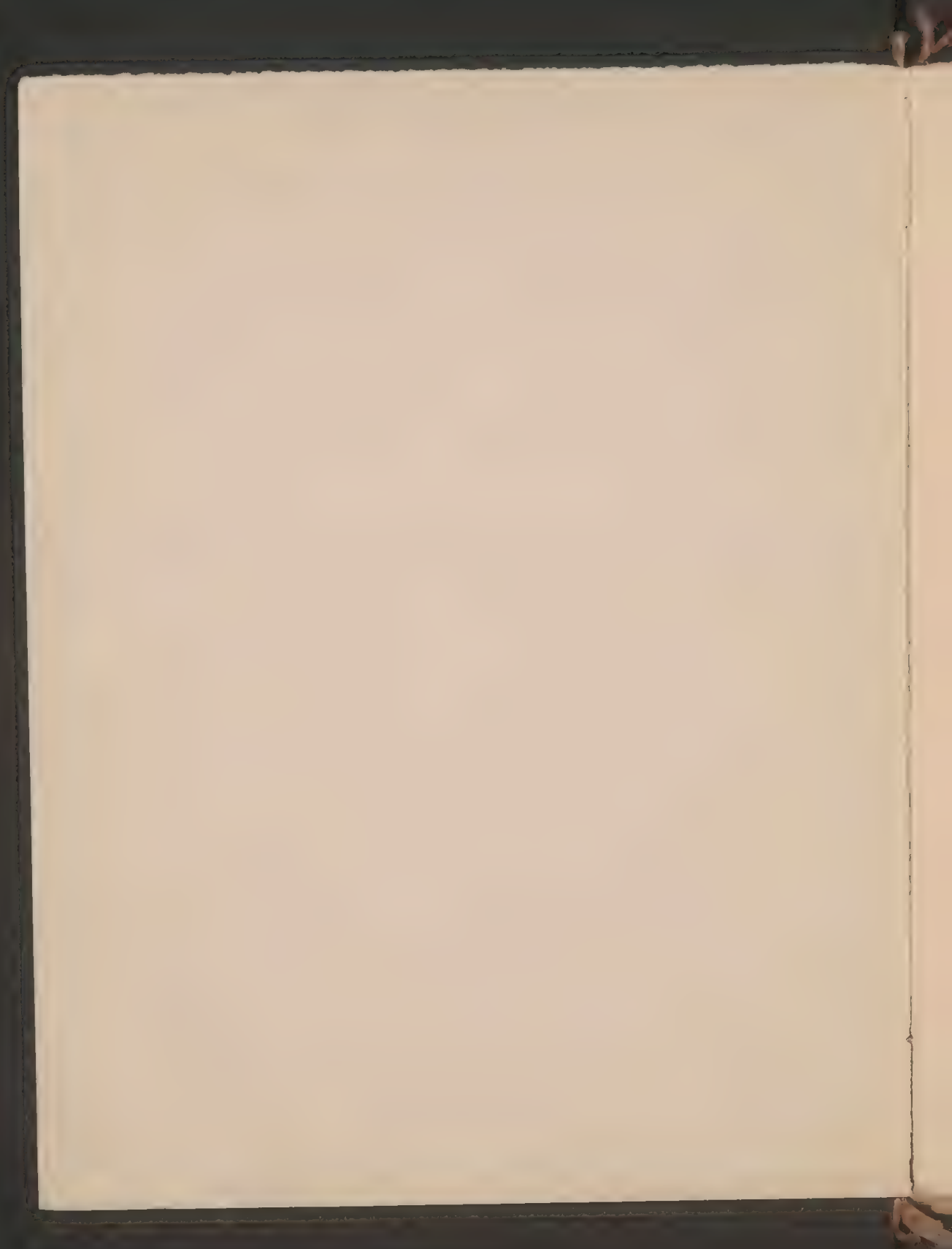
MA
Endoume, 9 sierpnia 1856.

(1)
Owa Bohdana wygnanica chatenka,
Nad nią jak w kraju sosna rosochata.
Na wiatr podana by prążająca się
Dalej niebieskie morze, koniec świata.
Nagie się skąły do okota białego
Kiedy niekiedy żagiel się wynurzył;
Po morzu spókoj i tniotowu ścielę
Ktym z góry bokowi przepaść się za burzy.

Patrz na chatę i tak sobie marzę:
Czary lutniane wzbudzając w pamięci,
Że z niej wychodzą zastawione twarze
Jezus, Marya i Józef przeciwici
Że im nie trzeba dotykać się głębi,
Prosto w powietrze idą tak od rana.
I wiszą za nimi patrzy w przejrystości,
Na kłękach rzuć wznosząc modlitewnie
I bieżnie sporać w ramionach miłości
Brat-bratu w oczy spoglądając rzewnie.

Stąd wybiegają ryce i nad Bohu
Lachy serdeczne, tanowie przedstawni,
Zbroje rdza zjadła z kości ani prochu
A przecie żyją i lepiej jak dawniej.
Pierś trawie morze spiewaka obmyci,
Kiosz na sobie czystości przemienienia.
Wzręć i odsienie jak ze srebrnych nici
Wzręć i z żywota błędów ani cienia
Kędy zagrzewać serca w dołce naszej,

(1) Bohdan i Józef Zalescy przeżyli parę lat w Endoume w zupełnej samotności. W tam to pustelniczym miejscu Bohdan napisał wiele utworów poetycznych. Endoume jest małą wioską, w okolicach Marsylii.



Kto wie co przyjdzie, kto wie co się stanie,
 A zawne cieniów tych się ktoś pniestraszy,
 Howiku, i lasów zziębłych Bohdanie.

Coś to podobne do letniej kaphicy
 Zjwica pachnie i strzeczka świeższe.
 Pierwsi tak między zych pastelnicy
 I dzisiaj zych tak ostro tu wieszce.
 Bogo Józefie, Bogo dno Bohdanie,
 A co się miodo? tżca na obłoku
 Pochwalmy Pana, pobogodaw bane
 I miodo: kraju wilgotniuje w oku.
 Dzien, dwa, Józefie, piersi się kłuje nowa
 Ptasek kofane na świat się wylega
 Boj bogodaw same idą słowa,
 A krogie, cante, mieswiecka potęga
 Puszczajmy na świat, niechaj robisz swoje.
 Pisan a prawda przyszłość im zaręca
 - Bracie Józefie, a owe tony twoje?
 - a tarka boia nie wyraz nasz tżca.

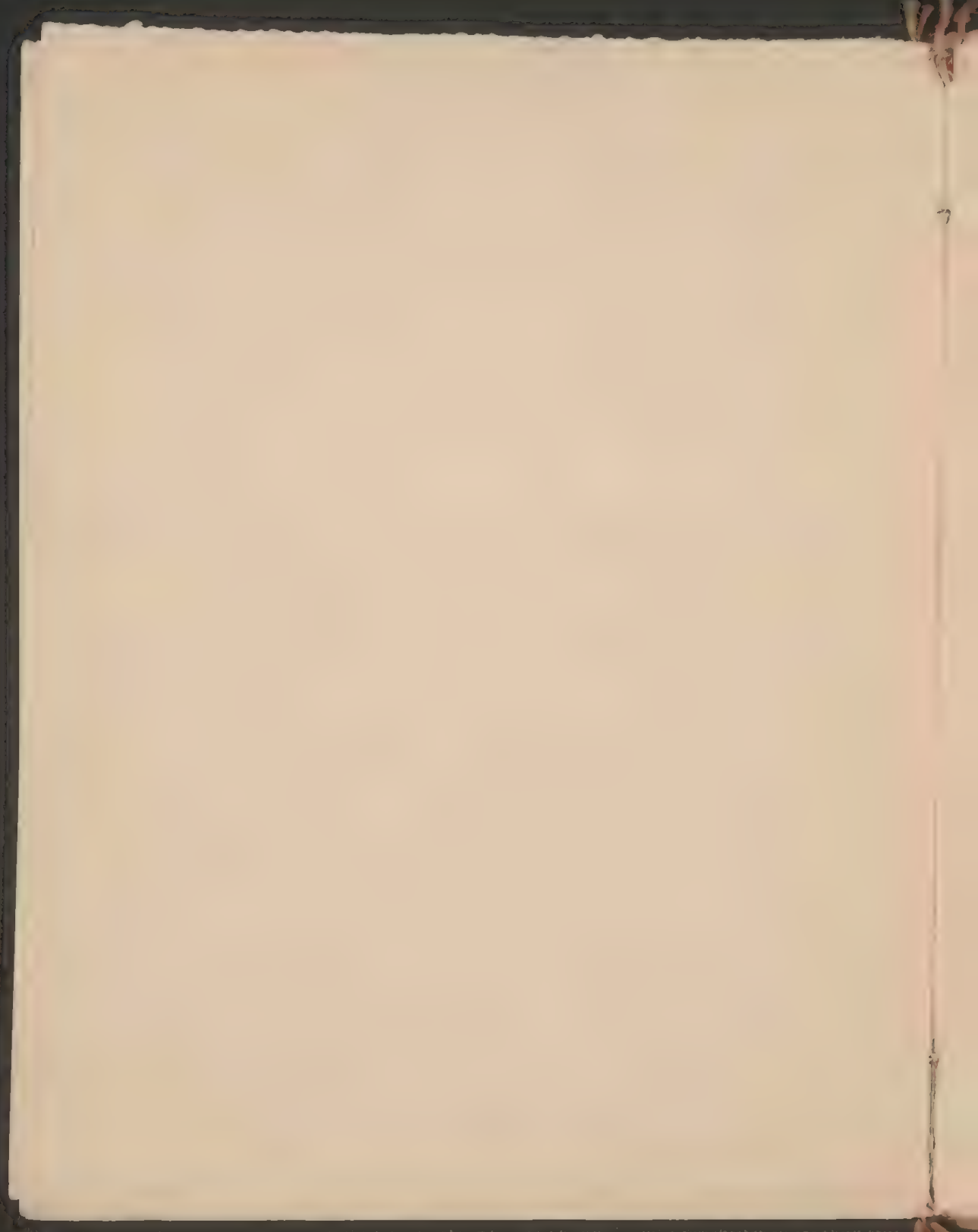
Cicho tu w Endoume biegdzie życie wasze,
 Dni te minęły jak wnytko na świecie,
 A chociaż anioł odwiedza poddasze,
 Czekasz się za przesłotą goni się jak dziecko.

Gdyby to jeszcze uprzedziły wyprawy owe,
 I sosne drzewa o krysze tygiscu.
 Aniołowi Ktoż nawigują mowy.
 W katach niebieskich jak morze przy słoncu.

Gdyby i ocy kryją się pod ciotem,
 Józefie i Zorin! przebaczcie mi prozę,
 Kiedyś sam na sam mówilem z aniołem
 I blaski nieba wzięły na sobie nogę.

Blaski czy pióra które kiedyś złóżę
 W wniościa grobu spokojnie i śladno,
 Tak to i statkom co przebiegły morze
 Wydęte żagle w przystani odpadną.

Witaj, mój serdeczny Józefie, wpłynęła miśca
 Do zadziatał na mnie, bo napisatem lihe
 wiernie ale coś robie ciem bohat, tem i rad.
 Bytem w Endoume. i Kierakany panistają was
 josiene, mówili mi żeście się stolarali u Pani
 Bontaine która teraz mieszka w Marsylii.
 M^{me} Feritte, gospodyni wana, mⁱ Joseph i
 jego żona, wnytko to pomarło. Dom przesiedł
 na własność M^{me} Gobert, wanej znajomej
 która bardzo serdecznie prosiła żebyś was
 podrowid. Co się tyrał terytorium, to podzielone
 zostało i już teraz altanka S. Bohdana
 do innego domu należy, wdrapatem się tam
 przez mały mur i niepotrzeżony do nikogo,
 pod domkiem którego okiennice zamknięte,
 napisatem owe wstępne wiersze. Czoś miatem



piękny bardzo, żałowałem tylko że nie miał nikogo
ze sobą żeby się podzielić przyjemnością wrażenia
i pogawędzić o was obydwóch, serdecznie.

Jutro o 10^{ty} 2 rana wyrzucam się na morze.
Zdrowie prawie jednakowo, ale co tam gadać
o tem, że wszystko musi być Bogu najwzajemniejszemu
dziękuję. Sam nie jestem na świecie. Bo wy minie
kochacie, a Zrentę trzeba przepisać co Pan słudze
lichemu przeznaczy.

"Burza nie codziennie, Józefie, nie codziennie"

Była pogoda i była

Dobre wam tu musiałoby być w tem Endoume.

A teraz żegnaj cię, drogi Józefie, proszę
o wstąpienie za mnie. Mściwkaj dzień
Bohdana pani ogłosi ucałuj.

Wasz

Teofil Lenartowicz



574
Kochany, mój ardeński Panie Józefie co niedziela
wyjeżdżam z tego domu i zawsze jakas
przebiega sie znajdzie to raz Ostrowy to pułki
w kieszeni i wtedy ze ~~tego~~ lato upłynie a ja
się niecierpie na te długotrwałe wielkie podróże.

Pan raz byłem w Płastow i było to dowiedzieć
o wamem zdrowiu, mówili mi że się do wód wyjeżdżacie
że jeszcze niedługo będzie do gławy was nie ma że
znowa i mi dawno już w zdrowiu i emali.

Dziś mi na najdrożsi w jakimś czasie nie było
pisać się w domu to bardzo mi się denerwuje i nie
was pojechać.

Wielki kłopot jest kogo od bratem list do was
smutny i nie mogę wam o tym powiedzieć
przebiegał po wielu osobom i teraz nie mogę
opisać wam jak się ma i jak tam w klanstwie
i o jego obywatelach i o jego życiu przebiega
i o jego postępie i o jego i o jego i o jego
jażdżę na 24 h.

Do młodszych proboszczów się zwróci
ale głowę tak się przeobrazi że się nie może
przebrać znowu w przynależność i tak
zmięta się i tak, moja sprawa, do znowu
na drodze i jak się w końcu znowu.

Znowu mi się zdarza, że nie mogę
nowych raportów i tak, że do porażenia
właściwego i tak, że do porażenia
maszynami i tak, że do porażenia.

Byłbym znowu znowu i tak, że do porażenia.

4) Norwid

opuscił się i o przyszłości nie myśli. Kocham
go i razem bieżę nad jego historiami. Bywa
on u mnie 20 dni i zawsze z wielkim serdecznie
wspomina.

Z kraju ani słówka, kto mi mówił
ni p. Grocholska, arystokratą i wywieziono
do Jarosławia.

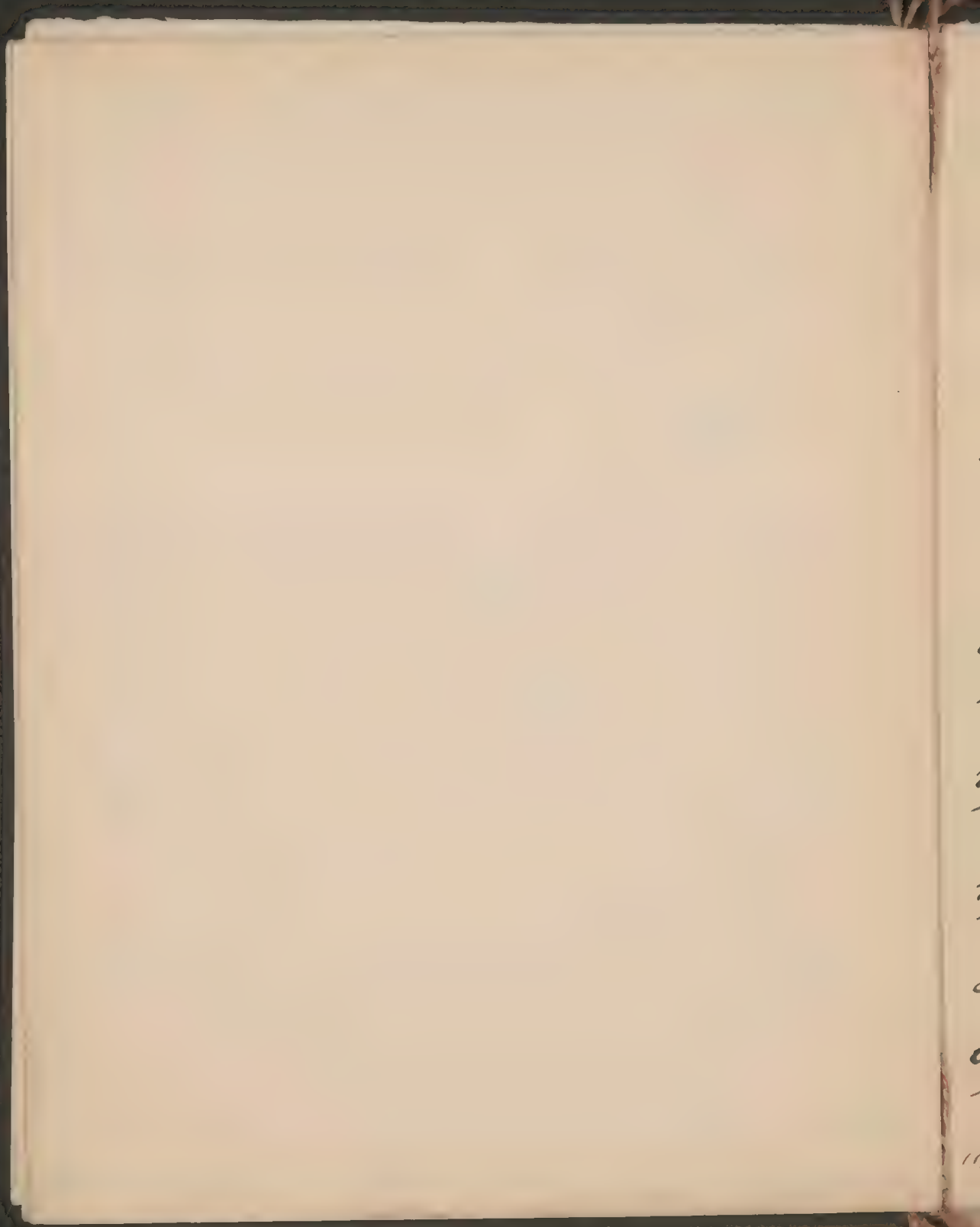
Coś tam na Ukrainie usmiechane
może i lepiej, to kto aby to było przeciwko
Morku.

Teraz je proszę napisać mi
choć w kółku słówkach jak się ma
Casi Bakdarowa i czy ktoś jej nieatuje
ode mnie, jak się na kochamy, może jej przy
szlewać słówkami o kochanym już od kółka
dla wianow. mojemu gadam a gadam
jak się ma do brata Salachta i mirowski
Marek. Dziś kocham Jędrus. Wraz
Dziwka niepominać i o uprzejmym
moim przewodniku do domu kochanki
pani Antonii, którego naderdcał
po trawiam.

Bóg z wami. Kochani moi i
opuka jego święta

Wasz najprzeczniejszy

Łosi Kierstowa



543

Batignolles, rue de l'Hotel a Ville 5
21 sierpnia 1857

Kochany, serdeczny i zefi, od trzech dni jestem już w Paryżu, a jeszcze ani słowa nie pisałem do Ciebie, a to dla tego że się codziennie opadałem i przyjeżdżałem z Bohdanem i z dziećmi odprowadzić ich na drogę do Havru, ale kiedy wreszcie spotkałem się z nimi, nie zabrałem ci, piszę co przesyłał cię z podrozwie jak baba w Zbarowiczu i serdecznego przyjaciele.

Laux-Bonns⁽¹⁾ opuściłem 12^{ty} a 13^{ty} byłem w Dax, stąd niedaleko znajduje się chata w której urządził się stały Wincenty a Paolo, który zwiadałem i z dębu pod którym śniadaj, przywiozłem ci garstki i kilka opadłych żółtych. W wiosce gęstej i kilka opadłych żółtych. W wiosce gęstej, o pół godziny drogi, żyje jeszcze starym którego dniaś pamiętałem stały Wincentego, zwego Kieroniaka, możesz więc sobie wyobrazić jaką przyjemność miałem ramować się z takim niebieskim Anglikiem, w Warszawie

Tę drugą rzecz, to jest Koronty z Betharam przywiezłem i z malutką głową Zbarowicza przywiozłem ci z przesyłał cię chacie w pacjencie twym wspominał mi kochającego Ciebie i całą waszą rodzinę baba.

Cały dzień odwiedziłem Kochanych P. Olschtoiw, którzy mnie tak serdecznie przywitani i już do wtorku zostanę, póki nie odjadę, a we wtorek siadam na kolej.

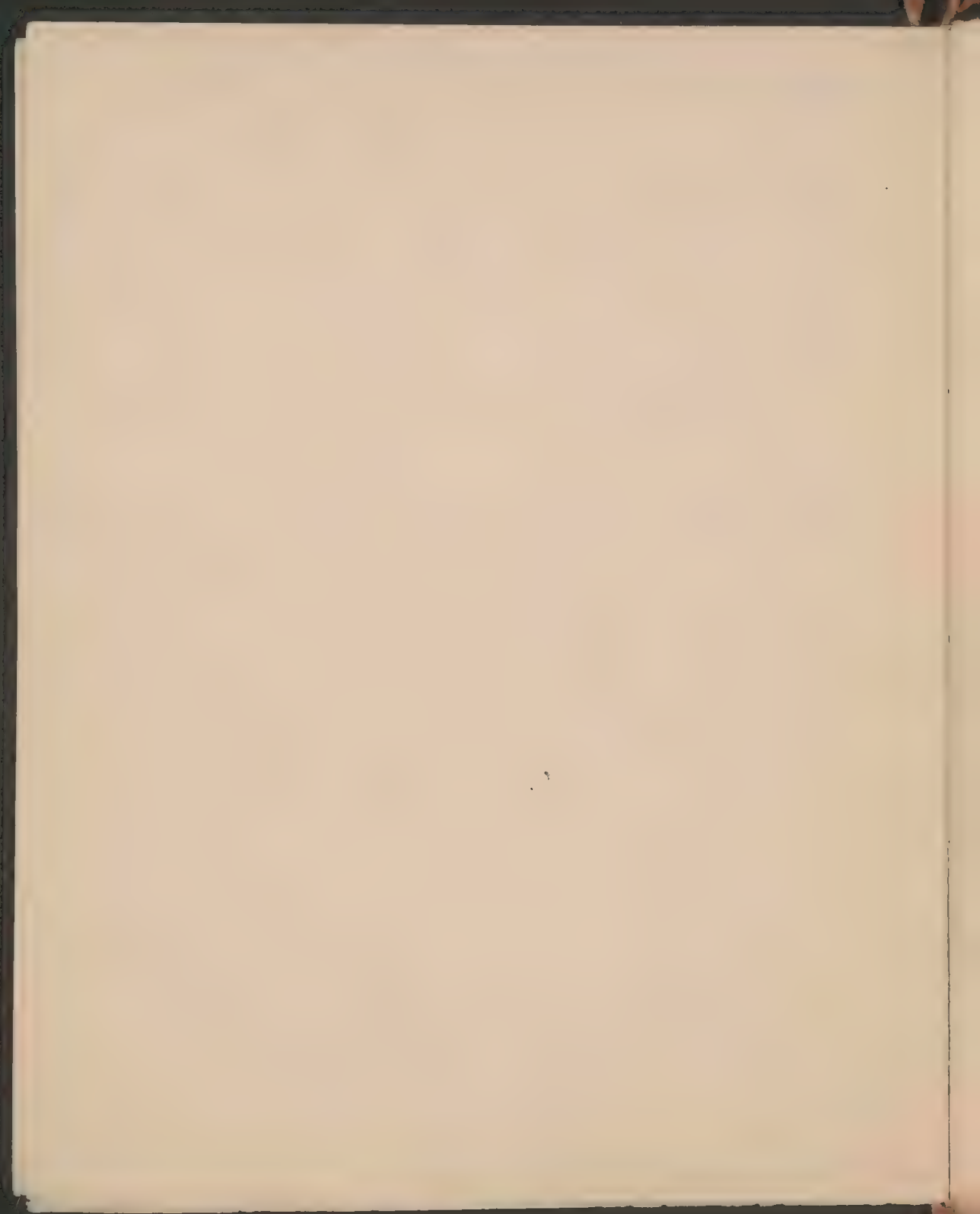
(1) niegdyś Kapielowe w Bydgoszczy

57

i po dłu do Fontainebleau naprzed sobą cię wleciak
a potem popracować nieco do naszego w francuskim
piśmie. we wtorek więc około południa do
twojego wymalowanego zawitam domku, a przez
ten czas bądź tak Tarkan i Lamów mi te
mieszkanie na dole które mają Stähler z
Kapłinskimi zajmowali. Zostanę bowiem w
Fontainebleau najmniej 10 dni.

Z Dyziem wielką miatem radość
wzrosnąć przez cały wiek; mają przysięgł
diedziat u mnie na kolanach pokąd go sen
nie zasnąd morze, co zobaczymy ojciec
zabaw swoich dwóch kawalerów i pontyfi.
Zwierzęta w Jardin des Plantes wielkie na
drzewach zrobity wazenie. Dyziś opowiada
o tem ~~co~~ powinnie.

A teraz ściskam cię serdecznie, a
Dami Bohdanowej serce cię
Twój
Jęfil Lenartowicz



584

58

Bruxella, 22 września 1859.

Kochany Józefie - Do Ostendy przyjechałem
w sobotę, w wieczór, a w niedzielę o godzinie 6^{ty}
2 rano byłem już w drodze do Brukseli, gdzie z moim
pracejowym przyjacielem parę dni zostajęstem, zmuszony,
poznać się kiedy kto żył a- orba w prawdziwej przyjaźni
jak mu trudno rościć się, kiedy przypadek z blizy
ludzi i do pamięci stare wspomnienia przywraca.

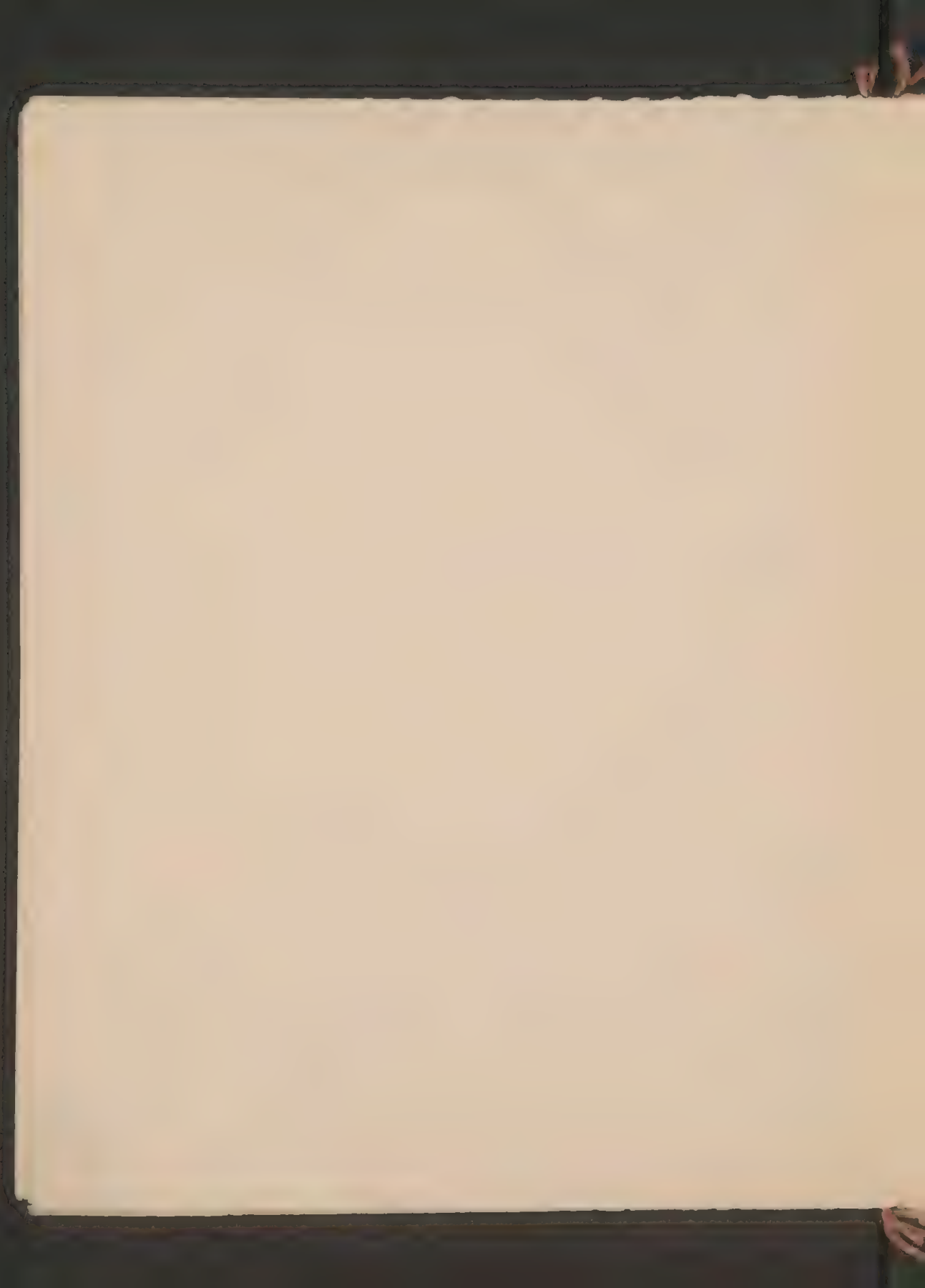
W Ostendzie gdybym ~~był~~ nie znał nicotui
zwojej magtem ~~by~~ był pomysłu ~~że~~ że chemis jestem,
takiego z enajomych i nieznajomych doświadczeń
przyjściu, niewiasty jakiej zaszypaty mnie nad
możem ach! uh! uh! wykrykniwku pedno.
asen, uciw! żeby nie oralić z przyjemnotui.

Z Karolem Rajnschem i Karolem Borkowtchem
przejechałem wczoraj w niedzielę, a w sobotę wczoraj
z Aleksandrem Grog, który w tej chwili musi
juz być u was.

Dziś cała gromadka jedziemy do Antwerpii
gdzie się kobiety napady i jutro do Waterloo.
pojutrze zaś już będą w Paryżu.

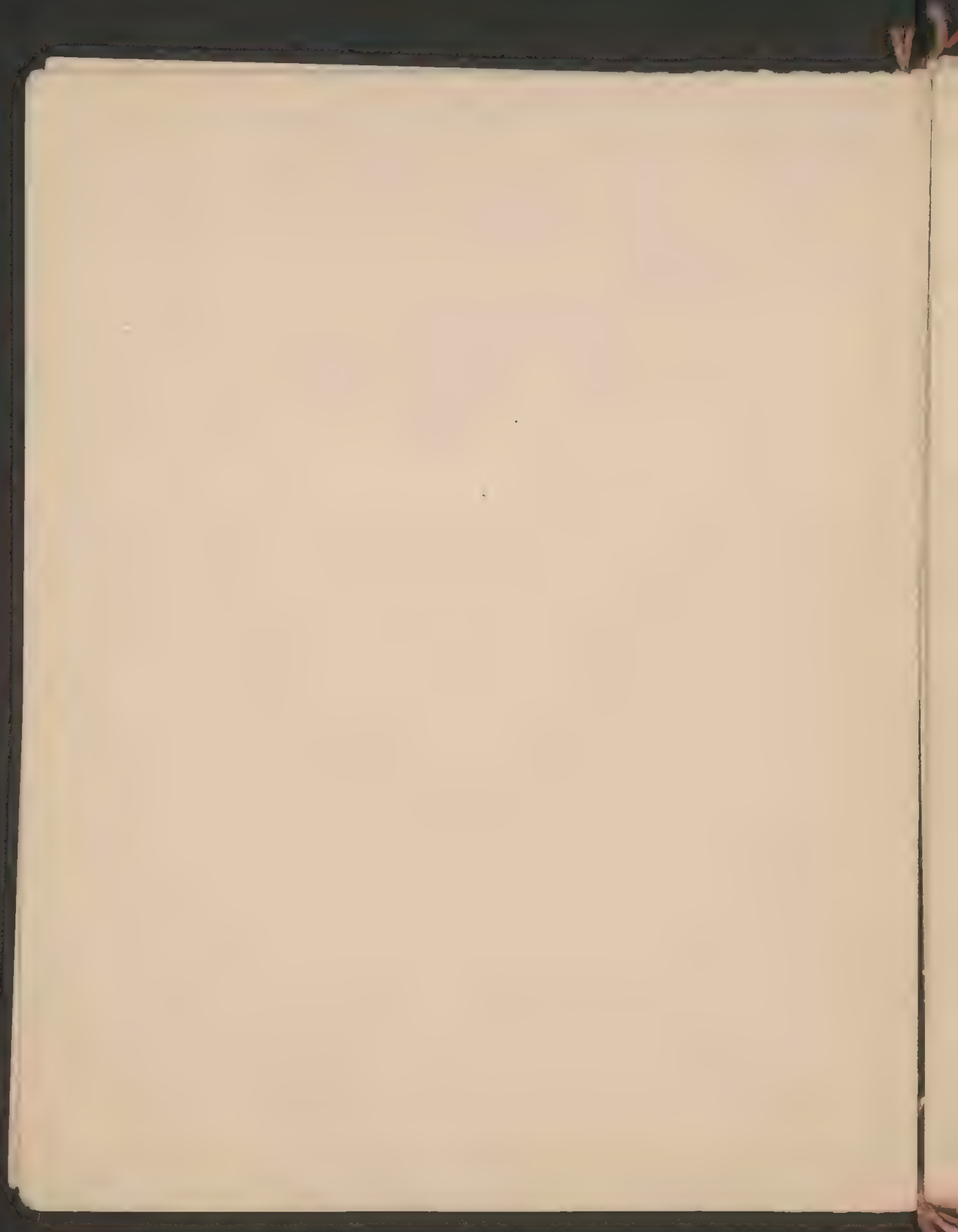
Od Kraszewskiego odebrałem list, pełen
serdeczności i przyjaźni, powołany on już do
wdrażenia projektu systemu wychowania narodo-
wego. Praca niezmiernie ważna, o czym dmo-
ni przez oddawę listu. Za wdziękiem się z wami
pomówimy czyby nam nie można kilka rzeczy
przedstawić.

B. Kapiciwicz miał Kraszewski w wieczór



Którć jakoś nie bardzo poro; mogliby oni
wielkie rzeczy porobić, gdyby choć cokolwiek
umiecia domieszcali do swojej mądrości teologi-
cznej, ale co? Kiedy sura się strach, dusza
w suchotach.

+ Teraz siedam cię widcami i sta
twój w Bogu i w świecie brat i
stuga i przyjaciel na zawsze
Teofil Lenartowicz

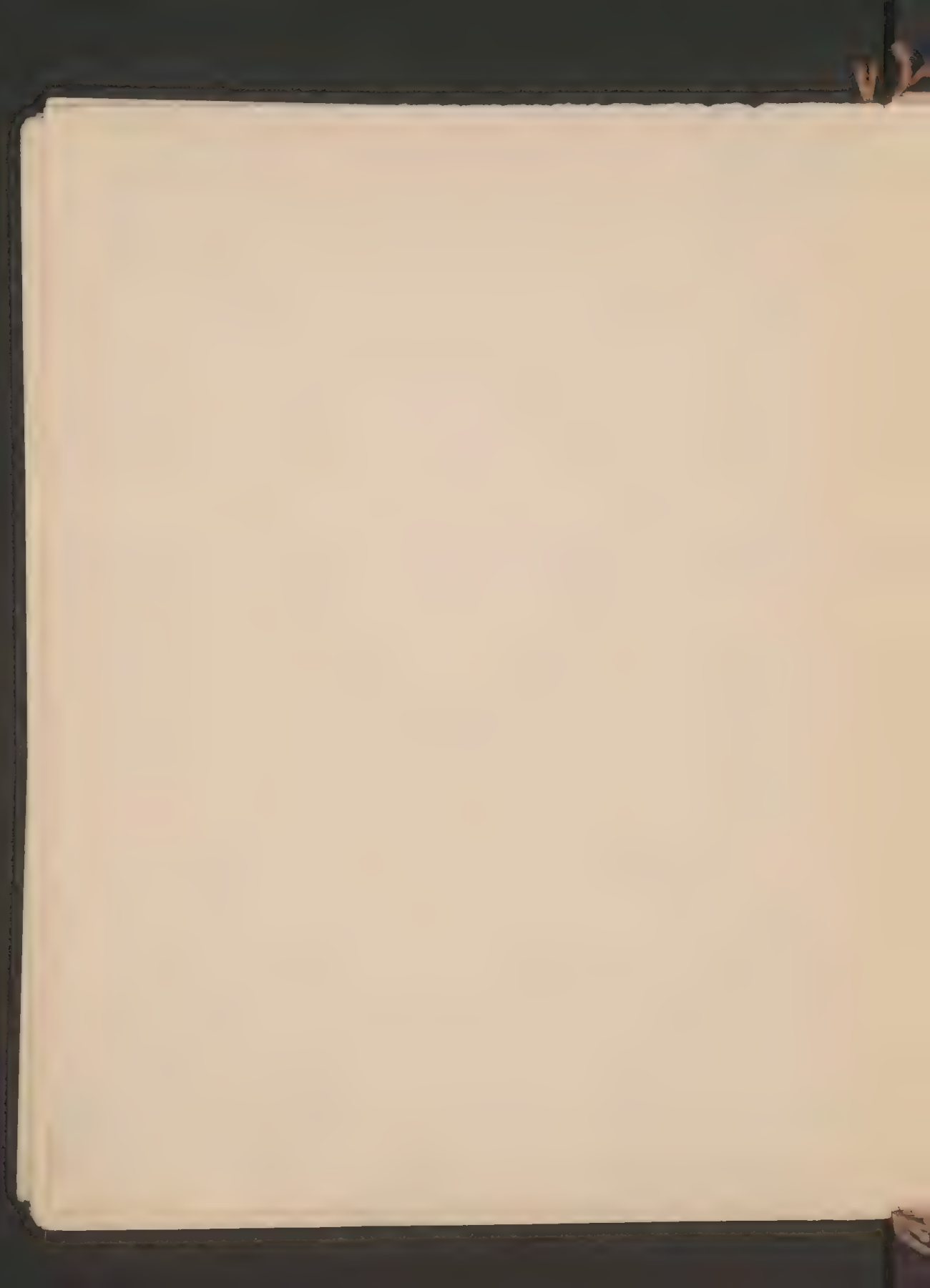


8⁶ 1857.

60

546 587
 Bieg do was, najdrożsi, jak do rodziny, bo pokąd
 Pan Bóg wam nie porządzi, pokąd pewności waszego
 nie ma, nora w duszy mojej, w której was uważa
 nie mogę, po co mi ceremonizować z ludźmi przed
 którymi nie skrytego nie mam i dla których nie ma
 czego bym nie poświęcił, jedyńcy moimi najkochanierami
 na świecie, zająłem się z wami i podgryzłem jak owce
 drzewa w Fontenblowskiem lesie, co rosnę z daleka
 od siebie, przypadkiem pobiegły na sobie ramiona i
 eroty się i już jedną cadoń tworzą. Każda myśl moja
 radaby żeby wam była znana, dla przeknamia was
 jeśli jeszcze jaka być może wygłupliwość, że was kocham
 i jako godnych miłości, z głębi duszy macie. Niemyl-
 ścią, moi zdecydani, że mnie co innego do was zbliża
 jak te komiczne uczucie kochania wyjątkowego co
 najwspanialsze na świecie, to wielkie przeżycie które
 Bóg obdała serca ludzkie, na myśl o was cała dusza
 moja lata we mnie, i raz chciałbym być wasze
 cadoń, to znówu odrywam się nawzajem, patnie
 w niebo z ufnością że jak jesteśmy, razem sobie daleko
 tam gdzie już nigdy się nie rozłączym.

Moja droga rodzina i mój szanowany a najkochany
 bracie Bohdanie, oto chciatem pisać korespondencję moją
 podróżą, a stów mi brakuje i wyzanko mi się wydaje
 niegodnym wspomnienia, proś ostatecznej chwili z wami
 której obecności otacza mnie i nie dozwala widnieć
 innych rzeczy jak tylko was, zajmować się csem
 innym jak wami. Ale i pracować tylko jak najwięcej
 i kochać i o niczym innym nic wiedzieć, więcej Pan
 Bóg od cadońnika nie wymaga, tak mnie się zdaje, ale
 prawda, niesłusznie najprawdziwszą miłością braci
 sta, zapomniatam że każdy bolic jak radość przynosi
 najwyższemu jak życia zadaniem.



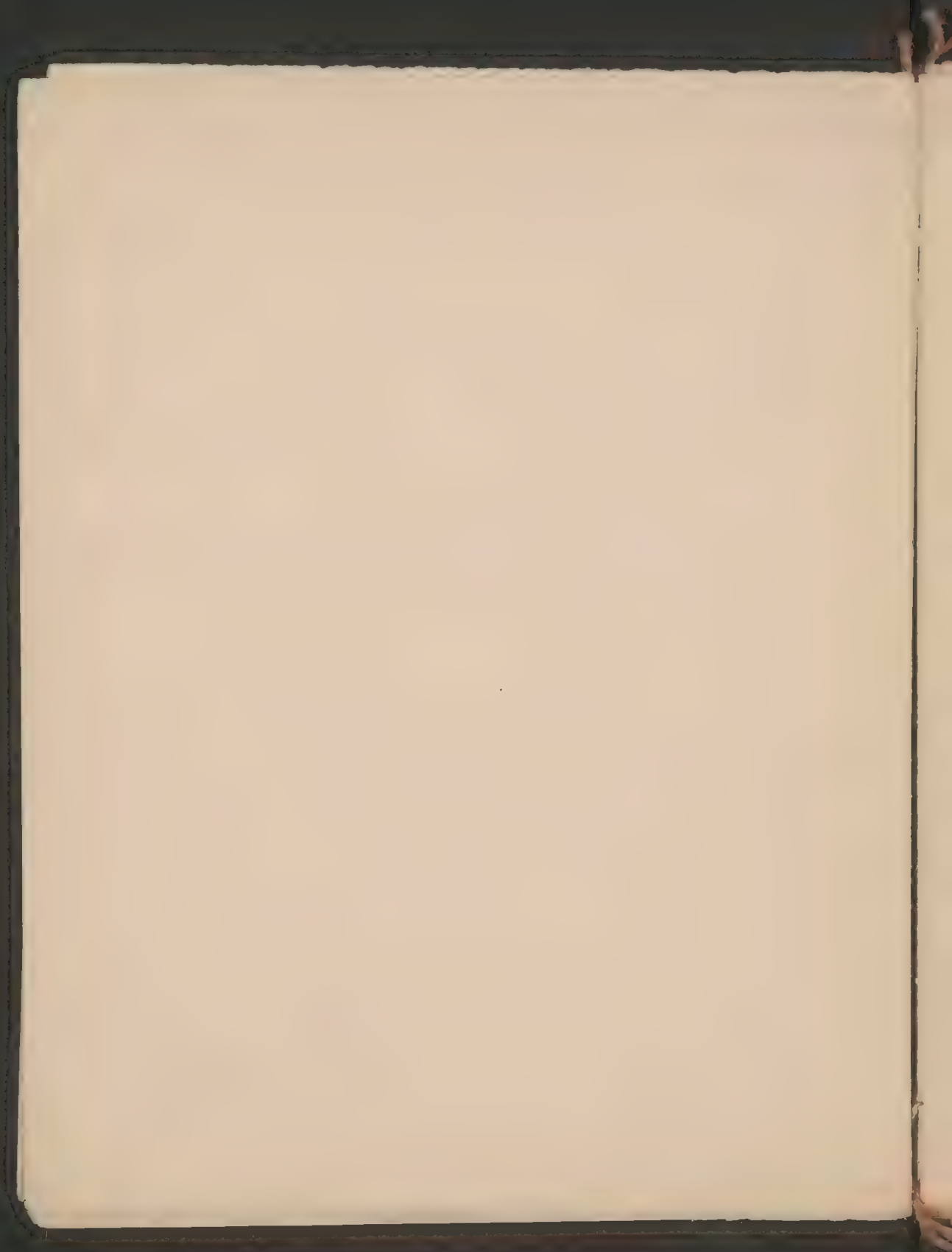
Oo liście z Lyonu w którym wypraszam wyprzasko
co mi przysłał do głowy, z obawą oczekując jaka
bądź od mojej niedużej siłki, pytam się o zdrowie
wasze i czy Paulinka jest jeszcze, czy już odjechała,
czy zdrowa?

Cóż logiki! Do roku życia, nie powinienem być
odjeżdżać, jest to logika życia tylko i boli mnie
żeb tak męczym, ale ponieważ w 34 roku raz dzi-
nami taksi i logika sumienia, więc tem się pocieszam,
żeby pewny, a w twój, droga siostro, przeżyłność
zaufany. Trzeba myśleć trzeba coś wynaleźć coś nowego,
żeby niedowiedzieć nie chmurzyć Kochanej. Tworzy.
Ach! moja najzwyklejsza siostro, czemu to całowicie
nie ma na zadowolenie tych iraków niebezpiecznych, tylko
że życie bez trudów byłoby raczej bardzo nudne.
dini spojrzeć na naszych banów?

A teraz całuję wasze, Biedna i
Józef, raz w roku i dniemki poruszając od
prajajela Dyria aż do wielkiego psotnika
Kowla, i współnika jego figlowi. Karimiera Zaleckiego.
Ojimi ludu zebrane z muzyką przez Othara
Kolberga wyprawiam pod bandę.

wasz brat naprzynawizający

Teofil Lenartowicz

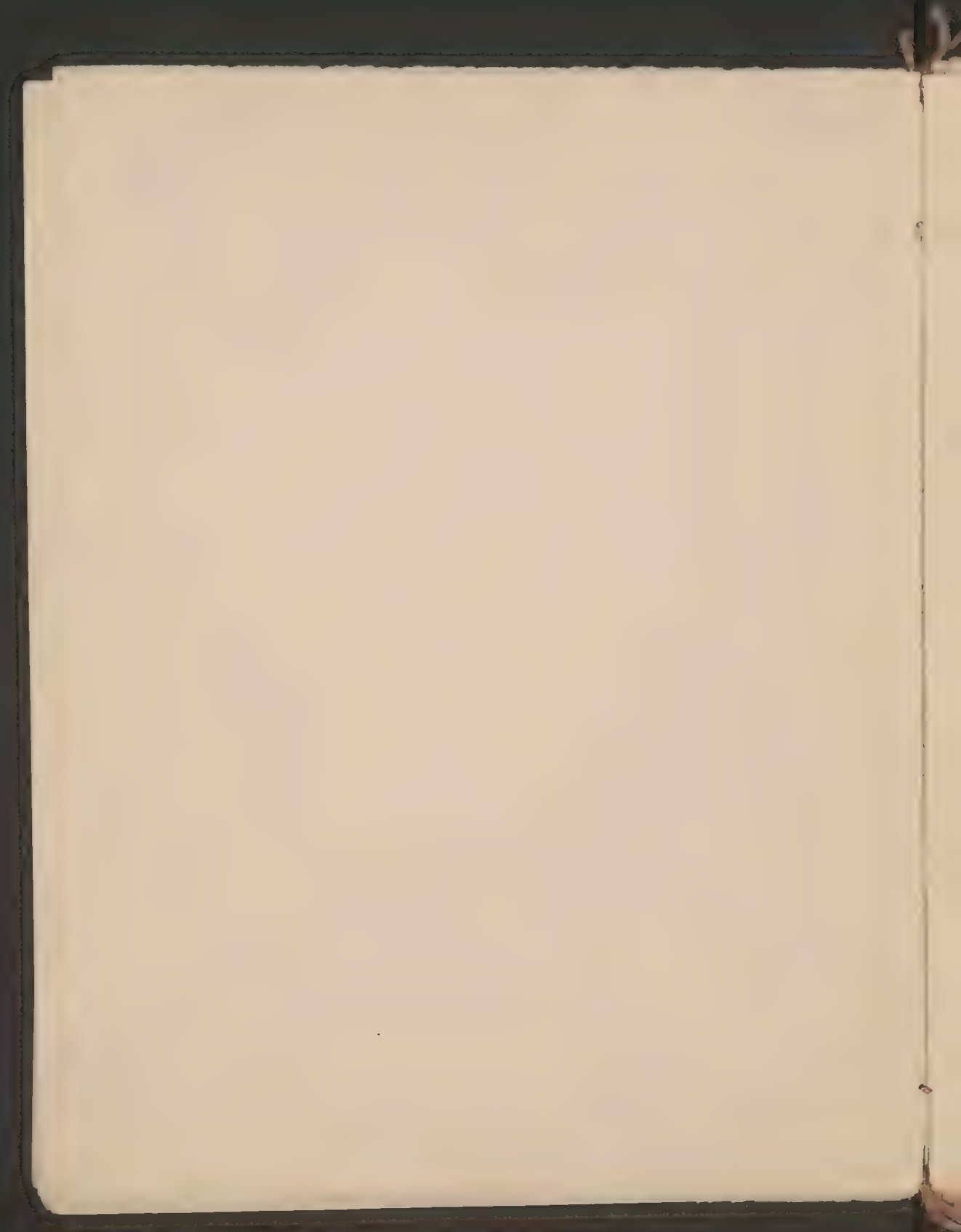


596

Rzym, 16 listopada 1857.

62

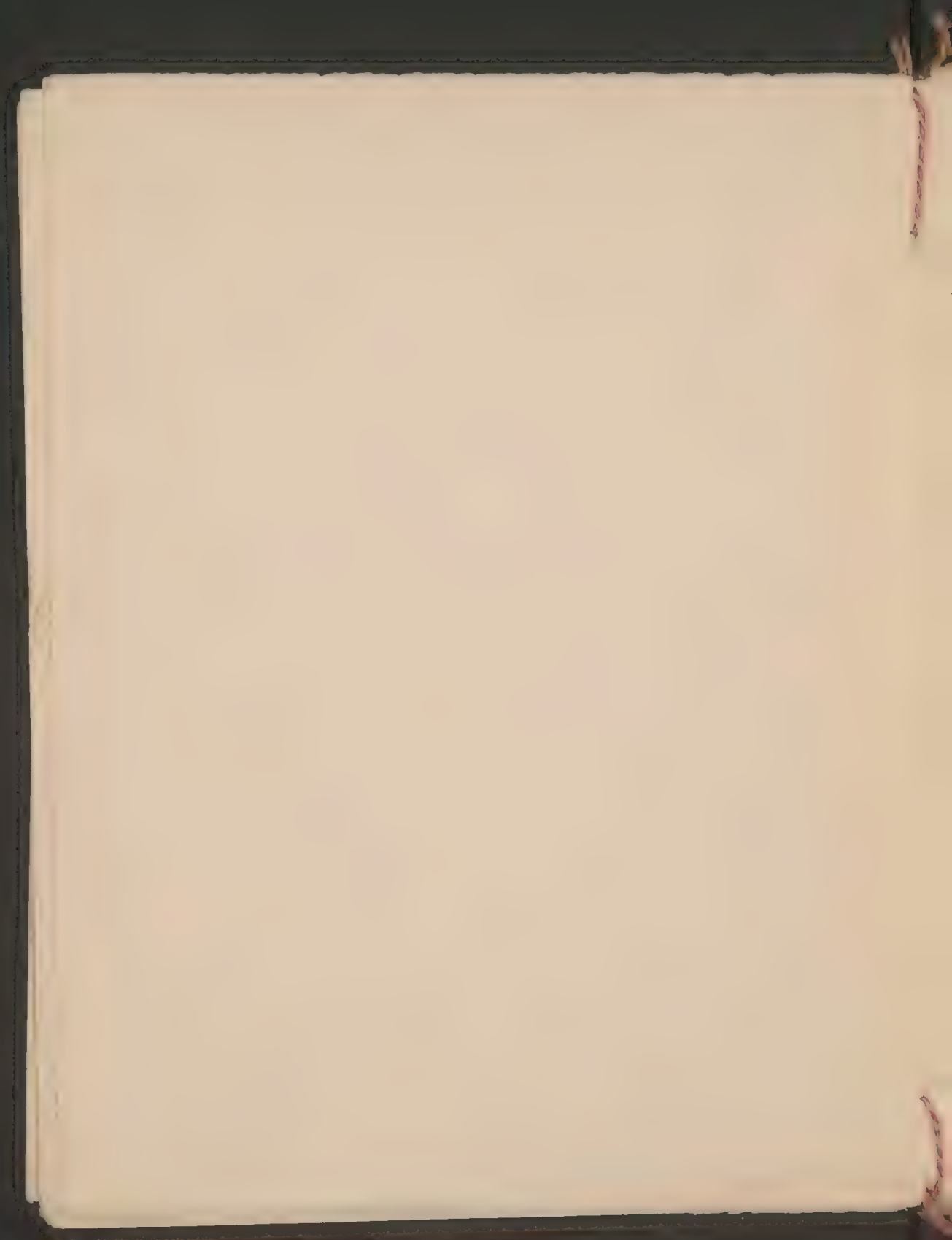
Serdeczni wy moi! pamiętacie jak to u nas kiedy prze-
 caty dzień deszczowo pada i pada, i ani promyka
 słońca przez chmury dzisiaj nie robaczy, jakże to
 wy wszystko zbiedałe i przemokłe, litro bierz, aż
 dopiero przed samym wieczorem nagle na zachodzie
 wyprognęła się, niby się w tamtej stronie przeciera,
 czerwone jaszkawe światło pada na koniny chaty
 i to się nazywa „że się słońce obejrzało”. Otóż ponieważ
 porównanie chłopa niego mi dowodzi, ale czasem
 objaśnia, życie moje porównywan do takiego jesiennego
 dnia, a ostatnie chwile pomiędzy wami do owego
 słońca co się ogląda. Powiada się że po takim obejrzeniu
 się przychodzi wicher i wielkie jenieże nieporozumienia.
 to jednak nie przekonadła żeby się oserce nieumiało
 na widok owego przesilenia, swego słońca. Dajcież
 mi więc ten krzyk, być może iż przedwczesny, albo
 zapóźny, ale szczery: „a witajcie, aby raz przed śmiercią
 mogli być biedne przesilenie”. Po powrocie do Rzymu
 kiedyś się zastanowił nad tem co napisałem i
 przypomniałem co wy na to powiecie, zmieszani jak
 młoda uprzedzona panna mi ~~cały~~ krzyż
 kogo z owym, gorzco mi się zrobiło, wreszcie machnąłem
 ręką i na uspokojenie powiedziałem sobie: Ej! wstanie
 z ludźmi ciętego zera co za wstyd dla ciękiego
 by cię cięciwici. Najwięcej jeśli się uśmiechną i
 powiedzą: oż portanad, a jiszere rożumie niema,
 i tak się też stało. Radzi wstaniego kiedyś
 ogniska. Spoczętku po długich kotłaniach,
 skupieni się w rodzinie itp, w obu tryz co
 przekonad stała się podobna bajka która dla tego
 się nazywa bajką że nie z rzeczywistości spotnego
 niema, wrakie zważajcie na to co ludzie



60
powiadać, że w każdej bajce jest połowa prawdy,
czemużby snou zupełnie nadzijs tracić i zaraz
dawać za wygraną, pomysłowy no, a dobru rzecz
rozważamy.

Jeszcze mi się uda wrócić jakąś dalszą węg
w Książstwie Odrzańskim, co mi już raz kiedyś
projektowano, to czemużby nie? Zdrowie, mówi
mi Doktor, przдай ci Pan Bóg za jak się zniem
a więc przywrócić, napróżno co do pobytu w Książstwie,
powtóre co do dziurawej, bo na literaturę, ani
na leką nie bardzo ciężki mój. Chcąc żyć z
literatury, trzeba być tak obfitym jak Kranewski
albo pochlubić grubym i ^{ciężkim} i ^{ciężkim} publicystą jak
Olewiński. Żeby dawać ^{ciężko} kollegiów, trzeba znać
lepiej jak znam języki, więc zniemian two, to już
chyba jedyna rzecz. Jeżeli się uda, to pochwalamy
Pana Boga i będziemy żyć nieszczęśliwie, jeżeli się
nie uda, to będzie znak żeby się pożegnać na
zawsze z chatynką i z marzeniem, i tu gdzie
we własnych pomysłach sobie ochronienia za to
bram, za którą się wprostku marzenia zostawia.
W każdym razie, w ciągu trzech miesięcy, może
się zadatki tak albo owak. Przygotowany do
przyjścia z 2 pokorą co Pan Bóg przesłane,
pojdę za sercem, a idąc tak, nie będę miał
żadnego wygranego zniemienia.

Zastanawiam się z każdej strony nad
pożyciem, niejasno niewiadom jak ty to tu swie
drogi. Teologia, choćbyś ją, stoisz, a niewiele
mi się przyda, kiedy po pożytecznym mówieniu,
zaraz krwio płuje, chrypkę ma. Ciepło i ból
gardła nieustający. Długo np. w nocy miałem tak
gwałtowne trzęsienie serca że się porwał na różne

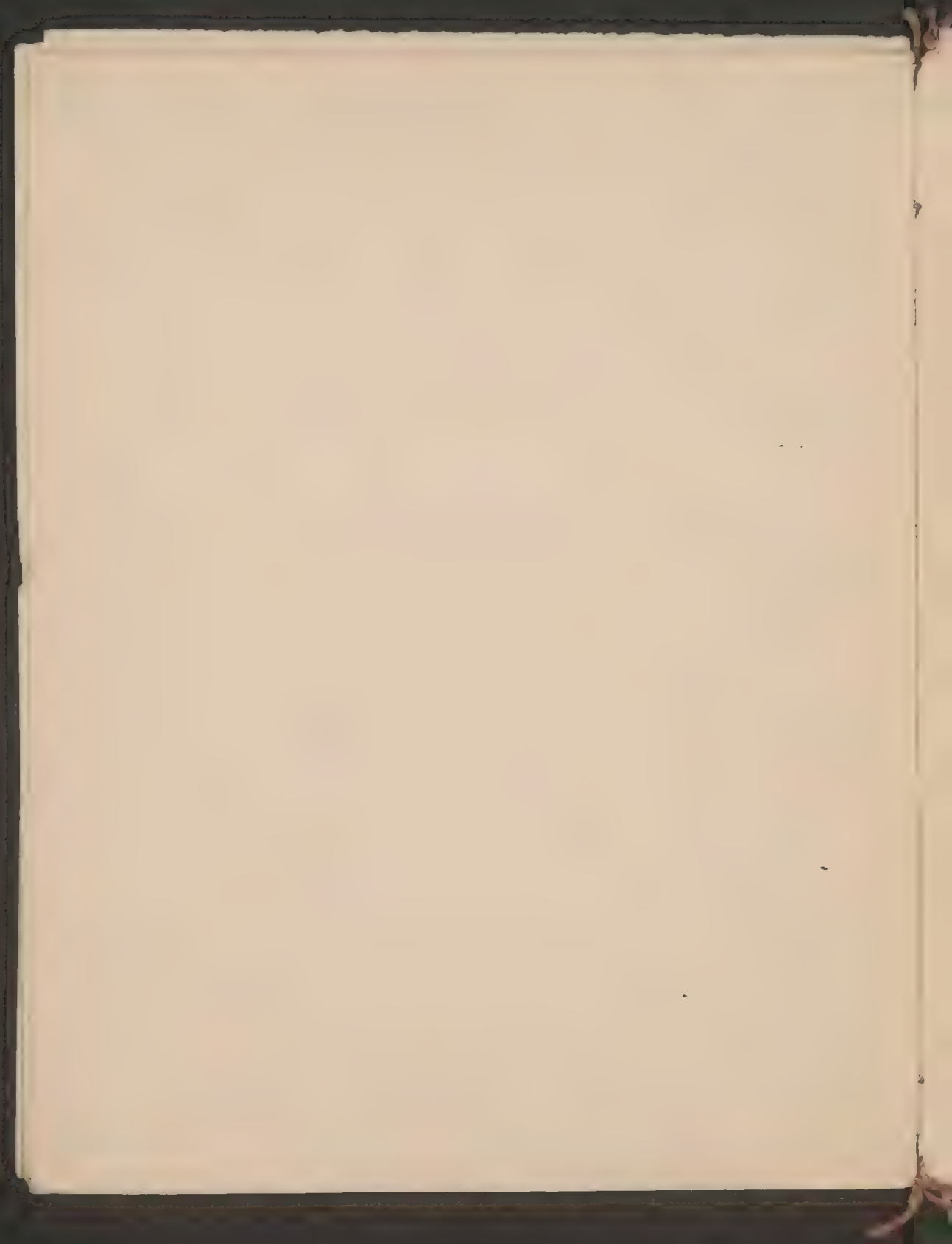


nogi, i siedziałem już więcej dwóch godzin, nie mogąc rady
dać sobie.

Onyśiać moi, wychodząc z zasady działania narodo-
wego emigracyjnego, jak w piętrowym tak w drugim ranie,
wiem, że mi wczasy za dła postawienie się moje, ale wiedzą
oni co będą o stanie duszy mojej, wiedzą oni że mnie potrzeba
kochać jak jeść i pić, kochać jak zakonnik, albo jak
całownik, na polityka ja nie stworzony, albo rodzina
ziemian i praca ludzka, albo rodzina niebieska i już nie
na świecie. Ja potrzebuję zbliżyć się i patrzeć twarz w
twarz w moją miłość. Kto zna dalszą drogę San Polski i nie
tędy się, ten tylko albo na łono rodziny albo do nieba
moje uciek przed wspaniałym, ja tego niemożliwie nikomu
i oświeconemu o konieczności podziwiania się z haniebnego
upadku ciężko gadam, ale co się we mnie dzieje, ile razy
myślałem o Polsce, to się jeden wie. Charakter narodu
szlachetny, pycha, nieczystość, dżok i wyrostki niedużo grzechu
głównych róg w narodzie jak topucha w zbożu, w kładym
innym kraju jesienną moją całownik coś zrobił, ale u
nas to już chyba sam San Boż. Gdyby na żadną stronę
leżał nie musiał, jeżeli do obowiązków narodowych i
zprofesjonalnych mił się nie pochowa, do tego mówić by dzień i
na co? Boś Boża i miłość, jeżeli ci nie dano trzymać
rogu, w rękę tak długi, jak daleko dła razoga.

Kochani moi, sordurami, z całej duszy drążę was
za każde wasze słowo i zapewniam, że każde pada na
dno serca i pamięci zostaje przytomnym na zawsze.
Ciążę rza was, jak całownik przywizany, jak stwo-
rzenie obstrzpane, które samo nie wie czemu raduje
się ludzkiem. Boś Tarkany, jakie my biedne stworzy
pokąd się on wstąpił na ziemi, że to za ziemie
może San Boż da że będzie lepiej.

Od kilku dni pracuję nad biografiją p.
Ewangelista Etkowskiego po którym postawiam



65

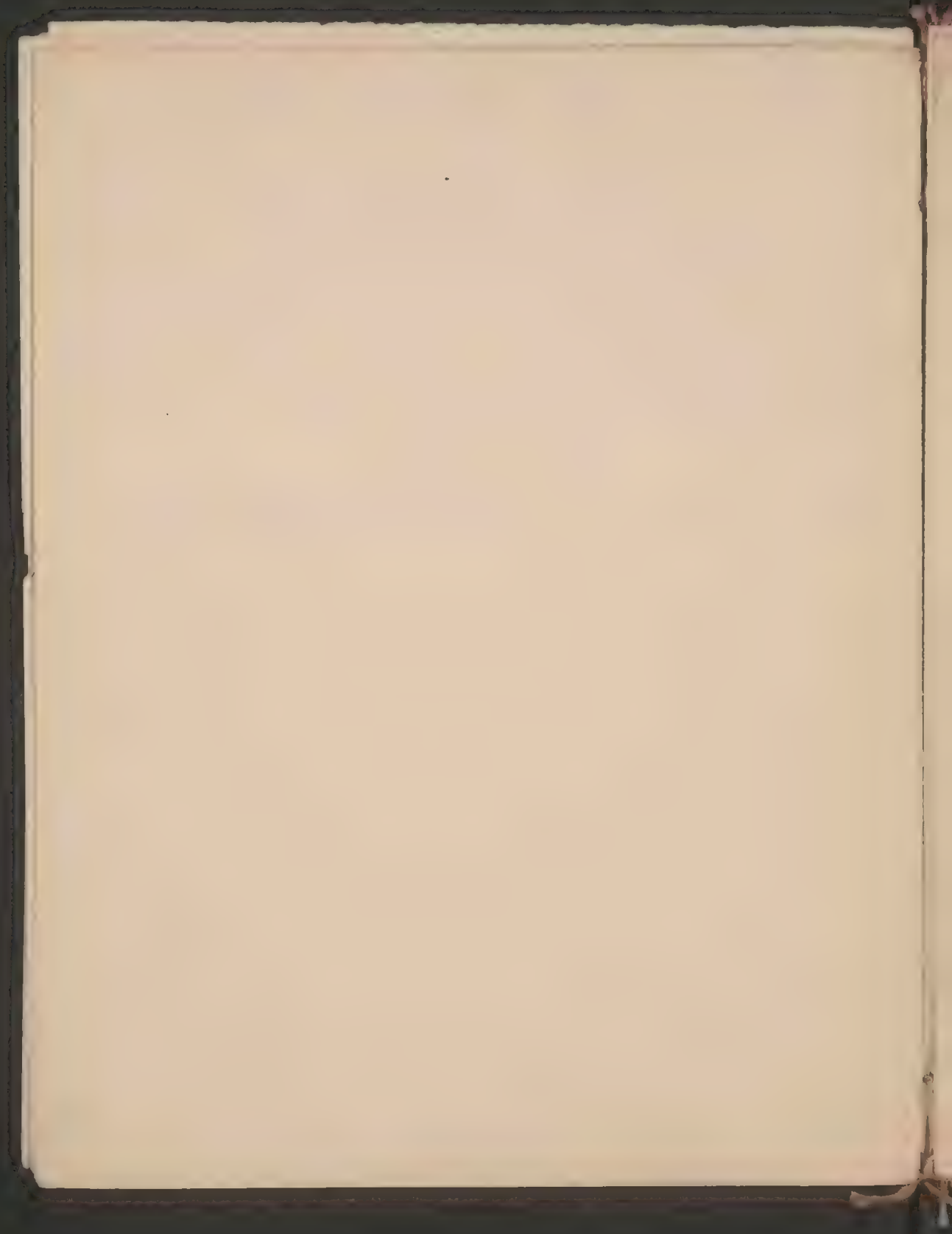
wdowa i Karol Hebelt zająmącej się wygnaniem prac
pożyciem Estkowskiego, do tego mnie zobowiązała. . . .

...
Jeszcze w Civita Cattolica dowodem że tak ^{iancki} Towiański
jest rannym politycznym, że Towiański ^{iancki} Solokę nazywa Stowem
Bożem, że więc trzeba być przeciwko Solokę, jako jednej wielkiej
hercegi; tak to nad zwłokami smutnej jeszcze tej angażacji.

O obrotach moich stawać dmiem zdecydowany mojej
miłości, o wszystkim co mnie bliżej obchodzi. Tymczasem
zisi' dęgam was: 'przez zebyscie wierzyli że was
cały gromadzą jak naprzemniej i 'naprawdę wiesz
kocham.

Wam na zawsze

Teofil Lenartowicz



381
Rzym, 12 Grudnia 1857.

..... Lekcie mam dwie i to mi wiele czasu nie zabiera, pracujz wiżc sobie cicho, spokojnie, modląc się i drżąc Bogu za każden krzyż jaki na mnie wkłada.

Czytałem wyrok potpienia wydanym na mnie i na moje wierze przez O. Kłackę i choć mi to zabolało, powiedziałem sobie; chwalałabie Panie, oto za pobożne wierze, za ciche try rymowanych modlitw, otrzymał pan policzek 2 rżki żydowskię, przyjmij o Panie tę chłostę i płwoinę za niekłamne wrahy moje, a bądź miłościw w prochu przed sobą rozciągnij tym.

Kłócenie wane, drody, niepokoi mnie, Z ranta co ja więcej napiszę... Cudowny klimat a jednak najłatwaj się tu przeziębic, a mianowicie wieczorem, zwykłe bowiem po zejściu słońca powstaje mroźna zimna i przyjmująca aż do kości, a ja się też za zarzębieniem i potutatem, porę tygodni za siebie niestroi nosić.

Ucałujcie też kochanego Józefa i powiedzcie mu że kocham go jak rodzonego brata a przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia życię nieograniczonej miłości dla przyjaciół, ażeby raz królestwo Boże zapanowała promiśny nami.

Całujz rżętki wane, ty Panie i siostra Kochana, i tobie i Bohdanowi

Wam na zawsze Rat tużam

Teofil Lenartowicz

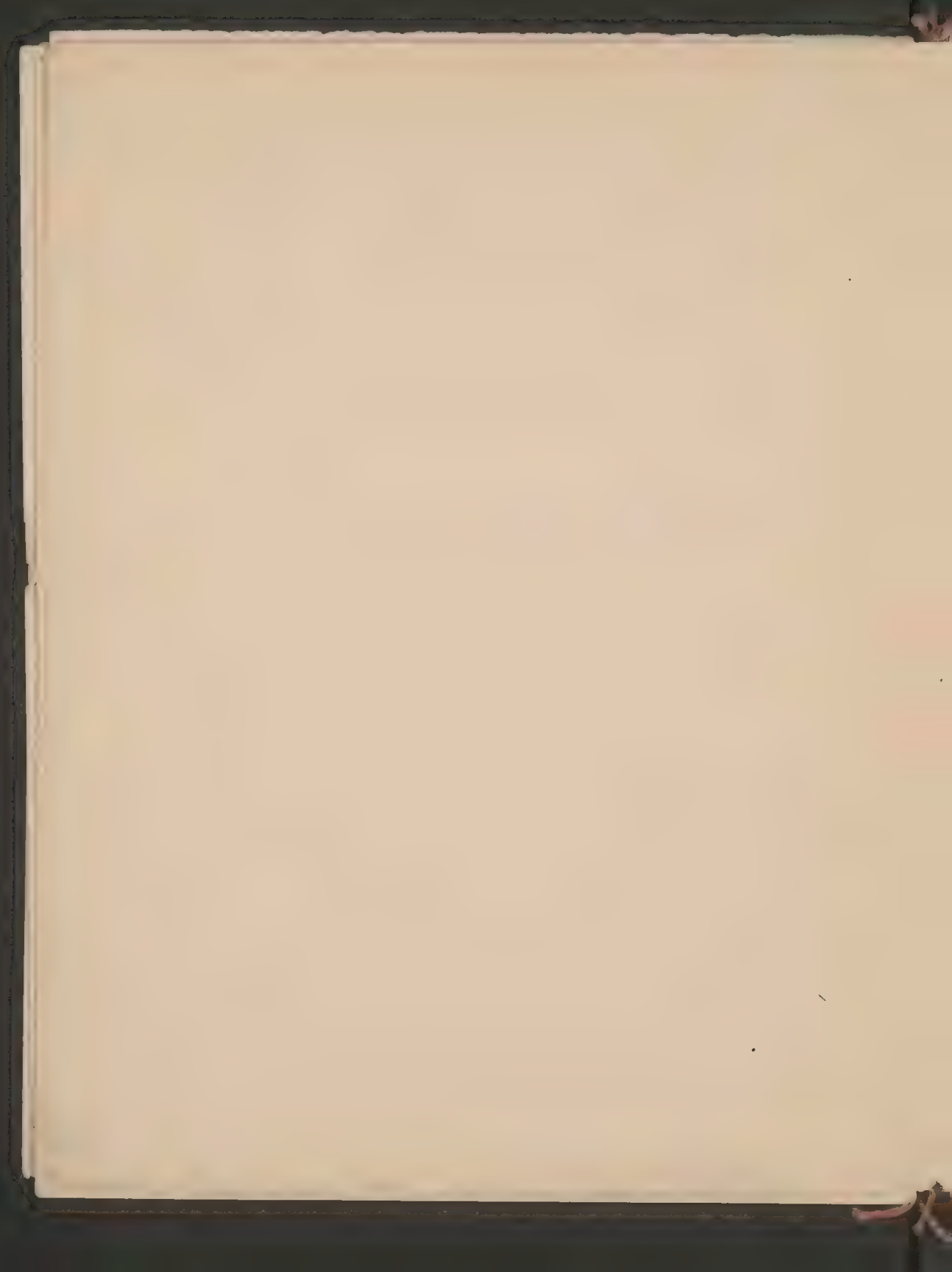


98

Ostatniemi czaasy podniosły się z mojej matki, niemożę, wziętem się do roboty i napisaniem żywot świętej Zofii, ile że już od dawna myśl moja na zwracaniu się na ten prawdziwie piękny przedmiot, a kiedy z pomocą boga zdobył się to zrobić, umyślnie przesiadł się do niego o tej świętej Patronce na niebiosach. Najpiękniejszą więc pani, nie jako utwor ~~literacki~~ literacki, bo z tej strony żadnej meina wartości, ale jako intensywny dobru, jako dowód garniecia się ku lepszemu światu w którym daj Boże spotkacie się nam kiedyś.

W Paryżu, tej zimy przynajmniej kilku ludzi z różnych stron Polski, a wśród nich tak to jżre ile jak się na emigracji wydeje, że pragnie i trawię myśli i mięsnada na duchu, że pragnie wyzyskaniem siłami na romantycznych drogach jak kto może, trzeba więc i nam porzucić za drugim, a cżynę opłacać koatę ofiarzanie moim jak to do opocaywajzuj w ukryciu potrzeby zbawiać którą pani jedna przemysłem niewincom na świat wyprawadzić ma, raz pani na prawdę wzięć tę prawdę przed się a zawińc się jak można najprędzej.

Jżeli Pan Bóg pozwoli się prępsze do Francji, bo znów trudności pasaportowe napotykam, z jżkżi radzisz do drzwi waszych zadowolnić, bo trzeba wam wiedzieć czy chcecie czy nie chcecie, to już ja muszę was kochać

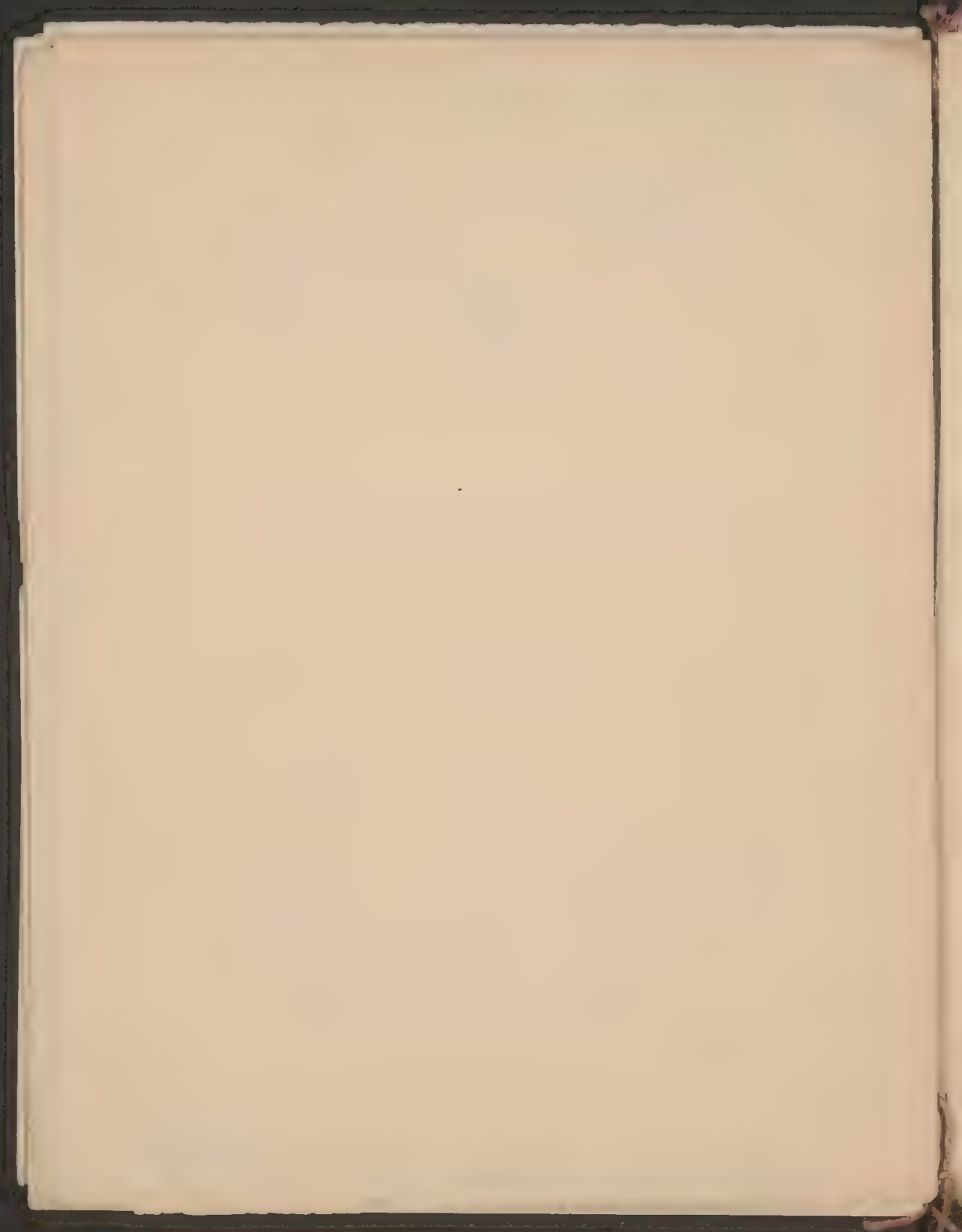


i mości się za was, serdecznie pozdrawiam i za
wasz rodzinę i przyjaciół

Łatwość życia Pani i Pana Bohdana
życiem serdecznie

wasz brat w Zbawiczu

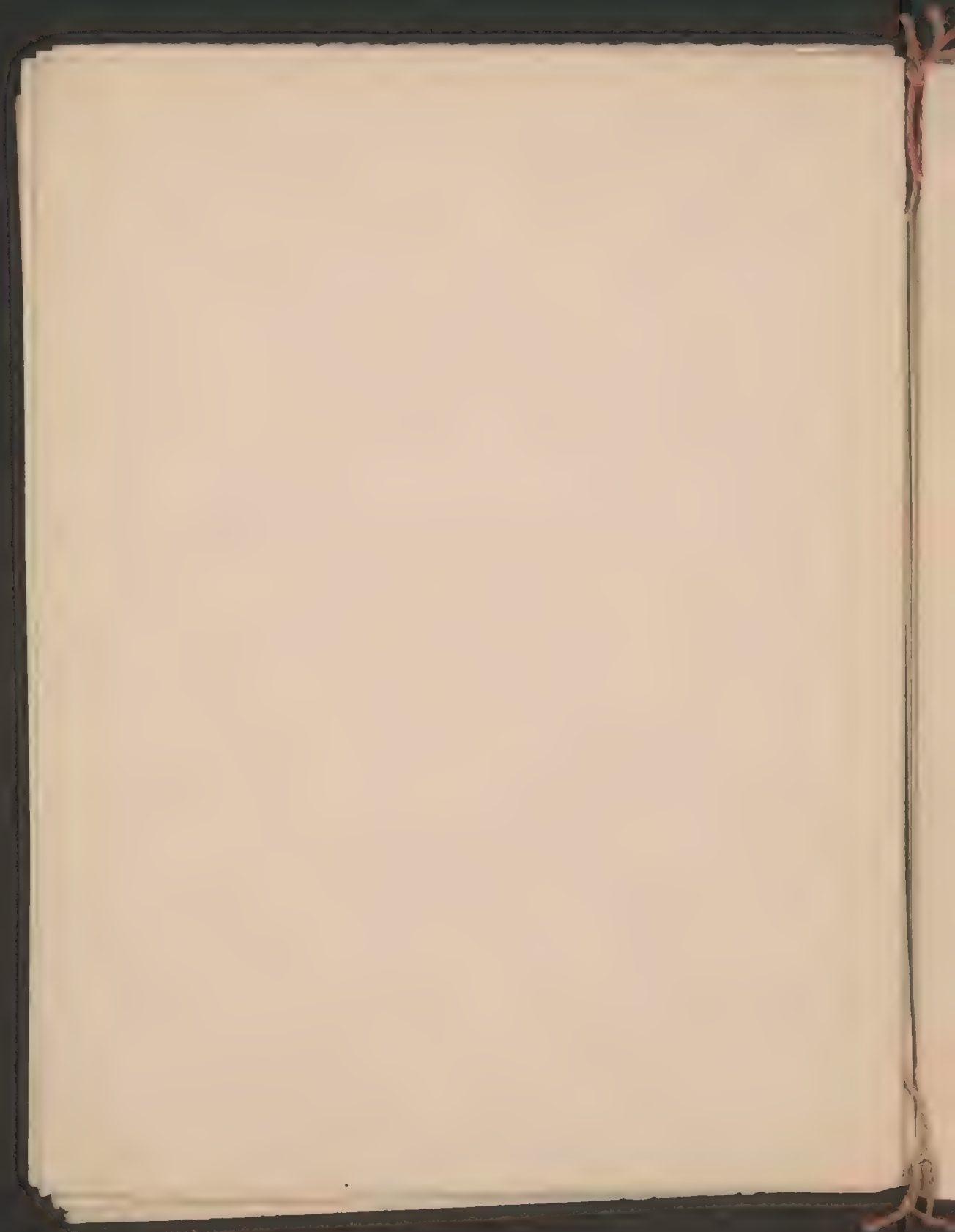
Teofil Lenartowicz



600589

Krym, 28 Grudnia 1857.

Drogi, serdeczny Janie Bohdanie! Jan Kołmian
 pokusił mnie do drukowania wiernie do którego przysięgł
 się Kłaczko, od dawna oczekujące okazyi ku stabilnemu
 ważytości którą za zgodą w drugą potężnioną rano.
 mienią uważać i z czerem znowu wcale się nie kładzie
 nung. Jakiś taki porażony - podjął się mojej obawy tem
 bardziej że nie jest ona tak trudną i owtym na ważytości
 zarazę. Tawo odpowiedni moim, prośba tego ja myślę
 że co się tyka mojej przysięgi, to znalazł się ludzie którzy
 się za nią ujęli w Krasie. Zapewne już to przysięga rzecz,
 ale ja robię. Krasie i Krasie za którym ja Krasie mie
 potrzeba i Krasie. Cieszę i głębiej zabalada mnie rano z
 rzyki Karola Baliniskiego, bo to duma przysięga. Zybiraż
 i wzięcie a więc ciłowuik który ma za sobą wazę życia.
 Wicnie, serdeczny Janie Bohdanie, że obaj oświadcza mi
 się z przysięgą i obaj obawili się przysięgi mnie, a
 oświadcza się Bogom i niezachowanie, oświadcza nie im
 niedawno, a politycznie jakas moja dobroć? Krasie.
 nawrotem się obaw i nieważę imię przysięgi jak
 niebezpiecznie potężnie pewnych duma niepokojnych, które
 podobnie obłąkanych w szpitalu powięzani w Krasie
 i duma. Tyś tylko gęz, który przy nich najbliższ
 moja. Z moich współczesnych niema nikogo z kim
 by się mógł i dla tego to do nich wazę przysięgę, się
 z całą gęznością zera. Dola wasza ile była niebezpieczna!
 Wpeli mieli w okoto siebie wielu narownych i spokojnych
 a jednych poświęcenia, milisie przysięgi i towaryzów,
 ja nikogo, samotny jak już nie można więcej, na całym
 ramieniu potężny rzek, to się spazę, pięknie jakis, a
 nie patriotyczny ogień rozpała driszępręty ludzi. Ufam
 prawi w miarę dani Bożem i idę dalej, spodnicując
 się że dojdę do końca i że nikogo nie zdradzę, nie spotkam



60890

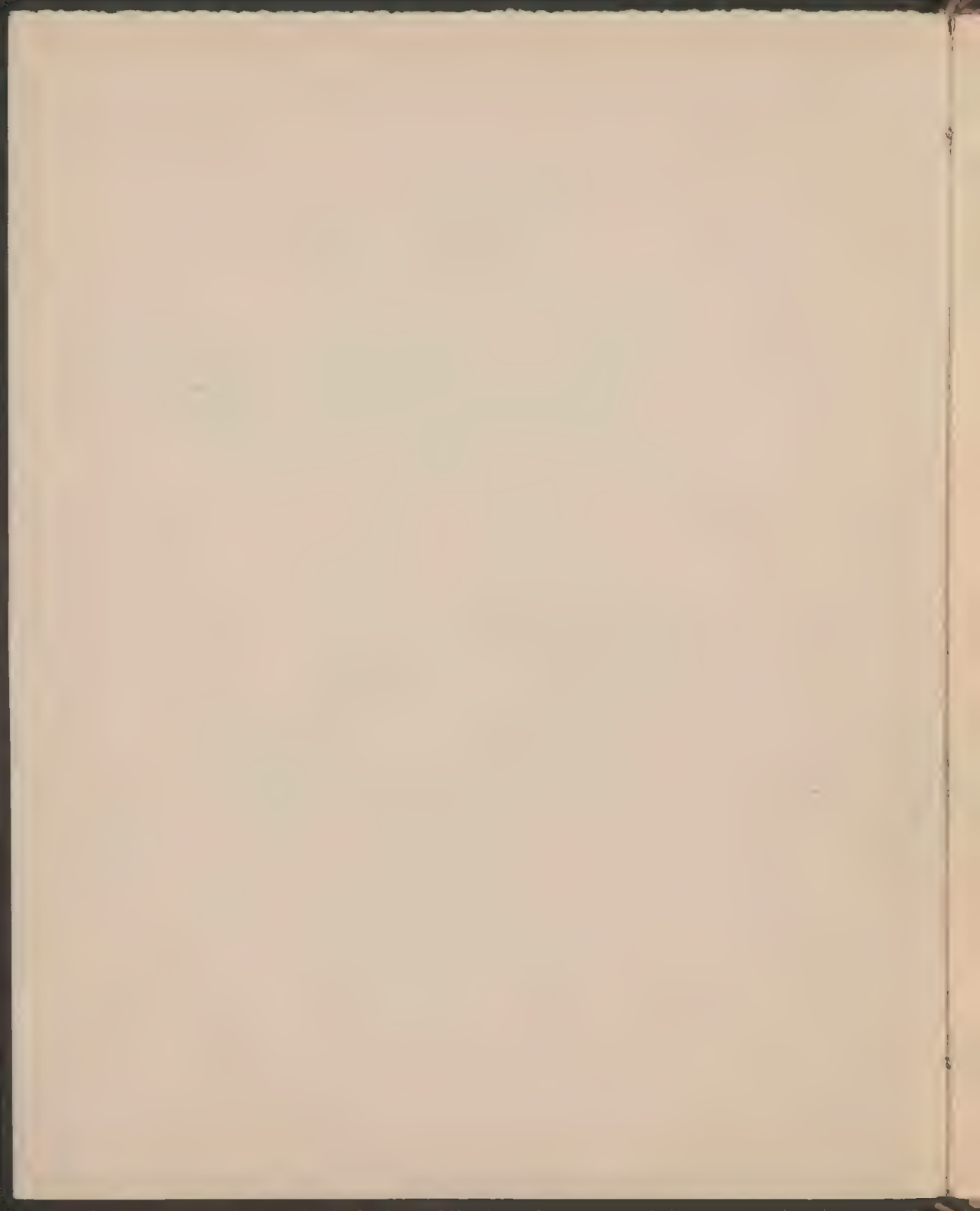
Rajm, 5 stycznia 1858.

Kochany Józefu! Na wyjeździe z Bangai, u pani
Mzyzniskiej zeszedłem się z Doktorem Gatzewskim.
Który idąc za porządkiem swego przyjacielskiego serca za
powrotem moim z wódek, ofiarował mi opróżnione
po oddaleniu Seweryna Gossaryńskiego miejsce
biblioteczne przy Szkole ~~Państwowej~~ Państwowej w
opisał tak uprzejmie i braterski, że mi na razie
odmawiać nie wypadało, podziękowałem mu więc
i powiedziałem, że umię cenić dobroć Jego dla mnie.
w myśli wniknięciem postanowiłem, to przez pośrednictwo
twoje, Kochany mój przyjacielu, przedstawić mu
powody dla których z dobrodziejstwa Jego korzystanie
nie mogę a też, niezdaję się.

Naprawdę że to miejsce zajmował Seweryn Gossaryński
z którym zostawiając na boku rację wiary i polityki,
ani co do charakteru, ani talentu, ani zasług mierzyć
się nie mogę, w którego przyjacielskość wierzę tak jak
w twoją, drogi Józefu. Zaczem idąc że biorąc po nim
opróżnione miejsce, przedstawilibym się w nader fałszywej
pozycji, że zapewne by to nieczysto wyglądało ponimo
najlepiej wiary z mojej strony.

Odwrotnie miejsce po Sewerynie podług tego co
on kiedy powiedziałoby mogłoby być jak ściekawik
jak Rakeli np. czy Kociniowski żołnierz, jak
tego rodzaju człowiek, jak nieboszczyk Kuryłski na
którego by podejrzenia żadnego racji memora być do,
za co innego. mnie by każdy mógł zarzucić podstęp,
okazywanie miejsca po Sewerynie drogą nie uczciwą, a
potworną takie dogady by mnie do reszty, lepiej więc
przewidując przyszłość, uniknąć wątpliwego jednem
sukcesem podziękowaniem. Czwarty powód oceniamy
Kochany mój Józefu, przy pierwotnym widzeniu się z Doktorem,

(1) List ten do majora Józefa Zaleskiego pisany.



podziękuj mu za okazywanie mi życzliwości i
wyrozumiałość mnie - przed nim, a pewny jestem że
człowiek tak przebolaty jak on, z łatwością pojmie
że inaczej żadną miarą postąpić mi nie wypadało.
Wiem że na twojem Daniu polegają najniebezpieczniej
i dla tego tobie z moim powieram żebyś napisał
sam rozdział czy nam Szwabów albo nie i następnie
podług tego sprawę załatwił.

Zdrowie moje przy nieustannych troskach
byłoby mniejsze, gdyby nie chroniczne zapalenie
gardła które żyje w miarę jak dotychczas
się kurzy, że tak jakiś mój przybłąd charakter
niekierowany, ja to wiem i ratuję się jak mogę.
W każdym razie jestem przypięty cokolwiek opamię-
tania i na boga mi przeznaczy.

Opowiedz mi, drogi Józefie, że miałeś ciężkie zmęcze-
nia, podziękuj Bogu za wszystko, miałeś bowiem ten
Zbawiciela, kto ranę Jego na sobie nie nosi, jak niektórzy
mnie kto niekocha, jak nie ma mi pozna kto
nie przebacza. Wygnaniej się i po wielu króci
napęd z niemi, potem z rodziną, potem z ziemio-
rodziną, skoro nam tylko zostało i tam się mody-
jemy. Niechaj to bógie uszła.

Kochany Bohdan potknął mnie zastraszającym
mi parankwilem, wyrażając chęć oplwania mnie przez
o. Kłakę, ale tem wzbudziłem się najenergiczniej
na złość i oświadczyłem na tak uszanowane stanowisko,
co do mnie spokojny w sumieniu że ani Boga ani
naroda nieobrażam, nie poruczę ja drogi mojej,
ponieważ że Komuś kierunek mój się nie podoba.

13
Wieramii Samionia wstawa wyjechał wola jak jakiegoś
Karpynego młodzińca, który przeżyławszy parę
fur kłódek już się uniwersalną ogłasza mądrością.
Odpowiadać mu nie będę na pismo bowiem pisane
tętem krytyki. Bana Kłauki nie odpowiada się
odbić, mam nadzieję wreszcie iż znajdzie
się ktoś co będzie umiał z godnością zająć
o Kłauko porządek się nie może, podjąć się
obrony mojej i wskazać o Kłauka drogę na
jakiej zwyciężać może odebrał od Boga
zdolności.

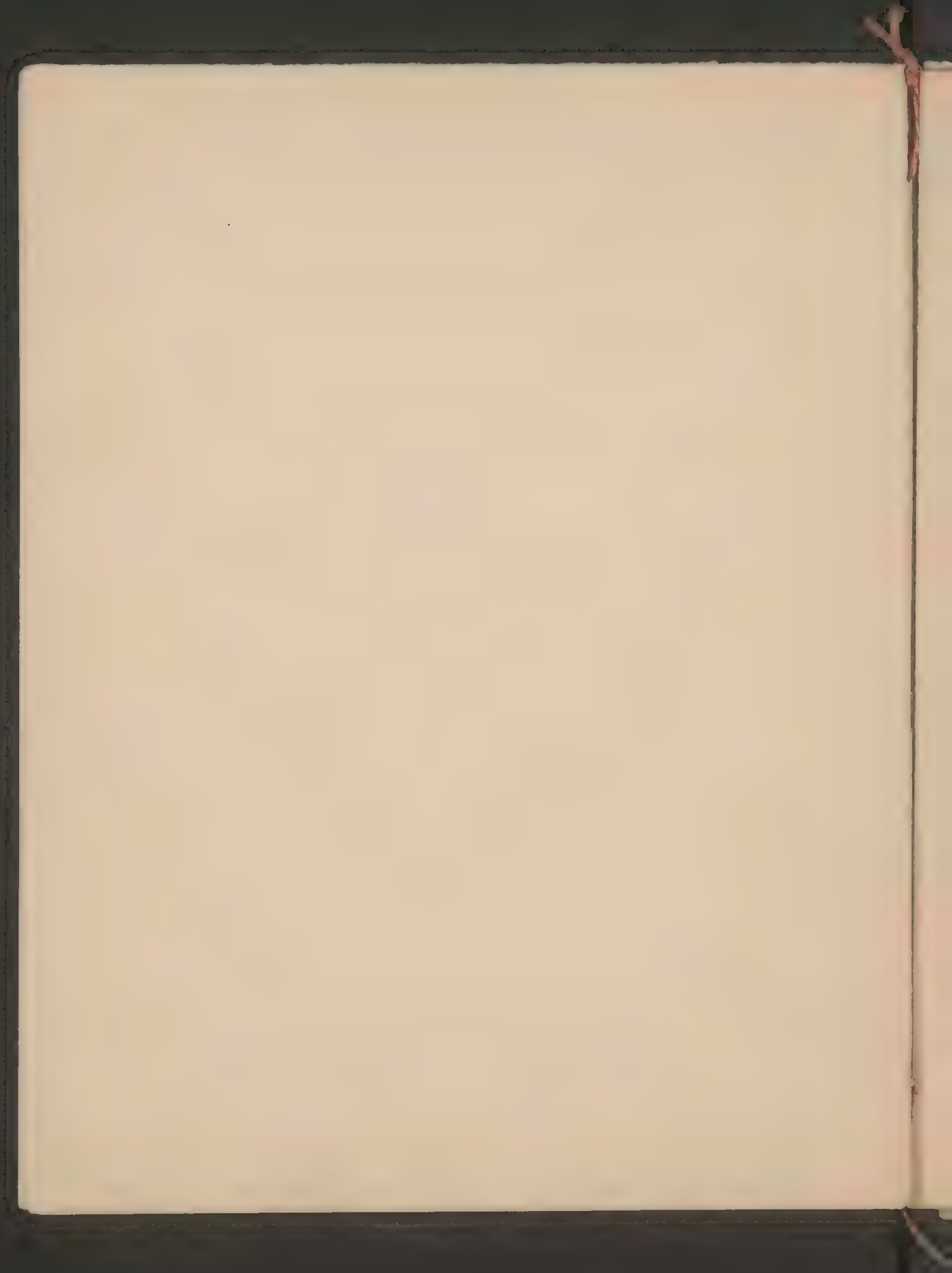
w Rzymie, przy kilku pocztowych Ukraińców.
o których już wam doniosłem, meina nikogo
a przynajmniej ja nikogo nie mam, przyszedł tu
Xawery Branicki polować na lisy i właśnie tak
krążył się polowanie to przez Oficję i tak kazano
zostać, i tak się i zapewne nie długo w
Rzymie przejdzie.

Jutro i j. w święto Trzech Króli, Król
Lemenko, drinepry odjechał Ananij Kuchowej.
będzie miał Kazan i w Kościele S. Andrea della
Valle. W Kościele S. S. Klaudiuszianów, bardzo
mało zabrać się pobłądzą, bowiem że przeszedł
roku lepry duch wieść po zresztą ludzkości.
W Kościele Franciszkan, S. S. Ludwika, i Jeana
Felox Felix miał Kazania, na które
mnożono osób uczestników, byłam i ja parę razy,
i znalazłem że nam Król Piotr i wynomnięty
i złyby.



Tęgo roku także daje lekcje dzieciom p.
 Chwałęstowski i Kousarszewskij, ale każda
 godzina gdańska bardzo mnie męczy, dlatego
 mogłem mówić 2 razy godziny bez zmęczenia,
 a teraz już pół godziny pogadam, a
 już kaniel, już bleda

Patycz się twoje
 brat w Lubawiciele
 Eofil Lenartowicz



622 511

Raym, 20 Stymania 1858.

75

Bóg zapłać, widziani przyjaciele, że kilka dni zycaliowych. Nie samym chlebem żyjemy, ale i słowem, kiedy sam tylko chleb się przysyca, to jeszcze chleb wygnany, zaprawimy gorzkością, tęskno nam do dobrego słowa, a kiedy przyjdzie, wielka radość, wielkie błogosławieństwo.

Cierpienie w życiu, nie poddawanie się pochmurnym myślom tak mi jest przytomnym w każdej chwili że niczego więcej bym nie pragnął jak ości pługiem ziemi, komu się za wrogiem zapłaci, a na gospodarkiej radzie proste a rozsądne wymowa zdania, ale cóż kiedy siły niema do pługa, ani do bójki, ani do rady sądowniczej nie wezwę, już taki chichot ze mnie, biedny biedny, że oto na ostatniej lekce emigracyjny się dostadem kłucia w pierośkach i gorzkości, tak że puls bije po 120 razy na minutę, co chwila płacz krwi. Doktor zasada mnie w domu na mój najniższy, groźny niebezpieczeństwem za najniższym zażyciem. Wczoraj poraził mnie Doktor Dobrowolski, wąż Ukrainy, podał mi o konieczności wyjazdu do Palermo, dziś mój Doktor wóch prawi malatia e molto gravi, a ja stucham i mówię sobie gadajcie wy zdrowi, a taki mnie nie będzie, że trzy miesiące pojedę do Fontainebleau i w Paryżu się postaram o profesurę języka polskiego i do moich zredagowanych na wieczorne gadaniki będę zachodził i będę zasiadał nigdy swoimi, o ile tyj można na tej biednej ziemi gdzie mieszacie nawet sam jest tylko pośrednikiem smutku co się wroży w niedalekiej przyszłości. Wszak ciggle mi się morka podróż przedstawia, miasta nieznam, Bóg wie co to znaczy, raz mi się snuto leśny pług po morza otwiera płomieniem nieba po którym ciggnęły słony Aniotów z twarzy tylko widzialnych, oni w jedną stronę, a ja w drugą; dzień cały.

Odmawiać zabrakło mi wychodzić z domu aż do czasu pokład
się nie ociepli, niedługo i kilka dni amarnowane a jakże to wiele
podobnych w życiu mężczyzny. Kiedy choroba przyjdzie, wtedy obli-
czamy się z zwycięstwem naszym bratniej, a nie z przegrana. Długo
wielu nas przetrwało, bojaźni. Wypicie tego miedziowiadca! i mian
przez zagrożenie śmiercią byłicie spokojni z tej strony, obawa tylko
o los dzieci była wam najprzykrywsza, ale to też i życie wam zupełnie
inne, chrześcijańskie i pełne ofiary, kiedy moi byli, żeby prawdę powie-
dzieć, ~~po~~ opętańiem się biednie, ubieganiem się o widzenie ku
prześlądanu się raczej nie ~~z~~ ~~z~~ i głębszym ciśnieniem się ze
stroną życia i z serca ludzkiego nie zżamienia, ale to wszystko
nie żadna zasługa.

Widnieć że płotz co mi do głowy przychodzi, ale to też inaczey
nie byłbym swobodnym z wami. Nadmny liś narbiram mnóstwo
zaniepokojeni oikawych, chociaż w Raynie trudno bardzo o te rytty
złote, chyba w dziedzinie archeologii, ale to was może obchodzić.
Jeszcze woi być się starać żeby list mój zajmujący, kiedy z tak
daleka piszę.

Do Gatzrowickiego pisałbym natychmiast prosić o miejsce
przy szkole, ale będąc tak wytralem ze zdrowiem i to jeszcze
na organ do zawodu nauczycielskiego najpotrzebniejszą.
nie mogę zobowiązywać się z że kiedy instytucji wamie gdyby
mimo to potem zadacie uczynić przyszłemu zobowiązaniu.
Wszakże prozę was najmniejszej abypie przy widzeniu się z
Gatzrowickim zrobił go żeby do wiomej tymczasowo tylko
miejsce profesor języka polskiego i literatury obiadane
było, że ja pragnę je otrzymać i że jeśli będę lepiej na zdrowiu,
podejmę do Rady szkolnej o takowe.

Drzykuję wam za bardzo słowo, że doborze z Kiedzi
wyglądajcie mi, moi wy dostrzy na Lawre.

Catuję rzutki mojej arduacji przyjaciół, również
jak i S. Potkumowi i Józefowi a dzieciom poczynajże o
Dyja prozę uczowat ode mnie

wasz najpotrzebniejszy

Łeofil Lenartowicz



6352

Przem, 28 stycznia 1858.

77

... martwienia po amartwieniuż anskaty miż to
koniec drugo się można opierać miśszuściom, ale narazie
chróć duch wyiszy nie upadnie, ciato upać musi i
widziś mnie smutki sagrydy. Dzisiejszy stan mojego
zdrowia niewiele mi pozostawia nadziei, Doktorowie na
wrośną chęć, mnie do domu wyprowadzić, ale to już wszystko
na próżno, bo ja czuję, że się to na nie nie przeka. Byłoby tylko
spokojnie znieść swój stan, to miema tu czego żałować,
byłoby żałować ośreśliwie. Mój przyjacielu, pomódł się
o ośreśliwy koniec dla mnie jeżeli Bogu podobają się
odwołać mnie już ze świata. Też się pśca pśję, to kwestii
nie podlega. Mówić nie mogę głośno, plusz ielony z krwi
mieszany ropą, nieufiam i palenia niewątpliwie miemam
prawie nieustające. Widziś jak to dan się omyle
zładania nasze, jak sobie caładad aje pśca: żyć i
wani a tu anioł powiada: nie, dość już, odjedź, porać
to wszystko coś ukochać. Chroba pśrtiowa ma też
smutną stronę, że całowiek widzi swoją przynależność
co chwila w każdym uśmieszku, a jeżeli niedość ma
ciepłoty, jakże to rzecz strasliwa.

Jaszkam was serdecznie oraz dziękuję
wam

Teofil Lenartowicz



Massierdine Boze.

2. Przejazd naszymi krajami Siedmiogrodem
wybrał się do Wambatu a potem stąd się dostał
do Austrii gdzie ma schronienie i zapewne
tamże Hr. Hietarzewski ale czy ma się to
wiedza nie bardzo wierzę.

Geda mi bardzo wierze.
W gedażm z listow swych na ywar
maie w kary. Cime zachwici bratem
go i... chyba mnu ja za wami jako
stusobnem pa kolecu nowi. Paulus
winetus Jesu Chrości et Timoteus frater.
oba w forachach ale Paweł a portat
ludow o Tymoteus tykto frater.

but you have
that i promised

Capit. herar tower

Dysia dusaki. Marianka. Jezus Karolka
Jezus i Maryja



1861

Florence, 17 lutego 1861.

Drogi, niegrany Panie Bohdanie.....

..... Co do podróży mojej do Ziemi Stej, do takowej wadychan, całym sercem, ofiarowawszy się w chorobie mojej na tę drogę, i jak tylko będę mógł znieść trud podróży, natychmiast się puszę. Potrzeba mi już ta pielgrzymka raz dla wyparcenia się Bawu, a powtóre i dla duszy nie zupełnie wolnej od pajęcy jakimi świat co chwila nas osnuwa.

W skutku zdrad obłądliwych, faty, Kłaustra Lawici, jak z porażką wnosidem, tak teraz cieszę się gorąco i że mi potrzeba na grobie Bawiciela z grobu mojego wy... stawić.

Zreszty i prośby w wychodzeniu z ludźmi, nie mogę tuć przed wami boleć jak w sobie noty z powodu braku wielkości, braku chrześcijaństwa w Gminach, Ojciec, który nie wie, co robić, opierając się faty, nieczem nieprzyjaciół, władcy cywilnej Ojciec, Idąc za polityką Kardynała Ministra wypadków, bić się przeciwko niepodległości narodów a zatem i Polki, i zasada bronią taka pożąta za sobą logikę. Idąc za rewolucją, trzeba zerwać z Ojcem.

Nie, ani za tym, ani za drugim, ale za papieżem, jako Instytutu Święty, za patronium jako gwarantem utrzymania tej Instytucji, Kolegiów i władzy duchowej przeciwko Nimanckii Królewskiej Ktoż ani Karol Toicki, ani Kłaustra, ani żaden z Cesarzów nieustanawiać. Przeciwnie Karol był najpierw Bawiciem, Konsulem, wreszcie Cezarem, i obok siebie drugiego Cezara nie miał, ale miał wreszcie jak Cezara, bo Ojciec w Leonie i Adryanie. Holtpreud wiadomo przed jaką potęgą ustąpił. Wortalnich... pracował wygnać w tej rzeczy, cytatam, Saxona...



Graumatela i Muncha tan Gallo i Kapitulane Karla
Wielkiego, Rimondiego, Rankiego, Gribona, Melleya, pmeraucan
Rorbachera i niemogłem innego nad to natyć przesłania.
Dochodzi z komuniotiz ale nie tytu Krolewski, Ojciec Mola
mnie jest wiekszym monarchą nad wszystkich Napolionów, Cesarów,
Karłów, to jest Ojcem Chmiciastwa, Ojcem narodów wyzwolonych
z niewoli systematyzacji Rzymotkiej opartej na zasadach
Kaimonij abradni, o dem prawa Cyrtopów wyrażnie mówię.

Ale dajmy pokój tej kwestji której jeśli dotknęliśmy to la
tego żeby w obu was stać jak przed Konfessionalem, Caciżduż
Canie Bohdanie, przed wami którego Kochałem i piastowałem
w duszy pierwiej niż pozmatem i którego istota cała niechistotni
promieniami promiowiona jak coś anielskiego w myśli mojej
się przeobraża. Niech wszelka radość daleka będzie ode mnie
kiedy z bożymi ludźmi mówię, żeby mnie na drugim świecie
nie ożdam, bo na tym co ktoś powie, to mała rzecz. Serce
kochałem zbliznąć się do was nie żeby was sobie okabicić, ale
żeby przed Bogiem stać z wami, ile być może najbliżej.

Drogi mój, ukochany Canie Bohdanie, trzymajmy się, a kto
świeższy niech nie gardzi mniejszym, bo na to są moce żeby stągnęły
ku pomocy, jeśli za błąd, powiedz miłościwie słowo, a wróć
na drogę którą ty lepiej znasz, bo ja przemierzyłem wyciągając
ramiona na krzyż swój z większą jak inni ochotą.

Wróćcie co do sprawy mojej, co to tam wstrząsło, jeden jest
synek słowiański Bożan, Bohdan: nie ilość rzecz stanowi
ale jakość. Wybiec stągni na tej wysokości w słowiańskiej
piśni na jakiej tylko z Greków ślepy Homer stoi.
Słowiańska hutnia w waszym tylko rąku. Czas Adama
przejdzie z ogędą ludu. Zygmunt już dziś wprawia w
młodość, ale póki serce będzie kochać, ciebie, drogi,
jedyński Canie Bohdanie, powtarzać błąd niewinnych
złote serca. Jak ja ciebie Kocham, drogi mój i nasz to
o tem dowiedz się na innym świecie.

Jeślibyś, mam cię za wymówionego. Bo mi przychodzi
słowa nekropina na pamięć:

Kiedy słów mało, tam niegling słowa,
skąd ten mówi komu męka mowa.

Zegnaj mi, serdeczany, Bóg z wami, i Tarka, i natchnienie
i miłość ludzka. Wcisnąć Dyżia, zowie rze i nogi uczyć
ode mnie,

wawa na zawsze

Teofil Lenartowicz



757

19

1265

22

Pro zapłać za Gwiazdę morna serdeczamy
Panu Bohdane. Na strany wy do Kona
i tak być musi bo jak i historya siviadamy
we wojnie około Jarnej Gory jedni kule
leżą a drudzy się biją a znówu drudzy
modlitwami nigdy nie przestają. Mnież modlitwa
swana do tej Gwiazdy morna ~~u~~ rozpędza
nigdy w ciągu naszej zigranachii. -

W kraju ich 2 zatępi wieńca, ale
pokład są dusze cypste przed Panem, jissie
ciska niedzięta. Gwiazda morna nie opuści
nas.

Znaki są na burze - a za nas? Wierzymy
nie sprawiedliwici o kłóży nasz powręctwa
odbywa się modlitwa
swan do Kona

Teofil Lenartowicz

Idź dalej mojej Aakii podrykowanie
zatrzymaj.

3 la 704

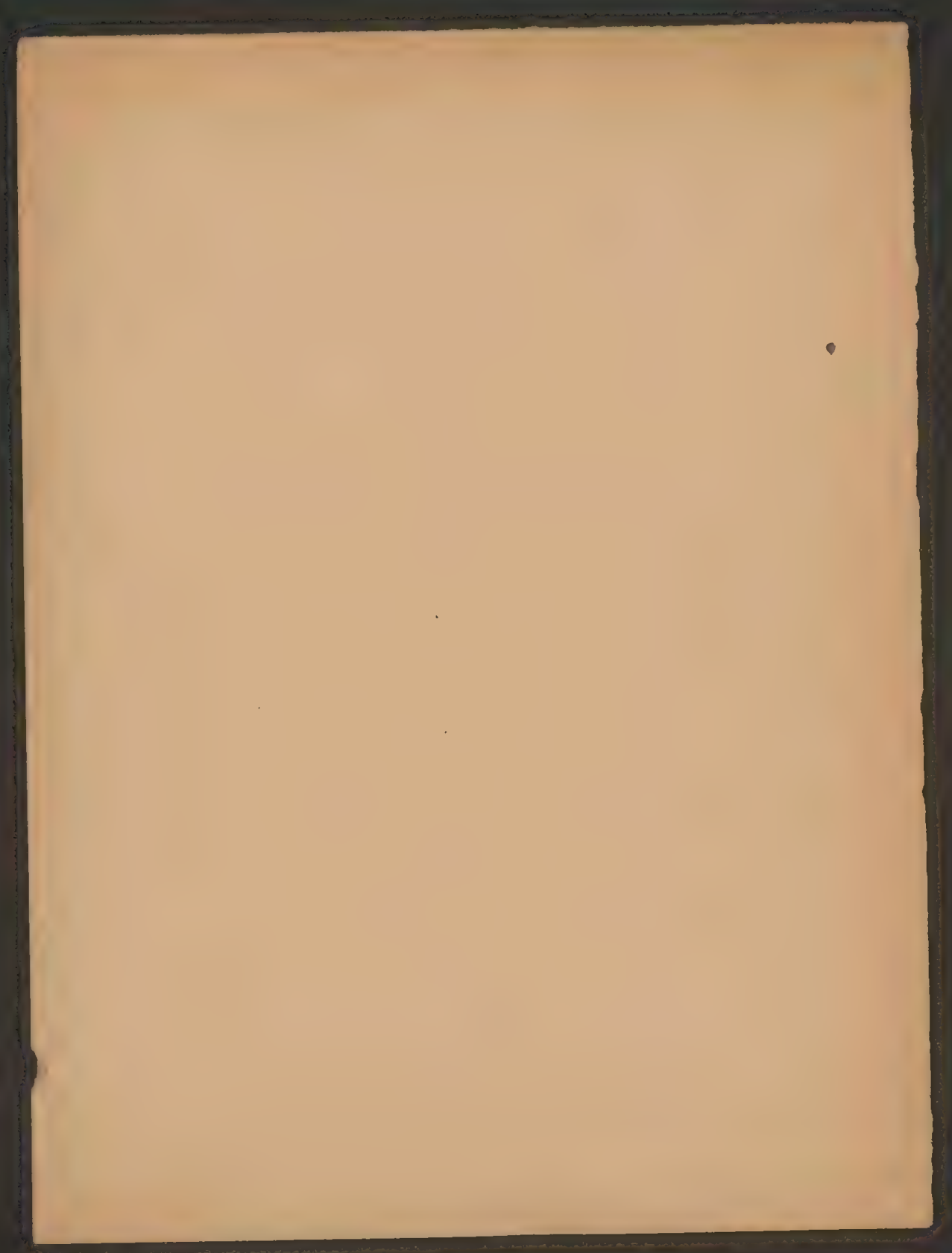


Via Guelfa 10.

Bezgodny Panie Bohdanie.

[illegible]

Catuj na wasser
Tcofil. Lenartowicz



Do Bogdana Laleckiego

84

Nigdy dniami promiennemi,
Jakie ten promiennie pata,
Gdy raz pierwszy cię spotkała,
O Słowiku naszej ziemi!

Pieśń Twoja srebrna, jakby rosa,
Na abstrakcie serca płynie.
Jej kolebka w Ukrainie,
Szata Ty — celem niebista.

W narodowych wierszach chórze,
Spiew Twój drwiczony jak pociecha.
Jako Słowik spiewa różę,
Tak Ty spiewasz ziemię Łęcha.

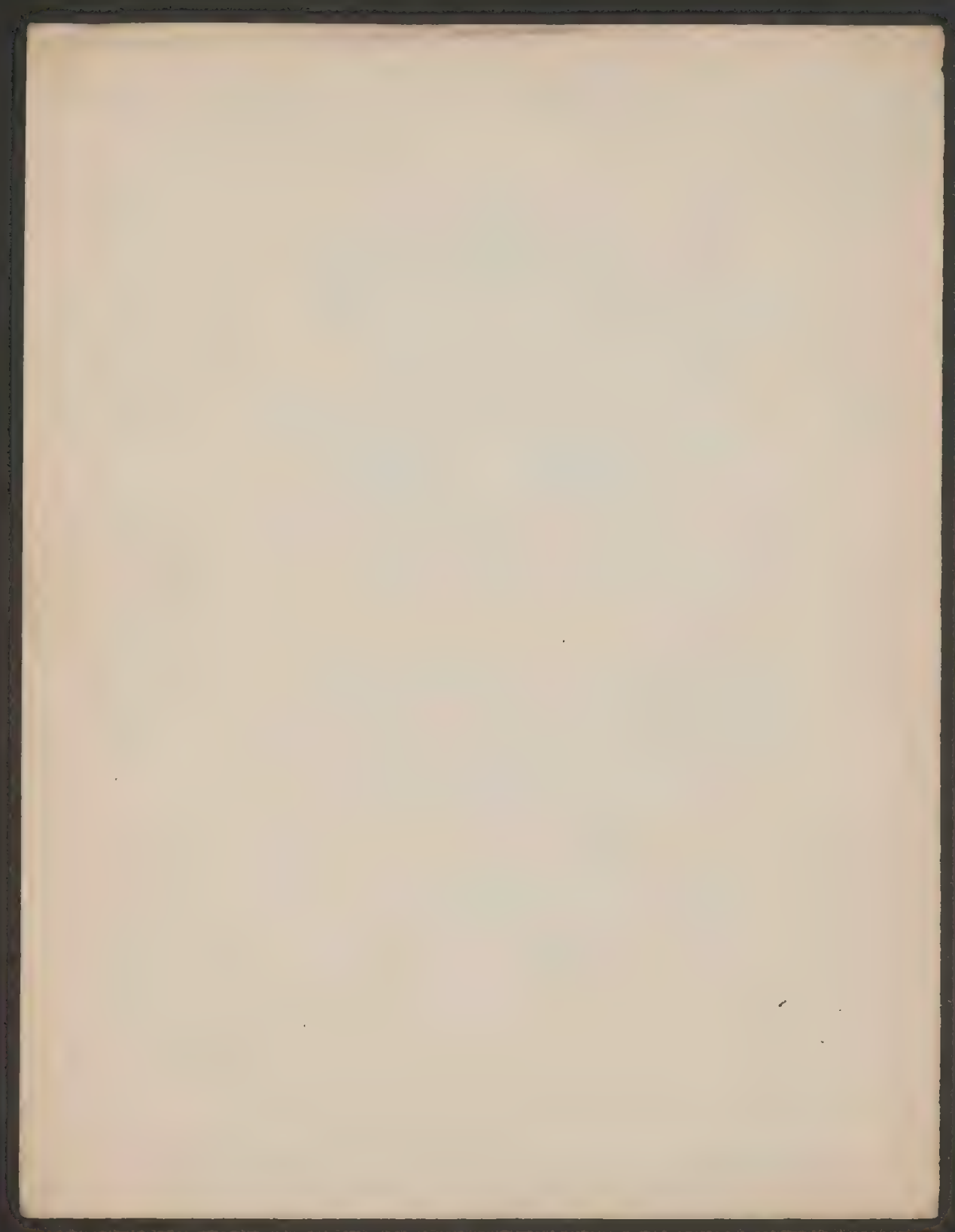
Ty, co mkniesz po widach kresie
Skrajdem jako step szerokiem,
Może racysz, rancie okiem
Na te kary, co ci niesie

pokorna wielbicielka

Parigi, 16 Grudnia 1860

Deotyma

1. Coltka w pieśni, opiewana przez Deotymę Bohdanowiczównę L.



635

45

Co się w kraju Świci?

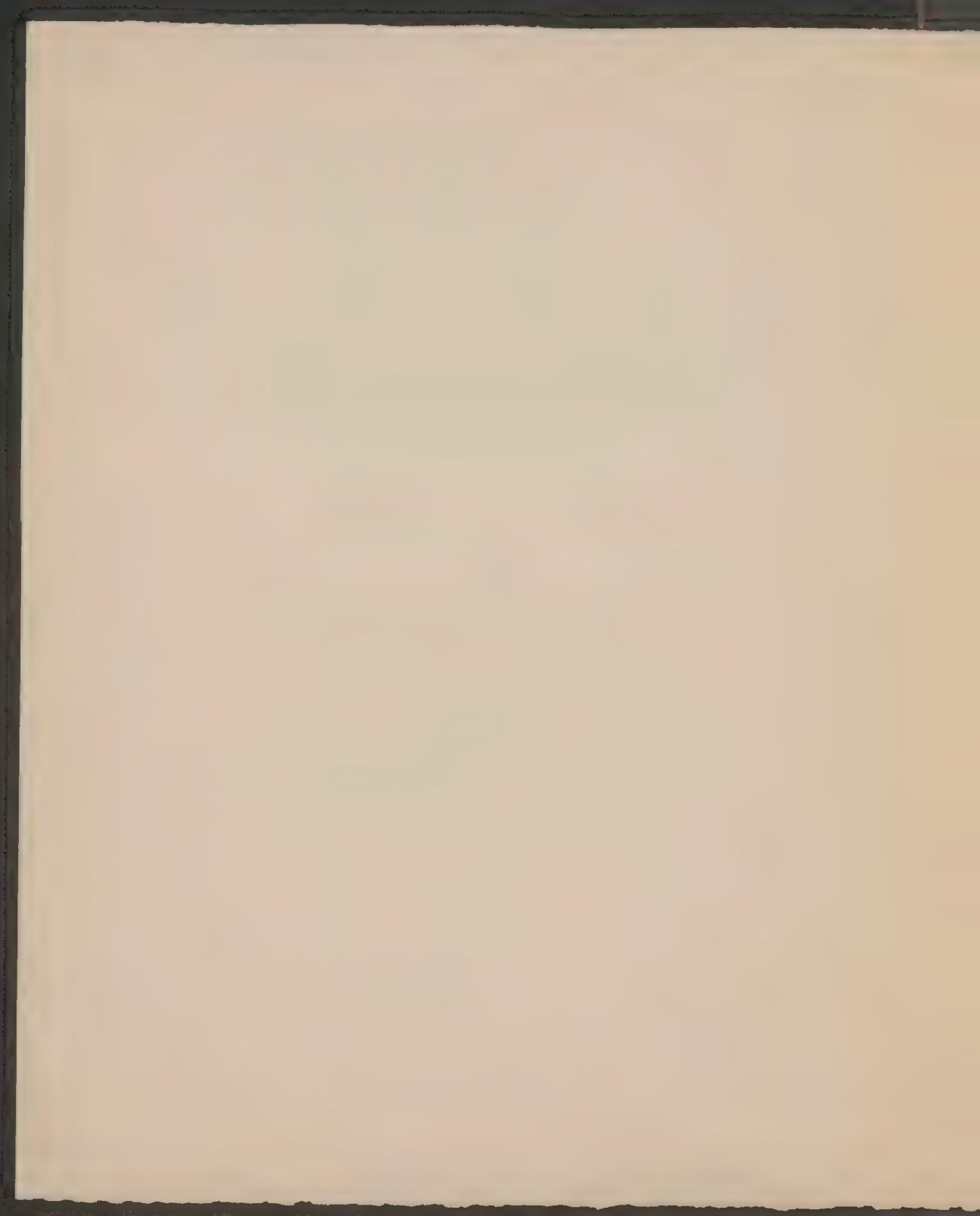
Improwizacja.

Wy, pytacie, opielgrzymie
Co się u nas Świci w kraju?
Jak gdyby kto pytał w ziemie
Czy już puka listek maju?

O już puka ... wczesna wiosna
Z lodu lśni kwiatów korona,
Nadzieja wiesanie Zielona
Jak wiesanie Zielona sosna

U nas niby wrygottko w ciszy...
Brzeka niby lodem stoi...
ale serce już... już słyszy
Pieśń skowronków i szelest zbroi.

May jistedmy nie w standardy
Leż w kajdany spowinigci;



I co z tego się wyświci ?

Że przy ołtarze ofiary,
Naród się cierpieniem świci

Bogobojna

25 Grudnia 1860r
Paryż

Do Bogdana Zaletskiego :

Duch Twój silny jak pęd wody,
A jak perły Twoje słowa;
Świeć się, miśni Bogdanowa
Dzielna, błoga, jak wiek młody.

Bogobojna.



0051

30 1860. 87
phos 8

The following is a list of the names of the
 persons who have been appointed to the
 various positions in the various departments
 of the Government of the United States
 for the year 1880. The names are given
 in alphabetical order of the names of the
 departments. The names of the persons
 who have been appointed to the positions
 in the various departments are given in
 alphabetical order of the names of the
 departments. The names of the persons
 who have been appointed to the positions
 in the various departments are given in
 alphabetical order of the names of the
 departments.

- Will [unclear] [unclear]



926 35⁵ Al.

Reichshoffen 27 sierpnia 1841.

85

Łanowny Panie Bohdanie miły twój listek odebrałem.
Ciesząc się z Karimierzem Zwyczajowskim że
wkrótce znajdziemy w dziennikach francuskich
biografję Radziołewskiego; lecz że mi dotąd nie
było ogłoszonym. biedny Karimierz zobowiązał mnie
abym powrótnie do Twój doświadczeń odesłał się z
prośbą o najprychliwsze umieszczenie mego nekrologu.
gdzie oto mielibyśmy upłynąć, a imię tego zacnego
obywatela i żołnierza nie było wcale zapomnianem.

Pisałem do domu o nadwładaniu Szeregów
także tamże życia i zastępowania tego lecz nim to
nastąpi, wypadła Komisarzowi choroba w opłotkach
wygrasach. noty drukiem ogłoszone.

Dziś wieczorem Panie Bohdanie miły twój
Karimierz przeszedł. On ~~zawodzi~~ nasz śmierć
Radziołewskiego upadła wyrażenie na niśach
fizycznych i moralnych. Żył smutny, zamknięty;
nie zdołał do pracy. Leżał z ciężką chorobą,
cała nadzieja że odzyska religijny. Trzy tygodnie
leżał u mnie, i był na wsi bardzo dobry
wspierw na nim wywarł. Dnia mi ~~z~~ Starburga
dowiedział, że znów ^{znowa} zupełnie upadł na energię i

1) Mowa ta o Radziołewskim. On ~~zawodzi~~ nasz śmierć 23 sierpnia 1841, wiec D.
Odra & I 7 korespondencyj. Bohdana Zaleskiego str. 280

Cygla Place.

Chciał odebrać podręcznik P. Józefa i pamiątki oba
 Li listy z najwyższą przyjemnością na miłe słowa
 odwiedziny

Przebiegnie na 22 czerwca

A. Makowski.





426 Dreano, 13 Liguria 1828 r. Waisenhaus strasse 5. 9.1

Szanowny i Kochany Panie Bohdanie, oświecałem wezwania od was
 aby się udał do Paryża, lecz z ostatniego listu Zorczyńskiego poznaję
 że zamiary wasze spotykać się wygłotnie popiera; jeżeli on
 bowiem że Kaszyc wyjeżdżając oświadczył, że nie wpróż stanie
 się gdzieś ai któraś adonków Zembranych dojdzie do 32.
 Ztąd wnosi, że wkrótce będziemy tu sobie ogłaszać w prasie
 do Galicyi. Ostrzegając tej chwili miłej dla mnie, lubo twierzę
 tu przybycie ostatniemu już zniszczonej nadziei zebrania
 się naszego, pozwól abym niniejszem wezwad cię do
 oddania usługi Zaczynając naszemu redaktorowi, Dr. Smolnickiemu
 którego był oświadczył w Paryżu list ten ma ci wręczyć. Wiedząc
 od ciebie że masz stosunki dobre z Dr. Wiedemannem
 Zaleskim, wielkoczasem najmniejszym Galicyi, upraszam cię
 abyś mógł przelać list do tego polskiego tego Zaczynając
 redaktora dobrym jego wyglądem, a to w celu aby memu redaktorowi
 mógł widzieć i sporządzić kopyt w Galicyi. Można założyć
 że Dr. Smolnicki nie może sporządzić być ci, Dr. Wiedemann w
 czasie, jeżeli to w Dr. Wiedemann i równie jak mi wstępny
 oddając sprawozdanie jego przyznaniem danych i umyślnie
 i oraz jego miana i stwierdzeniem powziętych materiałów
 jakich dla niego wymagamy.

Nowego nie ci domięci nie mam; od was uszeknijemy
jakiśkolwiek wiadomości pocierając z który przewoźny
bydaby z wielu względów formacja legii Polskiej we Francji.
Raza przyjęła uprasy kłopotu i zajął się przysposobieniem

Raza prapje wyprawy kielichu i najjaśniejszy prapje

Jakob Malinowski

Wie auch



Nie chcę dwojgi prosić przed wyrażeniem ci. Szanowny Panu
 Zalewski ułania mego kłamstwa 2 prosić, abyś raczył mi nie
 Zanimyćcie Turków, swoją przysięgą, na którą zadrukuję
 pragnę 2 serca.

Ernest Malinowski.

Chciałbym ci to wszystko pokazać, ale mi nie udało się
 Szanownemu Panu 2 Zalewski 2 dwojgi omi moje ułanowanie
 Kiedy wreszcie stało się, że nie przesła mi wychodzi, pospiesz
 dwojgi 2 oddaniem takowego.

W złości przysięgę, pisze ci do brata mego. Jest by to. Proszę
 raczył przesłać list do niego, przysięgę, że jest o jego imię, ten
 listu jego w papierze.

Zgaga i

Ernest





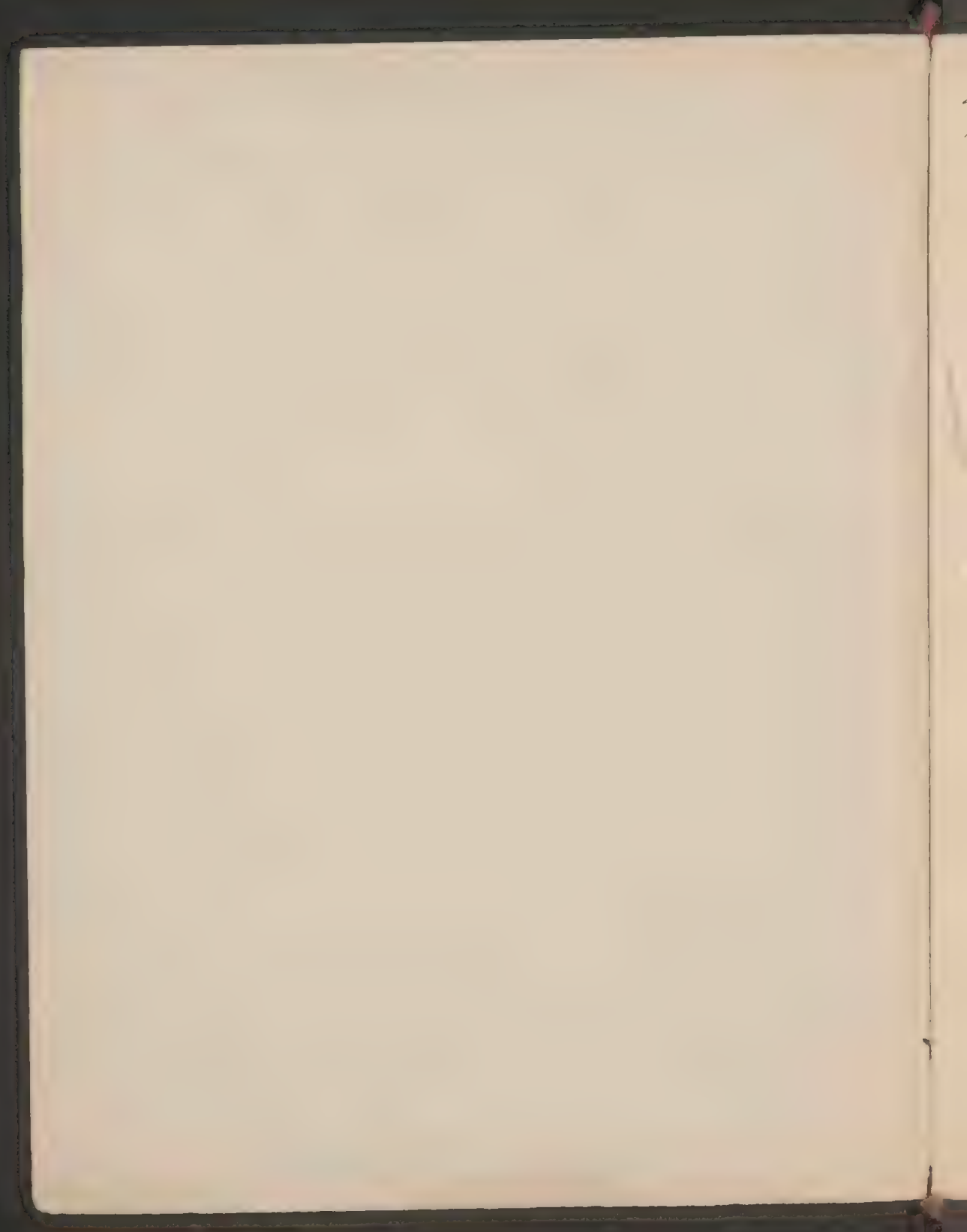
4

—

maiz bractwa (2) rowmez pochwalic' iz nu moyz.

[illegible]

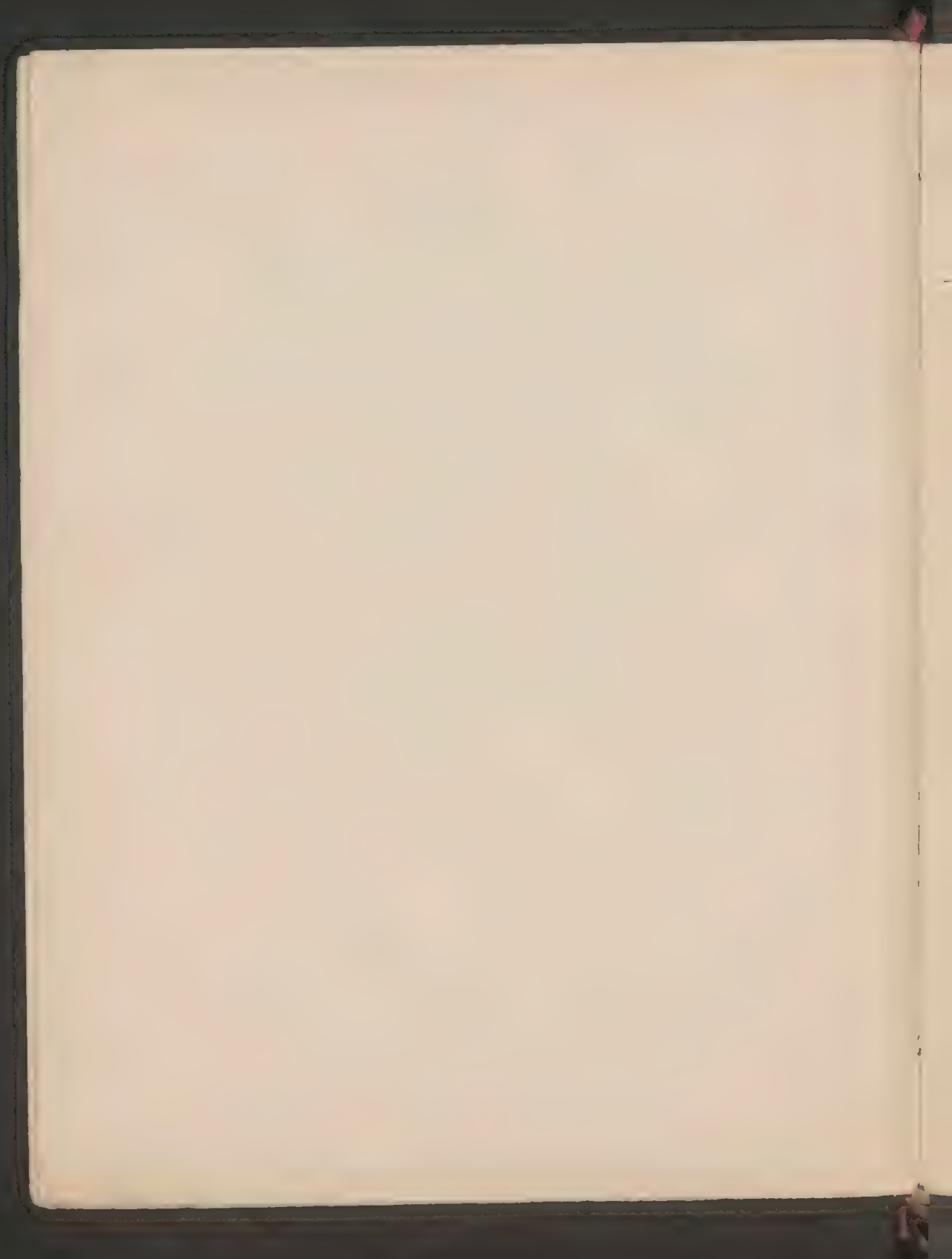
(1) Dowiedział, że Ładysław mi się nie podobał, był w maju 1850 do czasu
nad morzem wiodzionym (Przyjeżdżając z Ładysławem Ładysławem)



Witwicki jeden czynnie bardzo bierze się i 95
wiele robi, o drugich tych nie wiem. Sam spo-
dziewam się z czasem dopędzić innych. Mam
zamiar tłumaczyć Dioniziusa areopagity, lub
też którego z Ojców Kościoła. Widzicie tedy,
że wam w drogę nie włożę. Chciałbym wszakże
bardzo, aby kto z nas zajął się tłumaczeniem
dzieł nowszych polemicznych. Wyborne by było
np. Podróż Irlandczyka w celu odkrycia religii
przez Moora, Historia Kibeta itd. Samiż tajmy,
że nie pracujemy dla ludzi już pobożnych i
doktrynalnych, ale dla podobnych nam wtochów
światowych; że teraz na religię rzadko kto bę-
dowodami filozoficznymi, bo można ^{można} ~~przełożyć~~
że cała ortylezya niewiernych już dawno
zdemontowana u nich, więc oni puszcili się
na partydantkę, gawędę, konceptami i żartami,
stad i zowgd. Kościół napastuje. Oszczepko
takim namyślaczom dobre by było z dziełami
występnie trępieni i popularniejszemi. Polecam
to wamemu rozmyślaniu. Zrentę cokolwiek
wybraćecie, dawno wielką zrobicie przysługę
narodowi w tych czasach.

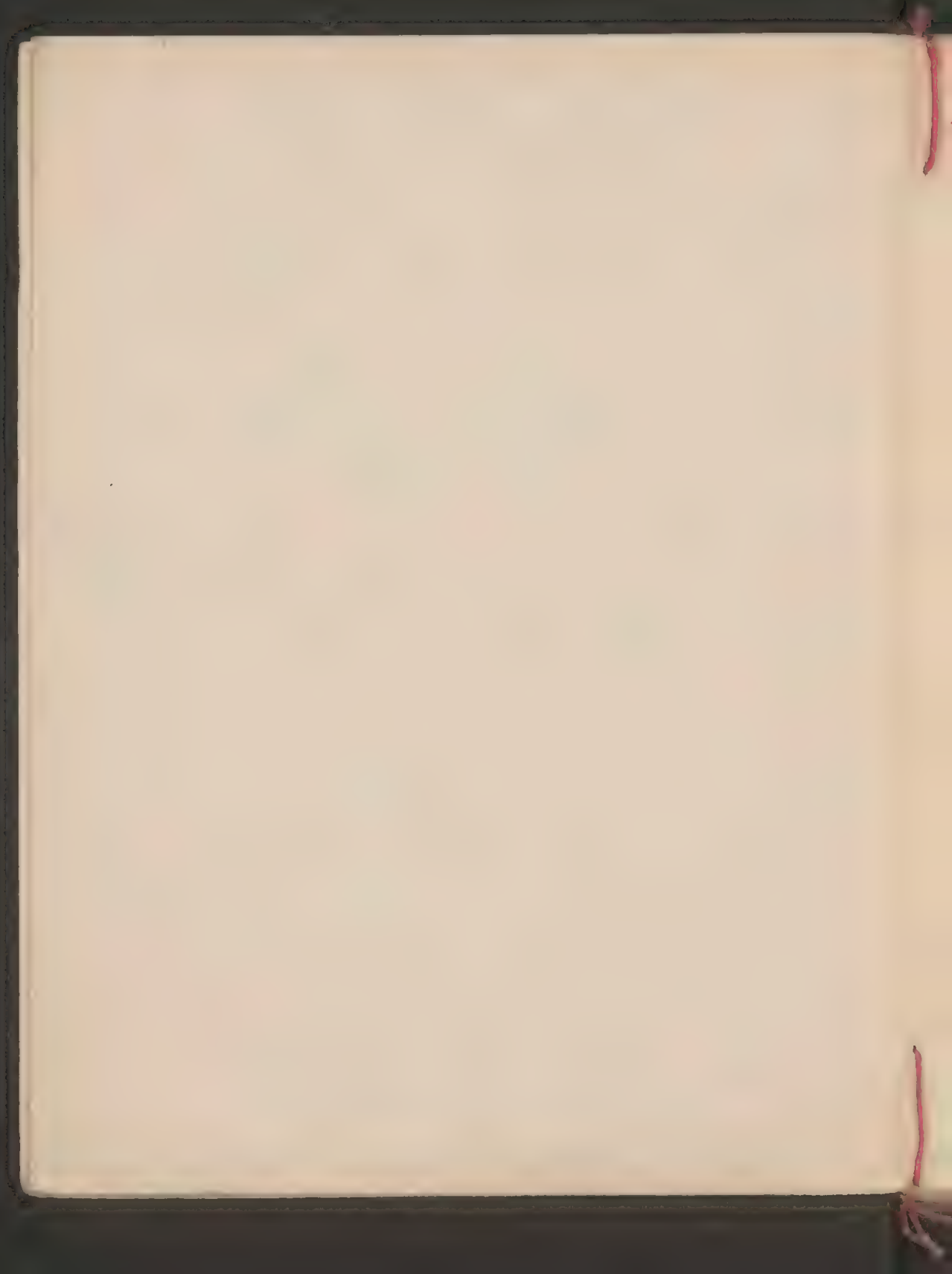
Wiedzie już o sprawie Kolonistycznej. Trudno
wam wygrać jakiś stać patas pisarski w
Niemczech. Wygrypa się ogromna diaba bumer.
Tęż pod niemijs i apitzubow, słowem jest to
dziś niemiecki Caranne⁽¹⁾. Wszakże spodziewam się

(1) ulica w Paryżu na której pod numerem 127. odbywały się bumbier
z janki nane w początkach emigracji (Omyjskie Boh. Zalestkiego).



że nie przyjdzie do bitki. Temlepij ~~szereba~~
czekać aż się sprawa dobrze wyjaśni i seroko
zapnie. Czy uwienycie się z postrzku, nasi
ordacy brali stronę króla Pruskiego? Rodacy,
ma się rozumieć, emigranci? Ledwie aż teraz
kiedy już do Dunina dojadę, zaskryną, oczy
pniecerać i dliwć się bardzo że świat jidow
o religii myśli. Niedawno Księżę Chastoryski
wyniekał na Towarzystwie literackim, mowę bardzo
katolicką, i widziałem kilka filozofów wady-
chających. Jeżeli bym powiedział który to i
jak wdychali, rozśmieszył bym was, a tu
niech i miejsce żartom. Dobrze i to że na kmiec
nazi dowiadują się o egzystencji religii katolickiej.
Z drugiej strony, azai nie czytacie Polskim Słody?
Stąd ta Polska wychodzi, ja o tym tyle wiem
co i wy. Stęka że już pisze Ropielewski⁽¹⁾ i
że pomaga mu czasem jakiś Francuz który
daje artykuły do Admascenia. Janunkiewicz,
daje artykuły jako redaktor ogłasza.
Dziękuję, że miś polichu jako redaktor ogłasza.
Ale dajmy im pokój. Napisano w Ewangeli
że kto ma w imię Chrystusa, nie może być
drugim jego nieprzyjacielem. Cieszymy się tedy
że Ropielewski⁽¹⁾ i Janunkiewicz już się ogłorili.
obrońcami katolicyzmu, chociaż ich ortodonia
wam podejrana. Prawdę mówiąc, żałuję mi się
że oni sami dobrze niewiedzą, w co wierzą i
czego chcą. Alcie już dowiedzą się. Zgodali

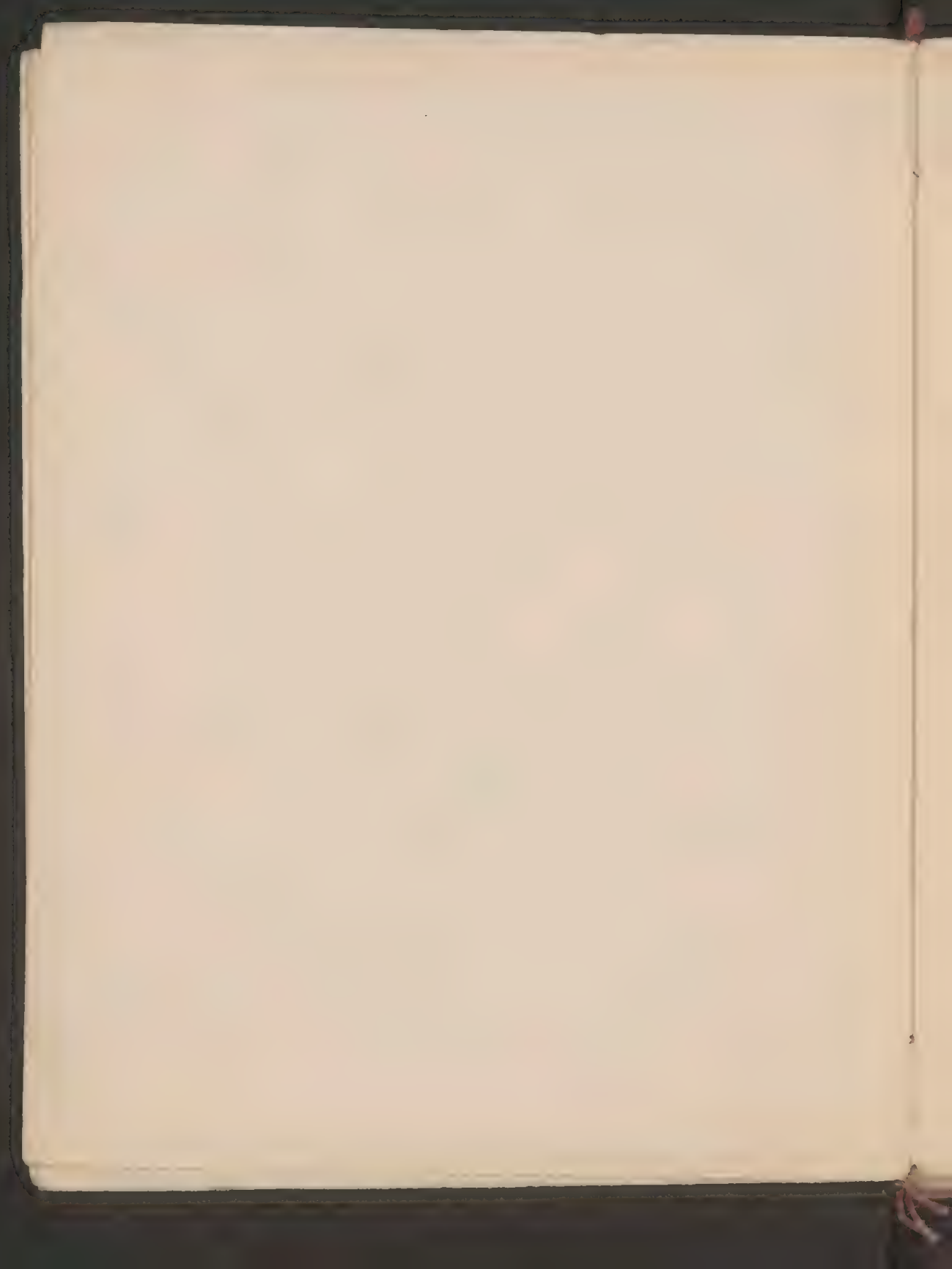
(1) Stanisław Ropielewski, nędzy i zdolny literat w owych
czasach (G. B. Z.)



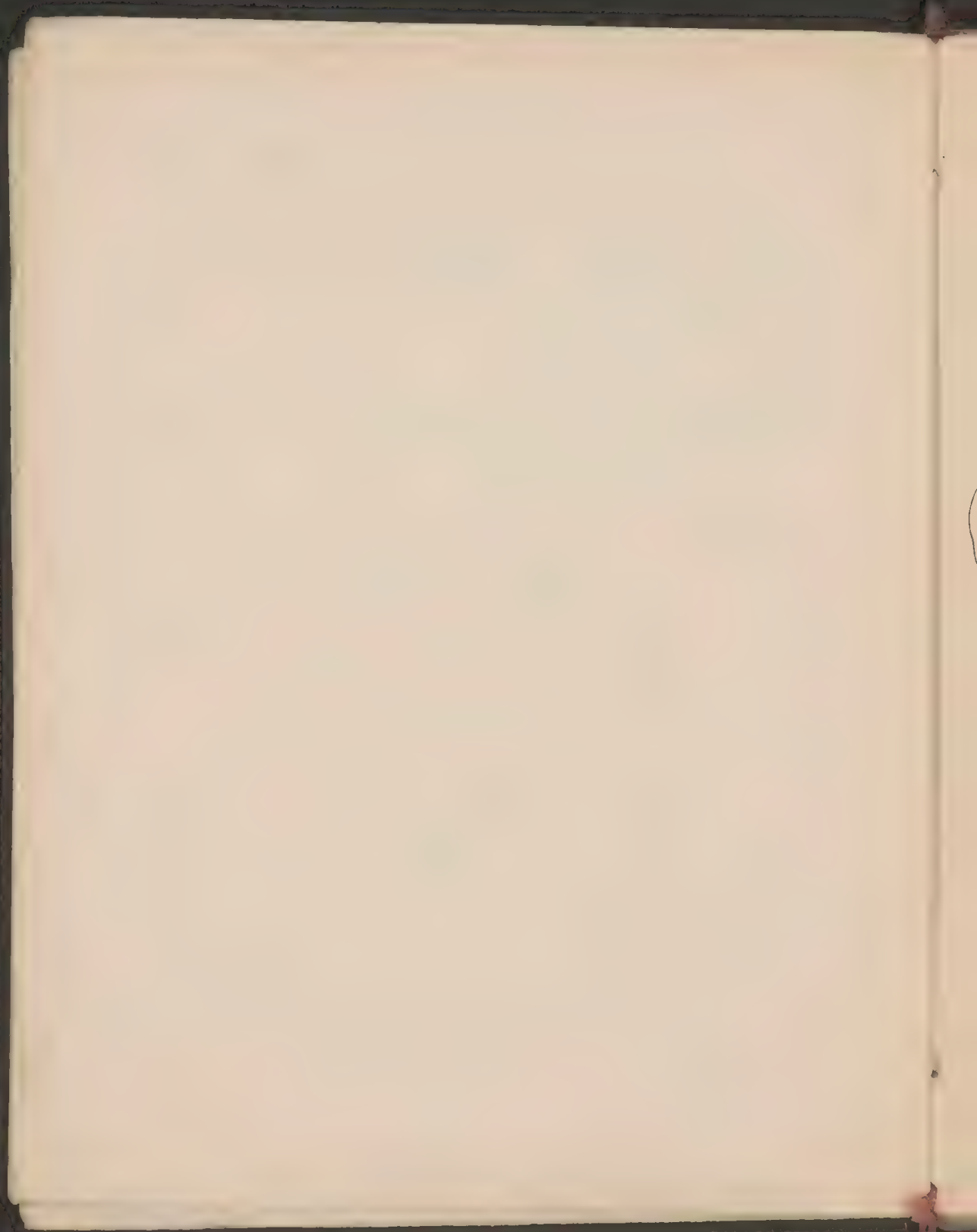
pryjdzi do Spółki Jaiskiego ale tam im odmówił.
Teraz miomno o Jaiskim i jego domie. Wiem

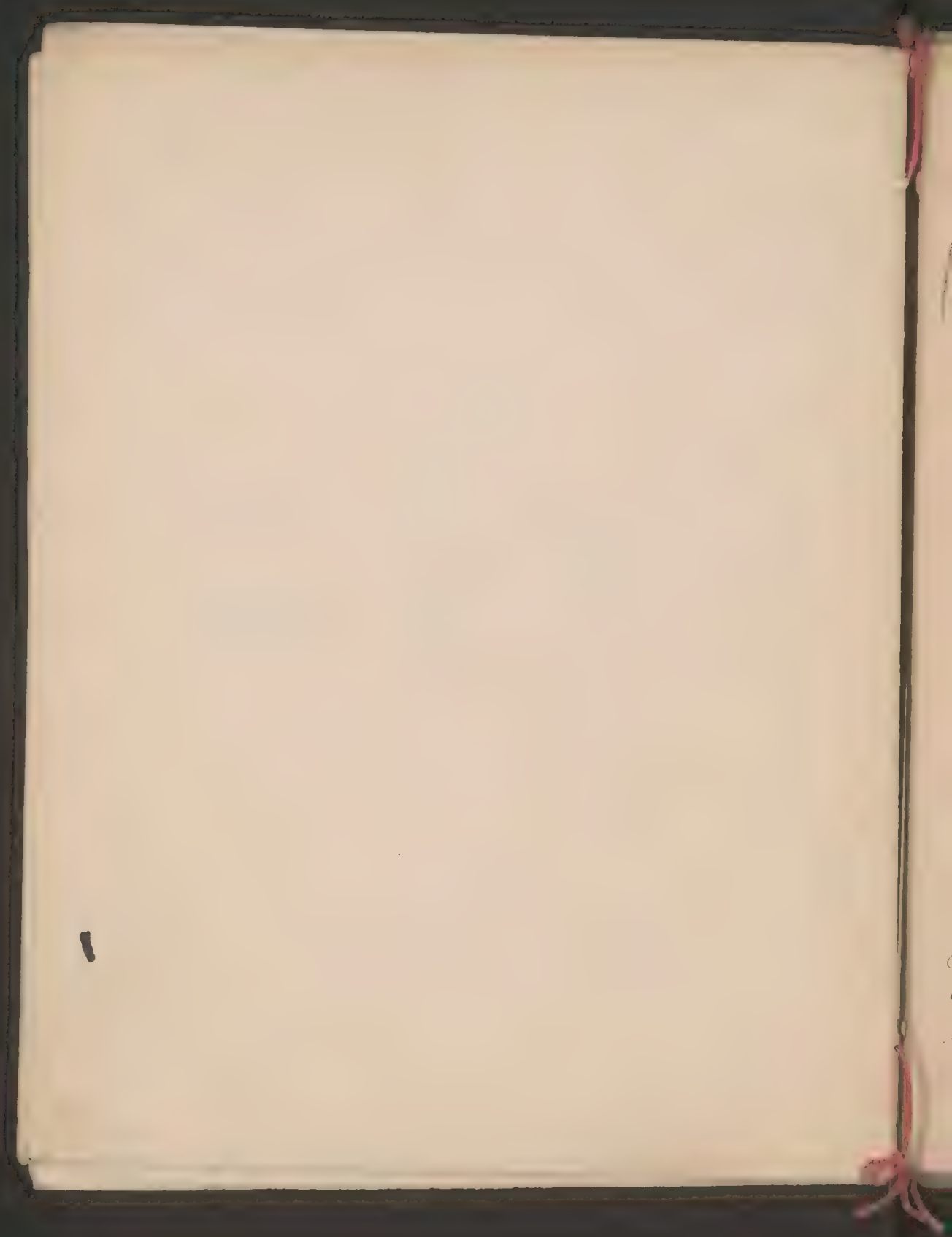
Teraz mówimy o Janiskim i jego domu. Wiem
jeszcze mu przysłał pomoc i pytalicie nas o
stan potrzebujących. W domu jest edawna deficyt
i beztad finansowy. I niepodobna żeby było inaczej.
Deficyt wy. ka. w. st. se. k. k. p. m. c. o. i. j.
w. g. r. a. u. j. e. Dom p. m. m. a. t. o. s. o. b. y. s. o. m. e. i. n. o. t. a.
a. b. e. z. i. o. t. k. u. , p. r. a. m. i. e. d. a. w. n. e. g. o. t. e. i. n. e. s. t. o. r. a. d. u. j. e. n. e.
k. o. n. y. k. u. o. t. e. i. s. p. e. c. y. n. a. k. o. p. o. r. o. c. e. n. y. i. t. y. c. h. n. a. m. i. e. t.
k. t. o. r. y. n. a. p. r. a. m. i. e. , t. r. a. b. a. t. e. x. i. o. n. i. e. i. n. e. s. t. a. n. y.
j. e. s. t. e. d. r. i. a. z. e. w. k. i. n. k. e. z. a. s. o. n. a. z. t. e. r. a. z. e. g. o.
z. a. t. a. n. y. i. z. o. t. k. u. . T. y. n. o. a. s. e. m. i. w. t. a. n. b. i. e. d. n. y. m.
m. a. n. i. e. j. a. k. k. e. a. , d. o. m. i. n. i. k. a. p. r. a. m. i. e. k. o. n. y. c.
p. r. e. s. t. o. s. a. m. o. i. e. c. a. z. o. t. k. u. , z. e. d. a. j. e. p. r. a. m. i. e. t. e. t.
z. e. o. t. o. r. z. o. l. y. w. o. t. k. u. i. n. g. r. a. u. j. e. , z. e. o. n. i. e.
g. d. a. j. e. a. i. n. t. e. m. i. o. r. a. c. y. i. n. e. s. t. a. n. y. n. a. z.
s. l. o. v. o. n. a. j. e. m. i. n. i. e. , z. e. t. o. p. r. e. b. r. a. m. i. e. n. a. i.
k. a. z. g. i. t. a. p. r. e. c. y. t. a. n. a. z. a. p. o. m. i. e. z. s. o. b. i. e. t. y. t. u. j. a. c. a.
z. y. j. a. c. a. c. i. g. l. e. , w. y. j. e. n. i. a. n. a. j. e. m. i. e. c. i. g. l. y. i. s. k. u. t. e.
c. n. i. e. p. r. a. . D. o. b. r. e. t. e. d. y. r. o. b. i. c. i. e. z. e. t. e. n. d. o. m.
w. o. s. p. i. e. r. a. i. e. o. l. e. m. o. i. n. a. .
T. e. n. a. k. o. n. c. e. b. e. t. e. , z. a. c. e. n. a. j. e. m. i. e. n. a. i. e. .

Zostawiam na koniec listu, kilka najwaz-
 nejzaj, o ktorej bardzo dawno rozmowytam, , choc
 was roznic nie. Wrocie, ze w celym i Orania
 jest kilka miejsc. Ocalakow. Co sie tam
 2 min. dzien i trah by ktorej 2 was (a
 mowoliz Jozef, o ans starzy i dorowia doreny)
 mowian ochoty i spowrota. Jak tam Edwardie.



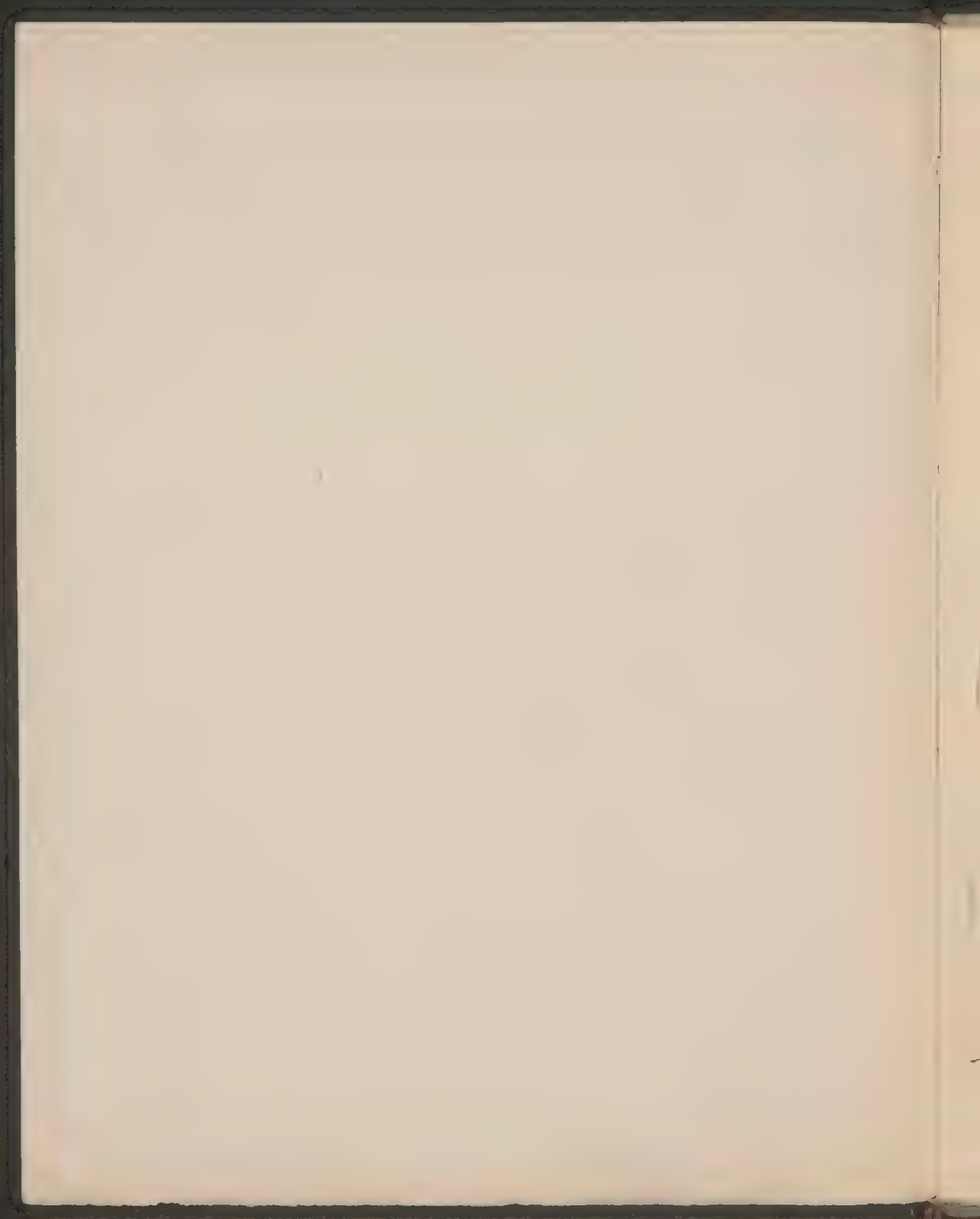
[illegible]





Kochane Kozactwo, ewelkłem miło odpis, bo wrękatem
na awu ~~bankiera~~ ^{bankiera}, narownie dowiedziatem ty, że bez
awu. weksel raptały. Jakiż jui raptaćmo. Oddatę
Janickiemu Dwiescie, rentę sobie ratygnatę, dając tuje
Opactwo. Za ten podilek weale niepodziany. Zona
moja ^{powsta} dnia 27 Junia ~~powsta~~ ^{powsta} dnia. Który nazywa się
Władysław, bo tego dnia patronem, według kalendarza
polskiego jest nasz Święty północny. I nowym oby-
watelu Kraju, jeszcze tyle tyłko wiem że jest i Drw,
bardzo ichy i stie gorliwie i czynnie. Cośka ~~Marja~~ ^{Marja}
Zawie rośnie. Koy jesteśmy Drwici. Witwici pisar
2 Baden. Baden że mu wody dotąd nie wiele
pomogły, jeszcze zdaje się być rad i podroby.

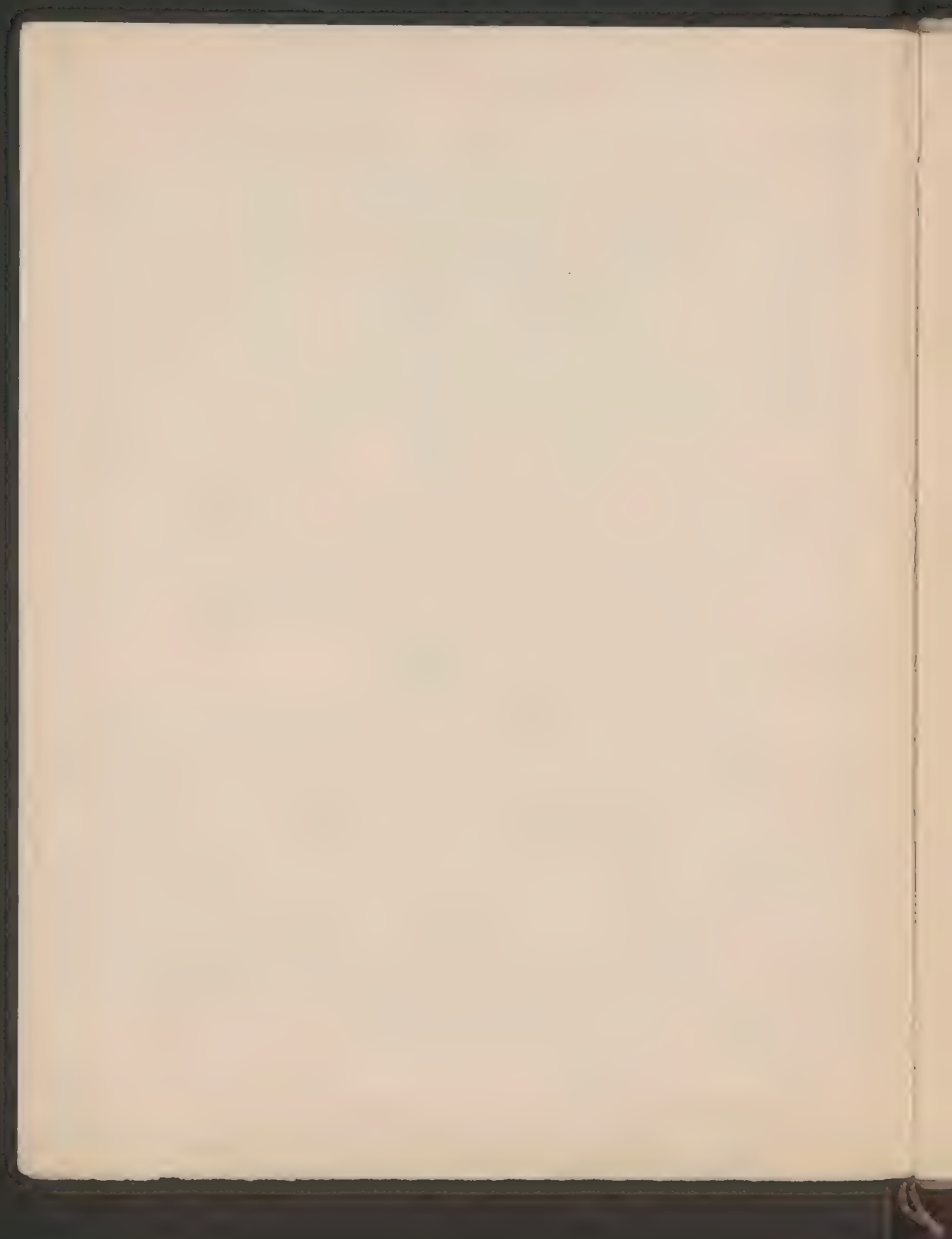
Janickiemu oddając list, przystępnym ~~starg~~
^{wiosna} ~~starg~~ na nieregularności, przystępnym ~~starg~~
ale są dąge po sobie samym, mi bardzo ufam
takim obietnicom. Nowin ciekawych politycznych
nie stycha, oprócz tego co w gazetkach emigracyj-
nych czytacie. A inowce o gazetkach ~~nowe~~ ^{nowe} known
wpadają na Metody Polone która papieżką trąca
zdaje się że na krzywa roine świetkie dotęże cel.
Redaktorowie La Tribune czy La Tribune jakas
Agence Catholique, pisali do różnych La Tribune
czytając do jakowego tyronia się, ale katolici
tam będący odpisali że nie wiedzą o co rzecz
chodzi i kto to prowadzi. Podobno rozgłaszają



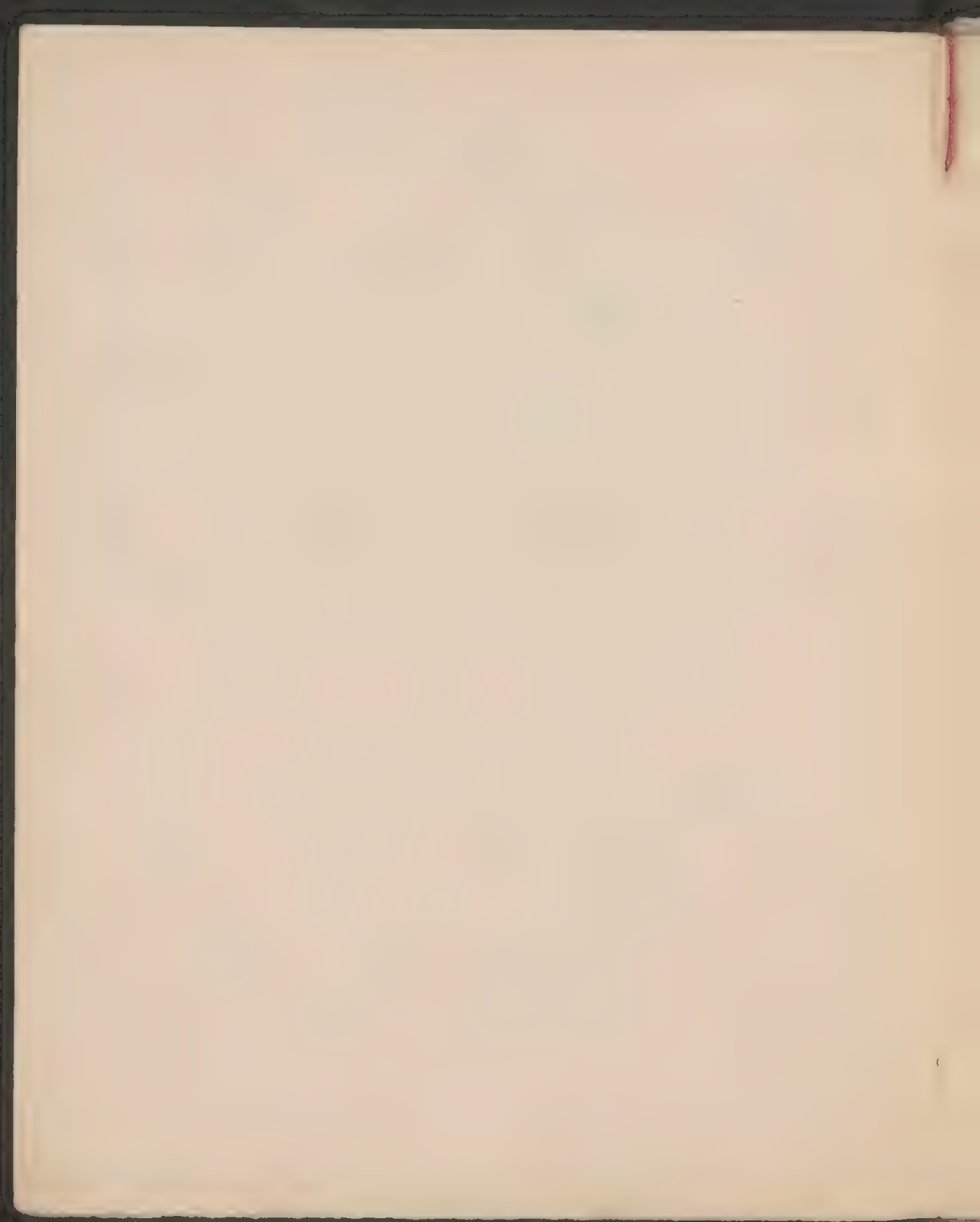
że ja i Włocławski pisaliśmy ich dziennik. Jeśli
 że wieści od nich rzeczywiście pochodzą, to mi
 bardzo podejrzany ich proselitenmacheri, jak
 mówią Niemcy. Ale co chcą? Skoro będą
 trochę na odpuść i jechać się to wnet sąsiadzi
 Karłowicz przy kapłanów wystawia. Nigdy nie
 że agencja w imieniu katolików myśleć zgłasza
 się do kraju nie wiem co tam będzie krajowi
 komunikować, i dla tego nie wiem, trzeba
 będzie ostreżenie że my w tych ruchach żadnego
 nie mamy udziału. Wszakże niechaj się
 pokazuje co ta agencja zamierza. Jeśli by im
 tylko o prenumeratorków, to nie miałbym
 za wielki żruch i się starać, tak mówię,
 przy pomocy cos i targować. Byłoby im
 podawali się za Apostołów.

Konung też wam opowiedzieć nowinę, czy
 projektów, czy awanturę bo nie wiem jak
 to nazwać, choć że rzecz ciekawa i niejako
 polityczna. Ostryżatem przypadkiem o jednej
 Francuzce⁽¹⁾ która pisała jakieś przepowiednie o
 Polsce. Wzięła miś emigrantka ciekawości dowiedzieć
 się coś dokładniej. Do kilku dniach doniosła mi,
 że dla mnie dozwolono przeczytać tych przepowiedni
 przeczai. Udałem się za Paryż widzieliśmy

(1) Kłona z Sani Parran, jasnovidzkiej z węgier (S. B.)



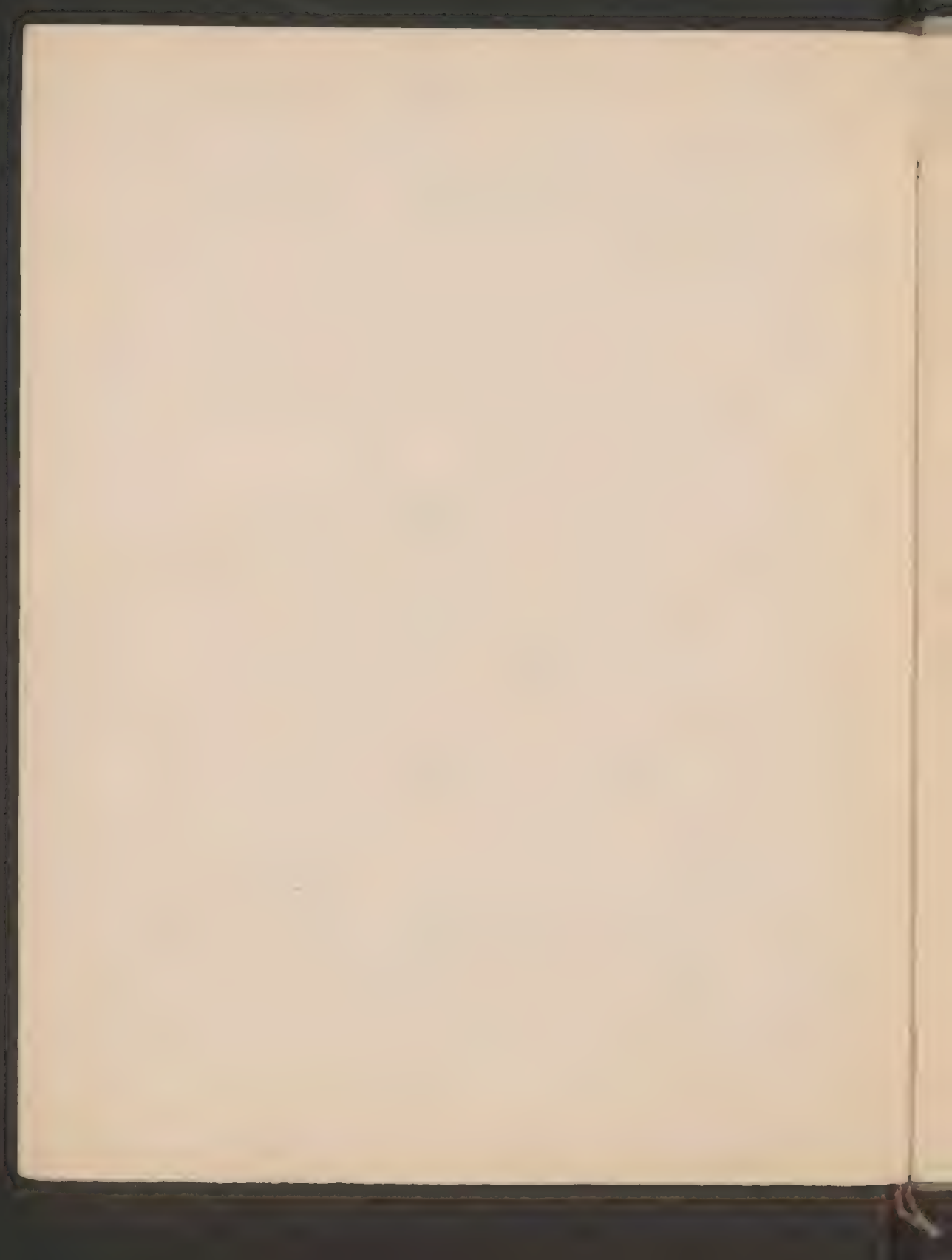
transmuty, nato z niego mówię, jest to osoba
która nie młoda ~~to~~ jest dyktatem bardzo potężna.
Zdaje się że ona uważa siebie za powołaną
do ogłoszenia wielkich rzeczy, a nawet do
przytoczenia się ku ich spełnieniu, ale nie
wtem w jaki sposób, toteż na tem tem częsta
cały wstęp przepowiedni. Toteż wstępu, jest
że przychodzi czas wielkich odmian politycznych,
że odmienna polityka świata nie wyjdzie
z stopy jednego człowieka ale narodu z tym
narodem wybranym na kapłanstwo i królestwo
świata jest Polaka; że ona jest kolebką
w której rodzi się metyza polityczny etc etc.
Jakkolwiek podobne myśli nie są zupełnie
nowe, wszakie bardzo miś udoma i dłużej się.
Kobieta cudzoziemka, która historyi naszej
nie zna, o narodzie naszym mało wie,
takie rzeczy prawi? Jeden Polak którego ona
zna całkiem zamy, ale bynajmniej w podobne
myśli nie wtajemniczony, i który dłużej o
podobnych przedmiotach ani przez sen nie
marzył nie mógł jej nie o Polsce powiedzieć
arcy-mądryego. Długo jeszcze do oprocz wstępu
uścielmo mi przepowiedni kilka o wypadkach
bardzo dla nas pomysłowych, i które wkrótce
mają nastąpić, ale o tem zabroniono mi
raz powiadać. Wzję najukochańszy, zmiłujcie



nie będziecie wiedzieć. Tę mówię najciekawszą.
 O jej życiu jedna prawdziwie najciekawsza,
 i zawiera organizację Soloki. Cóż jej i mnie
 nie powiedziano, ma być swego czasu ogłoszona.
 Czekajmy tedy. Nie mam żadnych powodów
 wierzyć w tę kobiecą prośbę. Jednak
 przypnę cię wam, że miś bardzo zajmujący.
 Niech to zostanie między wami, nie powiadajcie
 nie obcy ani cię samę powieć dowiemy, i wtajemniczę
 cię miś prozono o sekret.

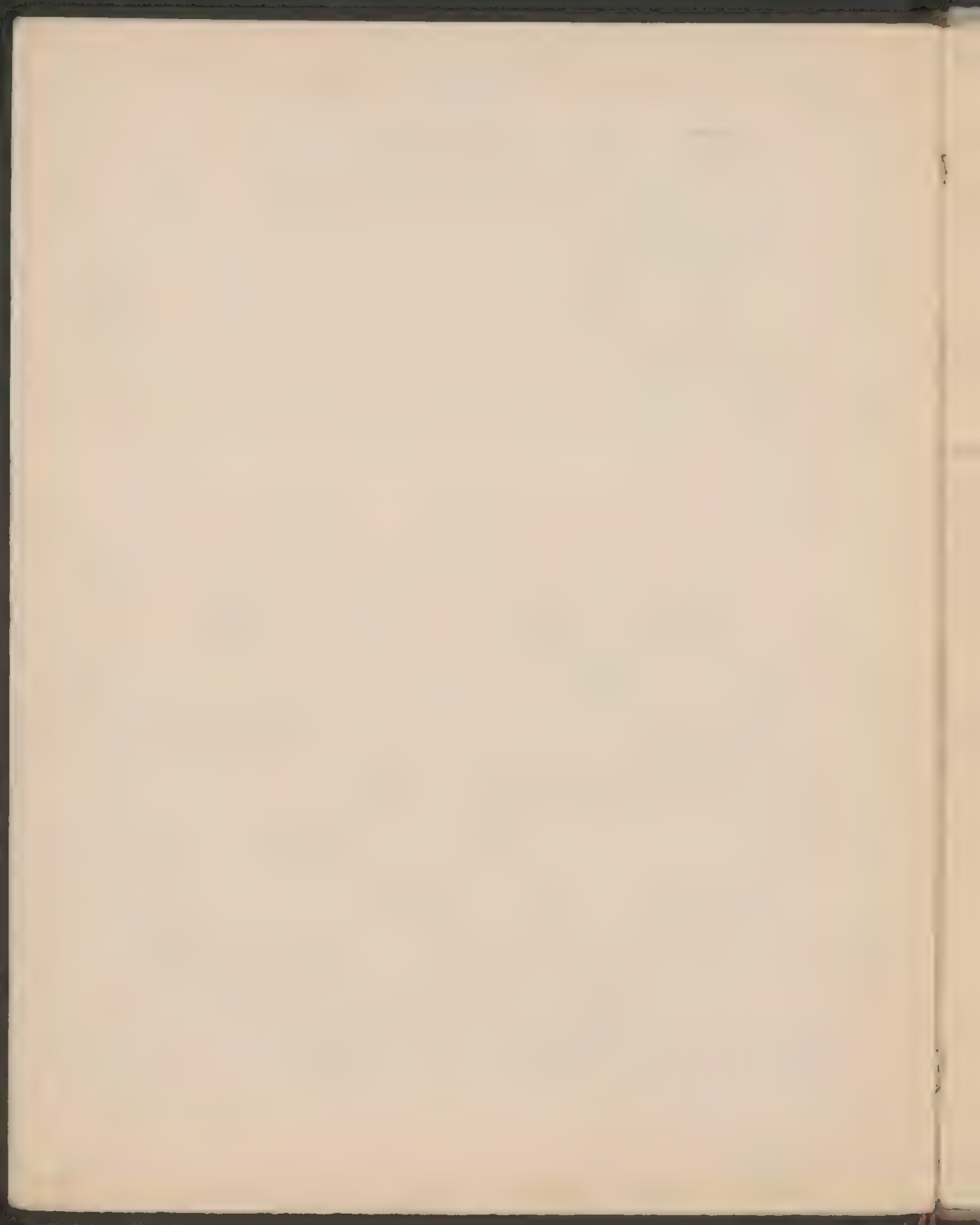
O Bohdana projekcie odwiedzenia nas
 nie wiem co myśleć. Chciałbym bardzo zobaczyć
 go z mamą. Jemu wystarczy aby Sanyi był
 miły. Podobno my wypiszy jak chorego
 urzadowanie przebiegają przedstawiać Łódź. Czy
 wiecie że ta właśnie matką samorządu
 waszebyście domieść, w niegotach, co kontuje
 życie w Endoune? a to w zamian podróżowania
 do was? Znam tu kolegów którzy starają się
 o pozwolenie osiedlenia w Sarnanickim, a
 mój brat umiera tam z tęsknoty, że nie
 może przybyć do Francji? O biedni my ludzie!
 Jeśli Bohdan ma reskryptem gotów, trzeba
 żeby przyjechał. Chciałbym nawet, a żeby i
 to poema nieskończona ⁽¹⁾ tak jak list w
 wianku wydrukował; kto wie czy bydlę

(1) Złota Duma



musieli mieć czas wszystko potknąć? A i to
nie nie ~~ma~~ zankodki i publicaności nieco
poczek na koniec. Dobra jest myśl wasza
osiadł w St Denis, lub w Kontimbrany, ja do
banku Saryskiego mam wstęgi niezwykłą.
A chociaż z moją podróżą na Solitudine wędruję
aby co było, przecież powiadam proste, żebyście
mi nie napisali: 1° Nie kontuje najcieś domu,
gdziebym mógł wygodnie zamieszkać z żoną,
dwójką dzieci i stugą. 2° Nie kontuje
produktu, miska, ryba, wino w porównaniu
z Sarykiem; 3° co się planu stugą.
mnie raży o tem wyrostkiem dowiedzieć się.

Can pisał Józefowi o Algierze było tylko
moim własnym życzeniem. Nie myślałem pisać
dla niego instrukcji. Dawało mi się, że i dla
was potrzebowałaby rozrywki i że razem mogłyby
z niej wynikać pożytki jako dla sprawy.
Boże! może i przywódcy owego zakładu, wcale
Józefowi do serca nie przypadną. W takim
razie zostawie ich Bogu i czasowi, który, kto
wie, ile już na nich wpłynął. Dobrze by było
zawzględnić jakikolwiek stosunki z tą biedną
Polnią, tak całkiem od nas oddalą. Tymczasem
zapytam Janickiego o wiadomości nieogłoszone
tychże o Algierczyków, gdyż Janicki o całej
prawie Polnie ma różne wiadomości polityczne
i religijne.



Ściekawym byłym czytali o Almanaach chwalmy
przez Bohdana, my go tu nie mamy. Czytałem
różne wyjątki nowych poetów w Tygodniku Liter-
ackim; nie zachwyciły mnie. Ukraińcy, jak ~~nie~~
wiedli na Bohdana, tak też jadą, pokrzykując:
"hop, hop, cup, cup" i t. p. Na to nie wiem, co
Bóg i Djabła, żeby im też nie nowego do głowy
niepryszło? Dotąd są to nasładowcy, chyba
możę wypróbować się z czasem. Dziś mi na myśl
mama ballad nigdyś pamiątki. Niebawem
Kutakowski napisał balladę o Rezure, gdzie
były kapitalne wiersze:

"I staję uszami

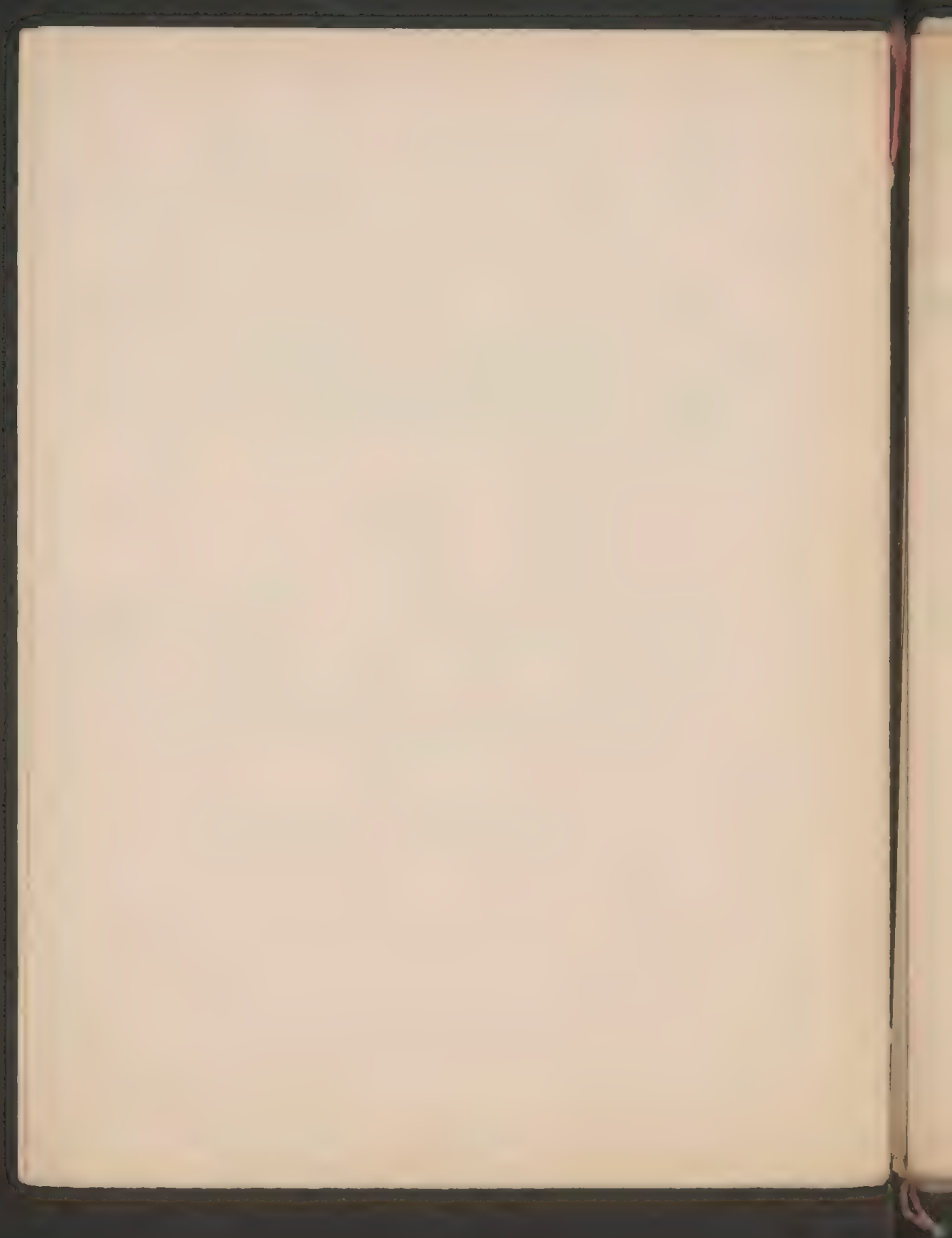
"I kłapię uszami

"I kręci ogonem - (miarowane!)

Warto żeby ktoś napisał coś o hop, ^{żeby} hop tych
pisarek z konia ukraińskiego zsiadł.

Bydźcie zdrowi. Wkrótce Dawid
skulptor jedzie do Warszawy żeby pisać
przez mego.

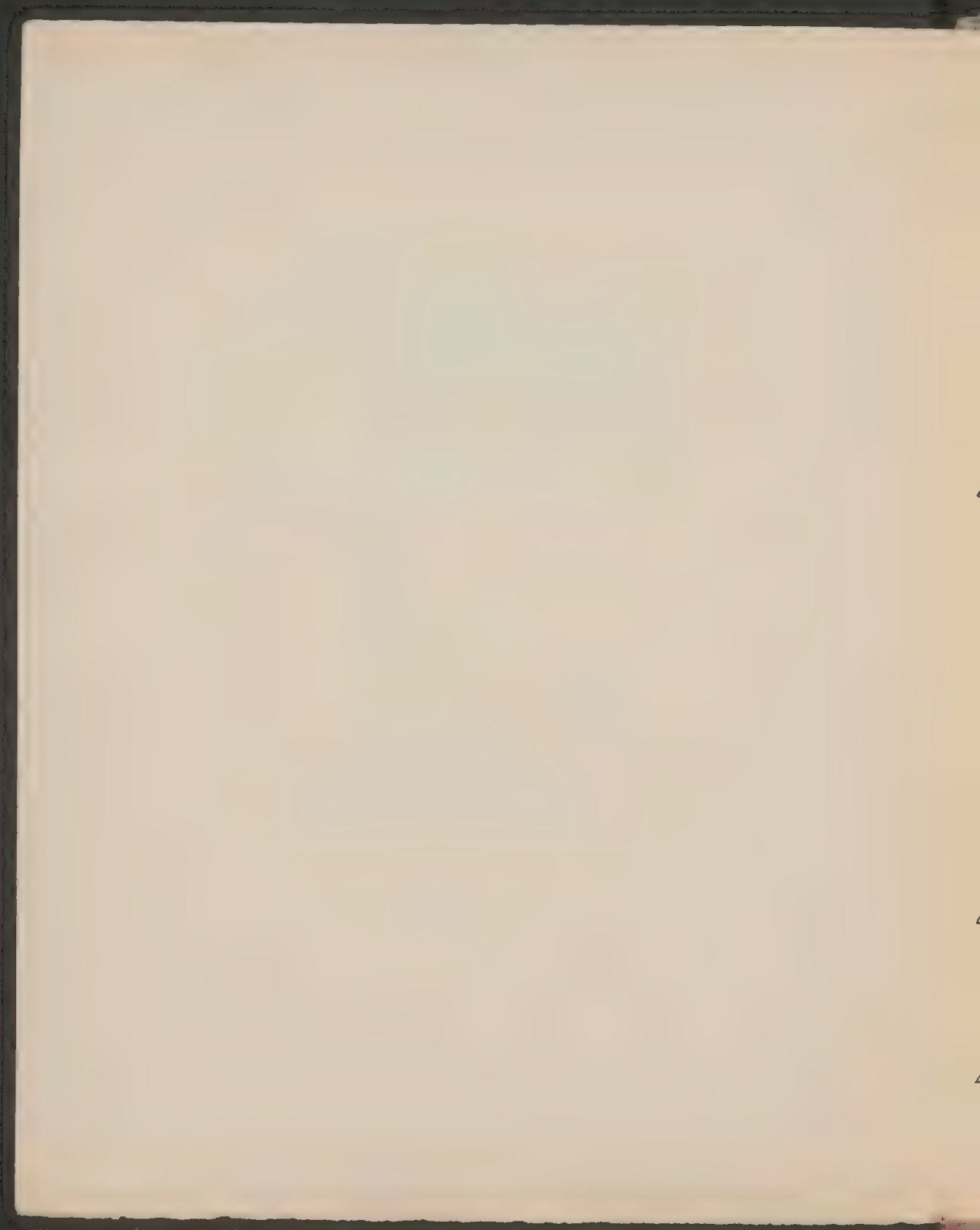
[Adam Mickiewicz]



[8 мая 1839]

Idę właśnie na Bogańcu do Bernarda Potockiego,
który jest jedynym do Pana. Jaka więc jest do
Kierńskiego? Co na korespondencję trzeba skazać.
Piszę mu trochę rękopisem i śpytam jak
nauka z kalendarium? Czybyś mógłby się na
własnym rękopisem zwrócić. Cóż mam wreszcie
nauki z Kierńskiego? Odpowiedzi swoim sygnalizacją. Na
on wielki ochotnik amatorski. Wskazuję na niego, że
domaga się u mnie o rękopisem i przysyła z sobą
przegląd, którego nie ~~z~~igdałem i ja które nie
mu nie przysyłać. Wskazuję tedy iż nie ród
mu tak, więc jak trójce drzewo do sygnalizacji.

Cóż też ty tak bierzesz do serca Bronisław
Straszyński? Mógłbyś powiedzieć Bronisławowi
i powiedzieć o tem, ale on wcale nie miał na myśli
nie tego; w końcu trochę smy z siebie śmiały,
my jako politycy gęstoby, żeś taki roztę-
pilis. Lecz niech sobie baszga, my budujemy
swoje i mi swoje obywatelstwa i życia robota
ostoi się. Chociaż kiedyś na sercu kiedyś mi
tęż za kałobierem, niż wtedy kiedyś mi
chwalono za siurum burum, z którego nie
dobrze nie wynikało. Gdybyś ja był teraz
to takim straszyńskim, jak ty, toby mi
na chwilę humor nie poprosił Bronisław catego

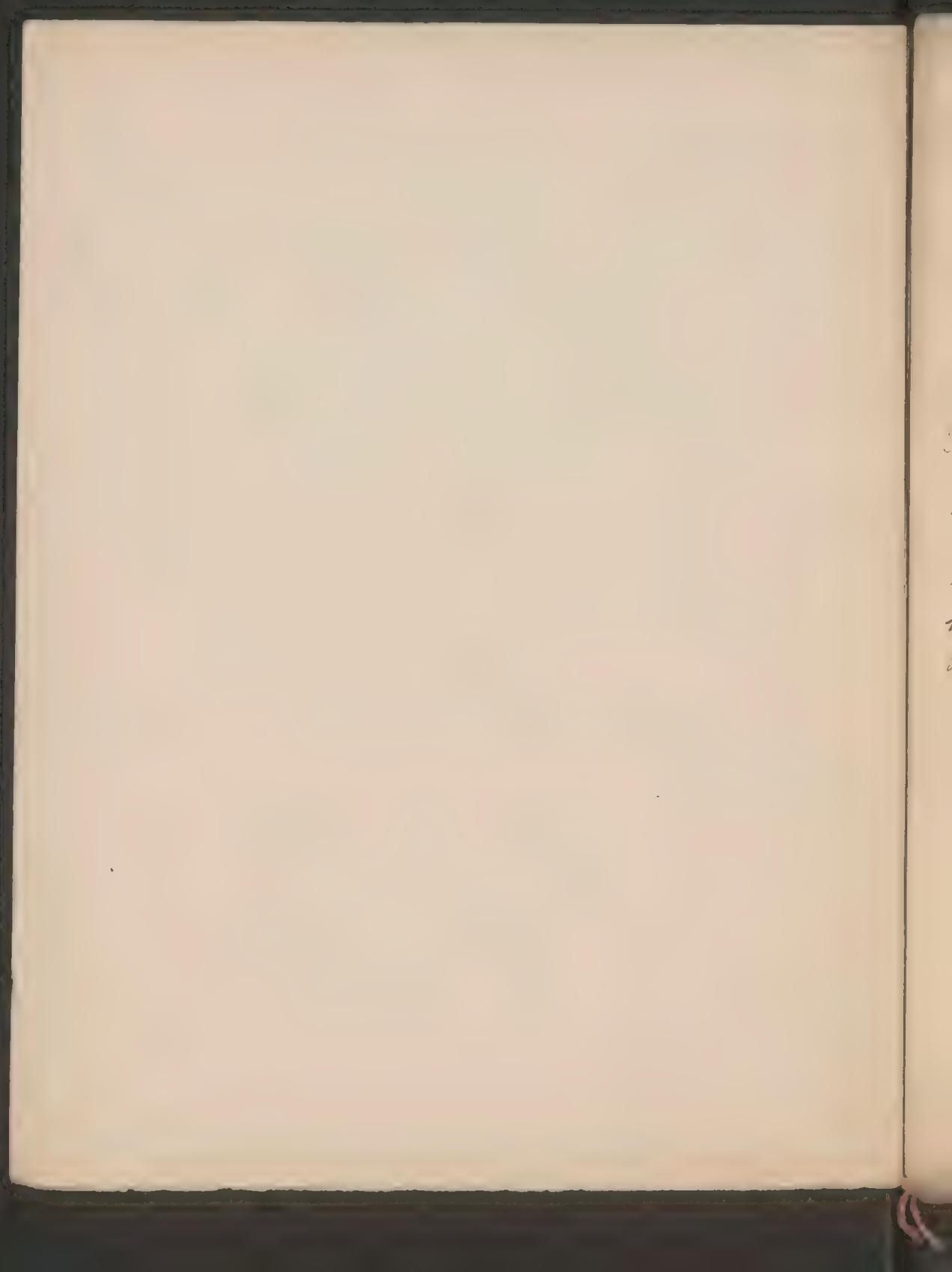


światła. Ale ale mam być u ciebie wprost
 we Czerwawce, a pewniej w pigotek. Będzie to
 statkiem parowym. Zpomysłuj się też, proszę, gdzie
 się uda. Będzie też z sobą Kozłowa. Kozłowski, który
 bardzo chce ciebie poznać. Ja mam do niego
 słabość, który też potrafił mi. Kozłowa nam
 się przyda. To jest skrutny gawęda. Ty też bój się,
 żebyś ty na niego nie krzywił się. Jeżeli nie
 zechnie przed nim wyjechać, to go wyprawim
 won, niż to sobie z sobą zamyślił. Chociażby
 i miło i jemu co przysłać. Przyjść na Kozłowa
 schodzi. Lepiej światem poetyckim, i naczaj
 zapisać do woty w Paryżu. I mnie, wogóle
 zdrowi. Co, proszę, mi podać proszę.
 Wcisnąć cię i Józefa. W pigotek nas
 wskazuję.

Adam Kozłowski

Twój list Hugo błękał się. Ledwie wczoraj
 przyszedł.

[Adres:] à Monsieur Monsieur
 Bohdan Łaleski
 à Fontainebleau
 [Pisze:] postrona] rue d'Honoré 22
 Paris 8 mai 1839

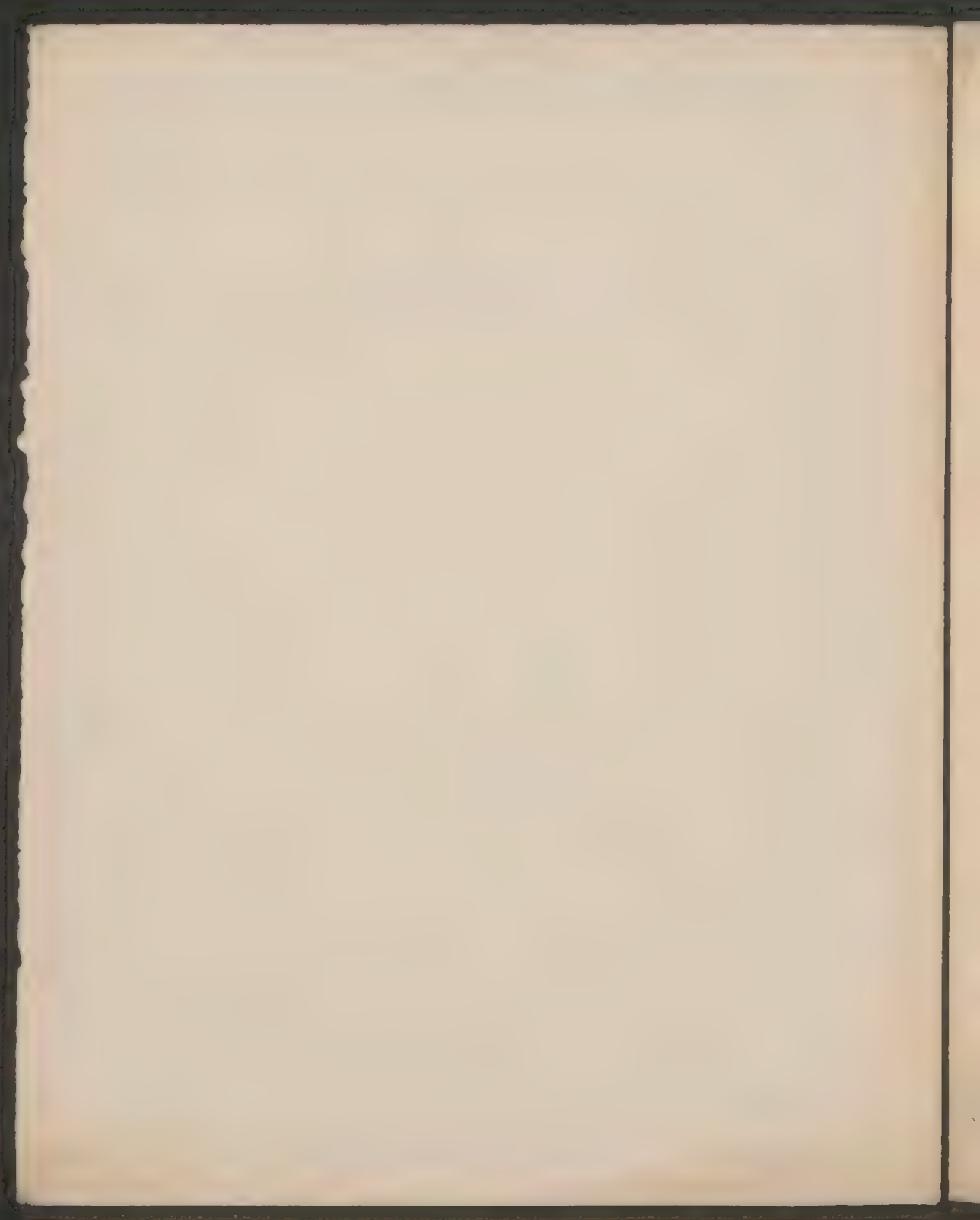


[rozuma 1894]

20

Kochany Zbigniewie! Co ja cię od biologów i innych o
sadem tego rodzaju i w ogóle. Ładnie ci się
może podobać odczytywać, ale nie bierz tego do siebie.
Bo ta nasza rewolucja która się wiodła dłużej
niż po innych częściach i profesorów, a stała
się na to profesorską i na Akademię, która, że
kontrowersja, nie może być do tego. Prawdy mówię,
że to jest to co ja cię. Wszak ja nie wiem
co ja cię. Wszak ja nie wiem, jak ci się
kiedyś kiedyś ci się. Co ci się na odpo-
wiedź od Rzymskiego, napisz i bierz i to
możesz. Odczytywać, że jaka jest ta trudność
lub odczytywać ci, że trzeba by drukować więcej
w Sankcie.
Zaś dr. napisz do siebie w krótkim
zobaczysz.

Adam Chyckiemi.



109
Loranna, 20 Septembra [1839]

Cyżbyś mi by powiedział, ciekawość tu 2 dnia na dzień
listu Karłowicza] ai dowiaduję się że on wyjechał
stawał z kwatera Pannańskiego i niewiem kiedy ~~tu~~
wraca. Jest to niestety Karas. (Bo twój druk ~~nie~~
bardzo się odwołuje a my stającemu się i zawsze nieprecyzyjny
jutra. Najlepiej wteniasz drukować kiedy masz jeszcze
ducha twój tego i kiedy nieczesz, skorobys osiągnął.
Toby i druk cię nie bawił i kto wie czy miałbyś
cierpliwotą zająć się podobną robotą. Wszak to
mnie czasem kotłacy, a więc coś na konwie wygada
wydumać? Oto chciałbyś koniecznie zacząć
drukować choć częściej jaką, np. te rzeczy które
któreby w kraju nie przeszły cenzury. Zrenty
choćbyś wybrał do tego cokolwiek 2 dumat.
nie by to nie wadziło, wszak ich masz
oficję. Druk wydałbym ci powierzyć
Sienkiewiczowi który 4. ma drukarnię sam
jakas i zna się na całej manipulacji, to jest
a przynajmniej zająć mi się cztowit mierzony.
i nierównie sumienny co do grona, ~~diaprazni~~
30. pracowity, nie miedzący się korektami etc.
Wiem że ty pono masz czy miałś coś do
Sienkiewicza, ale nie wiem, wtaściwie co.
Jeżeli znajdziesz kogo drugiego, ~~tu~~ to lepiej.
wsp. wszakie czy ~~nie~~ kto w cenzurze, aby i
drukować umiał i varachować się nie lenił się. Czyby
czef mieniał w Paryżu, mógłby ~~tu~~ zająć, lubo

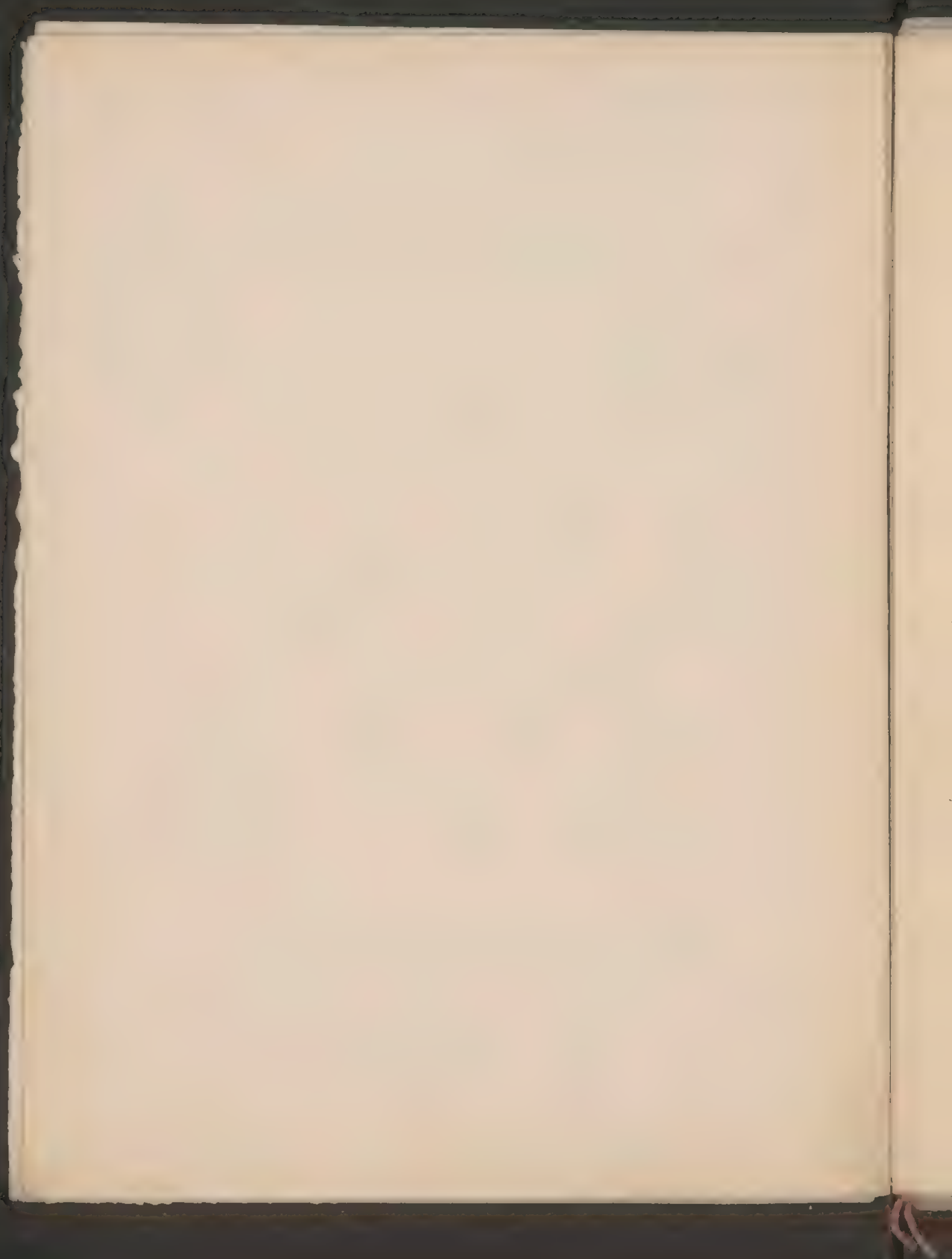
0
0
1
0
10
65
0
1
8
1
0
0
0
2
p
2
2
2
0
2
4
0
1
0
0
2
0
1

e on ma na krawiec krawiec. Capon, wie, jak
ten projekt wiada.

o. o. i tu jako taki, jest to... O! Kłopoty z
niekiedy i... Opatem je w
włosy 10 tygodni. Dodał to, i kiedy się wzięto
wskazy i ja na katedrę, wystąpił, mój mój wyjedomy
był albo przez Ambrosy, który o to pisał. Recl. Lucy.
czy tu oresty... rezele... a dotąd kaida
wielka... Opatem kora. ina,
ty... katedrę... nie skaa. ala. O! co
iob? O! kaja... odczyt... de se metria, de
asse romano, de siglio etc, etc. Caven 10. cawlam
iż czytając, kiedy te stare pisy... i tanek
akt... w... p... system prawda
z tych ludzi, którzy nie mogą znieść dobrego
powodzenia, i skoro trzy dni urywają przesłania
zaraz brykają. Dwoi pmo dla tego Opatem
Zawne miś kaja krótko, a miedzy tak krótko,
że ledwie temu szi je w pierśiach. Napisał mi
czy zawne... Nie ustąpił, joki
ci skrzydła... Jesliby... ku
tulej... dani mi Zawcau, moie-
wizmy obmyśli... Józefowi...
Kochanemu uscisniemia o de mnie. Adress Lausanne,
me St Pierre n. 10

[Adress] ~~Adam Reichert~~
Bohdanow.

b) Depunkt... Furtke... zawa...
zawa ci... miś Bohdanie... Dwie mi...
zi zotad... profesorem symonsonym...
C... podobno do tego...
Kochan... do...



174

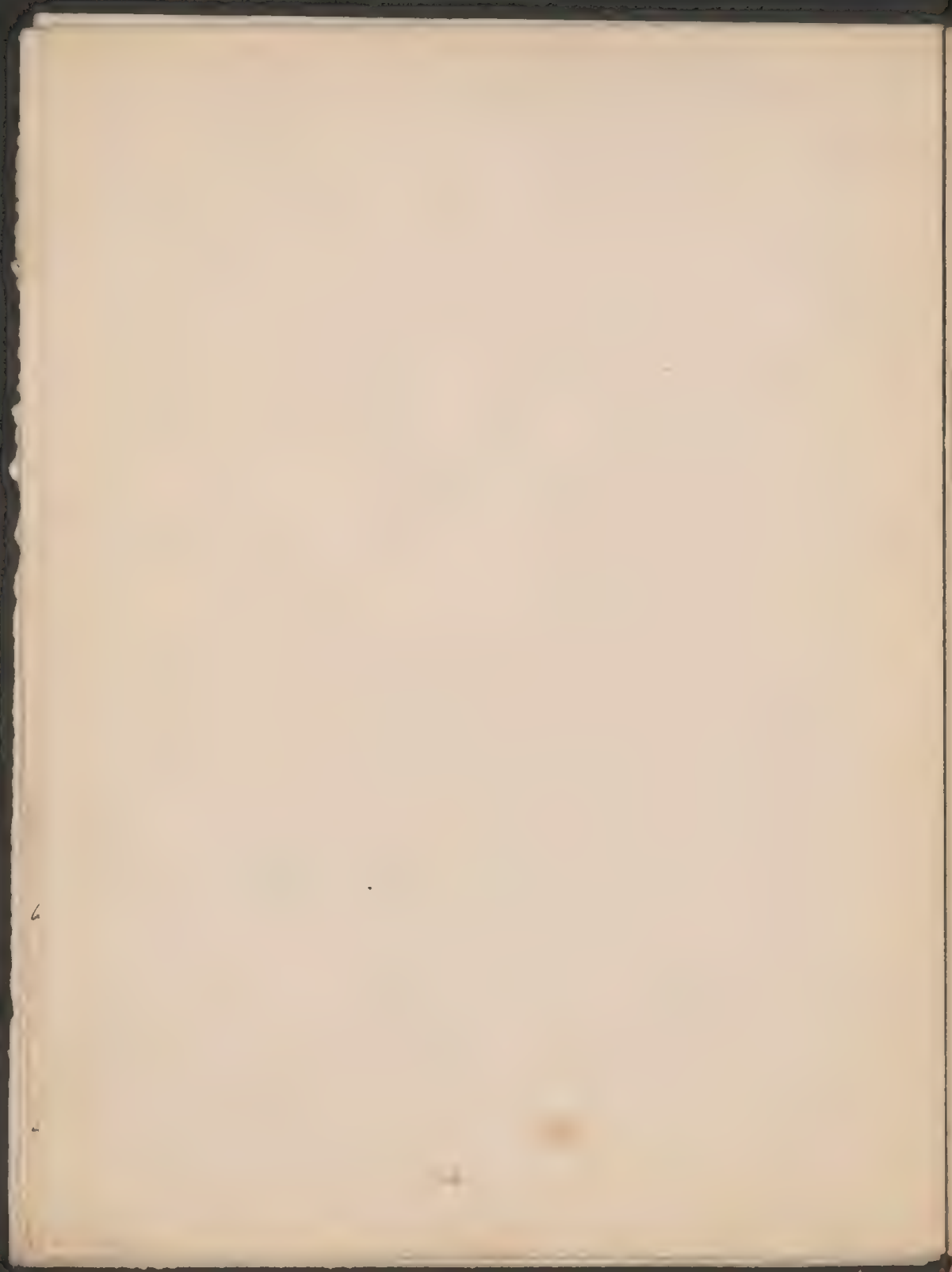
[illegible]

[Adres]: Monsieur Monsieur
Laleski

Fontainebleau Seine et Marne

[Pierzei pocztowa]:
rue St. Honoré N°22

Lausanne 30 Nov 1889



176

~~Lausanne~~
 Lausanne, 6 cén. bra 1839

143

W tej chwili odbieram, precii odpis Księstwa
 pryncesa go. Spodziewam się że ma być w kopii
 gotowy. Oddziel co ujdzie dla S. i porysuj.
 A napisał napisał się ten sam ma w Paryżu
 Bernarda albo Aleksandra Potockich ? O Aleksandra
 który Andry do analexim i Landy w diuach
 nadaje. Clowia od Gauron'skiego generała;
 a o Gauron'skim w Krysińskich. Tę to Wotwisch
 (pamiętaj) kiedy każe do Potockich, i to samego
 ma i apena, dlatego że ma być do str.
 Raczyńskiego i prosi o chorobę i przesłania
 i będzie być jako wewnątrz, jak wpięty
 par. Wotwisch a Angolano, a ten Excellence le
 Comte Edouard Raczyński. Wyprawy po ta
 Adam radzi, jeżeli ten w kopii ma jego
 rze i prosi o narwiśko przybrane. Chciał
 być, na prochu, i to z wody. Potem kiedy
 poprawi się w swoim angielskim. Wtedy przy-
 chodzi teraz do głowy narwiśko. Wtedy
 i to ma być w kopii. Prosi o to
 w kopii, prosi. Raczyński ma być
 mien i ja będę mu - moją stronę i
 wystawiać jak należy. Będzie Zchoi, Idę na
 Łukę i Tę po stole kartki i
 notatki. Józefa sadkam. Najważniejszą

—
[B]
m

... namot Amisra i najgwa Hounyja
aby co ... w kraju drzewad. Wodnoten
... Golicarow i klinajz cy o to. ...
... krogakom i ktopet i ...
... kogo na bide ...
na sumfennu.

Swój Idan ~~Horobianin~~

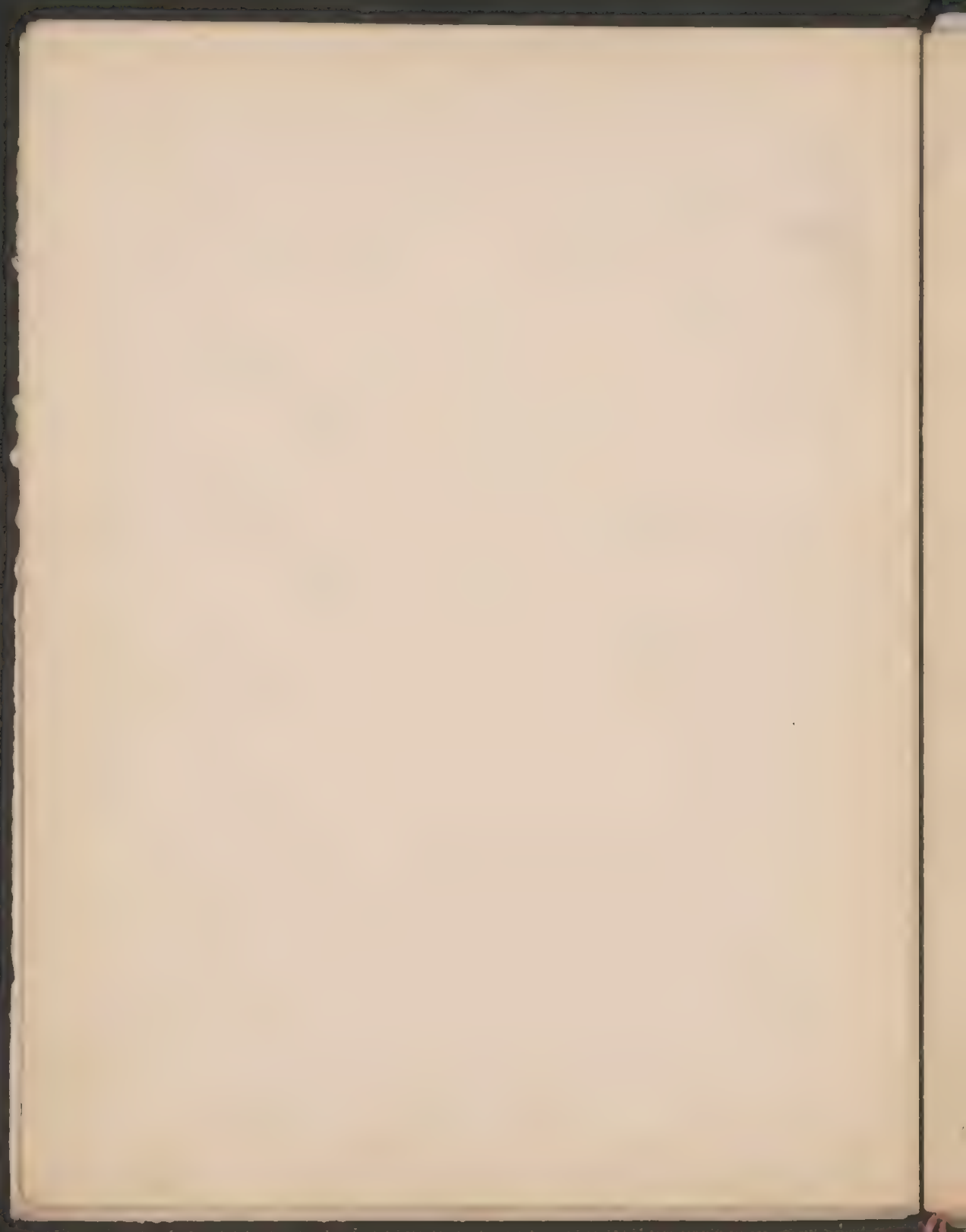
Adress! Monsieur Monsieur
Bohdan Zaleski

à Fontainebleau (Seine et Marne)

Przegląd pocztowy: Rue St Honoré N° 22

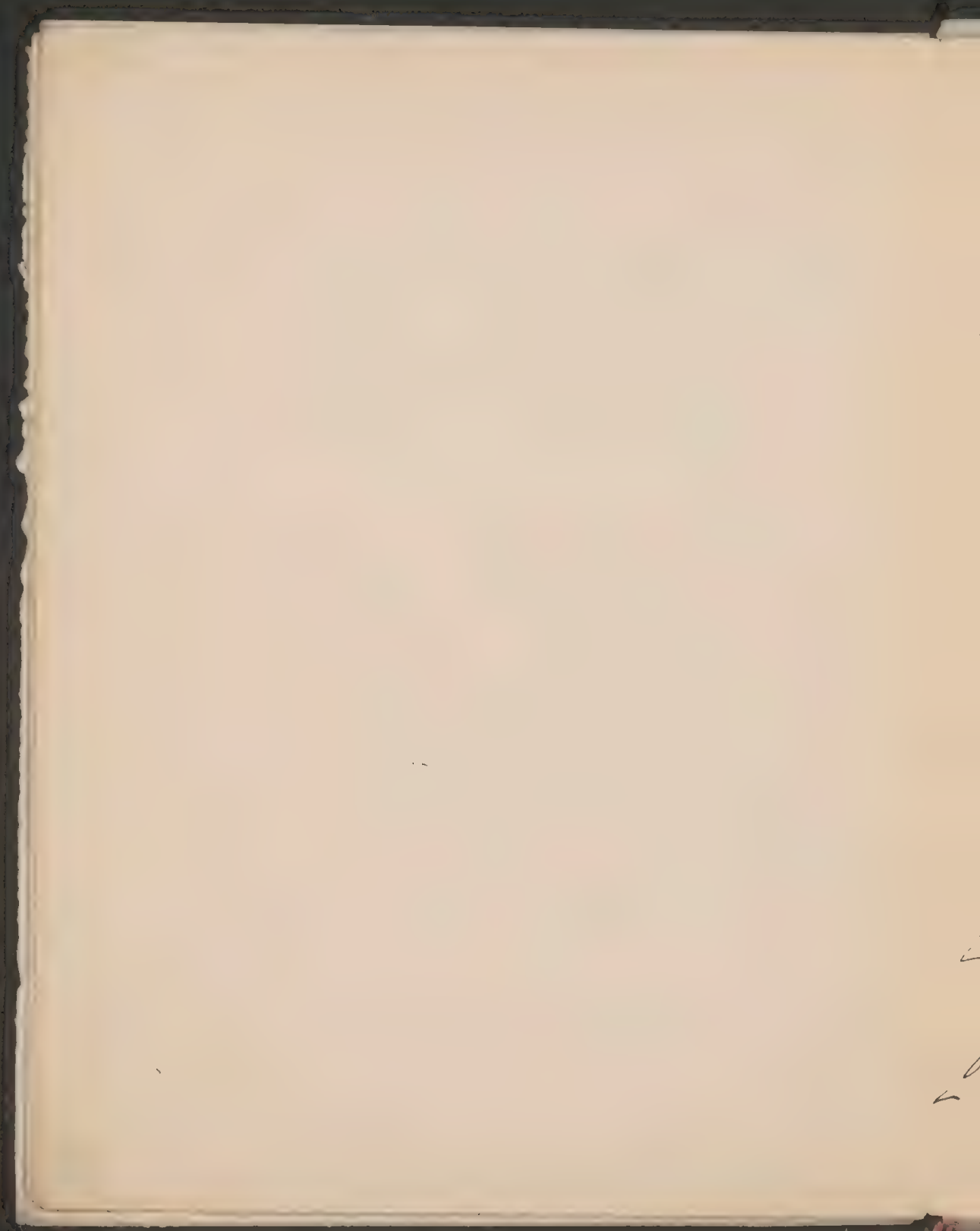
Lausanne 10 Dec

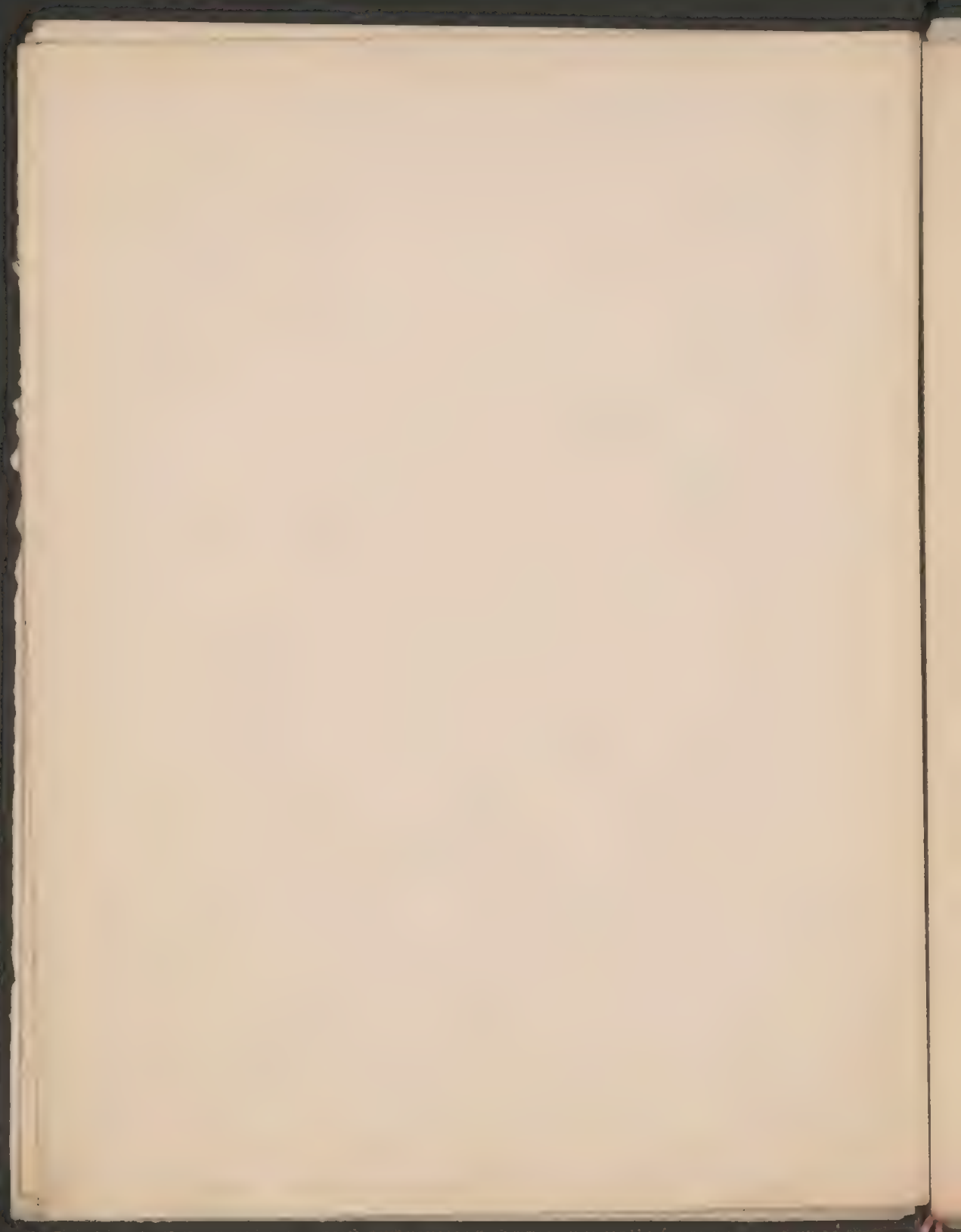
1859.

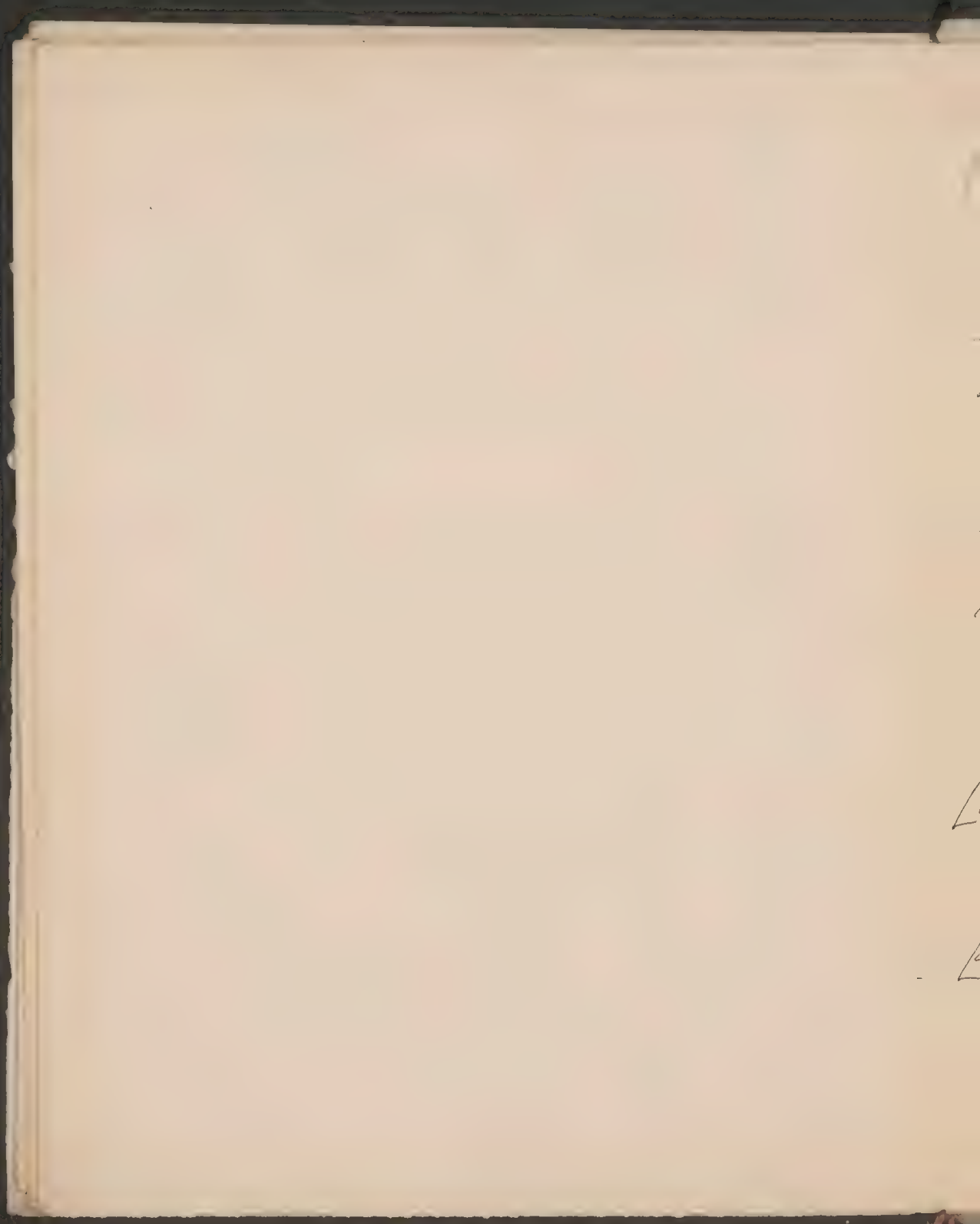


Lorana γ *Myrmica* ~~#408~~

(1) Istotnie, w Petersburgu, w opisie z kompozytorem Kozłowskim, Adam utracił być może
moją dumkę o Kozłowskim, która została skomponowana z adnotacją
do brama (miejsc. B. Z.)







„Strachanie piekne. Ty nie jesteś poetą Enigmy i
nie białym. Dla miłośnika a nie się urodzi, czego nie
nie dajemy. Ty jesteś dla nas.”

Moja tu zdrowi. Ja lekko z Ciebie cieszę się. Bratem twoim
dla Ciebie i z Pania z propozycjami miejsca w Paryżu.
Surocunę o to. Zostawił mi Lausannę gdzie mam
teraz Chleb i piwo! Złoty miła kłótnia sam w sobie
przez ten najpiękniejszy mój kraj (oprac. Bisi)
z dobitem, mimo innych przeszkód. Kładzie tu ten
dobry. Chleb mój, proszę, może na Paryżu. Chce
ty nie myśleć mnie tu odwiedzić. Chciałbym, żebyś
przejechał jak to w Beaupour, bo moje miłe
złoty wyrażają. z Nam teraz Litani obierne mieszkanie.
Chciałabym, żebyś przyszedł. Chciałabym, żebyś
właśnie przez Anglię nie przeszedł, bo
prawa dawano, ale 400 wrot z do przodu
popraw 3, zbrakło opisania i innych.

Adam Mickiewicz

[Adres:] Monsieur Monsieur

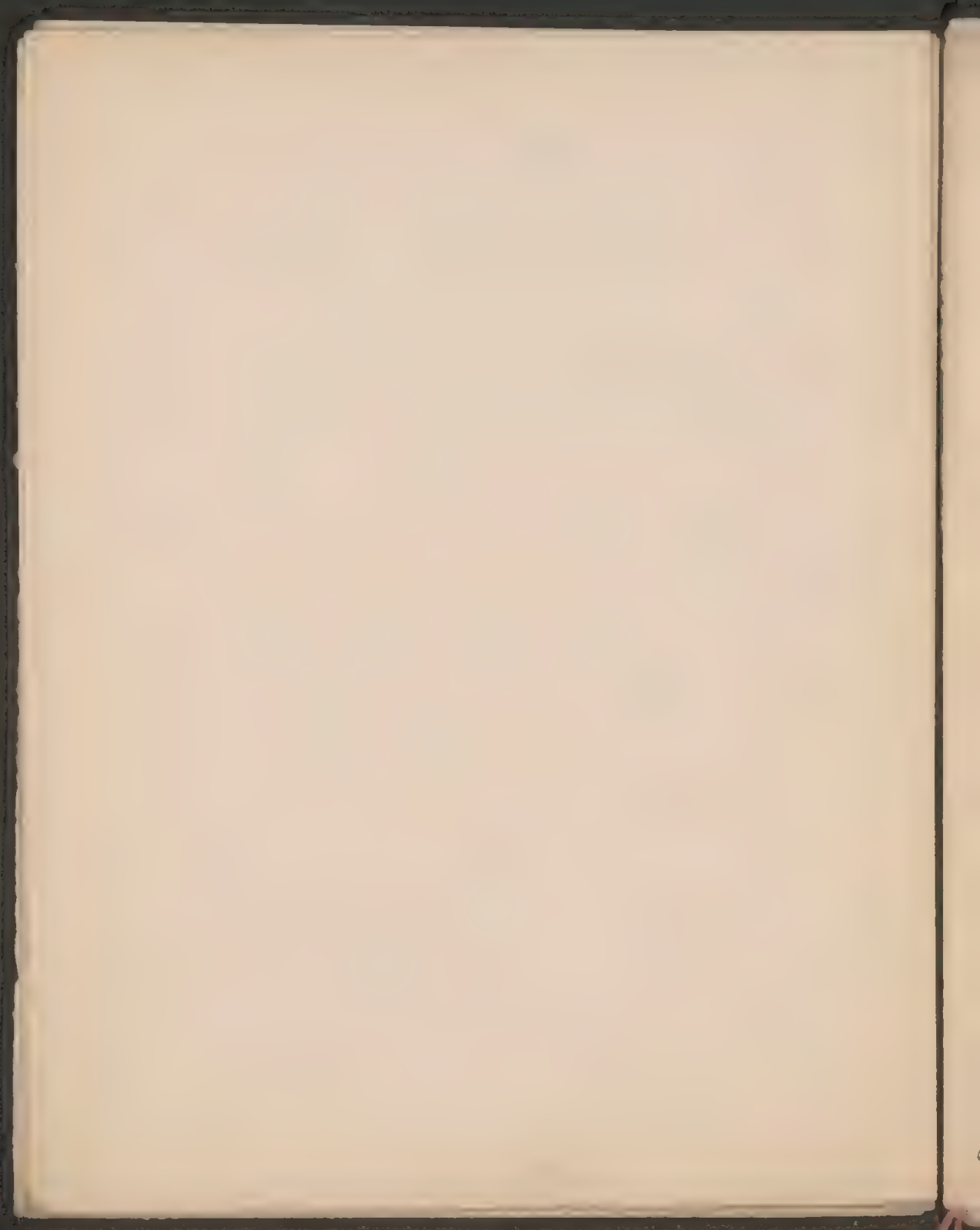
Laleski

Fontainebleau (Seine & Oise)

[Proszę pocztową:] rue St. Honoré N. 22

Lausanne

23 April 1840



L
L

U mnie w domu zdrowi wszyscy. Właśnie bardzo
 zdrowi i miłotcy. Kształta się cóża ka
 kusta jak ogórek. Zona zdrowa i kładę
 ale ja bardzo przydumny i egzansem i
 -flukyami i etc etc i teraz kiedy
 -pięć nie dobre i.

Sciskam was serdecznie

~~(Mam cię kochać)~~

[Adres:] Monsieur

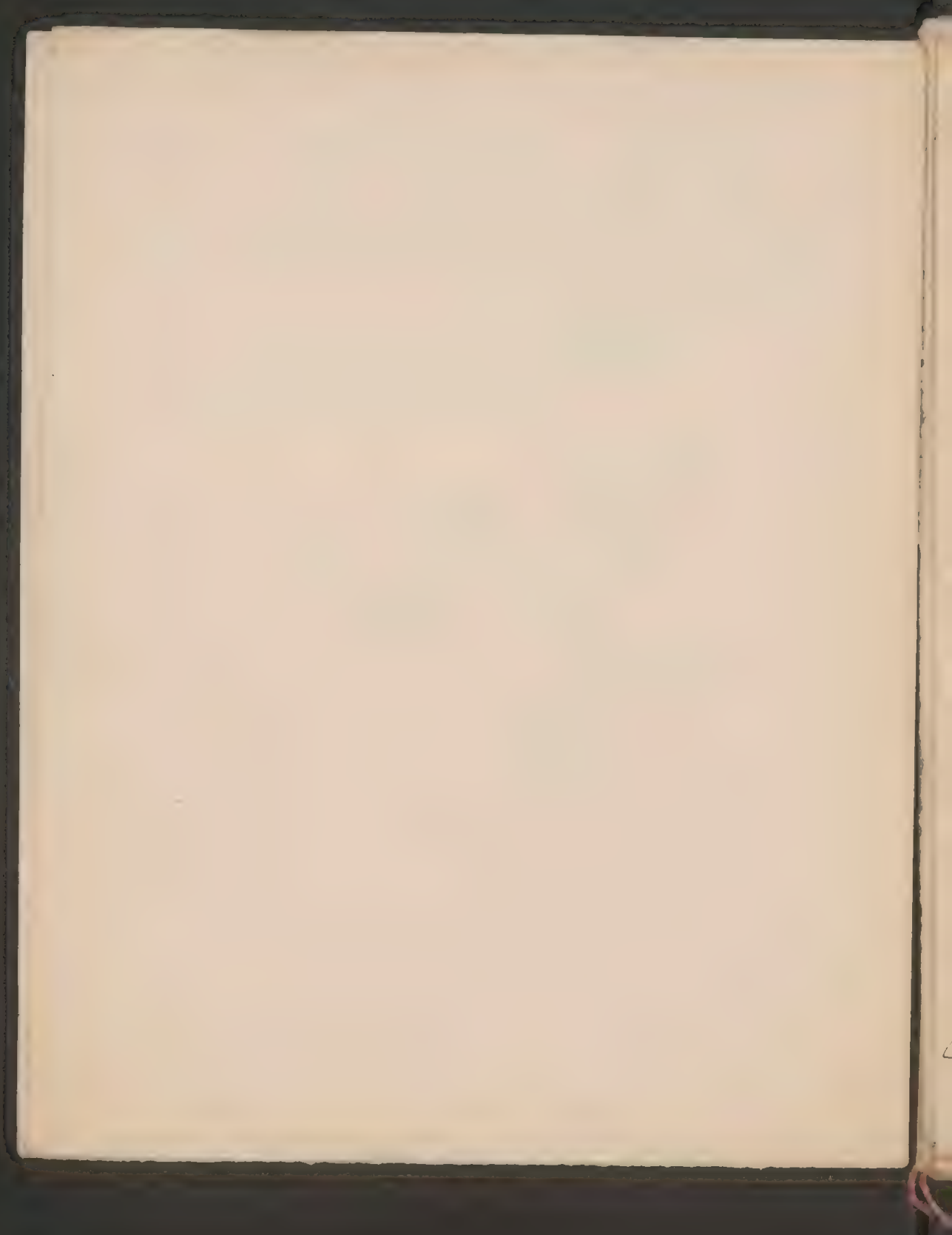
Bohdan Zaleski

à Plombières (départ de Vosges)

Hôtel de l'Europe

[Pierwszą pocztową:] Lausanne

2 Janil
 1840

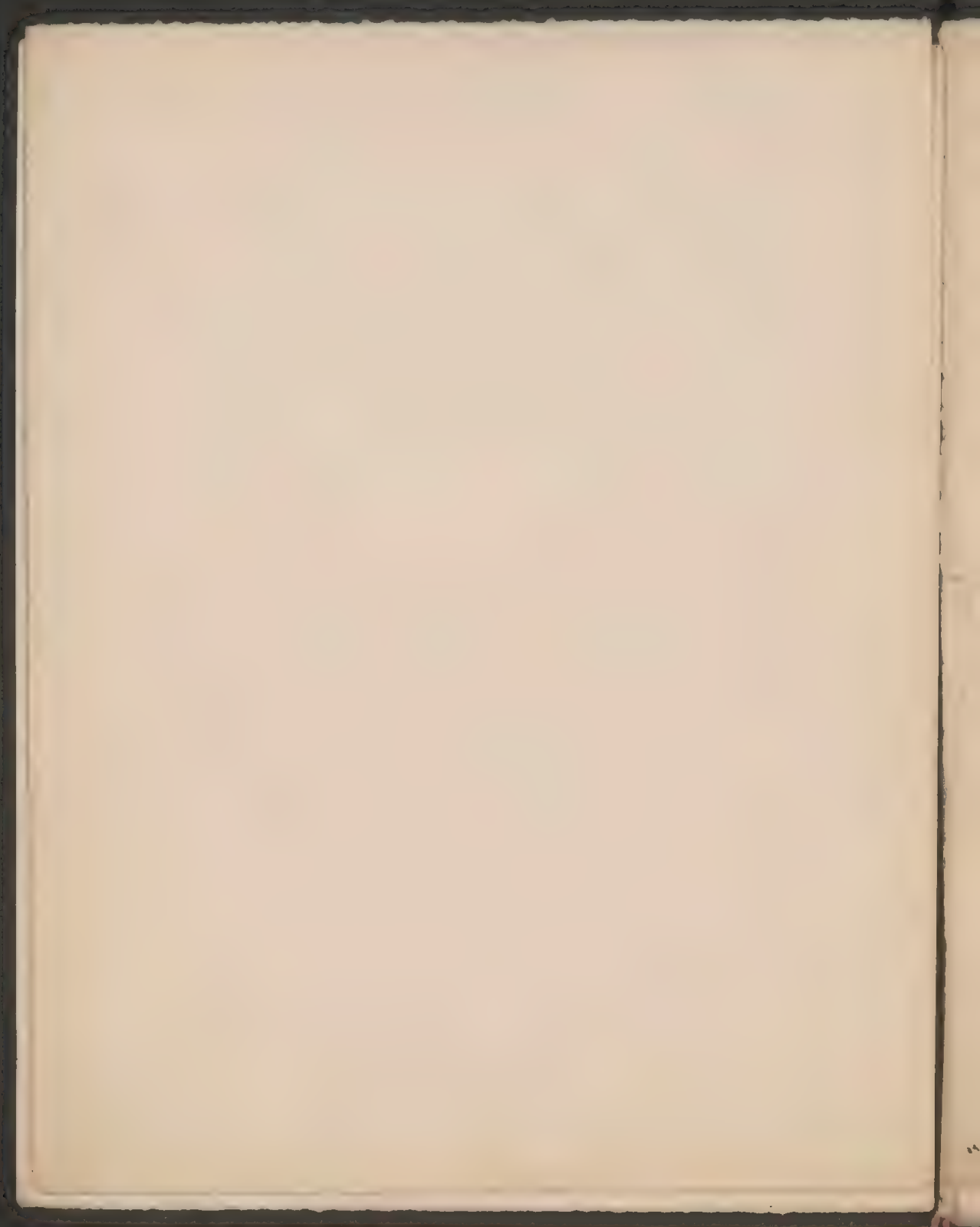


146

101

с тааи с Персеем.

[Prisic' pocitona:] Bohdan Lalecki
Unterschen à Fontainebleau
4 Sept. 1840. (Seine et Oise)



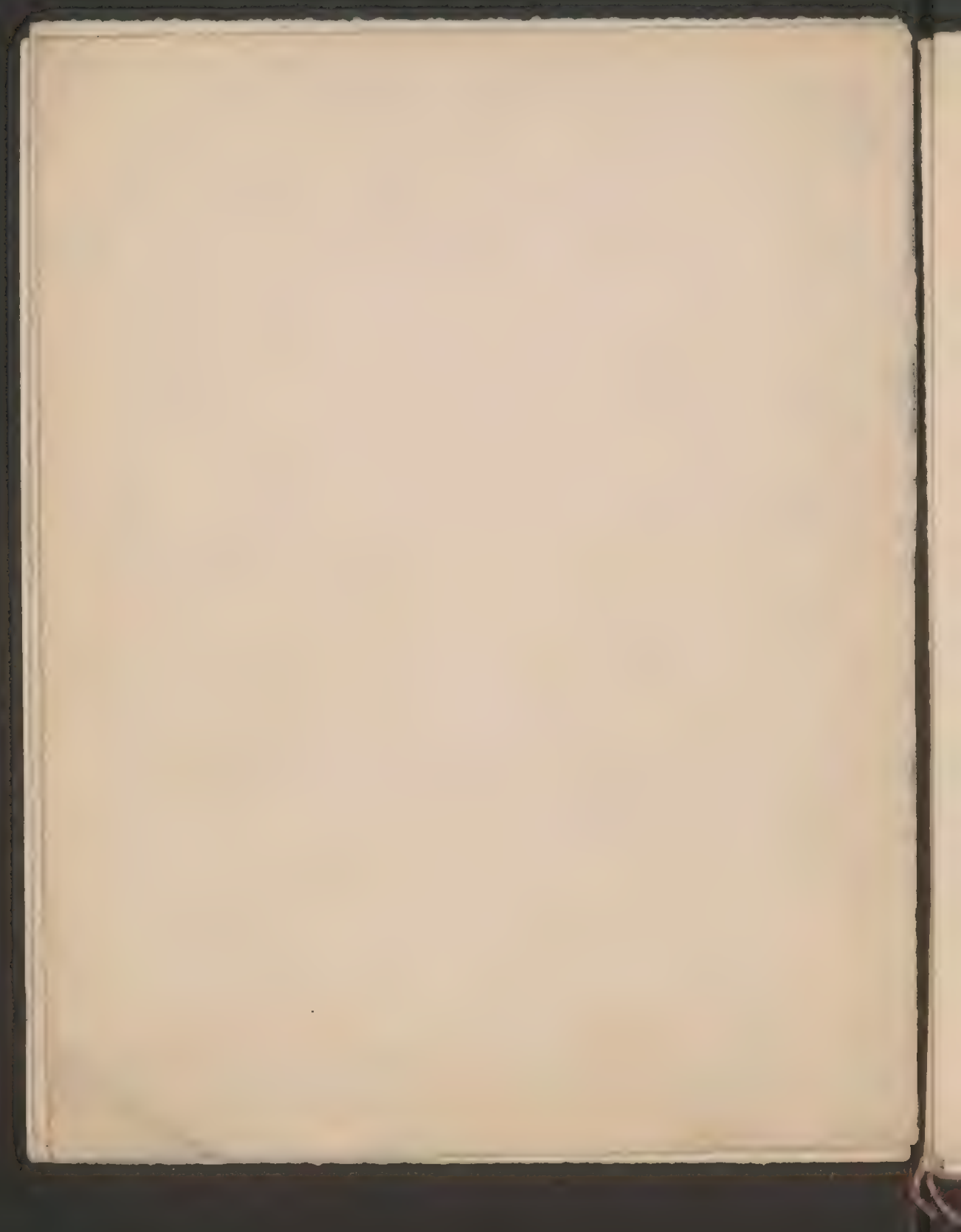
199 [Louvain 16 Juba 1840.]

Cher Monsieur, je vous envoie par la poste
na-poleon. C'est une très bonne chose, et
l'une des plus belles que j'ai jamais vues. Bien
connu, car il est très connu, et on ne s'en
généralise pas. C'est une très bonne chose, et
de sonnet, et on ne s'en gène pas. C'est une
très bonne chose, et on ne s'en gène pas. C'est
une très bonne chose, et on ne s'en gène pas.

Wass Adorn

Commissaire des affaires étrangères, et
le 15. 1840. Adressé à Monsieur
Bordeaux, et on ne s'en gène pas.

[Adresse] Monsieur Monsieur
Joseph Laleski
à Fontainebleau (Seine et Oise)
Rue. St Honoré N 22
[Picard (projet de)]
Louvain 20 Sept. 1840

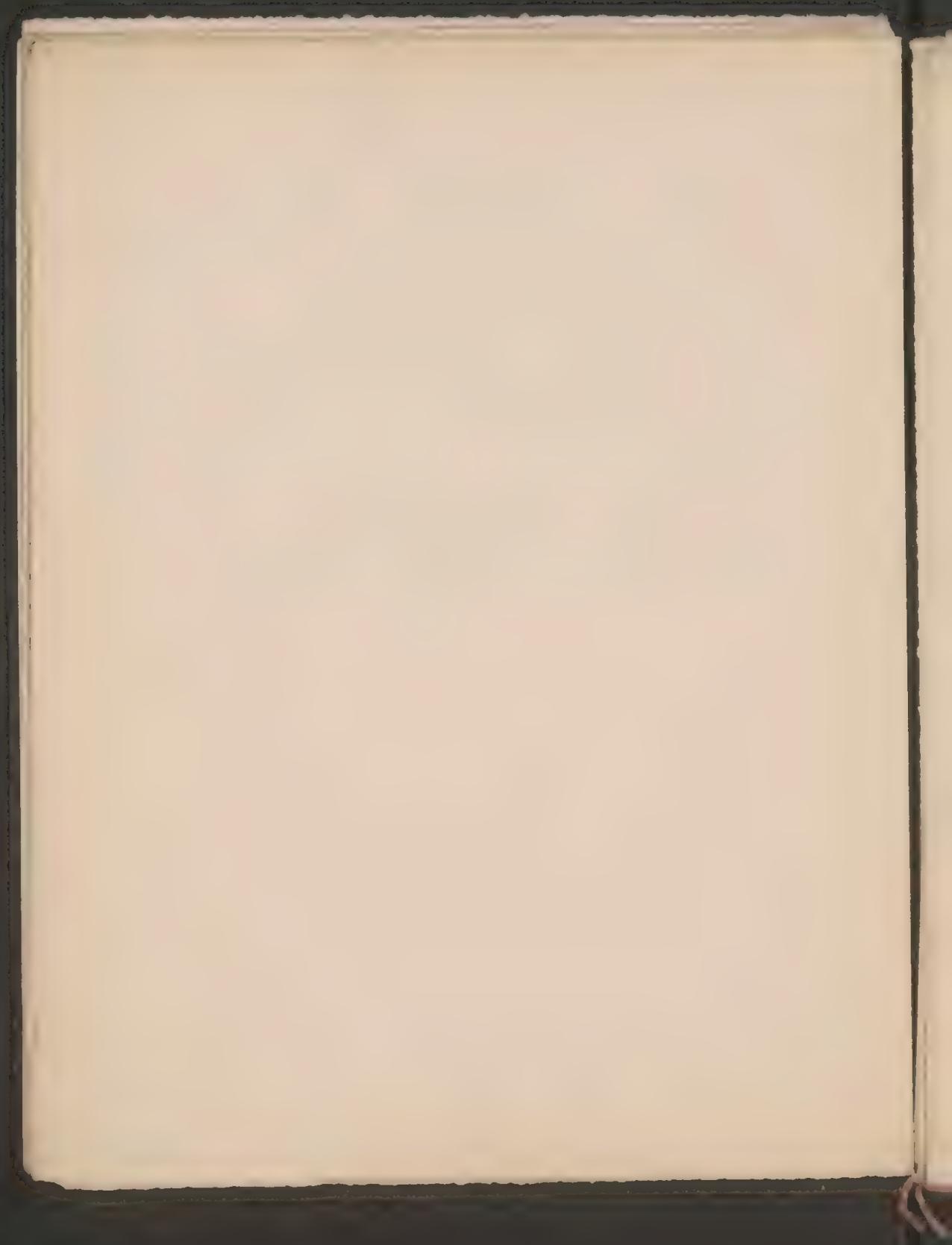


Paryż wtorek, 19 listopada 1840

Wkład tobie przedstawiony jest widocznie ten
samy na którym niedawno Wrtowki, a dawniej
Zabłocki, ów Zabłocki mydlarz, nie bardzo
z bogacili się. Wieleby żądać o tych układach
niepodepisuj! Takie moje zdanie, i pewnie
Józefa Manownego, którego i księgarnia, jak
widzę, Manujski. Ja bym tobie przedstawił contra-
projekt taki: 1) Pożyczę się pożyczkę u
któregoś spekulantu, polskiego lub francuza franków
1000 na procent np 6 od sta, i te pieniądze
zaraz ci wozczę. 2) i tem pożyczę pieniądze na
druk tomu pierwszego lub go wydrukuję na
kredyt. 3) Z sprzedawcy opłacę się będą powoli
konta. 4) Połowa czystego zysku dla ciebie
a druga połowa? Jeżeli zechcesz, daruję
ją księgarni Januszkiewiczów i spółki, ale
przynajmniej będą musieli tobie podziękować.
Kiedy im gotówkę wyłożysz, prostym darem,
u teraz widocznie chcą żebyś im dziękował.
Jeżeli zaś nie chcesz tak gorliwie o wzrost
księgarni, to drugą połowę zysku podzielić
się z Józefem Manownym! Brzyjędź tedy żeby
o tem skonać rzecz. Gdybyś twego listu
nie odebrał, to bym sam pojechał do Fontainebleau,
ale tobie łatwiej do nas. Cały wieczór wieczor
gmiwatem się na układy i emigracyę i oddaj

ludzki, ale dziś rozmyślam się. Wszak
 że ciem, dla nas były piękne oczy, tem
 dla drugich są franki! Wzruszającym doświadczeniem.
 Nie wodzi nas na pokuszenie! Otrzymała mi
 też na myśl druga maxima że co tyś
 urodziło się, to tyś ztechnie! i wiele
 innych maxym smutnej filozofii. Bóg
 zdrow i pomyślniej przyniesie też Józefa,
 przegniwaną się, to są też moje zastrzeżenia.
 że oni ciebie mają za poek, to nie, ale
 że i z Józefa chcą zadzwieć jęk z
 dziecka, to odalibog głupio, pfe!

Adam Mickiewicz





Kochany Bohdanie

Zapomniałem że dziś o drisisiej mamy koniowanie
być w mieście. Zrobiłem tu kilka notatek. Chciałbym
pożyczyć potem widzieć, jak to zrobisz i stypsić co
oni o ten myśli, i że jeszcze mamy don. Nam. Jak
jedziesz w Baryn, wstąpisz do mnie.

Adam C. Kockiewicz

(1)

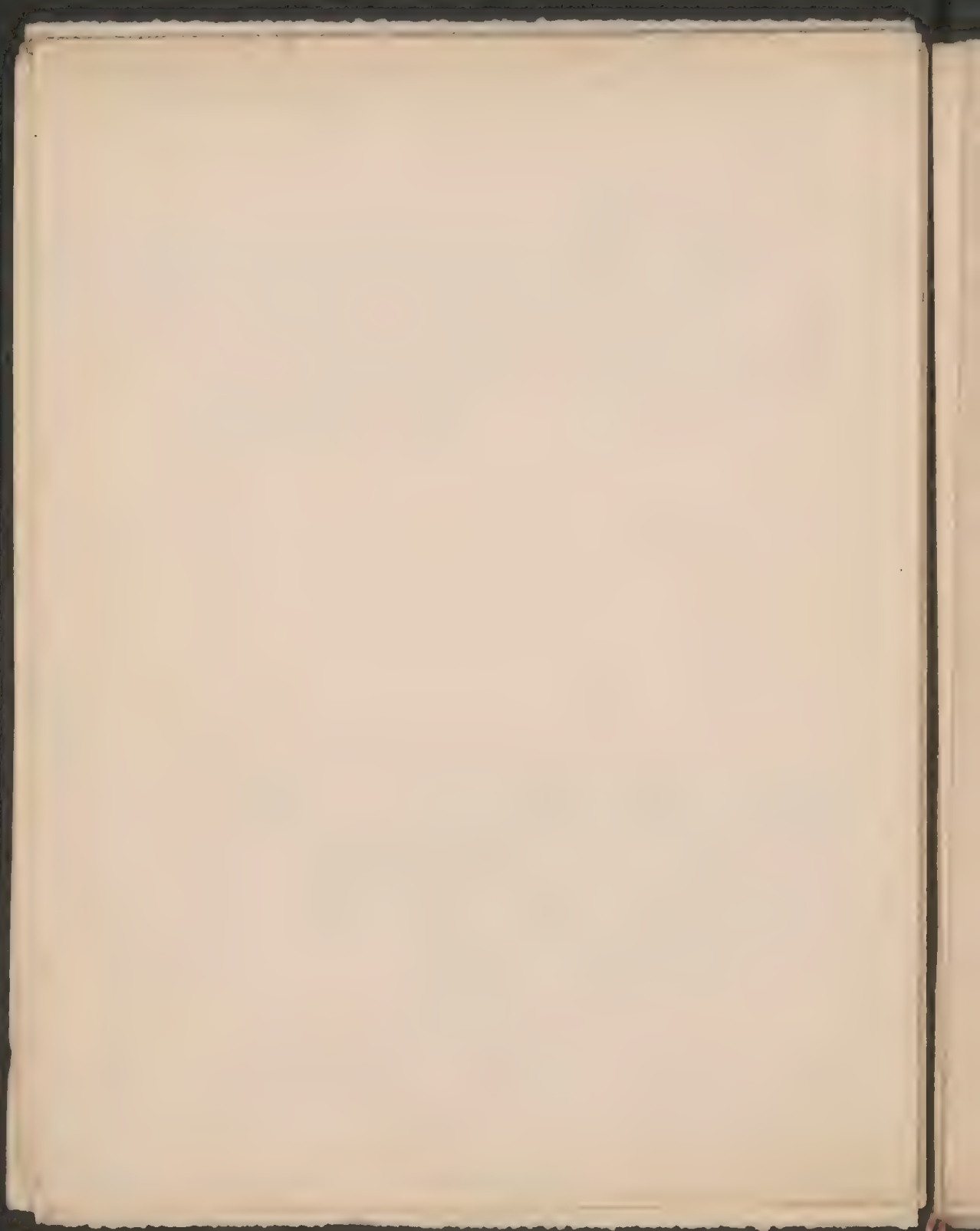
Le w politycznej widowie europejskiej, jeden z dramaty
felar grze i podknie, atego, wstę.

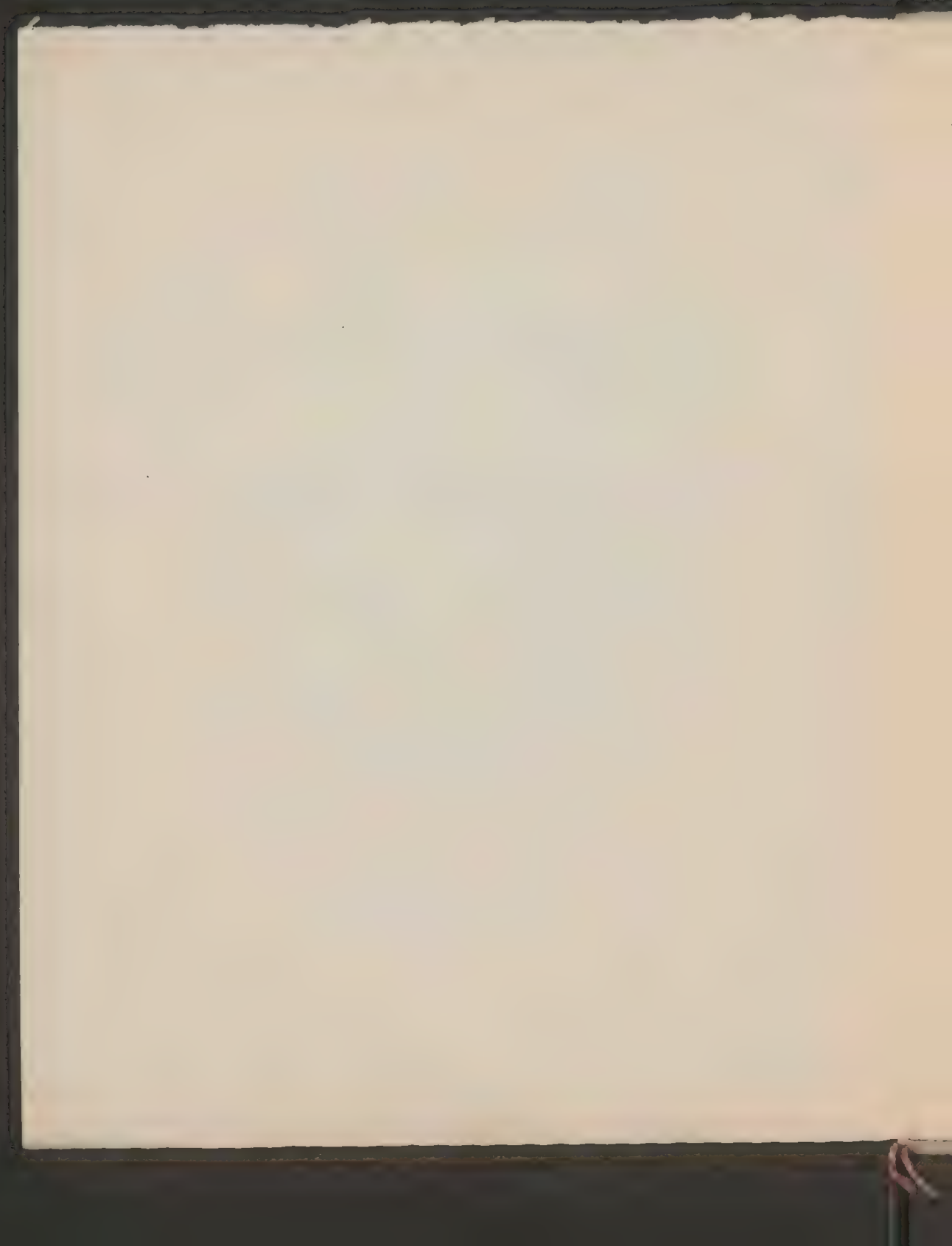
□ opuszcza od wstętki i przymierzeń politycznych Polacy
mają prawo do prawa przysiężnego, i na które nakazuje
musi go być, stał insurekcyj, jest myślą narodu
naszego, jest jedynym środkiem do osiągnięcia demokracji.

H kiedu w świecie, w naszym umyśle, przysiężnie, ta jest to
nasz de bój, pojedynczy porażko, i na o co

□ ch. nasz, nasz bój, nasz bój, nasz bój

□ kiedu w świecie, w naszym umyśle, przysiężnie, ta jest to
nasz de bój, pojedynczy porażko, i na o co



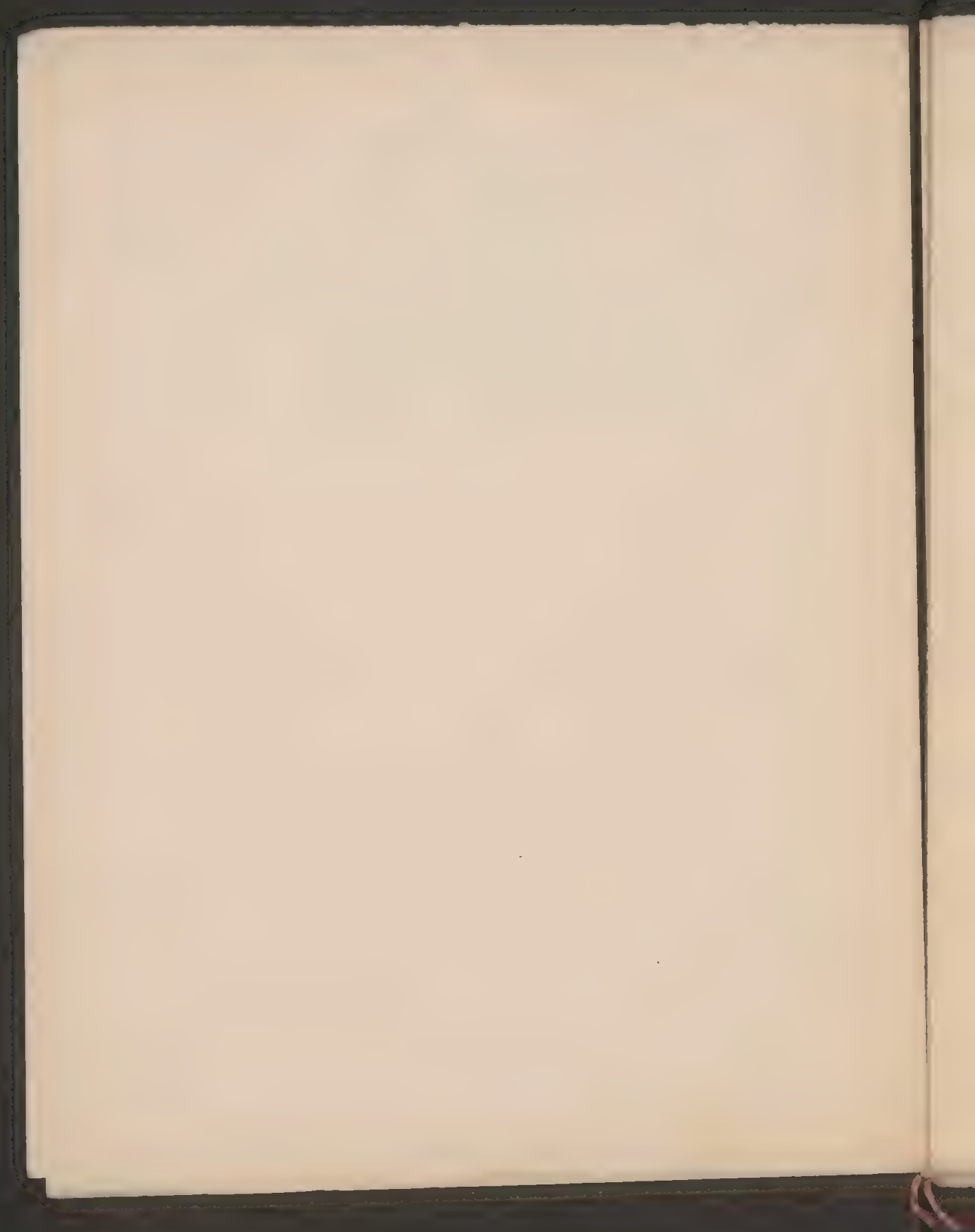


Wszystko, co jest w świecie, to jest dzieło ducha.
Duch jest siłą, która tworzy świat, a świat jest dziełem ducha.
Duch jest siłą, która tworzy świat, a świat jest dziełem ducha.
Duch jest siłą, która tworzy świat, a świat jest dziełem ducha.

2. *Phragmites communis*, Krauski o lebavom.

- 1000.

Idem. 416 Kié. 102.

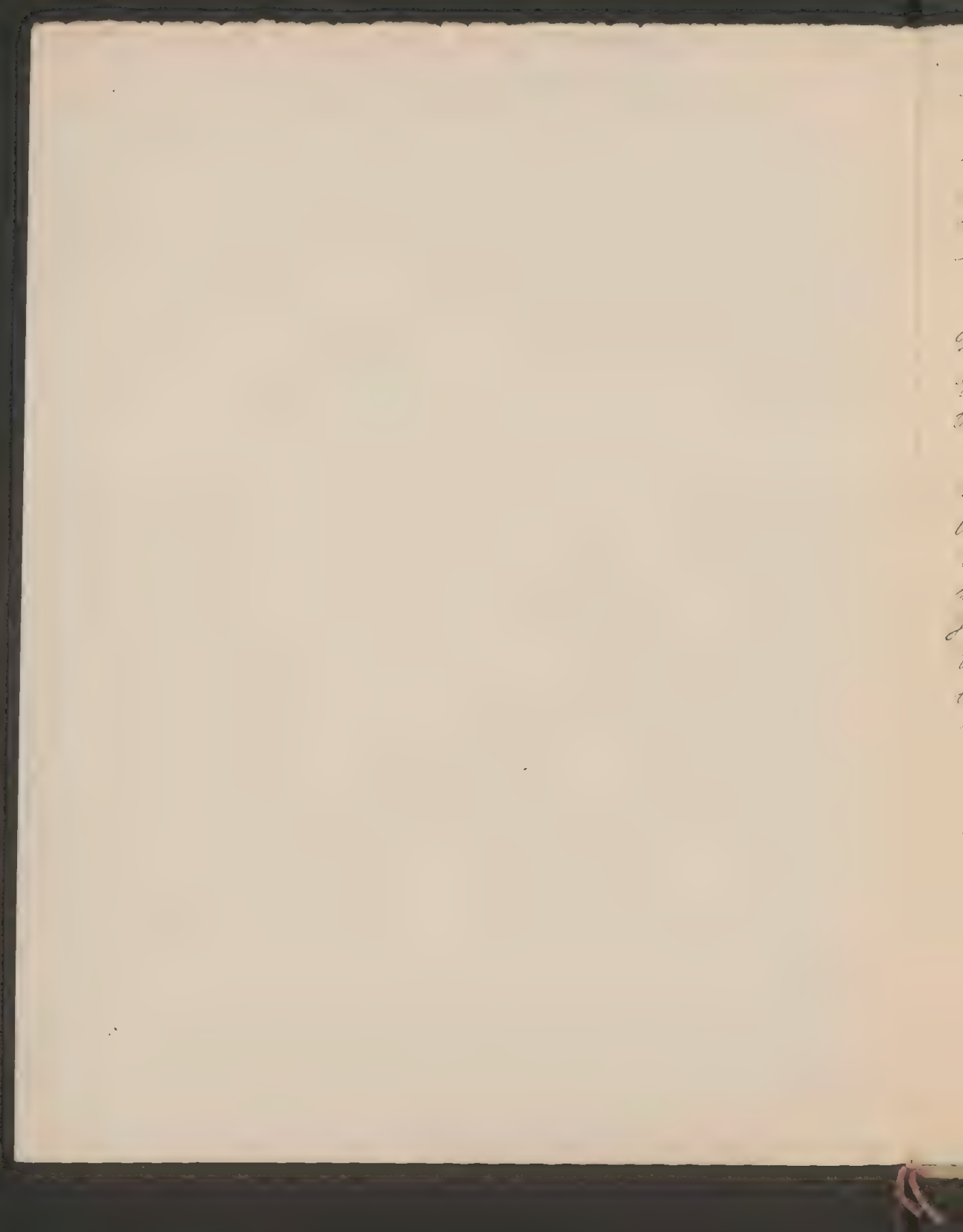


237

Pam. 23 Czerwca 1841.

Myślę że wy jiszcie w Beaune i oznajmiecie nam
 w którą stronę puscicie się na ciemnotę. Ja
 idę do Pariza, obdarzony moim kursem.
 Ale już już dopływam brzegu. Z tym miejscem
 koniec a najdalej pierworych dni Julii. Publiczności
 rochodzą się albo ziewa. Romus Janusz Kiewicz
 śpi. Tylko zamyślił się jakże się on narywa?
 Patrz jak panny traw, o. Karłowowski, pódkiwa
 mi czasem. A pocasiuś P. Franciszek zachęca
 mnie i pociesza i radzi i bawi. Potem z głębi
 i głowy kurs, muszę napisać gramatykę porówna-
 wczą Słowiańską, to jest porównać z Niemców.
 Praca mądra, co kiedy ja do niej niezdolny.
 Przeczuwam niedź wielką. O przeżył boję się
 i myśleć, chyba bym gdzie głęboko na wsi
 zasiał, to bym może coś wydumał. (Niemam
 tedy na ten raz spótnieciań z Słowiańską).
 Dobrze i swięcie powiedziawszy że nam trzeba
 tulić się ku miłości i pokorne. Gdyby i
 miłoszyczek Byron był między nami, pisałby
 jak 21. Dnia pokorę. A te biedne przysłowki
 o się im druje! Boję się żeby ich niepożądał
 taki los jakiego doznają dyktatorzy emigranckie,
 gwałtem traktami władzy najwęższej której nigdy
 nie mogli porokować. — A co tam się dzieje

Grażyna



in kraju! Miałem nadzieję, że jeden z dawnych
znajomych który objechał Rosyę i Litwę. Nigdy jeszcze
terozym takie nie pustoszyli naryj zemi. Wszyscy Polacy
tamtych p. w. mogli być uważani jako miszkolaci,
to jest wrażeń tego ciższości. Stają on i śladem
opowiadając. Kilku doktorów siedzi w Wilnie w katedrach,
za to że w klinice przechowywać się był ktoś! Pożegnany
zmark Uniwersytetu cały przesiedlono na wygnanie. Kolarze
mają wybudzić około 10 lna i Grodna i 12 do Bugu i
Wistły ma być wykopano wszystko co Polskie. i tustoga i
Buzny zaczynają się kłócić.

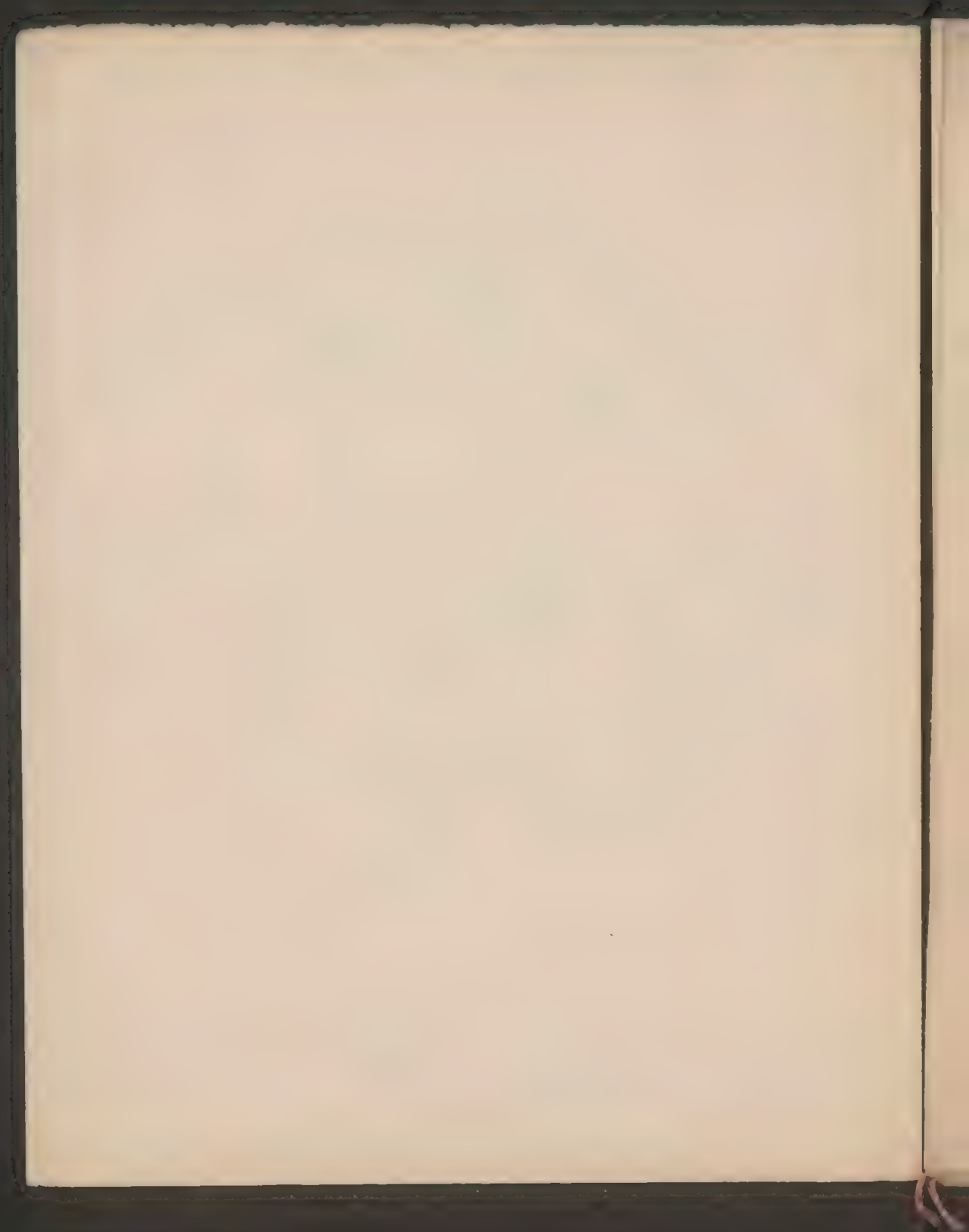
Wszystko to jest strasne, nie wiem, co
nie mam wyobrażenia jak tam strach. Zwłaszcza na
osoby podejrane. Nawet te wiadomości zachowują się
do przegrzekom. Wszyscy póki on cudzoziemiec nie wróci
do kraju swojej ojczyzny. Ona jeszcze być w Odessie i
jest śledzony mocno. Głównie coś krąży o królestwie
Wamaworkum, ale o nas ani myśla. Biada nam Litwinom
i wam Kuznom, i tylko w Bugu nadzieja i w satronach
Polski, jeśli jeszcze w was kłóć się może rodaków.

Bogda zdrowo, goście miłego serce. Próżnie do
mnie. I nie mówcie mi, że i piszcie jeśli
możecie, a mi kochajcie jak ja was kocham.

Adam Mickiewicz

11 m. 2. Brzozi.

1) Alluzja do sławnych win Burgundskich w okolicach
Beaune (zrypek 1862)



251

11 sierpnia 1841. ⁽¹⁾ 131

Bohdanie! skoro ten list przeszyłam, upadłam
na kolana i dzis kuję łan. Wielkie tu
długo, się raczy. Emigracya już potężna.
Spiesz zaraz, zaraz, zaraz do nas, abys
właśnie tu, w naszym kraju, okwiecił,
ozielenił. U mnie w domu kwiaty i wiosna
i w sercu i w duszy. Od kilku dni piszę
do ciebie na wszystkie strony nie wiedząc
gdzie się obracała. Głosem wstał natychmiast
do Paryża. Więcej pisz mi wolno.

- Powiesz mi: a śc i a piej!

Chciałoby się ci

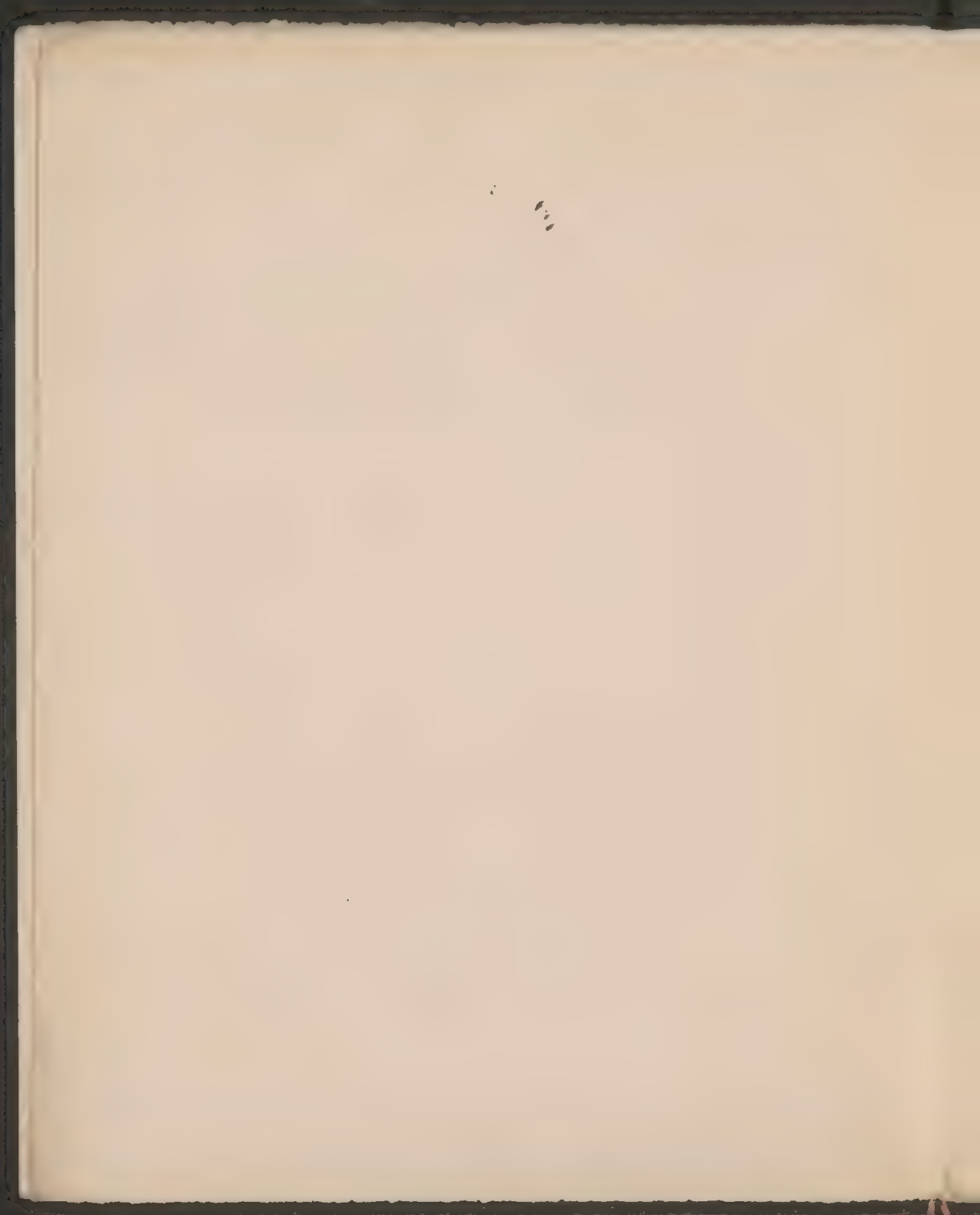
Właśnie tu, w naszym kraju, okwiecił,
ozielenił. U mnie w domu kwiaty i wiosna
i w sercu i w duszy.

Właśnie tu, w naszym kraju, okwiecił,
ozielenił. U mnie w domu kwiaty i wiosna
i w sercu i w duszy.

A w ostrzeu, w ostrzeu, w ostrzeu, w ostrzeu,

Dawidki hymn tu nies!

(1) Odebatem 13 sierpnia 1841. podpisem Bohdan. - Data 15^{go} podana
w 19^{ym} tomie korespondencji Adama Mickiewicza jest niedokładna. Wzrost paryżski z 11^{go}
sierpnia. Na oryginalnej karcie mikrofilmu napisano: List ten n... 11^{go} 1841. W Pamiętniku
Józefa Zaleskiego jest opisanie pod datą 13^{go} Bohdan ist. Odebatu i jak...

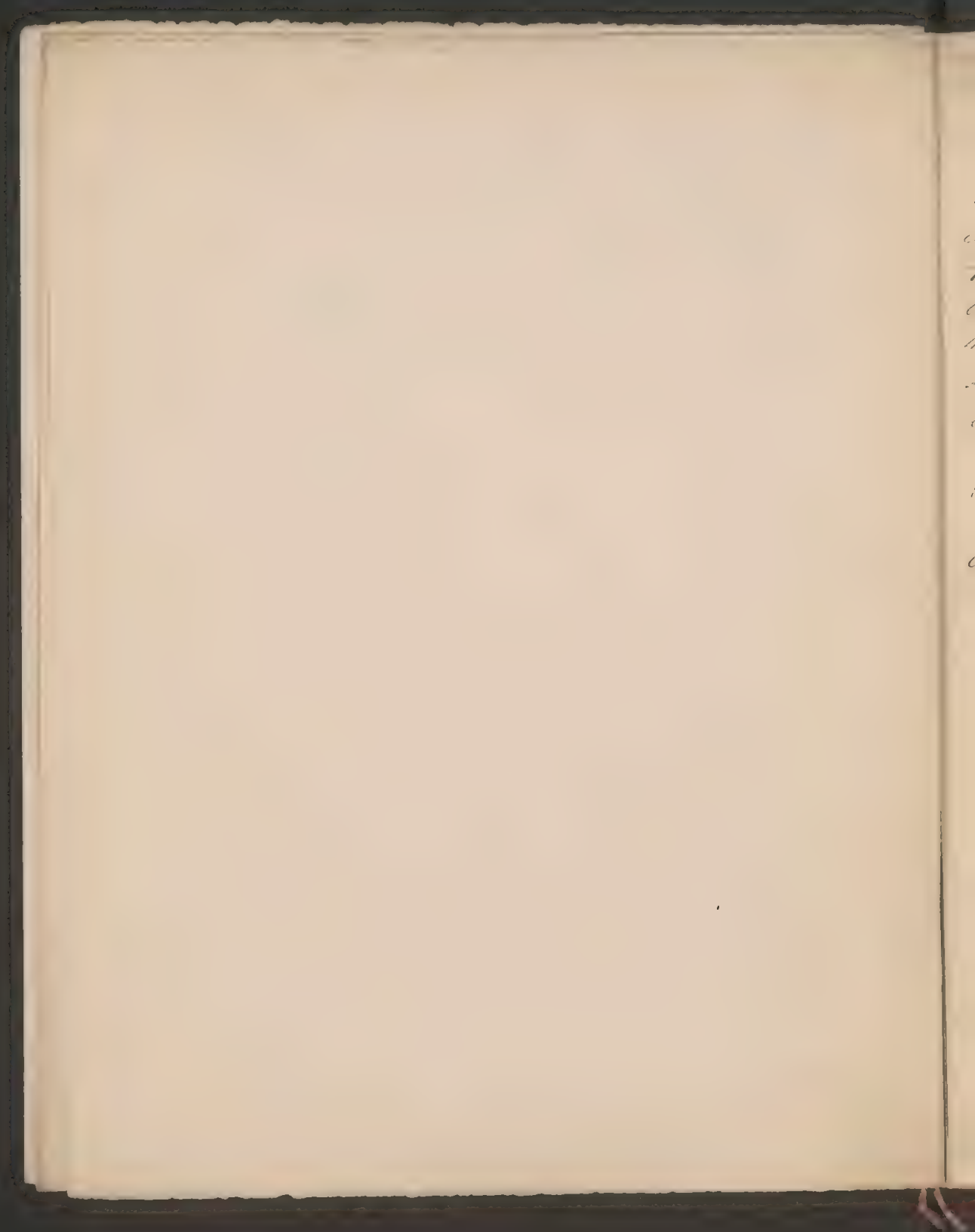


Bo wypierę głos i past jui los
 I tajica brenie lat
 Wydaty piod i stat sis cud
 I raraduje sivist

(~~Wskazano~~)

Bracia z gorgem czekają.

(Adam Klichiewicz)

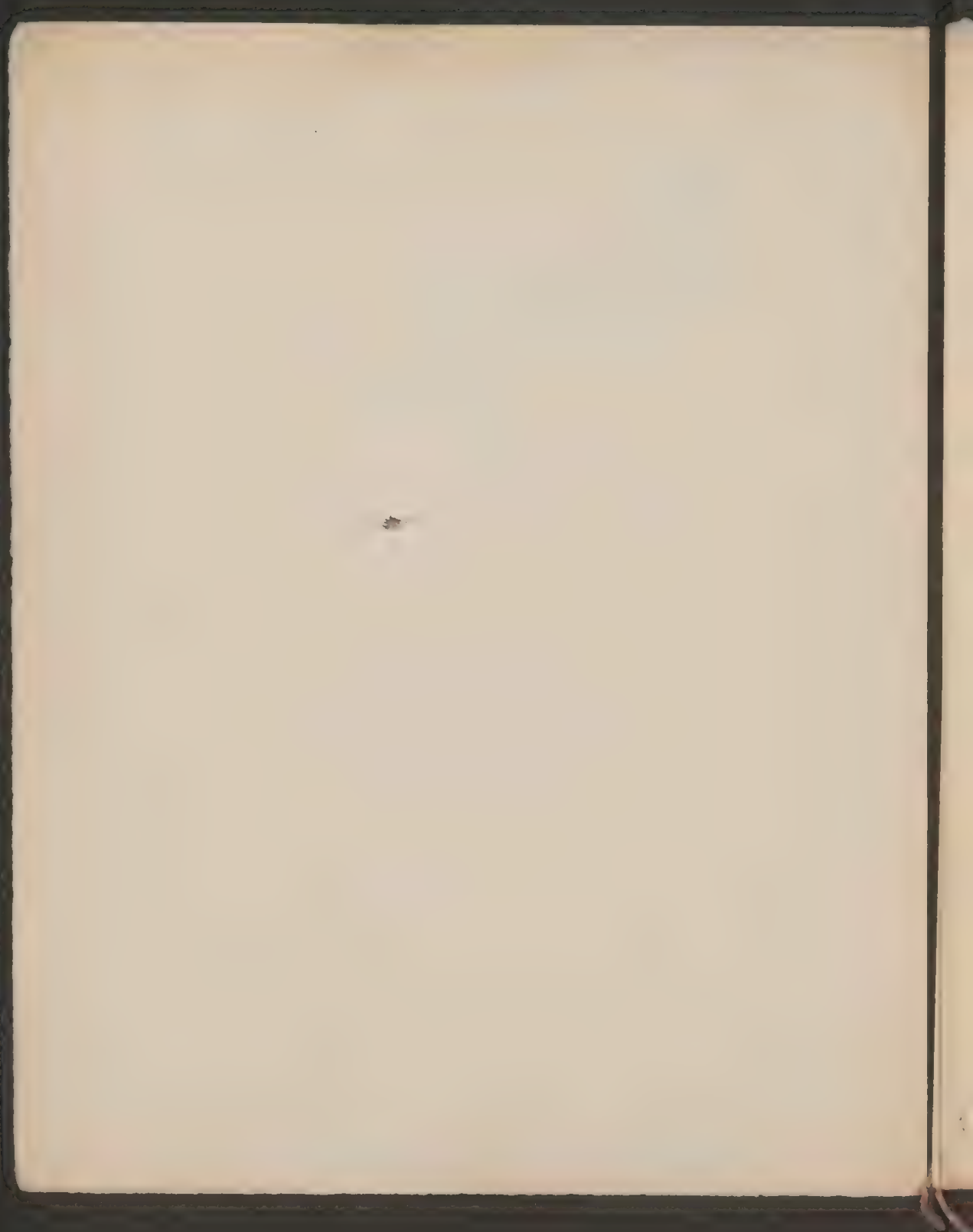


55

Glavice, 13. maja 1841.

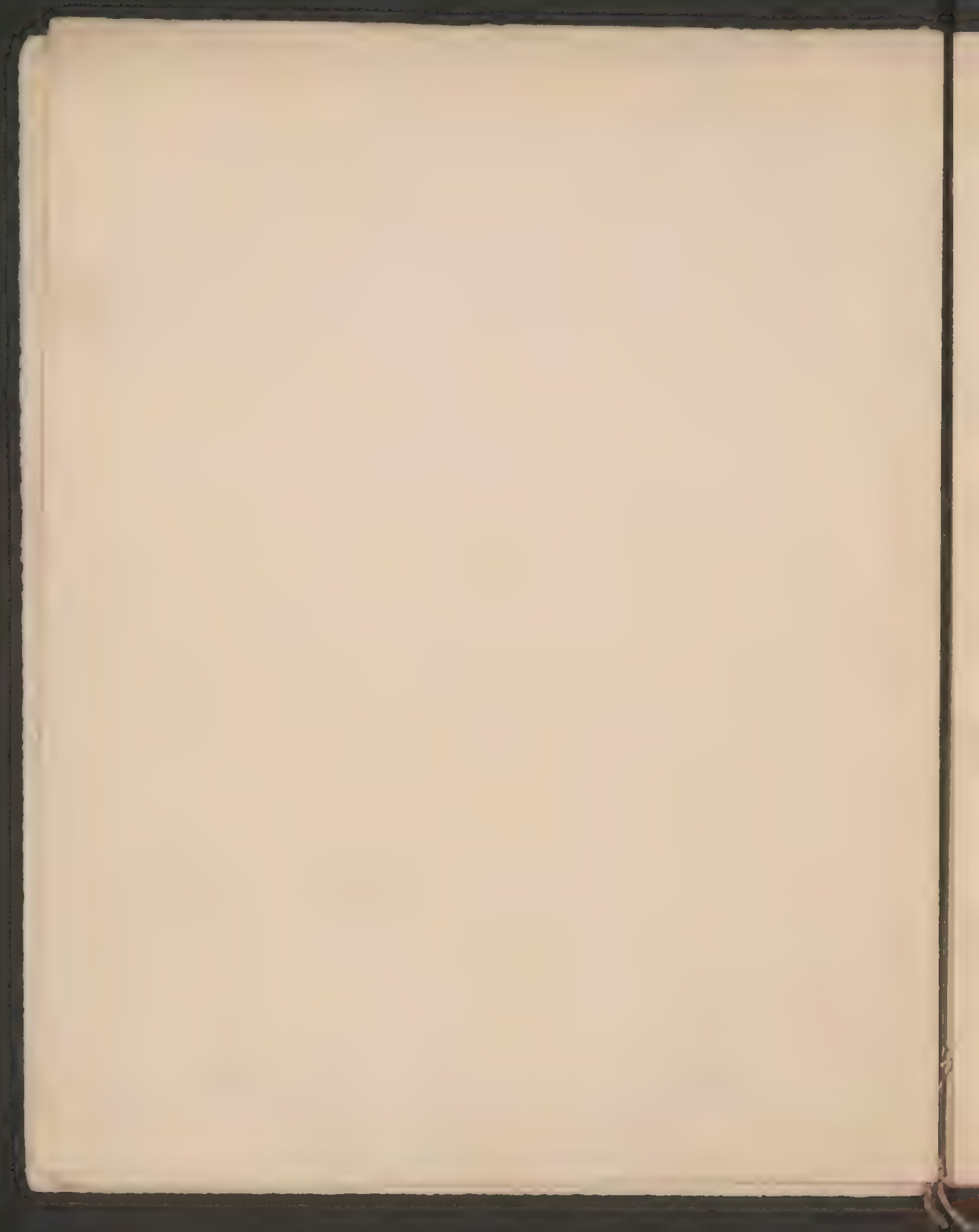
[illegible][illegible]

Step 1: John C. McKinley



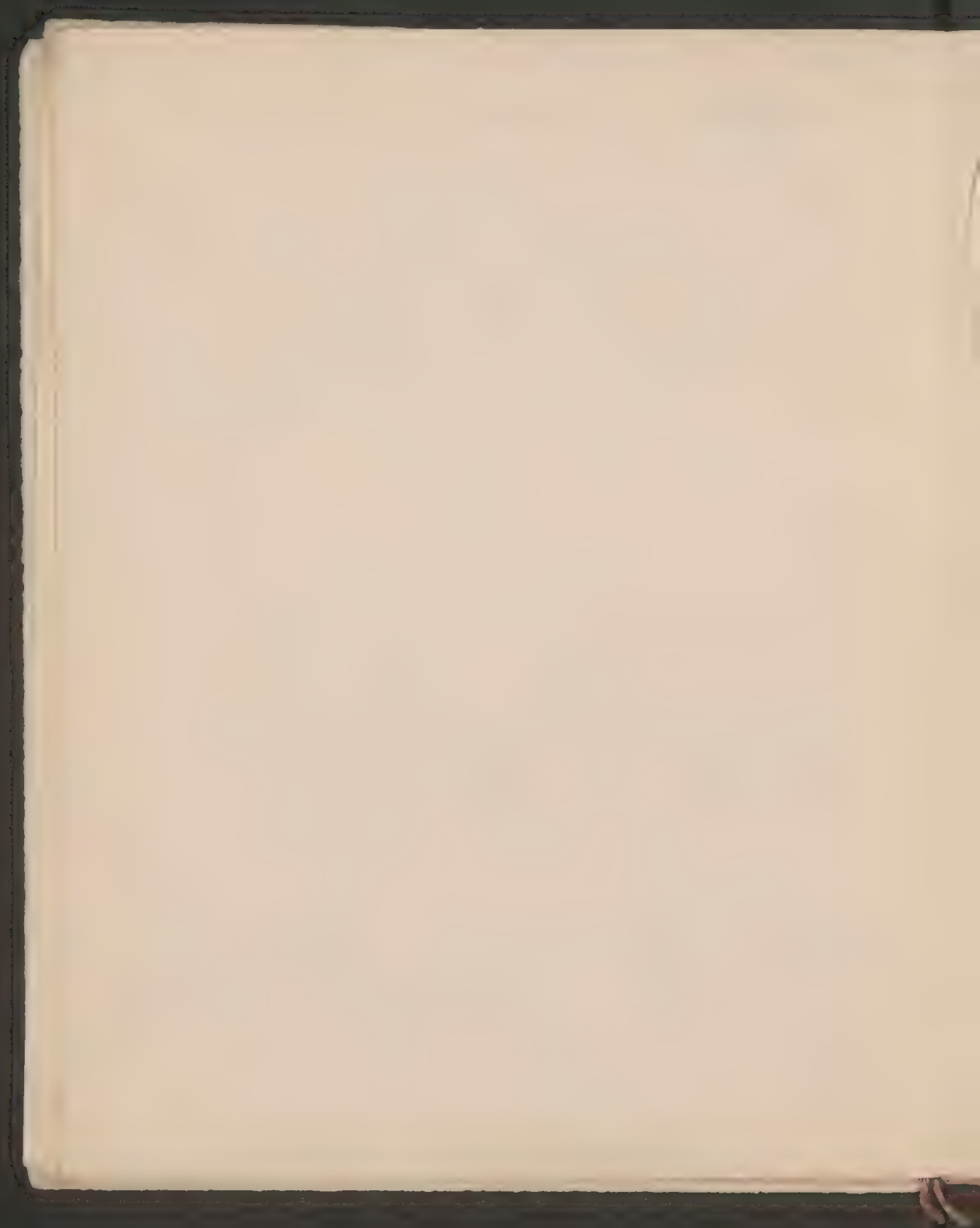
C. am. Ancha tino jo t. 'Arane i'. Tu nam
 tynant! 'era t' d' d' e b' id nam tynant
 a. my powimus go. nam t' d' e. i. Nam tam
 chas na woi. C. am. t' d' e. t' d' e. t' d' e. t' d' e.
 wocroen, Exocentus i. Kojinina! Ta kanga sawith
 nite utibina, powinab nam t' d' e. t' d' e. t' d' e.
 cagna, co tan t' d' e. t' d' e. Nam t' d' e. t' d' e.
 i was b' d' e. t' d' e. t' d' e. t' d' e. t' d' e.

C. t' d' e. C. Kojinina.



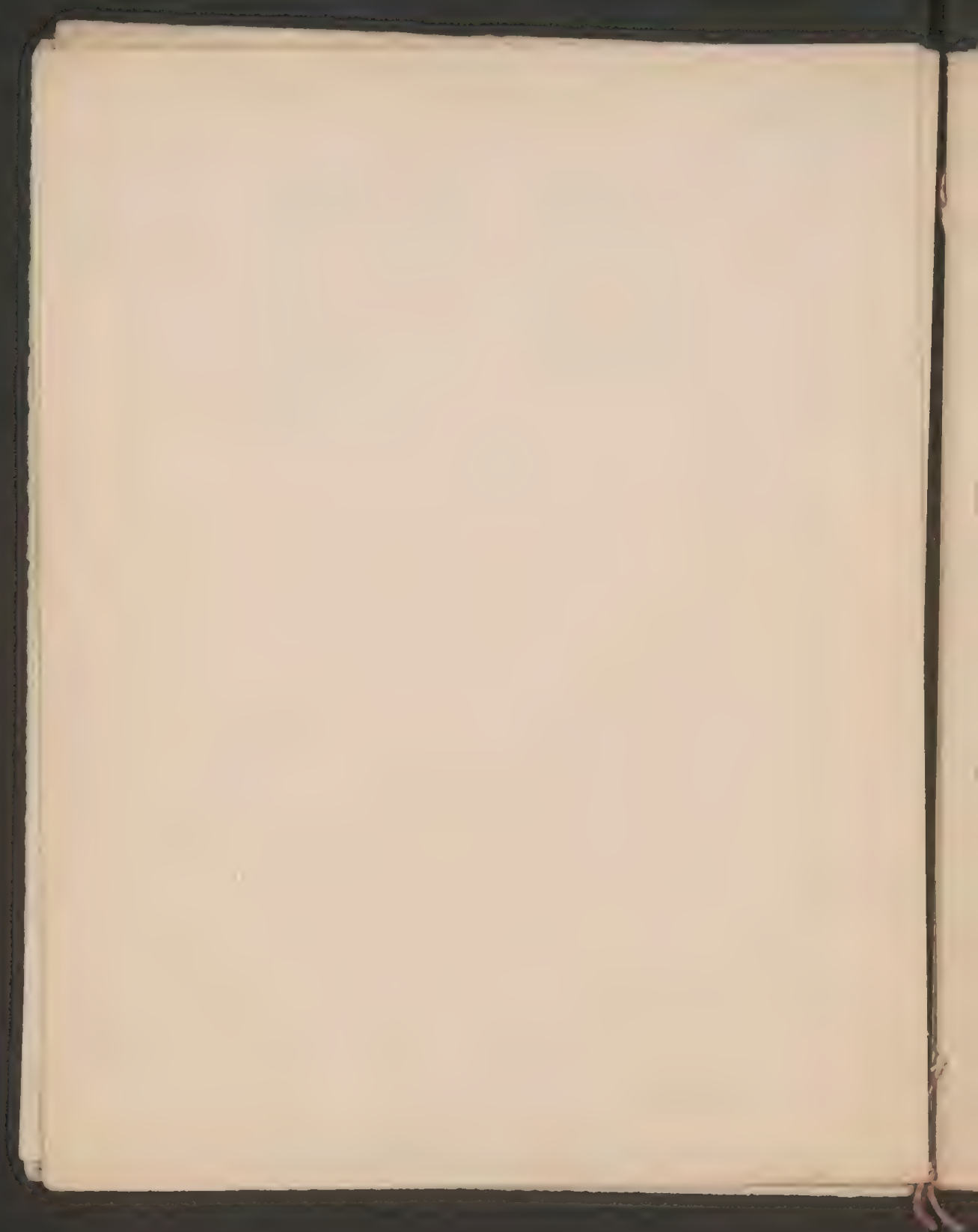
188
Pani 24 Lutego 1842.

Dziś tuż ci kochany Bohdanie da wiadomość
Przymetę. Wdruch ja Andrzejiowi który nikogo
teraz przez wielki kór nie widuje a więc nikomu
aż się nie da. Płeg także potarać list Janowi.
Ten 2 listów górzystych i ~~próżdżnych~~ utarg
do serca nowiny i dotąd już jeden który
mą owocuje, inni chętniej tytko jak artykuły
zartu żeby mieli o czym gadać. Wielu z naszych
łzotnie i o cierpieniu. Bo nie bez przyczyny
Pan ich budzi i dopomina o alwoce. Ostatnia
moja lekcia wielu rozgniewała, mówiąc o
c Hartu i tych co go chwali w romansach,
dodałem: "Godałby nie byli podobni do
Farzeuszów który sami tym prorokom
groby budowali, a żywych kamienowali."
Stęch bratko. Ja bochy. Daby na pierwi i
nieroz, dais lepiej, wrażliwie lekcyj jętro
mnie nie mogły. Andrzeji powiada że post
teraz niepaz jak strasnie wrziny, i że kto
jak teraz dłużej przegotuje, takim zostanie.
Koni się zdaje że to ostatni wielki post
który moim spokojnie oddzieli. Choć mnie
Andrzeji tego nie mówił, ale ja tak się
domyślam. Wstęknijcie i za mnie. Moacie



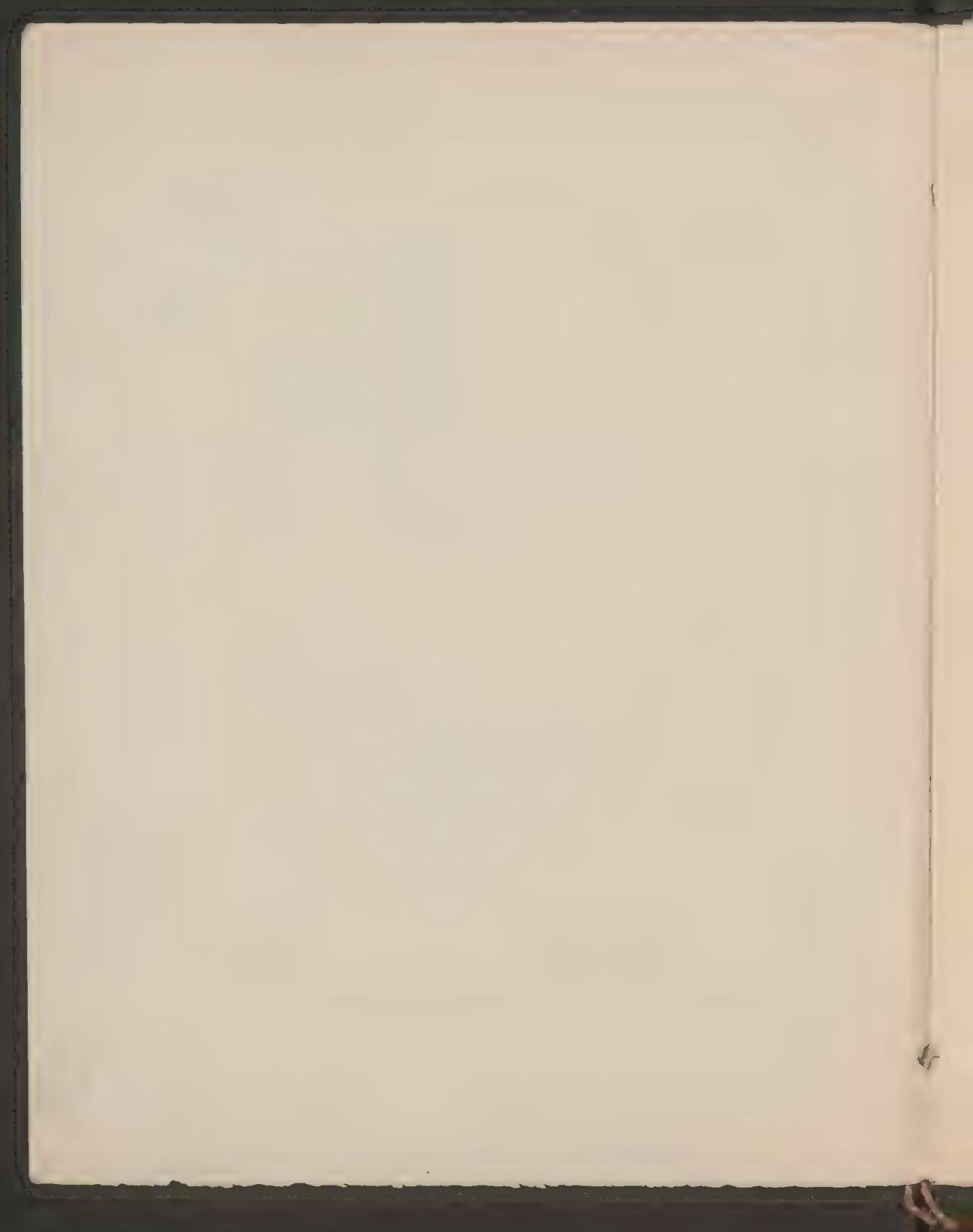
Swoboda i czas. Krzepcie ducha, postawicie
 się na mocnym gruncie żelazie, potem wytypicie
 mię jako pośrednicy między fałszem a prawdą.
 bo rola pośredników wkrótce skornie się, ale
 jako rycerze prawdy. Wbijmy więc żelazni
 szorstkie względy na świat. Na czas, na
 nas samych odrzucić, a wlepimy oczy w
 gwiazdę prawdy iść za nią tylko.

Adam Mickiewicz



6 June, 15 listopada 1842

[illegible]



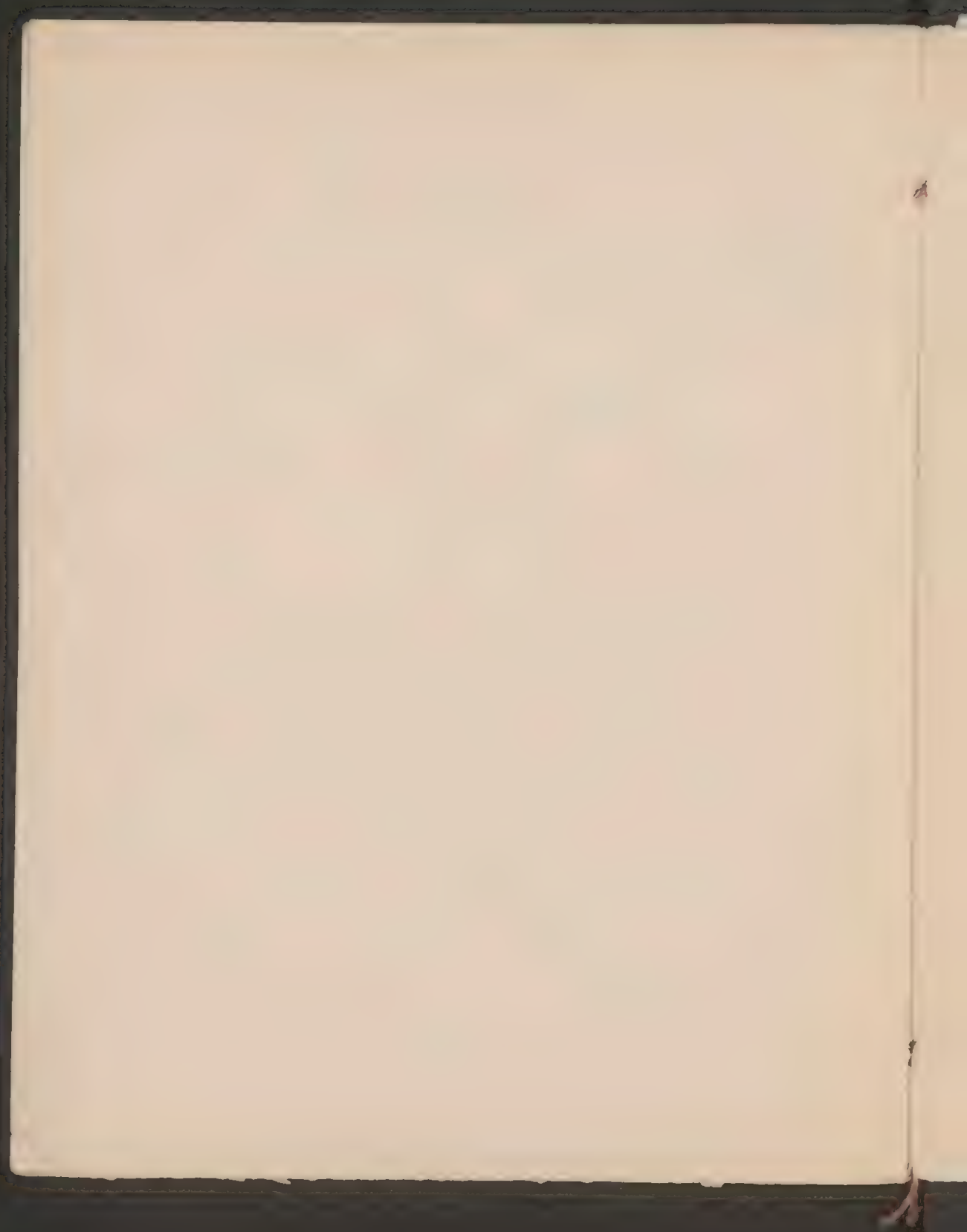
[illegible]

niezbyłownym prawem przypisywai urodzenie
 Adama u nie radie Mostna. Z resztą bracie
 przebiegię, a ca, pnie, chłop urodzony
 tem bił osem sposobem. przyniesł by naprós
 podryżnować li kani, a na razie, a nie
 przekładby, aresztow. Twardogłoch, a k. ten
 ci. owi.

Francisco oto c. du. i. a. k. m. i. s. t. m.
 (Cierpięcy, a. p. a. v. a. s. o. b. a. i. k. i. j. o. n. a. d. i. e.
 F. r. a. n. c. i. s. k. i. a. c. o. s. t. a. i. k. n. i. e. t. a. i. o. j. e.
 o. d. p. r. a. t. a. w. i. e. c. y. c. h. i. j. e. D. u. k. i. j. i. n. y.
 P. o. g. n. i. e. p. r. o. m. i. e. b. i. e. a. l. b. i. e. c. o. r. n. i. e.
 t. a. s. k. a. n. e.

Jon. Stefan, j. i. t. a. i. a. d. a. p. e. z. b. i. e.
 a. d. d. n. i. p. e. w. d. n. i. j. e. j. i. n. a. s. m. i. e. u. s. a. i. a.
 a. g. o. r. y. k. a. Q. u. e. t. p. a. n. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i.
 c. o. s. t. a. n. i. a. - P. o. t. t. u. u. n. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i.
 i. c. e. b. i. o. d. n. i. e. i. c. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i.
 p. o. m. i. e. c. i. e. P. r. o. c. e. s. s. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i.
 n. a. s. t. r. o. i. e. o. n. d. o. u. n. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i.
 o. d. n. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i.
 i. n. t. r. a. c. t. a. w. n. y. p. r. i. d. a. n. u. n. a. b. e. a. l. y. b. r. o. i.
 p. r. o. m. i. e. b. i. e. p. r. o. c. e. s. s. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i.
 n. a. s. t. r. o. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i.
 i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i.

o. t. t. u. u. n. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i.
 a. d. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i. l. l. y. b. i. e. i.



mychodzy - czikigo - ko tam. Mowca, in
 chys as jgorne i gugo. i as bys byt
 zarow, wawidim m los. i kochani cel. w.
 i j s i iolektyjny dnyk. i wofa
 i wofa.

(Jan (Perckiewicz)

11
W
M
J
i
o
to
no
o
De

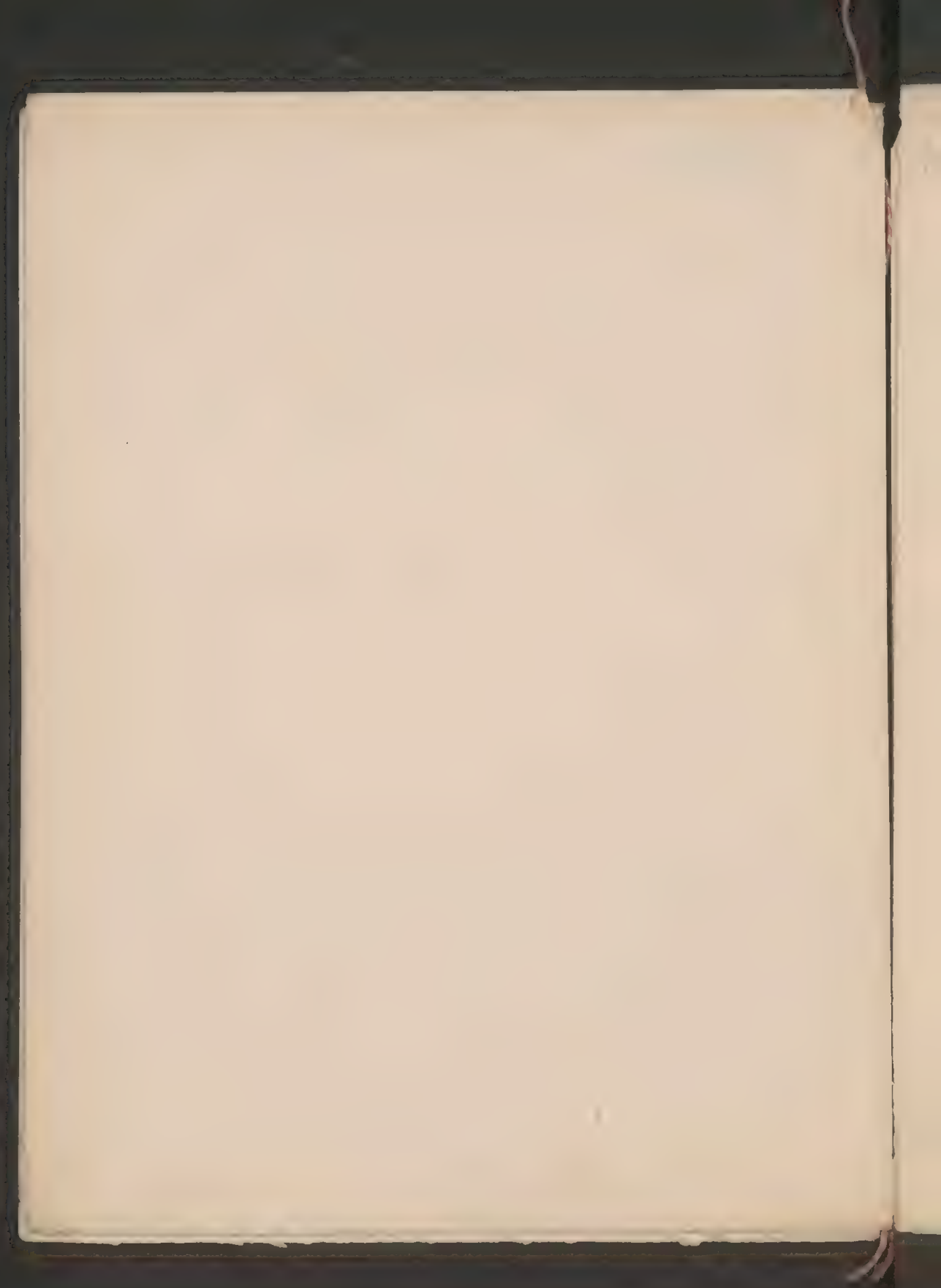
5. *Quercus*, 1851. (")

Kochan. Jednostka i druga. a na rze swoje,
dla 3. 3. 3. (jednostka i druga),
obczaj dwa obranki, jeden przedstawiającego
dwa rze. Jednostka i druga, drugi przedstawiającego
dwa rze. Jednostka i druga? a dla jednostki i drugiej?
Obu rze. Jednostka i druga. Jednostka i druga.
Jednostka i druga. Jednostka i druga.

3rd. New, Ticks -

Adam Moskiewic

1) i Adam Mickiewicz. Bohdan Zaleski zdobył 5 sierpnia 1851
wzycieczkę z Fontainebleau do Berville. Kosciuszko, powstał w okolicach
Montg. i. skaza Owsin. Właściciel domu, w którym mieszkał
miedzy Kosciuszko, przyjeżdżając uprzedzić, że otrzymał po pokonaniu
i po parku. Boniewicz mało pamiętek po Kosciuszku zostało,
odwrócić Mickiewicz i Boh. Zaleski obicaci właścicielowi prawni i bez
wiedzi. Z tej to obietnicy miser i. Kosciuszko. Opisane
wzycieczki do Berville Kosciuszko i Boh. Zaleskiego zmagły
się w ^{zimnach} ~~zimnach~~ - 1851



517

Tonawanda 1871

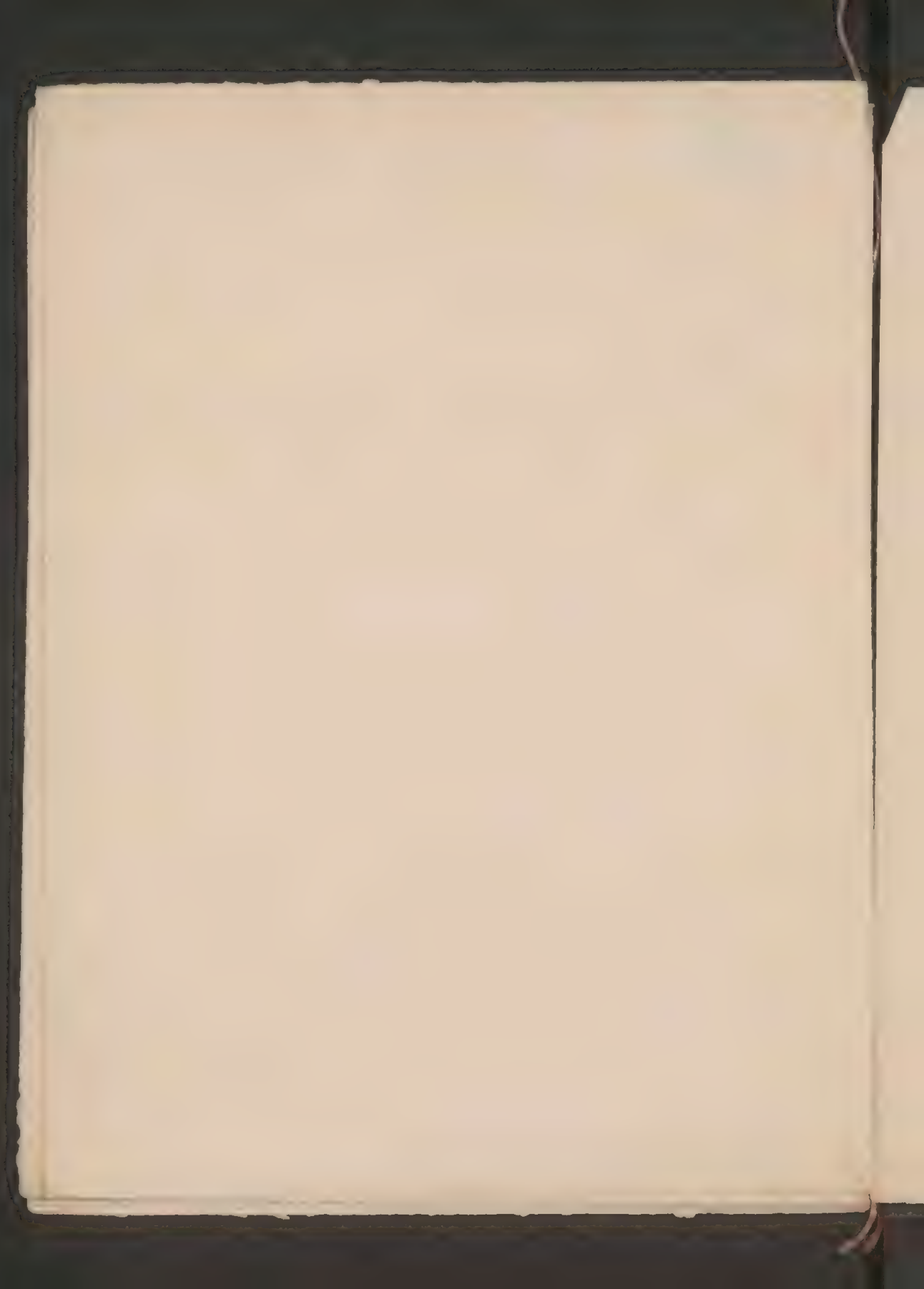
143

Che, che, he en 200000 100000 u nas
na onad u 6, 1/2 1/2 1/2 1/2 u was. he-hang
Bodan.

Che, he naie kopu?

Bodan was waga kich he-dan.

C. H. McKewen.





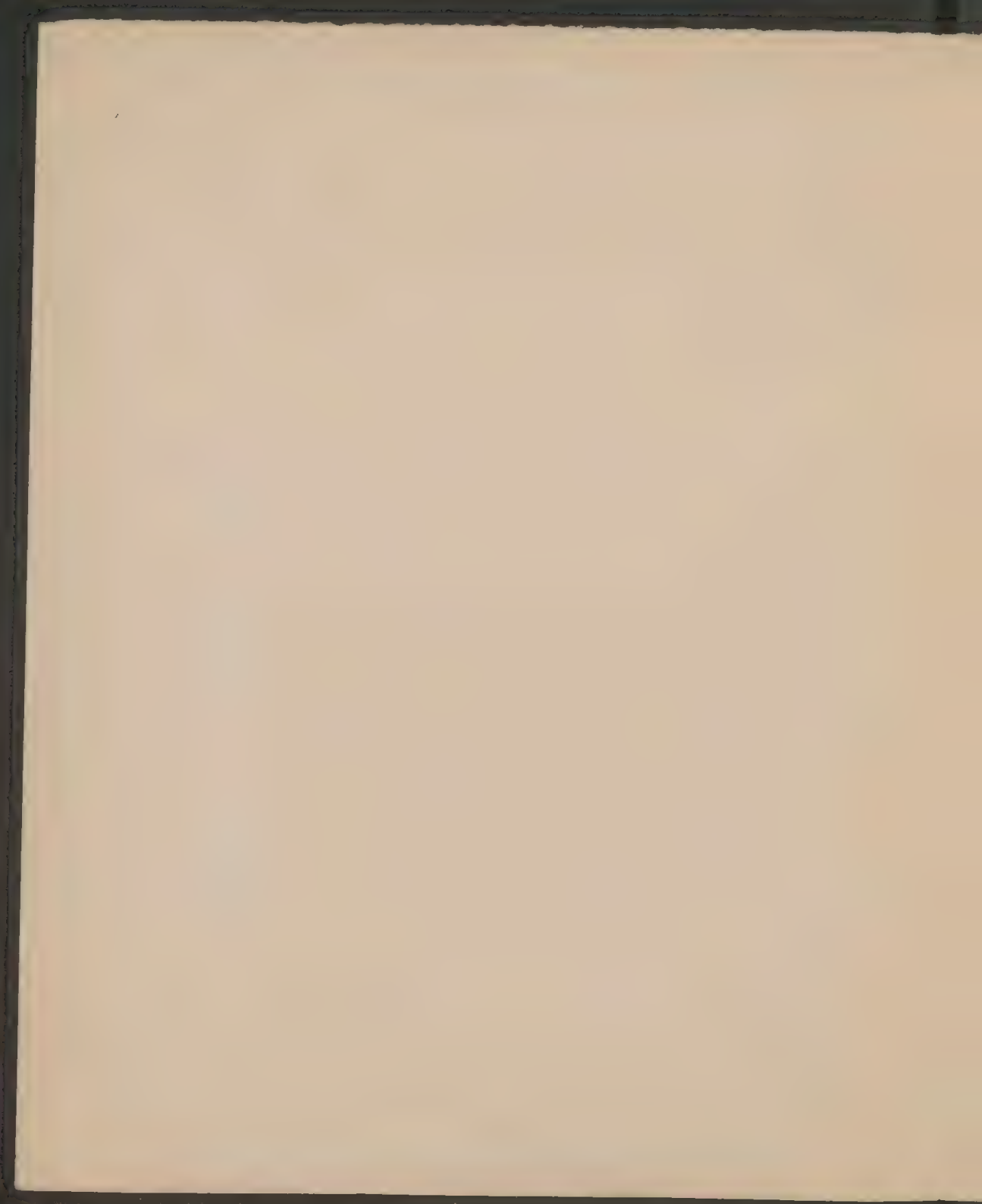
„Kochany Bohdanie, pranda mowi ze strata nieodratowam
Kochanego Frydora, Bardas mnie dotknęła a tem bożym
ze moralnie jako że pierwsze ostatnie momenta jego
były bardas przykre. To są słowa jego ostatnie zosta-
wione na piśmie dwa dni przed śmiercią.

„Słowski 26 stycznia 1847.

„Złodniarzem jest kto Taskę Najwyższego w sobie
„lekawczy i chce przeto niewyratować. Ten ten ślepiec
„nie chce, zatrzymuje w sobie lekawstwo. Bóg, ten czas
„drogi traci i niecierpliwiej dobroci słowa cyga Boga
„nie odkłada, że to po długim probaczeniu natężenie
„cho na nim jest, a on jakoby śmieszny aby punkt
„swojej wydat. I oświadczenia to mowie bra i pomyśleć
„w chwili gdzie za winę moją długiem wewnątrz napo-
„minamy, nakoniec ukarany zostanem. Przeciwnie,
„nieodkładamy „Tatwonia przysiężenie przysiężenie dla nich
„braci naszych, bo przysiężenie przysiężenie, z Taski Boga
„pochothane, na czas jakas odjętem nam jest a to
„najprawiętszym i tak że ty sprawiedliwym admi-
„rowai i adorowai naszymy.
„Bóg, Bóg, jeszcze litosis i życz, choć jeli ty
„żegnem!”

Widzisz, Kochany Bohdanie że pami 13

1) Frydor Gobański, powszechnie szanowany, umarł 23 stycznia 1847.



były jeszcze dla wypotrzebi, chociaż im po takim
drogim przykładzie wstawić pracy i próbować
cierpienia.

Tutaj w duchowych granicy teraz wielka suchota,
zapewnie opóźnienie zostawa ich na chwile na
własny koszt aby się praktycznie dobrze ze Bz
Boga trwoga.

*Lilys sam mīn [unclear] Kochens prajaido,
mie lafominaj u [unclear]*

The defendant's name is
 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

1892 I amki barba
 repine



Do P. Bohdana Zaleskiego
 Place des Palmes, à Hônières (Var)

Paryż, 13 Marca 1847

Kochany Bohdanie

Prawdę mówisz że strata nieod-
 żatowana kochanego Izydora bardzo
 mię dotknęła, a tem bardziej że
 morabie, że to tei faryzane ostatnie
 jego momenta były bardzo przykre.
 I to z słowa jego ostatnie zortawione
 na piśmie dwa dni przed śmiercią:

1) Sobaniski (Izydor) syn Mateusza, Kamelena
 Haniotowa Augusta i Tekli Orłowskiej urodził się na
 60 roku w 186 r. mautki Orlubrat w Kzemienicu. W czasie
 wojny 1812 r. opuszczał i młodo. to w 20^{ty} roku żenił się
 z hrabianką Lewinyą Orłową. Wraz z bratem Aleksandrem
 brat August udrat w powstaniu polskiem, mianowany został
 podporucznikiem w 54^{ym} pułku ułanów. Po upadku powstania
 przyjechał do Lwowa skąd udał się do Szwajczerii gdzie stale
 zamieszkał. Wraz z wyprawami w obelzu był gottem
 pożądanym w salonach paryskich. Zmarł w Paryżu 2^{go}
 stycznia 1847 pochowany został na cmentarzu Montmartre
 Jedyny jego syn, Artur, zmarł w Genewie w 16 roku życia.

Spowiedź - 26 January 1847

" Zbrodniarzem jest kto Tatkę Najwyższego
" w sobie lekceważy i' dotę' przódko nie wyraża.
" Ten try ludzkość przedtwa, zatrzymując
" w sobie lekarstwo Boże, ten czas drogi
" traci i' niecierpliwiej dobrotę słowa syna Bożego
" niedopowiada. Za to, po długim przebarceniu
" natężone żło na nim jest a on jakoby
" śpiący, aby frukt swój wydat."

" Z doświadczenia to mówię, Bracia,
" powołany w chwili gdańca za winę moją,
" długo wewnątrz napominany, na koniec
" ukarany zostatem. Nieodkładajmy, nie-
" odkładajmy ustatwienia pojęcia przestępstwa
" dla wszech braci naszych, bo przestępstwa
" wewnętrzne z Taty Bożej pochodzące na
" czas jakiś odjętem nam jest, a to najpra-
" widliwiej i' tak za tę sprawiedliwość admi-

"rować i adorować musimy."

"Boże, Boże! jeszcze litości i siły,
choć jej tyle zurytem."

Widzisz, Kochany Bohdanie,
że pomimo strasnej jego mgły
wewnętrznej, ostatnie myśli były
jeszcze dla współbraci, choć im-
po takim grozim przykładnie ułatwić
pracę i pozbawie cierpienia

Józefa Siskam i Ciebie
przyjaźni i druga
Generał Morycielowski
rue d'Aguesseau 22. —

